

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne
z 23. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 12 października 2012 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2012

TREŚĆ

23. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 12 października 2012 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Beata Bublewicz: 259

Punkt 36. porządku dziennego: Informacja prezesa Rady Ministrów na temat stanu realizacji zadań wynikających z exposé prezesa Rady Ministrów oraz zamierzeń Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk. 259

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Zmiana porządku dziennego

Marszałek. 267

Punkt 36. porządku dziennego (cd.)

Poseł Rafał Grupański 267

Poseł Bolesław Grzegorz Piecha 269

Poseł Józefa Hryniewicz 270

Poseł Jerzy Żyżyński 271

Poseł Janusz Palikot 271

Poseł Jan Bury 273

Poseł Bolesław Grzegorz Piecha 275

Poseł Leszek Miller 275

Poseł Ludwik Dorn 277

Poseł Mariusz Orion Jędrysek 279

Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski 280

Poseł Ludwik Dorn 281

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk. 281

Poseł Jerzy Żyżyński 286

Poseł Leszek Miller 287

Poseł Ludwik Dorn 287

Punkt 44. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku prezesa Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania Radzie Ministrów

Poseł Mariusz Błaszczak 288

Poseł Piotr Chmielowski 288

Poseł Artur Ostrowski 288

Poseł Piotr Szeliga 289

Poseł Sławomir Kopczyński 289

Poseł Tadeusz Iwiński 289

Poseł Józef Rojek 289

Poseł Artur Górczyński 290

Poseł Tomasz Kamiński 290

Poseł Jerzy Rębek 290

Poseł Paweł Sajak 290

Poseł Grzegorz Napieralski 291

Poseł Jan Ziobro. 291

Poseł Jerzy Borkowski. 291

Poseł Stanisława Prządka 292

Poseł Jacek Bogucki. 292

Poseł Witold Klepacz 293

Poseł Dariusz Joński 293

Poseł Tadeusz Woźniak 293

Poseł Artur Bramora 293

Poseł Zbyszek Zaborowski 294

Poseł Kazimierz Ziobro 294

Poseł Marek Domaracki 294

Poseł Cezary Olejniczak 295

Poseł Jarosław Żaczek 295

Poseł Jan Cedzyński 295

Poseł Romuald Ajchler 296

Poseł Andrzej Romanek 296

Poseł Krystyna Łybacka 297

Poseł Dariusz Cezar Dziadzio 297

Poseł Krystyna Łybacka 297

Poseł Andrzej Dera 298

Poseł Henryk Kmiecik 298

Poseł Leszek Aleksandrak 298

Poseł Marzena Dorota Wróbel 298

Poseł Tomasz Makowski 299

Poseł Marek Balt 299

Poseł Michał Tomasz Pacholski 300

Poseł Stanisław Wziątek 300

Poseł Edward Siarka 301

Poseł Wincenty Elsner 301

Poseł Tadeusz Tomaszewski 301

Poseł Łukasz Krupa 302

Poseł Ryszard Zbrzyzny 302

Poseł Patryk Jaki 302

Poseł Jacek Czerniak 303

Poseł Małgorzata Marcinkiewicz 303

Poseł Anna Bańkowska 303

Poseł Krzysztof Kłosowski 304

Poseł Bogusław Wontor 304

Poseł Maciej Banaszak 304

Poseł Armand Kamil Ryfiński 304

Poseł Mieczysław Golba 305

Poseł Andrzej Rozenek 305

Poseł Artur Dębski 305

Poseł Bartłomiej Bodio 306

Poseł Piotr Paweł Bauć 306

Poseł Adam Kępiński 306

Poseł Marek Poznański 306

Poseł Roman Kotliński 307

Poseł Maciej Wydrzyński	307
Poseł Anna Bańkowska	307
Prezes Rady Ministrów Donald Tusk	308
Poseł Krystyna Łybacka	311
Poseł Roman Kotliński	311
Poseł Wincenty Elsner	312
Poseł Tadeusz Iwiński	312

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	313
-----------------	-----

Punkt 42. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Zofii i Stefana Korbońskich

Marszałek	313
-----------------	-----

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o uchyleniu dekretu o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz o zmianie ustawy Kodeks morski (cd.)

Głosowanie

Marszałek	313
-----------------	-----

Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Kodeks wyborczy (cd.)

Głosowanie

Marszałek	313
-----------------	-----

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego (cd.)

Poseł Sprawozdawca Anna Nemś	314
------------------------------------	-----

Głosowanie

Marszałek	314
Poseł Robert Telus	315

Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką San Marino o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w San Marino dnia 31 marca 2012 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek	315
-----------------	-----

Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (cd.)

Poseł Anna Bańkowska	315
Poseł Elżbieta Rafalska	316

Głosowanie

Marszałek	316
-----------------	-----

Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Janusz Piechociński ..	316
---	-----

Głosowanie

Marszałek	317
Poseł Andrzej Adamczyk	317
Poseł Witold Klepacz	317
Poseł Barbara Bubula	318
Poseł Andrzej Jaworski	318
Poseł Piotr Babinetz	319
Poseł Janusz Piechociński	319
Poseł Krzysztof Tchórzewski	320

Punkt 30. porządku dziennego: Przedstawione przez ministra zdrowia „Sprawozdanie z realizacji »Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych« w roku 2011 oraz przyjęty przez Radę Ministrów harmonogram zadań wykonywanych w w roku 2012 wraz z kierunkami realizacji zadań tego programu na lata 2013 i 2014” wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (cd.)

Głosowanie

Marszałek	320
-----------------	-----

Punkt 31. porządku dziennego: Przedstawiony przez Radę Ministrów dokument: Sprawozdanie z realizacji „Programu ograniczania zdrowotnych następstw palenia tytoniu w Polsce w 2011 roku” wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (cd.)

Poseł Dariusz Piontkowski	321
Poseł Dariusz Cezar Dziadzio	321
Poseł Ryszard Zbrzyzny	321
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki	321

Głosowanie

Marszałek	322
-----------------	-----

Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (cd.)

Poseł Anna Bańkowska	322
Poseł Piotr Szeliga	322
Poseł Zbigniew Kuźmiuk	323

Głosowanie

Marszałek	323
-----------------	-----

Sprawy formalne

Poseł Małgorzata Sadurska	323
---------------------------------	-----

Punkt 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi (cd.)

Posel Jerzy Borkowski 324
Prezes Urzędu Zamówień Publicznych
Jacek Sadowy 324

Głosowanie

Marszałek 324
Posel Jerzy Szmit 325
Prezes Urzędu Zamówień Publicznych
Jacek Sadowy 325
Posel Jerzy Szmit 327
Prezes Urzędu Zamówień Publicznych
Jacek Sadowy 327
Posel Piotr Pyzik 328
Prezes Urzędu Zamówień Publicznych
Jacek Sadowy 328
Posel Jerzy Szmit 328
Posel Bartłomiej Bodio 329

Punkt 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię (cd.)

Głosowanie

Marszałek 329

Punkt 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek 330

Punkt 36. porządku dziennego: Informacja prezesa Rady Ministrów na temat stanu realizacji zadań wynikających z exposé prezesa Rady Ministrów oraz zamierzeń Rady Ministrów (cd.)

Głosowanie

Marszałek 331

Punkt 44. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku prezesa Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania Radzie Ministrów (cd.)

Głosowanie

Marszałek 331

Punkt 43. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie uznania projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbiorowego zarzą-

dzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych na potrzeby ich wykorzystania na internetowym polu eksploatacji na rynku wewnętrznym za niezgodny z zasadą pomocniczości (cd.)

Głosowanie

Marszałek 331

Punkt 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – trzecie czytanie

Posel Sprawozdawca Janusz Cichoń 331
Posel Przemysław Wipler 332

Głosowanie

Marszałek 332
Posel Krystyna Łybacka 332
Posel Przemysław Wipler 332
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski 333
Posel Przemysław Wipler 333
Posel Dariusz Joński 333
Posel Adam Abramowicz 333
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski 334
Posel Jan Bury 334
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski 334
Posel Jan Bury 334
Posel Wincenty Elsner 335
Posel Przemysław Wipler 335
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski 336
Posel Przemysław Wipler 336
Posel Zbigniew Kuźmiuk 337
Posel Wincenty Elsner 338
Posel Przemysław Wipler 338

Punkt 38. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji ministra sprawiedliwości na temat podejmowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości oraz podmioty mu podległe i nadzorowane działań dotyczących zagwarantowania właściwych procedur postępowania ze zwłokami ofiar katastrofy smoleńskiej na terenie Federacji Rosyjskiej

Posel Andrzej Duda 339
Posel Marek Balt 339

Głosowanie

Marszałek 339

Punkt 39. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o Rzeczniku Praw Podatnika

str.

Poseł Andrzej Duda	340
Poseł Andrzej Rozenek	340
Punkt 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie racjonalnego wdrażania polityki klimatycznej – głosowanie	
Poseł Sprawozdawca Stanisław Żelichowski	340
Głosowanie	
Marszałek	340
Punkt 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji – trzecie czytanie	
Poseł Sprawozdawca Iwona Śledzińska-Katarasińska	341
Głosowanie	
Marszałek	341

(Przerwa w posiedzeniu)

str.

Wznowienie posiedzenia**Oświadczenia**

Poseł Szymon Giżyński	342
Poseł Artur Górski	342
Poseł Dariusz Seliga	343
Poseł Krystyna Poślednia	344
Poseł Krzysztof Popiołek	345
Poseł Krzysztof Lipiec	345
Poseł Waldemar Andzel	345
Poseł Tomasz Latos	346

Zamknięcie posiedzenia**Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygodnych**

Poseł Piotr Chmielowski	347
Poseł Andrzej Dąbrowski	347
Poseł Piotr Polak	347
Poseł Józef Rojek	348
Poseł Piotr Szeliga	348
Poseł Andrzej Szlachta	348
Poseł Jan Warzecha	349
Poseł Jan Ziobro	349
Poseł Jarosław Żaczek	350

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 33)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Wanda Nowicka, Jerzy Wenderlich i Cezary Grabarczyk)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Beatę Bublewicz, Jagnę Marczułajtis-Walczak, Marka Balta oraz Marcina Mastalerka. *(Oklaski)*

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Beata Bublewicz oraz Marcin Mastalerka.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłanki Beata Bublewicz oraz Jagna Marczułajtis-Walczak.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Beata Bublewicz:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13.15,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 15.

Ponadto informuję, że spotkanie Parlamentarnego Zespołu ds. rozwoju rynku usług pocztowych w Polsce odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po zakończeniu wystąpienia prezesa Rady Ministrów – w dolnej palarni. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Zebrani wstają)

Wysoka Izbo! Witam prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Bronisława Komorowskiego, który przyszluchuje się naszym obradom. *(Oklaski)*

Witam również marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej pana Bogdana Borusewicza. *(Oklaski)*

Panie i Panowie Posłowie! Pragnę powitać obecnego na galerii sali obrad przewodniczącego Senatu

Jordanii pana Tahera Masriego i towarzyszącą mu delegację Senatu Jordanii. *(Oklaski)*

Jordańscy goście składają w Polsce oficjalną wizytę na zaproszenie marszałka Senatu Bogdana Borusewicza.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Informacja prezesa Rady Ministrów na temat stanu realizacji zadań wynikających z exposé prezesa Rady Ministrów oraz zamierzeń Rady Ministrów.

Proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska w celu przedstawienia informacji. *(Oklaski)*

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

Panie Prezydencie! Pani Marszałek! Panie Marszałku! Szanowne Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Informacja rządu, która doczekała się nazwy „drugie exposé”, jest informacją niezbędną po roku działań, po pierwszym roku działań drugiej kadencji rządu koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Po co to drugie exposé? Po to, aby na rok 2013 – który będzie rokiem trudnym nie tylko dla Polski, rokiem, w którym znaków zapytania jest więcej niż pewności co do rozwoju sytuacji gospodarczej, rokiem wymagającym w związku z tym innych narzędzi i twórczego myślenia o tym – znaleźć sposoby, które równie skutecznie jak do tej pory będą chroniły Polskę przed kryzysem.

To tzw. drugie exposé będzie w dużej części poświęcone działaniom gospodarczym, jakie rząd, a właściwie wszyscy Polacy powinni podjąć, aby Polska nadal była bezpieczna w czasie globalnego zawirowania. A nic nie wskazuje na to, aby rok 2013 był w wymiarze globalnym i europejskim rokiem łatwiejszym czy spokojniejszym. Będzie rokiem innym, ale dla Polski niekoniecznie trudniejszym. To, że trzeba dopasować politykę gospodarczą do konkretnej sytuacji, że trzeba działać elastycznie, konsekwentnie, ale z pomysłami – ile ma wartości takie postępowanie, to bardzo wyraźnie pokazały nasze dotychczasowe doświadczenia w ostatnich pięciu latach. Właśnie dzięki umie-

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

jętności elastycznego i takiego własnego, skrojonego na nasz wymiar działania Polska potrafiła inaczej niż większość krajów przejść przez ten najbardziej kryzysowy rok.

Chcę także po roku, roku niełatwym, zdać bardzo krótkie, treściwe sprawozdanie z tego, co przez ten rok zrobiliśmy. To tzw. drugie exposé nie miało być i nie będzie jakimś politycznym fajerwerkiem. Nie będę skupiał się tutaj na działaniach opozycji ani dokuczał jej liderom. To exposé, to drugie exposé nie będzie także jakimś cudownym manewrem, który nagle przebuduje scenę polityczną. I nie mam też żadnych wątpliwości – i to chcę podkreślić z całą mocą – że informacja o tym, co przez rok zrobiliśmy, a przede wszystkim o tym, co zamierzamy zrobić w roku 2013 i do końca naszej kadencji, że ta informacja nie jest także prostym sposobem na odbudowę zaufania u tych, którzy je tracą do władzy. Zdaję sobie sprawę, że każda władza bywa irytująca. Władza, która trwa pięć lat, potrafi rozczarować. Wiem to z doświadczenia premiera, ale też z doświadczenia opozycjonisty. I dlatego nie mam żadnych wątpliwości, że ci, którzy trwają przy koalicji, i ci, którzy się rozczarowali, będą domagali się od nas – jedni i drudzy – abyśmy każdego dnia, a nie tylko w dniu wyjątkowym, jakim jest tego typu informacja, pokazali, że każde nasze działanie jest staraniem o odzyskanie ich zaufania, odbudowanie na nowo wiary, nie tylko we władzę i nie głównie we władzę, ale wiary w to, że ich sprawy, codzienne sprawy zwykłych Polaków mogą iść w dobrym kierunku.

Jak państwo wiecie, zdecydowałem się także uzupełnić tę informację o prośbę do Wysokiej Izby o wyrażenie wotum zaufania dla mojego rządu. Wiele osób od tego mnie odwodziło, wiele podkreślało, że jest to być może niepotrzebne ryzyko. Bardzo wiele osób mówiło także: Po co ten sprawdzian, przecież koalicja ma na pewno większość, a więc po co to wotum?

Chcę powiedzieć, że zamierzenia, jakie zaprezentuję za chwilę, wymagają pewnej klarowności sytuacji politycznej. Pojawiły się – na razie w przestrzeni publicznej, nie formalnie, ale w przestrzeni publicznej – dwa konstruktywne wota nieufności, pojawiły się kandydatury dwóch pozaparlamentarnych premierów. Jest także poczucie pewnego politycznego zamętu w ostatnich tygodniach. Chcę w związku z tym sprawę postawić bardzo jasno, bo polityka powinna być grą prostą, uczciwą i czytelną dla ludzi. To, co zapowiem w tej informacji, wymaga większości w parlamencie. To truizm, ale truizm zapominany przez niektórych w ostatnich tygodniach. Chcę grać z państwem w otwarte karty. To, co zapowiemy, będziemy starali się robić i zrobimy pod jednym warunkiem – że będziemy dysponowali większością parlamentarną. A więc chcemy sprawdzić, czy rację mają ci, którzy twierdzą, że wyczerpał się polityczny mandat do sprawowania władzy, czy rację mają ci, którzy twierdzą, że rok po wyborach nadal jest on ważny. Zdaję

sobie bardzo dobrze sprawę z tego, że wotum zaufania, wierzę w to, że uzyskamy to wotum zaufania w Wysokiej Izbie, że ono nie jest równoznaczne w żadnym stopniu z odzyskaniem zaufania u tych ludzi, którzy je tracą, że samo wotum zaufania, jeśli je otrzymamy, jest potwierdzeniem możliwości rządzenia po to, aby działać każdego dnia, każdego następnego dnia, na rzecz zwykłych ludzi. Jeśli niektórzy przez ten rok mieli wrażenie, że rząd zajmował się sprawami trudnymi, ale odległymi od spraw ludzkich, to naszym zadaniem jest każdego dnia udowadniać, że będziemy chcieli to zaufanie, tę wiarę i nadzieję ludzi odzyskiwać i budować. Tak rozumiem zadanie na najbliższy rok, a nie tylko na ten dzień.

Chcę także podkreślić, że to wotum zaufania, jeśli je uzyskamy, potwierdzi sens politycznego ustroju w Polsce. Rządzi ten, kto bierze na siebie pełną odpowiedzialność. Jeśli państwo nie macie w tej chwili odwagi czy nie macie ostatecznej decyzji, aby składać konstruktywne wota nieufności – mówię tutaj do opozycji – to chcę też ułatwić wam w jakimś sensie zadanie. Mniej głosów opozycja potrzebuje w dzisiejszym głosowaniu niż w ewentualnym głosowaniu nad konstruktywnym wotum nieufności. Jak patrzę na ławy opozycji, nie widzę szczególnego zapału do podjęcia walki i do przyjęcia na siebie odpowiedzialności, stąd być może tzw. techniczne kandydatury, ale czas otwarcie powiedzieć, kto chce za co wziąć odpowiedzialność. Ja od tej odpowiedzialności nie mam zamiaru się uchylać i po to jest głosowanie – dzisiejsze głosowanie – nad wotum zaufania.

Kilka dni temu przedstawiłem opinii publicznej raport z tego, co zrealizowaliśmy z exposé, które wygłaszałem przed Wysoką Izbą rok temu. Chcę powiedzieć, że mam świadomość, iż ten rok nie był dla ludzi łatwy, chociaż naczelny cel, najważniejszy cel, przed jakim stoi władza w każdym państwie europejskim, to skutecznie chronić swoich obywateli przed skutkami kryzysu. I ten rok był taką inwestycją w trudne decyzje po to, aby Polska i Polacy czuli się bezpiecznie, po to, abyśmy mogli z czystym sumieniem po roku powiedzieć: nie wpuściliśmy i nie wpuścimy kryzysu do naszych bram. On oczywiście do nich puka nie od dziś i nie od roku, ale te decyzje – nie zawsze popularne, delikatnie mówiąc – podjęliśmy i zrealizowaliśmy. Mówię tutaj przede wszystkim o zmianach w systemie emerytalnym i podniesieniu wieku emerytalnego i o innych decyzjach, dotyczących innych grup zawodowych, które korzystały ze szczególnych przywilejów emerytalnych, o koniecznych decyzjach związanych z potrzebą stabilizacji budżetu państwa – tu mam na uwadze podwyżkę składki rentowej – ale jak państwo być może pamiętacie, chociaż nie wszyscy chętnie, w tamtym exposé mówiłem także o tym, co możemy w tym trudnym czasie dać. I mówiliśmy tutaj o potrzebie podwyżek dla służb mundurowych. Policjanci i wojskowi od 1 lipca je otrzymali. Inne służby mundurowe – od 1 października, zgodnie z zapowiedzią, dzięki temu,

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

bo o takim warunku mówiliśmy, że nie musieliśmy w tym roku wydawać jakichś wielkich sum pieniędzy na skutki klęsk żywiołowych, a więc te pieniądze dzięki temu się znalazły. Tak jak zapowiadaliśmy, rozpoczęliśmy także cykl podwyżek dla pracowników szkół wyższych. To jest te 10% z każdym rokiem. I od 2013 r. ten projekt będziemy realizowali.

Ten rok to także zakończenie prezydentury i dokończenie prac nad Euro 2012 i przeprowadzenie tej największej w historii Polski imprezy. Udało się, chociaż nie wszystko było perfekcyjne – też o tym wiem. Ale kiedy przypominę sobie te czarne scenariusze, jakie przed nami rozpościerały niechętnie polityczne środowiska, opozycja, że nie ma prawa się udać, że Polska nigdy nie potrafiła sobie poradzić z takim wyzwaniem, to jednak z satysfakcją mogę dzisiaj Polakom powiedzieć: potrafilimy razem zrobić tę największą w naszej historii imprezę. I ona dzisiaj może nie jest oceniana jakoś szczególnie euforycznie przez opozycję, ale zwykli Polacy i cały świat ocenili ten nasz wysiłek, wspólny wysiłek, bardzo wysoko.

Ministrowie mojego rządu, o czym jeszcze w drugiej części wystąpienia będę mówił, będą to roczne sprawozdanie przedstawiali bardzo szczegółowo na swoich konferencjach prasowych, które przewidujemy w najbliższych kilkunastu dniach dla każdego resortu. Będą także uszczegóławiali propozycje na rok 2013. To także wynika z konieczności lepszej komunikacji. Ja wiem, że czasami władza zapomina o potrzebie tłumaczenia każdego dnia tego, co się dzieje w Polsce, tego, co zamierza zrobić. Także te zaniechania musimy w tym czasie nadrobić. Proszę w związku z tym przygotować się także na tę szczegółową informację, którą ministrowie będą przedstawiali.

Chcę się skupić w moim wystąpieniu na dwóch kluczowych sprawach. Trzecia bardzo ważna rzecz, jaką jest nasza strategia w Europie, nasza polityka zagraniczna w kontekście zmian, jakie zachodzą w Unii Europejskiej, będzie przedmiotem osobnego wystąpienia po październikowym posiedzeniu Rady Europejskiej, a przed tym kluczowym posiedzeniem listopadowym. Myślę, że parlament będzie też gotowy do bardzo poważnej dyskusji na temat ewentualnej ratyfikacji paktu fiskalnego, bo to wyznaczy także naszą strategię europejską na długie lata. Ale pozwólcie państwo, że ten temat, bardzo obszerny, będzie przedmiotem mojego wystąpienia i naszej debaty w najbliższej przyszłości.

Dzisiaj w kontekście roku 2013 muszę i pragnę się skupić na dwóch kluczowych moim zdaniem problemach, kluczowych nie dla władzy, nie dla opozycji, ale dla ludzi. Jeśli wszyscy przewidują, że rok 2013 będzie kolejnym krytycznym rokiem w Europie, choć nikt nie wie, w jakiej skali, kiedy wszyscy zastanawiają się, jakie priorytety powinny nam towarzyszyć w czasach kryzysowego zamętu, ja powiem, że są to bezdyskusyjnie dwa priorytety. To jest utrzymanie

wzrostu gospodarczego, utrzymanie tego tempa rozwoju Polski, które wzbudza podziw na całym świecie, nawet jeśli będzie ono mniejsze niż w ostatnich latach, ale utrzymanie za wszelką cenę dodatniego wzrostu i nie po to, żeby nasze statystyki dumnie wyglądały na tle innych krajów, ale po to, żeby chronić każde bez wyjątku miejsce pracy. Kiedy mówimy o wzroście gospodarczym, o potrzebie inwestycji, o potrzebie przeskoczenia tej pułapki czasowej, jaką kryzys przygotował na rok 2013, a więc koniec perspektywy europejskiej z tymi europejskimi miliardami i jeszcze kawałek czasu do nowej perspektywy, to dla rządu rozsądnego, który chce ten wzrost, a więc miejsca pracy dla ludzi, utrzymać, kluczowe jest znalezienie możliwości finansowania rozwoju i wzrostu w roku 2013.

W tym pierwszym punkcie przygotowaliśmy kilka narzędzi i kilka decyzji, które w mojej ocenie powinny zapewnić Polakom bezpieczeństwo i dać prawo mówić mi umiarkowanie optymistycznym tonem o nadziejach związanych z polskim wyjątkowym sposobem na kryzys. Po pierwsze, przygotowaliśmy narzędzie bankowe i wymagające także dodatkowych instrumentów w postaci specjalnej spółki pod program zatytułowany „Inwestycje polskie”. Operatorem będzie BGK. 40 mld zł do 2015 r. znajdzie się jako kapitał dla BGK po to, aby w tym przedziale czasowym, a więc do 2015 r., uzyskać możliwości inwestycyjne na poziomie 40 mld zł. Będzie to możliwe bez naruszania bezpieczeństwa finansowego państwa, a więc bez obciążania tą kwotą deficytu lub długu publicznego, będzie to możliwe poprzez aktywne użycie kapitału dzisiaj zamrożonego, mówimy tu głównie o udziałach w państwowych spółkach Skarbu Państwa. Chcielibyśmy, aby te aktywa, w tej chwili w jakimś sensie – użyję cudzysłowu – pasywne, zaczęły pracować na inwestycje, wiążąc również kapitał prywatny i większe możliwości kredytowe. Według obliczeń, które szczegółowo jutro zaprezentują ministrowie Rostowski i Budzanowski, powinniśmy zbudować w ten sposób taką dźwignię na rzecz inwestycji i kredytowania polskiej gospodarki, jak już wspominałem, do 40 mld zł do roku 2015 i ok. 90 mld zł, licząc przez sześć lat. Będą służyły inwestycjom, które muszą być inwestycjami opłacalnymi, nie będą mogły być sposobem na pomoc publiczną. Będziemy więc musieli precyzyjnie określić obszar, w którym te pieniądze będą mogły pracować, ale jesteśmy na to przygotowani. Jutro ta informacja, jak wspominałem, zostanie przedstawiona w szczegółach.

Spółki z udziałem Skarbu Państwa, a także rząd podejmują wspólnie decyzję o inwestycjach na wielką skalę dotyczącą sektora energetycznego. Ma to podwójne znaczenie. Po pierwsze, kontynuujemy ten wielki program bezpieczeństwa energetycznego i niezależności energetycznej Polski, jaki zaczęliśmy pięć lat temu, a po drugie, inwestujemy w ten sposób pieniądze także spółek prawa handlowego, a nie tylko

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

budżetowe, w wielkie przedsięwzięcia energetyczne angażujące pracę tysięcy i dziesiątek tysięcy ludzi.

O jakich konkretnych mówimy? Mówimy o mniej więcej 60 mld zł do 2020 r., bo proces inwestycyjny będzie trwał – gdyż są to wielkie przedsięwzięcia – wiele lat, ale rozpoczyna się już w tej chwili. Mówię o budowie bloków energetycznych w Turowie, w Opolu, w Puławach, w Blachowni, w Stalowej Woli, w Jaworznie, w Kozienicach, we Włocławku. Mówię o kontynuacji budowy terminalu gazowego, o projekcie, już rozpoczętym, tysiąca kilometrów gazociągów, a także o magazynach na gaz. Ich pojemność zwiększamy do końca roku 2014 z niewiele ponad 1,5 mld m³ do blisko 3 mld m³ w ciągu tych dwóch lat. Wymienię także interkonektor, a więc to połączenie energetyczne między Polską a Litwą z udziałem środków europejskich. Powinniśmy tę inwestycję zakończyć w roku 2020, a zaczynamy ją w tej chwili. Rozbudowa terminalu naftowego w Gdańsku. Jeśli zsumujemy to na te siedem lat na 60 mld zł, to będzie przekładało się także na konkretne miejsca pracy już od roku 2013.

Skończyliśmy prace nad ustawą, która budzi wiele emocji, nad ustawą o gazie łupkowym. Wiecie państwo – szczególnie jeden parlamentarzysta zawsze przypomina nam o tym – jak ważny jest gaz łupkowy. (*Oklaski*) Ale nie musi nam przypominać, bo wiemy, jakie nadzieje Polacy wiążą z naszym narodowym źródłem energii. (*Wesołość na sali*) Gaz łupkowy to także bezpośrednie inwestycje spółek Skarbu Państwa: PGNiG, Orlenu, Lotosu, KGHM, Tauronu, to także budowa trzech kopalń. Zakładamy, że do 2016 r. te inwestycje osiągną poziom 50 mld zł.

Ta ustawa musi stać się przedmiotem naszej wspólnej debaty, bo ustawa o gazie łupkowym nie może być własnością rządu tego ani przyszłych, ponieważ ma być tym zabezpieczeniem energetycznym i finansowym dla wszystkich Polaków. Dlatego będę zwracał się do wszystkich sił politycznych w parlamencie, aby z najlepszą wolą i determinacją dyskutowali o projekcie, który rząd przedstawi w ciągu najbliższych dni. Będziemy otwarci na wszystkie propozycje, które będą służyły optymalizacji tego projektu, zdając sobie sprawę, że efekty finansowe z wydobycia gazu łupkowego to jest przyszłość, o której myśleć może każda z sił politycznych jako o swojej przyszłości, dlatego tym bardziej powinniśmy razem skupić się nad tym projektem.

Będziemy kontynuowali ten najbardziej rozwinięty narodowy projekt infrastrukturalny, który w odczuciu wielu dostał zadyszki po Euro 2012 – mówię o autostradach i drogach krajowych. Wszyscy znamy dramatyczną historię niektórych firm budowlanych i wiemy, jak ważne jest w tym przypadku kontynuowanie inwestycji mimo tej przerwy pomiędzy jedną a drugą perspektywą europejską. Dlatego szukamy też tutaj mobilizacji środków i szybkiej procedury przetargowej, projektowej, aby pieniądze, o których mówiłem w punkcie: Inwestycje polskie, mogły pra-

cować, mogły zacząć pracować natychmiast, żeby nie czekały, aż projekty będą gotowe. Chcę tu wspomnieć o końcu tego roku, o latach 2012–2015, a więc o tych latach, za które, jak sądzę, będziemy odpowiedzialni. Powinniśmy zainwestować 43 mld zł w kontynuację programu autostradowego i dróg krajowych. Dla przykładu powiem, że w 2012 r. ogłosimy przetargi na obwodnicę Poznania, w 2013 r. na brakującą część dla dalszego odcinka A1 Tuszyn – Pyrzowice (*Oklaski*), w 2013 r. ogłosimy przetarg na obwodnicę Marek, na dokończenie S7 z Gdańska do Warszawy, na S19 Rzeszów – Lublin (*Oklaski*), a w latach 2014–2015 ogłosimy przetargi na S5 Poznań – Wrocław i S7 Warszawa – Kraków. (*Oklaski*)

Będziemy inwestowali w modernizację kolei, szukając również możliwości europejskich. To jest jeden z najbardziej rozczarowujących projektów, jeśli chodzi o ostatnie lata. Polacy czują się rozczarowani, ponieważ trwające dość długo inwestycje kolejowe powodują, że bardzo długo jeździmy polskimi pociągami w niekomfortowych warunkach. Płacimy cenę dyskomfortu pasażerów po to, aby ta modernizacja przyniosła wreszcie efekty, które sfinalizujemy między innymi ogłoszeniem kolejnych przetargów na zakup nowego taboru dla PKP, i to także w 2013 r., a więc w roku teoretycznie najtrudniejszym. Mówimy tutaj o zaangażowaniu 30 mld zł w modernizację kolei w latach 2013–2015.

Trwa walka o budżet unijny, jak państwo wiecie. Zapowiadaliśmy, wierząc w swoją skuteczność w Europie, że 300 mld zł to jest to satysfakcjonujące minimum. Mówimy o latach 2014–2020. Batalia o ten budżet trwa, jest w punkcie kulminacyjnym. Jak wspomniałem, będę o tym informował Wysoką Izbę przed kluczowym dla tej batalii posiedzeniem Rady Europejskiej w listopadzie, ale jestem przekonany, że polskie ambicje dotyczące wskazanej przez nas ponad rok temu kwoty, jaka umożliwi utrzymanie wzrostu i tempa rozwoju w Polsce, że ten plan jest realny, chociaż trudny. Jest trudny głównie dlatego, że najbardziej sceptyczni co do tego nowego budżetu pozostają Brytyjczycy i rząd konserwatystów brytyjskich. Tutaj prośba do wszystkich sił politycznych, chociaż akurat centrum i lewica ma partnerów gotowych z nami pracować w Parlamencie Europejskim i w Radzie Europejskiej na rzecz szybkiego przyjęcia dużego budżetu. Ci, którzy są w rodzinie razem z konserwatystami brytyjskimi, myślę tutaj o europarlamentarzystach PiS i Solidarnej Polski, powinni, jak sądzę, wykonać maksimum wysiłku, aby przekonać swoich partnerów w Parlamencie Europejskim do zmiany stanowiska. Liczę na to, bo będą to pieniądze dla wszystkich Polaków, a nie tylko dla władzy, dla rządu.

Ta inwestycja w przyszłość, a więc inwestycja w polski rozwój, szczególnie ważny w trudnych czasach, to także inwestycja w infrastrukturę naukową. Na razie jesteśmy na etapie, rozpoczęliśmy go rok temu, masywnych inwestycji w infrastrukturę naukową. Inwestujemy, rozpoczęliśmy to już na pozio-

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

mie kontraktów – ten poziom uzyskał 10 mld zł. Jeśli chodzi o rozpoczęte inwestycje i te, które rozpoczną się, bo kontrakty są rozpoczęte, to w latach 2012–2015 jest mniej więcej taka kwota. Ona będzie szła na dokończenie i budowę nowych laboratoriów, finansowanie badań, wyposażenie ośrodków badawczych i na szybkie sieci informatyczne, te najszybsze, dobrze służące nauce. Wiem, że w tak prosty sposób pieniądze nie przełożą się na polskich noblistów, ale bez tych inwestycji nie mamy szansy na uzyskanie zadowalającego poziomu innowacyjności. Szukamy także innych środków, które można inwestować w rozwój, a więc w miejsca pracy w dziedzinach, które do tej pory nie zawsze dobrze służyły polskiemu rynkowi pracy. Dlatego zdecydowaliśmy się – i tu bardzo dziękuję za wsparcie pana prezydenta i za inicjatywę pana ministra Tomasza Siemoniaka – na taką konsolidację wydatków na polskie bezpieczeństwo militarne, aby do maksimum zbudować polski charakter produkcji, ale żeby równocześnie produkcja gwarantowała wysoki poziom sprzętu, jaki będziemy dostarczać polskiej armii. Dlatego te inwestycje, które, jak państwo wiecie, i tak zapewniliśmy, nie obniżając funduszy na obronę narodową, nie proponując ustawowego obniżenia proggu, jaki przyjęliśmy wiele lat temu...

Ale zrobimy wszystko – projekty są gotowe – aby te pieniądze pracowały także na rzecz miejsc pracy, bo bezpieczeństwo Polski dzisiaj to nie tylko planowane zakupy i budowa w Polsce, podkreślam, budowa w Polsce śmigłowców, okrętów, rosomaków, lecz także budowa systemu obrony powietrznej, przeciwlotniczej, również z udziałem polskiego przemysłu, bo bezpieczeństwo to nie tylko wysokiej jakości sprzęt, lecz także miejsca pracy wynikające z tych inwestycji. Mówimy o bardzo dużej kwocie. Mówimy o 10 mld w latach 2013–2014, ale w sumie plany MON dotyczące strategicznych inwestycji do roku 2022 to blisko 100 mld zł. Chcemy, żeby pracowano najintensywniej w tym czasie kryzysowym, tak jak to tylko możliwe.

Chcę podkreślić z całą mocą, że wspólnie z panem prezydentem rząd widzi jednakowo kierunki wzmocnienia naszego bezpieczeństwa narodowego. Bezpieczeństwo Polski możliwe jest dzięki ścisłej współpracy z NATO i ze Stanami Zjednoczonymi w tworzeniu systemu obrony powietrznej, w tym przeciwrakietowej. Towarzyszy temu realizacja natowskiej idei smart defence, czyli tzw. mądrej, sprytnej, wspólnej obrony, którą będziemy tworzyć wspólnie z naszymi sąsiadami w Europie, co powinno przynieść – i nad tym ciężko pracujemy z naszymi partnerami – także wielomiliardowe inwestycje w polski przemysł obronny i ośrodki naukowe. Niewykluczone, że będą to także inwestycje zagranicznych firm.

Kiedy mówimy o bezpieczeństwie w kontekście wzrostu liczby miejsc pracy, to mówimy także o Policji. Dlaczego? Ponieważ chcemy, aby środki, jakie

przeznaczymy na Policję, służyły również idei wzrostowej, ale równocześnie wzmocniały skuteczność działania Policji. W budżecie na rok 2013 przeznaczony jest na program, który będzie trwał do roku 2015, na budowę już w sumie 1 mld zł, a tam, gdzie nie jest potrzebna budowa – na modernizację komend Policji w całym kraju. Będzie temu towarzyszyła także standaryzacja wyposażenia, nie tylko dlatego, że policjanci muszą mieć lepsze warunki pracy, lecz także dlatego, że są to miejsca odwiedzane nie zawsze w miłych okolicznościach, ale każdego dnia przez tysiące obywateli. Standaryzacja tej usługi policyjnej z punktu widzenia interesów obywateli jest równie ważna, jak z punktu widzenia komfortu pracy naszej Policji.

Kiedy sumujemy te pieniądze, to mówimy o kwocie od 700 do 800 mld zł, które będą towarzyszyły środkom europejskim w tej nowej perspektywie europejskiej i których istotną część będziemy inwestowali w tych kluczowych latach 2013–2014. Mówimy o tym dlatego, że wiemy, iż nie ma innej niż utrzymanie wzrostu przez inwestycje drogi bezpiecznego rozwoju Polski, a przede wszystkim miejsc pracy dla Polaków.

Chcę też podkreślić, że wszystkie te projekty są i muszą być bezpieczne z punktu widzenia założonych pułapów dotyczących deficytu i finansów publicznych. Dlatego będziemy angażowali wszystkie rezerwy, jakie istnieją w zasobach narodowych, ale będziemy równocześnie stabilizowali, tak jak skutecznie robiliśmy to do tej pory, sytuację w finansach publicznych. Dlatego ani rok temu w exposé, ani dzisiaj nie mówię o tym, że państwo polskie jest dzisiaj zdolne do rozdawania pieniędzy lub przywilejów. Szukamy raczej sposobów, aby tych przywilejów grupowych było mniej, żeby redystrybucja środków finansowych była bardziej sprawiedliwa niż do tej pory i przez lata kryzysu w dodatku umiarkowana. Ale gwarantujemy, że w tych przedsięwzięciach będziemy mieli na uwadze tak jak do tej pory bezpieczeństwo finansów publicznych. Chcemy także ułatwić przedsiębiorcom funkcjonowanie w tych trudnych czasach i w dalszej przyszłości. Czasami kosztuje to trochę czasu, czasami za dużo czasu. Tak było na przykład w przypadku długich dyskusji na temat zmiany poboru VAT-u z memoriałowego na kasowy w odniesieniu do niedużych firm, które często są wykorzystywane przez większych kontrahentów i są zmuszane do płacenia VAT-u, mimo że nie uzyskały należności. Mam nadzieję, że przyjęty – tu dziękuję premierowi Pawlakowi za szczególną determinację – przez rząd projekt umożliwi wszystkim firmom, których obrót wynosi do 1200 tys. euro rocznie, przejście na system kasowy, jeśli będą tego chcieli.

Podjęliśmy także wysiłki, których efekty, mam nadzieję, ujawnią się także w statystykach w rodzaju Doing Business. Mówię tutaj o deregulacji i o usprawnieniu pracy sądów, jeśli chodzi o kwestie gospodarcze. Za kilka dni będziemy mieli kolejny raport, w ja-

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

kim miejscu znajduje się Polska, czy uzyskaliśmy efekty, tak jak chcieliśmy. Jestem przekonany, że te zmiany będą dopiero pracować, ale mam nadzieję, że Polska jakiś awans uzyskała.

Przygotowujemy nowe prawo upadłościowe, nowy kodeks budowlany, w trakcie organizacji jest także centrum sądownictwa gospodarczego. Minister Gowin zaproponował taką inicjatywę, by skonsolidować, skupić wydziały gospodarcze sądów warszawskich, tak aby sprawy gospodarcze toczyły się możliwie szybko, były prowadzone możliwie kompetentnie, bez udręki dla zainteresowanych sądowym rozstrzygnięciem.

Chcielibyśmy także przywrócić niektóre formy elastycznego czasu pracy, które nieźle się sprawdziły za czasów pierwszego pakietu antykryzysowego w roku 2009. Myślę tutaj o wydłużeniu okresu rozliczeniowego czasu pracy do 12 miesięcy, o wprowadzeniu ruchomego czasu pracy. W ocenie przedsiębiorców, ale także wielu środowisk związkowych te mechanizmy w czasie kryzysu dobrze działają także na rzecz utrzymania albo nawet wzrostu ilości miejsc pracy. Bywają kontrowersyjne, ale dzisiaj chyba nie ma czasu na wątpliwości. Dzisiaj trzeba naprawdę robić wszystko, aby w Polsce tych miejsc pracy nie ubywało, tylko przybywało. Chcielibyśmy także, aby urzędy pracy były wreszcie premiowane za efektywność w aktywizacji zawodowej bezrobotnych, a więc za obsadzanie realnych miejsc pracy, a nie za liczbę zarejestrowanych bezrobotnych lub za organizację szkoleń, które nie przynoszą efektu, jakim jest znalezienie pracy przez osoby, które tej pracy poszukują. *(Oklaski)*

Wszystkie te punkty będą rozpisane przez naszych ministrów w najbliższych dniach bardzo szczegółowo.

Chcę dodać, że w czasie kryzysowym, i to jest drugi punkt, któremu chciałbym się poświęcić, to słowo „bezpieczeństwo” ma swój drugi, bardziej intymny, najbardziej ludzki wymiar. To jest bezpieczeństwo polskiej rodziny i bezpieczeństwo polskich dzieci. I w tej sprawie...

(Głos z sali: Osoby starsze! Emeryci!)

Dziękuję za odpowiedź. Rodzina to pokolenia, od ludzi najstarszych do najmłodszych.

Kiedy chcemy skupić się dzisiaj na bezpieczeństwie rodziny, to wiemy – ja to dobrze wiem i dlatego przedstawię za chwilę stosowne propozycje – że trzeba przerwać te wieloletnie cząstkowe i nieprzynoszące właściwych efektów działania. To jest jedyny obszar, co do którego przejdzie mi przez gardło słowo „rewolucja”, ale takiej rewolucji na rzecz dietności, na rzecz bezpieczeństwa matki, która decyduje się wraz z ojcem na urodzenie dziecka, Polska jednak potrzebuje, bo dotychczasowe działania nie przynosiły nam pożądanego efektu. Wiemy, że takie działania są możliwe. Przedstawię w krótkim zarysie ten

projekt, jaki chcemy wprowadzić w życie już w roku 2013.

Po pierwsze, i to jest ten punkt zasadniczy, przedstawimy Wysokiej Izbie propozycję przedłużenia urlopu macierzyńskiego z pół roku, jaki miały matki dostać już w roku następnym – pamiętacie państwo, ten okres miał się wydłużyć do pół roku i miał się zatrzymać na pół roku – proponujemy przedłużenie urlopu macierzyńskiego do roku. *(Oklaski)* Szukamy modelu, który dobrze sprawdził się w Europie, chociaż tylko jeden kraj zdecydował się na taki wymiar – Szwecja. Ale jestem przekonany, że innego sposobu na szybkie poprawienie stanu rzeczy nie znajdziemy. Mówimy tutaj o potrzebie opieki nad małym dzieckiem także po to, aby dziecko trochę większe, a więc dziecko, które ukończyło rok, mogło z dużo większą pewnością niż dzisiaj znaleźć miejsce w żłobku. *(Oklaski)*

Będziemy proponowali rozwiązanie odpowiedzialne finansowo. A więc będziemy proponowali matce, a – precyzyjniej mówiąc – matce i ojcu, rodzicom, taką formę urlopu macierzyńskiego/tacierzyńskiego, taką formę urlopu, w którym będzie można otrzymać 100%, tak jak do tej pory, w przypadku półrocznego urlopu macierzyńskiego, a kiedy będzie decyzja o tym, że rodzice decydują się na roczny urlop macierzyński, będzie to wynosiło 80% tej wartości przez cały rok. *(Oklaski)* To jest najwyższy pułap, jaki znamy w Europie, a równocześnie czyni ten projekt odpowiedzialnym.

Chciałbym, aby projekt wszedł w życie w roku 2013. Myślę, że realne jest późne lato. *(Oklaski)* Dużo będzie zależało od Wysokiej Izby, ponieważ będzie to wymagało zmian ustawowych.

Temu towarzyszyć będą kolejne inwestycje w przedszkola i w żłobki. Chcemy, aby dziecko zostało przy rodzicach, pewnie częściej przy mamie, choćby ze względu na karmienie, przez ten kluczowy rok dla dziecka najmniejszego, ale chcemy także, abyśmy w roku 2015 mogli z czystym sumieniem powiedzieć, że każde polskie małe dziecko ma płatne miejsce u boku mamy, u boku taty, a w odpowiednim momencie ma miejsce w przedszkolu i w żłobku. *(Oklaski)* Liczę na to, że w 2015 r. problem opieki nad dzieckiem w Polsce definitywnie rozwiążemy.

Do tego proponujemy zmianę finansowania budowy żłobków. Mieliliśmy wiele sygnałów od samorządów, że dotychczasowe proporcje współfinansowania są nie do wytrzymania, szczególnie dla biednych samorządów. Dlatego proponuję zmienić te proporcje na 80 do 20, a więc samorząd będzie musiał włożyć tego swojego wkładu własnego tylko na poziomie 20% wtedy, kiedy zdecyduje się na budowę nowego żłobka. *(Oklaski)* O dofinansowanie będą mogły się ubiegać także podmioty prywatne, które decydują się na inwestowanie w żłobki. To oznacza potrzebę zwiększenia wydatków na żłobki o 50 mln zł więcej już w roku 2013, chociaż wiemy, że to jest tak naprawdę na rozgrzanie tego projektu i w roku 2014 tych środków musi być bez porównania więcej.

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

Tak jak państwo pamiętacie, zdecydowaliśmy się także na dodatkowe 320 mln zł na przedszkola w roku 2013 (*Oklaski*) i nie będziemy chcieli na tym poprzestać, chociaż zakładamy, patrząc na wzrost ilości miejsc w przedszkolach, że kwestia dostępności przedszkola, co nie znaczy jeszcze ceny za usługę, ale dostępności przedszkola w roku 2015 będzie rozwiązana w 100%. Naszym zadaniem jest doprowadzić, aby ta dostępność oznaczała również dostępną cenę. I stąd zwiększanie subwencji w roku 2013 na razie o 320 mln zł. (*Oklaski*)

Chcę podkreślić, że to daje coś więcej niż nadzieję. Jesteśmy bliscy pewności, że właśnie w roku 2015, i biorę za to też osobistą odpowiedzialność, to jest też moje osobiste zobowiązanie, problem opieki nad dzieckiem powinniśmy skutecznie rozwiązać. (*Oklaski*) Liczę na poparcie Wysokiej Izby, szczególnie na poparcie tych, którzy zaangażowali się tak mocno w zastrzeganie ustawy antyaborcyjnej. Chcecie, żeby kobiety w Polsce w poczuciu bezpieczeństwa rodziły dzieci, to pomóżcie im za sprawą tego programu, pomóżcie nam, aby ten program zrealizować, a nie straszyć więzieniem. (*Oklaski*) Jestem przekonany, że ten pozytywny program – matka nie będzie musiała wybierać: albo urodzę dziecko, albo będę miała pracę, albo urodzę dziecko i stracę środki do życia, albo będę decydowała się nawet na najbardziej dramatyczne decyzje, żeby ten dramatyczny dylemat zniknął – niesie szansę na to, że być może także znikną upiory wojny aborcyjnej z tej Wysokiej Izby. (*Oklaski*) Szczególnie gorąco dedykuję te słowa koleżankom i kolegom z Platformy Obywatelskiej, którzy podjęli kilkadziesiąt godzin temu (*Oklaski*) decyzję w sprawie ustawy antyaborcyjnej, która w mojej ocenie nie służy dobrze polskiej matce i polskiemu dziecku. Chcemy, żeby dzieci rodziło się jak najwięcej i żeby jak najwięcej polskich matek czuło się bezpiecznie wtedy, kiedy matkami się stają. (*Oklaski*)

Czekacie państwo, może państwo mniej, ale na pewno setki tysięcy Polaków, szczególnie młodych ludzi, na zapowiedziane przeze mnie stanowisko w sprawie ozusowienia różnych form pracy czy różnych form zarabiania, które dzisiaj nie są ozusowione. Chcę przypomnieć, że problem tzw. śmieciówek, problem obłożenia daniną tych form zarabiania, które dzisiaj są w części lub w całości uwolnione od daniny publicznej, jaką są de facto składki, pojawił się już wiele lat temu. Między innymi „Solidarność” bardzo mocno podnosi potrzebę ozusowienia większości form zarabiania, form pracy, które dzisiaj nie są ozusowane albo są tylko częściowo ozusowane. Chcę powiedzieć, że z mojego punktu widzenia, mam nadzieję, że większość w tym parlamencie w głosowaniu nad wotum zaufania podzieli ten punkt widzenia, czas, w którym Polska skutecznie walczy z kryzysem, w którym Polacy każdego dnia troszczą się o to, aby utrzymać pracę, nie jest czasem właściwym, by podrażać kosztą pracy (*Oklaski*), w żadnym wymiarze.

W roku 2013 i prawdopodobnie w roku 2014 mój rząd, jeśli otrzymamy wotum zaufania, będzie robił wszystko, aby żadna decyzja w parlamencie czy w rządzie nie doprowadziła automatycznie do likwidacji jakiegokolwiek miejsca pracy lub jakiegokolwiek formy zarabiania. (*Oklaski*) Wynika to też z mojego nie tylko przekonania, ale także dość gruntownej wiedzy o tym, jak kształtuje się dzisiaj struktura tych, którzy zarabiają lub dorabiają w tych formach łagodniej ozusowionych albo pozbawionych tego obowiązku daniny składkowej. Otóż przygniatająca większość ludzi, którzy korzystają z tych form, to ludzie, którzy dorabiają w ten sposób do 5 tys. zł rocznie, to są ludzie, którzy nie szukają wybiegu, nie szukają sposobu, żeby nie płacić tej daniny, tylko nie mają innej szansy na to, żeby zarobić na nawet najbardziej skromne życie. I dlatego maszynowa decyzja, jakaś nieostrożna ustawa, która takim mieczem utnie te możliwości, dotknie tych najsłabszych, tych najbardziej zaniepokojonych o swoje skromne zarobki, nie może być podjęta. Dlatego jednoznacznie i twardo mówię, że nie będzie tego typu decyzji (*Oklaski*), nawet jeśli presja związków zawodowych będzie tutaj bardzo mocna. Ale ponieważ wsłuchiwałem się także w debaty, które w ostatnich dniach się odbyły, niektóre były organizowane także przez opozycję – pamiętam także głosy z komisji trójstronnej wtedy, kiedy rozmawialiśmy ze związkami zawodowymi – chcę powiedzieć, że podzielam pewien punkt widzenia, ten mianowicie, że nie może być tak, jak jest dzisiaj w Polsce, że 14 mln ludzi, 14 mln Polaków, którzy zarabiają w różnych formach zarabiania, chodzi o etat, umowę-zlecenie, umowę o dzieło, że z tych 14 mln Polaków aż 5 mln płaci składki inne niż wynika to z ich dochodów. A to znaczy, że istotna część obywateli zarabiających nie 5 tys. rocznie, ale 500 tys. rocznie, bywa, że płaci składkę niższą niż salowa w szpitalu. I do tej rozmowy jestem gotowy choćby jutro: co zrobić, aby tak jak w przypadku podatku, także w przypadku składek odbudować elementarną sprawiedliwość. (*Oklaski*) Nie może być tak, że dzisiaj bardzo często najmniej zarabiający biorą na swoje barki ciężar utrzymania systemu emerytalnego, a nieliczna, ale wpływowa grupa ludzi najzamożniejszych, zamożnych m.in. dlatego, że znalazły się sposoby na unikanie oskładkowania, korzystała z tych ulg, z tych luk, z tego tworzonego lata temu niechlujnego prawa. Nie jest dzisiaj moim zadaniem przypomnienie historii wyłączeń, ulg, łamania tego jednolitego systemu na różne kawałki, gdzie najlepiej czują się ludzie bogaci, którzy dysponują sprawnym adwokatem czy doradcą podatkowym, bo nie chcę tutaj dzielić się odpowiedzialnością za potrzebę zmiany w tej dziedzinie, ale zapraszam do uczciwej debaty po to, żeby uzyskać taki a nie inny efekt. Dlatego jeszcze raz chcę zapewnić tych wszystkich, którzy wiążą koniec z końcem z takim trudem, szczególnie dotyczy to młodych ludzi, że mogą czuć się bezpieczni, natomiast nie mogą czuć się bezpieczni ci nieliczni, którzy nadużywają naszego skomplikowanego prawa i nie-

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

rzetelnie wykorzystują to, co to niedoskonałe prawo im daje. Tutaj służby państwowe będą konsekwentnie eliminowały i redukowały zjawisko nadużywania przez najzamożniejszych tych luk.

Chciałbym skupić się na tych dwóch punktach. Tak jak obiecałem, do państwa dyspozycji, do dyspozycji opinii publicznej będą każdego dnia ministrowie, ten cykl konferencji rozpoczniemy już od soboty.

Nie mówiłem dzisiaj przez trzy godziny, ale to nie znaczy, że upiekło się nam wszystkim. Ta długa, wyczerpująca informacja będzie tak czy inaczej dostępna dla każdego zainteresowanego.

Nie wspominałem o dorobku wielu ministrów, o tak ważnych projektach, jak „Państwo optimum”, które przygotowuje minister Boni w oparciu m.in. o projekty cyfryzacyjne. Niech oni przekonują opinię publiczną i państwa w przygotowanych przez siebie prezentacjach.

Tak jak wspominałem, o naszej przyszłości w Unii Europejskiej, gdzie dylematów jest dzisiaj więcej niż prostych nadziei, będę mówił w najbliższych tygodniach, także tu, w tej Izbie, choćby przy okazji próby ratyfikacji i dyskusji nad ewentualną ratyfikacją paktu fiskalnego, bo to będzie tak naprawdę przedsmak naszej wielkiej dyskusji o tym, gdzie, w jakim miejscu, kiedy Polska włączy się w ten proces nowej integracji, reintegracji Unii Europejskiej. Dyskusja trudna, ale nie możemy jej unikać.

Chcę państwu powiedzieć na koniec, że często w tych latach – i także w ostatnim roku – słyszałem opinie, że naszym działaniom, naszym propozycjom brakuje wielkiej, romantycznej wizji.

(Głos z sali: Jakiegokolwiek wizji.)

I chcę powiedzieć, że w jakimś sensie mogę tę uwagę podzielić. Tak jest, nie jestem i nie będę specjalistą od wielkich, romantycznych wizji, od wielkich ideologicznych uniesień. Przez te 5 lat i także na najbliższe kilka lat, jeśli będę miał taką możliwość, będę miał tak naprawdę jeden cel i jedno marzenie, bo mam wrażenie, że to są te cele i te marzenia, być może małe, być może przyziemne, które mają zwykli Polacy. Ani robotnik, ani sprzedawca, ani student, ani kucharka, ani nauczyciel, ani ja nie marzymy o wielkich zwycięskich wojnach, które w naszej historii częściej kojarzyły się i kończyły porażkami. Nie jesteśmy nasyceni jakimś wielkim narodowym mesjanizmem. Nie szukamy na siłę okazji, żeby znowu składać jakieś wielkie ofiary, nie chcemy niczego na siłę świata udowodniać. Tak jest. Moja wizja składa się naprawdę z małych codziennych marzeń. Chciałbym bardzo przekonać wszystkich, że każdy następny dzień będzie próbą odbudowy wiary i nadziei u tych, którzy ją tracą w czasach kryzysu, że możliwe jest wspólne działanie, żeby Polska dalej rozwijała się tak bezpiecznie, jak do tej pory. Ja wierzę, że z tych małych marzeń, z tych pozornie małych celów tworzy się tak naprawdę największa wizja, największa i najwspanialsza idea.

Chciałbym państwu powiedzieć – bo chyba wszyscy mamy tę świadomość historyczną w głowach i w sercach, ja mam ją w sposób niezwykle intensywny i przeżywam ją każdego dnia – że my od lat, mniej więcej od 20 lat, ścigamy się z historią, ścigamy się o kolejne lata pokoju i spokoju, dobre relacje z sąsiadami, możliwości rozwoju, korzystania z pieniędzy europejskich i umacniania się w kulturze zachodu. Od 20 lat ścigamy się z czasem, bo historia rzadko kiedy dawała nam tyle czasu. Naprawdę może być tak – nie za rok, może za pięć lat – że kiedyś ta historia swoje szpetne oblicze może znowu pokazać tu, w tej części świata, bo zawsze tak się działo. I chcę powiedzieć, że wtedy musimy być gotowi, musimy być przygotowani. Tego czasu musimy wygrać jak najwięcej i w tym wygranym czasie musimy jak najwięcej zbudować, jak najwięcej pieniędzy zainwestować w dzieci, drogi, rodzinę, miejsca pracy. Dzisiaj Polska cieszy się, czy wam się to podoba, czy nie, szczególną estymą i reputacją, bo gdzieś świat wreszcie zauważył, że tutaj miliony normalnych ludzi wzięło się kilka lat temu do ciężkiej roboty i nagle się okazało, że Polska może być wzorem postępowania, a nie chłopcem do bicia. *(Burzliwe oklaski)*

Tę wizję, tę wielką ideę chcielibyśmy realizować, chcielibyśmy to wielkie zadanie dokończyć bez zbędnego zadęcia, być może z błędami. Potrzebuję do tego zaufania w tym parlamencie, aby potwierdzić, że wybory, które miały miejsce rok temu, wyłoniły stabilną większość parlamentarną. Potrzebujemy do tego zaufania większego niż dziś u obywateli. Nie zdobędziemy go ani jednym wystąpieniem, ani jednym głosowaniem. Chcę takie zwykłe ludzkie zobowiązanie wobec was złożyć. Będziemy każdego dnia mocniej niż do tej pory starać się odzyskiwać waszą sympatię, wasze zaufanie, waszą wiarę, wasze przekonanie, że Polska, tak jak do tej pory, może iść bezpiecznie. Ja głęboko w to wierzę. Jeśli nie wszystko robiłem tak, żebyście i wy w to uwierzyli, to te najbliższe trzy lata poświęcimy każdego dnia temu, żeby każdy w Polsce uwierzył na nowo w swoje siły.

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Zwracam się do pani marszałek o wotum zaufania, na które liczę. Dziękuję bardzo. *(Zebrani wstają, długotrwałe, burzliwe oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Panie premierze, pisemny wniosek został złożony na ręce marszałka Sejmu.

W związku z nowymi okolicznościami, koniecznością zwołania Konwentu Seniorów, jak również przygotowania się klubów do wystąpień ogłaszam dwie godziny przerwy. Dziękuję. *(Poruszenie na sali)*

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 32 do godz. 12 min 30)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Prezes Rady Ministrów na podstawie art. 160 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przedłożył do rozpatrzenia wniosek o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania Radzie Ministrów.

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 799.

W związku z tym na podstawie art. 117 ust. 1 regulaminu Sejmu podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 36. porządku dziennego: Informacja prezesa Rady Ministrów na temat stanu realizacji zadań wynikających z exposé prezesa Rady Ministrów oraz zamierzeń Rady Ministrów.

Przed przerwą Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela Platformy Obywatelskiej pana posła Rafała Grupińskiego.

Posel Rafał Grupiński:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Usłyszeliśmy wystąpienie prezesa Rady Ministrów, które jest zapowiedzią działań, które będą wytyczać nowe kierunki polityki rządu w obecnej, niełatwej jeśli chodzi o gospodarkę europejską, sytuacji. Co więcej, pan premier wystąpił z wnioskiem o wotum zaufania dla rządu, by zaproponowana droga dalszego rozwoju zyskała dobitne potwierdzenie w woli większości sejmowej.

W Polsce, na co zwrócił uwagę pan premier, nie mamy dziś do czynienia z kryzysem gospodarczym, ale raczej z pewnym kryzysem wiary w to, że idziemy w dobrym kierunku. Niepewność przyszłości, utrata przez część obywateli tej pewności, czy Polska na pewno obroni się przed tą drugą, moim zdaniem groźniejszą falą kryzysu europejskiego, jest tu dla nas podstawowym wyzwaniem. Dlatego też wystąpienie pana premiera, którego tezy, propozycje działań, dają nam gwarancję, że następne miesiące będą tym czasem, w którym udowodnimy, że Polska zmierza w dobrą stronę, było tak istotne.

Informacja przedstawiona przez prezesa Rady Ministrów jest dowodem na to, że rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego ma odpowiedź na wyzwania współczesności, że ma program i wie, jak rozwiązać obecne wątpliwości i obawy rodaków. Pamiętajmy jednocześnie, że rząd zrealizo-

wał większość zapowiedzi z ubiegłorocznego wystąpienia, z exposé pana premiera na początku tej kadencji. Pozostałe reformy z tego exposé będą realizowane. Dzisiaj pan premier skupił się na tych najbardziej strategicznych celach najbliższych działań rządu.

Dlaczego jeszcze to wystąpienie prezesa Rady Ministrów dziś właśnie jest tak ważne? Nie z powodu sondaży, nie z powodu szukania wyjścia na prostą, ale dlatego, że jest to zmiana filozofii działania rządu. Przypomnijcie sobie państwo wszyscy w Wysokiej Izbie, jak rząd działał przy pierwszej fali kryzysu, która zaskoczyła nie tylko nas, ale całą gospodarkę światową. Otóż były to działania ostrożne, odpowiedzialne, były cięcia wydatków, były działania chroniące oszczędności obywateli, były działania, które miały utrzymać wzrost gospodarczy. Dzisiaj pan premier przedstawia nową filozofię działania w obliczu drugiej fali kryzysu i to właśnie, uważam, jest istotą wystąpienia prezesa Rady Ministrów. To jest strategia ofensywna, czyli wyjścia naprzeciw drugiej fali kryzysu już nie ostrożne, z cięciem wydatków – tam, gdzie one muszą być cięte, cięte zapewne będą – ale z całą nową strategią działania, ofensywnego działania, tak aby zapewnić Polsce wzrost gospodarczy, aby zapewnić bezpieczeństwo oszczędności obywateli, aby nie wytracić tego, co zdobyliśmy w ostatnich 20 latach, w obliczu zagrożeń, jakie przed nami stoją.

Ta zmieniona filozofia działania może nie zawiera zbyt wiele romantyzmu, jak pan premier powiedział, ale moim zdaniem ofensywność tej strategii jest właśnie w pewnym sensie romantycznym wyzwaniem, które wszyscy razem stawiamy sobie w tak trudnym czasie. Do tego potrzeba determinacji i woli.

Esencją tej strategii są dobrze przygotowane strategie inwestycji. Po pierwsze, niezwykle śmiały plan inwestycji w kilka kluczowych dziedzin życia: infrastrukturę, energetykę – nie będę powtarzał tego, co mówił pan premier – naukę, bezpieczeństwo państwa, rynek pracy, przekształcenie sposobu działania rynku pracy, urzędów pracy, ułatwienia dla przedsiębiorców.

Wreszcie rozstrzygnięcie kwestii, w której także przedstawialiśmy jako klub Platformy Obywatelskiej swój projekt ustawy, zatorów płatniczych, które tak dokuczają małym i średnim przedsiębiorstwom.

I wreszcie plan rodzinny, wielki plan wspomagania rodzin, wydłużenia urlopów macierzyńskich, a także wsparcia samorządów w tym, by ta polityka prodominowa była dobrze realizowana tam, gdzie to jest najważniejsze, czyli przy budowie żłobków, przy zwiększaniu liczby miejsc w przedszkolach.

To wystąpienie prezesa Rady Ministrów jest istotne także z tego powodu, że kontekst, w jakim ono dzisiaj było wypowiedziane, ma także swoje małe, powiedziałbym, interesujące tło. Myślę tutaj o tym, jak opozycja mnoży pomysły rodem z teatru, przedstawia kolejne marionetkowe propozycje pseudopremierów, dewaluuje literę konstytucji. Dzisiaj wyraźnie widać,

Posel Rafał Grupiński

że lewica akurat konstytucję i demokrację traktuje o wiele poważniej.

(Posel Anna Fotyga: Brawo!)

Kiedy PiS organizuje debaty zamiast przedstawiać własne konkretne rozwiązania, to w zasadzie, szanując wszystkich uczestników tych debat, wydaje się, że chodzi wyłącznie o zdjęcie pana prezesa Kaczyńskiego – niestety nie ma go w tej chwili na sali – otoczonego naukowcami, żeby zatrzeć to wrażenie szczęścia prezesa siedzącego kiedyś między Leppem i Giertychem przed kamerami Telewizji Trwam. *(Oklaski)* Owo zadowolenie prezesa, który mógł decydować o tym, czy założyć kajdanki politykowi opozycji, czy ich nie założyć.

Kiedy więc PiS dzisiaj usypia swoje potwory, pan prezes je głaszcze, chowa pod poduszkę, żeby na razie nie było ich widać, żeby uspić czujność obywateli, tej demokratycznej części Polski, to my wszyscy musimy o tym pamiętać, że nie można dać się zwieść tym przemianom. Warto, aby wszyscy pamiętali, także uczeni, eksperci, że w każdej chwili tak jak nas polityków, którzy jesteśmy konkurencją, może ich spotkać sformułowanie typu: jeden z was ekspertów siedzi w niemieckiej kieszeni, a drugi chodzi na ruskim pasku. To jest kwestia chwili, to jest kwestia wyboru momentu. Nawet nie będziecie się państwo tego spodziewali, kiedy was to dotknie, dopadnie.

Ekstrema zawsze były dla nas, dla Polski, ale generalnie nie tylko dla nas, także w polityce światowej, rujnujące. Nie życzymy młodemu pokoleniu, aby wróciło do IV RP, którą pamiętamy aż zbyt dobrze. Łamanie konstytucji, zatrzymywanie członków własnego rządu pod byle pozorem, szukanie haków, śledzenie opozycji. Oto, jakie demony czają się pod tą poduszką pana prezesa.

Nuż kogoś politycy, którzy mają wizję modernizacji Polski, którzy przy podejmowaniu decyzji kierują się umiarem i rozsądkiem, nuż kogoś partie kierujące się centryzmem i szanowaniem wartości? Czy ci, którzy przeżyli kiedykolwiek wojnę domową czy widzieli ją na własne oczy chociażby, powiedzieliby, że pokój jest nudny? *(Oklaski)* Czy ktokolwiek, kto prawie całe życie poruszał się do swojej wsi czy do swojego miasteczka drogą pełną dziur i pozbawioną chodników, powiedziałby dziś, jak jeden ze słynnych publicystów, że budowa nowych dróg jest śmieszną, nieważną sprawą, że ważna jest wojna ideologiczna, ogień wojny ideologicznej?

Chciałbym zaapelować w tym momencie do Prawa i Sprawiedliwości, do pana prezesa Kaczyńskiego, abyście nie bawili się w marionetkowe traktowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, bo to jest dokument zbyt ważny i zbyt dumny.

Panie prezesie Kaczyński, niech pan nie budzi Polski, bo Polacy wiedzą, kiedy wstawać. Kiedy pan jeszcze smacznie śpi w swojej szczelnie chronionej willi, inni już dawno wstają, pracują *(Oklaski)*, aby zapewnić dobry los swoim rodzinom. Oni w odróżnie-

niu od pana widzą, jak wygląda wschód słońca, wiedzą to, widzą, dlatego mają bardziej przyjazne spojrzenie na rzeczywistość.

Niech pan swoje demony zostawi pod poduszką i się za bardzo nie fatyguje. Wyobrażam sobie, co stałoby się, jak zareagowałyby rynki finansowe, co stałoby się z oszczędnościami Polaków, gdyby pani poseł Szydło zajęła się naszym budżetem, a pani poseł Fotyga – ponownie polityką zagraniczną. *(Oklaski)*

My jesteśmy jako rząd Platformy Obywatelskiej i PSL powołani do tego, żeby działać w sposób skuteczny, żeby bronić Polski przed kryzysem europejskim, żeby chronić rodziny polskie, żeby dbać o przyszły wzrost państwa, które nie miało wielokrotnie szczęścia w historii, ale przed którym są wielkie cele i wielkie możliwości. I te wielkie cele i wielkie możliwości to nowe wystąpienie pana premiera wyraźnie rysuje jako do osiągnięcia. Potrzebna jest do tego determinacja i wola. Musimy dalej upraszczać przepisy, bo to jest najłatwiejszy i właściwie bezinwestycyjny sposób pobudzania gospodarki. Musimy wzmacniać mechanizmy partnerstwa publiczno-prywatnego, bo to jest szansa na większy strumień pieniędzy do inwestycji.

W tego rodzaju działaniach, a przede wszystkim tych, które zarysował pan premier w swoim wystąpieniu, nie ma miejsca na jałowe ideologiczne spory, na smoleński manicheizm, który państwo uprawiać. W tej dyskusji potrzeba współpracy wszystkich sił politycznych. Za kilka lat nikt nie będzie pytał o raporty pośła Macierewicza, liczne zresztą. Ale młode pokolenie zapyta nas: Jak wykorzystaliśmy szansę, którą mieliśmy, szansę budowania silnej Polski, tego, by naszym dzieciom żyło się lepiej? Mam więc taką sugestię do opozycji, ze wszystkich stron sali: Nie bagatelizujcie tego śmiałego planu, tego śmiałego programu *(Poruszenie, wesołość na sali)*, nie udawajcie, że tam nie było konkretów, nie udawajcie, że nie było szczegółów, że nie było konkretnych wydatków – bo słyszałem już takie wypowiedzi państwa do kamer – tylko zachowajcie szacunek dla tych, którzy będą was słuchać, bo te śmiechy wasze szacunku do was nie wzbudzą w tym momencie. *(Oklaski)*

Klub Platformy Obywatelskiej w pełni popiera obecny rząd, nie mamy w tej sprawie żadnych wątpliwości, będziemy głosować za udzieleniem wotum zaufania, chciałbym to wyraźnie dzisiaj powiedzieć, i nie będziemy zadawać żadnych pytań, bo w tych sprawach, o które państwo pytacie, my akurat żadnych wątpliwości nie mamy. *(Oklaski)*

I jeszcze jedno. Być może niektórzy z państwa zdziwili się, że używam języka czysto politycznego w tak ważnej debacie gospodarczej. *(Gwar na sali)* Nie, nie zdziwiliście się państwo z PiS. Powiem dlaczego. Dlatego, że mam przed sobą wydruk z Internetu, dzisiejszy, z waszej strony internetowej, z waszej Fan Page. Robicie tam, państwo, taką ankietę przed wystąpieniem pana premiera. Na tej stronie klub Prawa i Sprawiedliwości, czy partia, pyta: Ludzie, jak my-

Posel Rafał Grupiński

ślicie, co nam dziś obieca Donald Tusk? I są różne możliwości odpowiedzi.

(*Głos z sali: Jak żyć.*)

Wiecie, która najbardziej charakteryzuje wasz sposób myślenia? Że się powiesi. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Taka jest możliwość wyboru i to jest tu wydrukowane. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Skandal.*)

Kiedyś poseł Hofman wiesział na suchej gałęzi posła Janusza Palikota. Nic się nie zmieniło. Żadne debaty gospodarcze wam nie pomogą. Nie zmieniacie się mentalnie. Wstyd i hańba. Nazywacie się patriotami. Dziękuję bardzo. (*Długotrwałe oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Hańba.*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Klub Prawo i Sprawiedliwość zgłosił 3 posłów w ramach ustalonego 15-minutowego limitu.

Proszę o zabranie głosu pierwszego z posłów zapisanego do głosu pana posła Bolesława Piechę.

Proszę bardzo.

Posel Bolesław Grzegorz Piecha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj ważny dzień. Polacy na ten dzień czekają od kilkunastu dni. Czekali i doczekali się drugiego exposé. Słuchając szanownego kolegi pana przewodniczącego Grupińskiego, odniosłem wrażenie, że odniósł się do exposé, które tu nie było wygłoszone, tak jakby je wygłaszał pan premier Jarosław Kaczyński. (*Oklaski*) Panie przewodniczący, pan ma odnieść się do exposé pana premiera.

(*Głos z sali: Trzeba słuchać ze zrozumieniem.*)

Przemówienie jest bez konkretów – i to pojawia się w komentarzach nie tylko polityków, ale również komentatorów – bez konkretów, ale za to z wyraźnym przesłaniem. To przesłanie to brak wizji. (*Wesołość na sali*) I to przesłanie słusznie jedna z ważnych gazet dzisiaj na stronie tytułowej obwieściła. To przesłanie brzmi: nowego premiera proszę. (*Oklaski*) Czy Polacy myślą o tym, o czym mówił pan Donald Tusk?

(*Głos z sali: Tak.*)

Nie. (*Poruszenie na sali*) Polacy żyją, drodzy państwo, całkiem innymi sprawami. Rozumiem, że kieruje wami strach. Mówicie lekceważąco o sondażach. Cały czas siedzicie przy komputerach i śledzicie, jak te słupki wyglądają. Trawestując słynne powiedzenie, pan się nie boi, panie Donaldzie. Tam jest strach, po tej stronie sali, że wyborcy zadecydują, że was stąd wywieje. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Martwcie się o siebie.*)

O czym Polacy mówią? Polacy mówią, wynotowałem parę rzeczy – pan Józef z południa Polski (*Wesołość na sali*) czeka na endoprotezę, proszę państwa, 9 lat. To w ramach bezpieczeństwa zdrowotnego ten rząd panu Józefowi zaproponował, sprezentował. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: To pan.*)

Bardzo w jego imieniu dziękuję. Dziecko pana Donalda ma być przyjęte do Centrum Zdrowia Dziecka – w przyszłym roku, jak komisja powołana przez pana ministra rozpatrzy i skonstruuje program naprawczy. Tyle tylko, że to dziecko jest chore na chorobę nowotworową.

(*Posel Jerzy Materna: Po cichu eutanazja.*)

Pan Donald jest zaradny i zaczął gromadzić środki finansowe, żeby leczyć dziecko prywatnie.

(*Głos z sali: To świństwo.*)

Gdyby nie miał takiej rodziny i takich możliwości, pewnie nie mógłby liczyć na bezpieczeństwo zdrowotne, które, tu pan przewodniczący Grupiński przytoczył, gwarantuje mu konstytucja, dokładnie art. 68 konstytucji. To co? Te artykuły są nieważne? Ważne są tylko jakieś inne artykuły?

(*Posel Rafał Grupiński: Realne są ważne.*)

Co jeszcze, o czym jeszcze ludzie mówią?

(*Głos z sali: O czym?*)

Ano ludzie mówią o tym...

(*Głos z sali: Gdzie o exposé?*)

...że miały być tanie leki. Wasza telewizja, pod waszym wpływem, TVP1, w programie z 9 października podała prosty komunikat: statystycznie 1/3 Polaków nie wykupuje leków w aptekach...

(*Posel Jadwiga Wiśniewska: Bo ich nie stać.*)

...bo miały być tak tanie, że Polaków nie stać na nie. Paradoks niesamowity.

O czym jeszcze ludzie mówią? Ano ludzie mówią również o tym, że ich dzieci, których i tak bardzo mało się rodzi, są strasznie zaniedbane pod względem medycznym. Wybudowaliście „Orliki”, owszem, za grube miliony złotych. O godz. 16 nad tymi „Orlikami” wiszą kłódki.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda!*)

(*Posel Tomasz Kulesza: Kłamiesz!*)

50% pięciolatek ma próchnicę, 80% piętnastolatek ma próchnicę. Za część tych środków finansowych można było to bezwzględnie poprawić. (*Oklaski*) Zamiast dostępu do lekarza dentysty w szkole – kłódka na „Orliku”. To potraficie proponować.

Polacy temu rządowi dziękują. I mają rację. (*Oklaski*) Temu premierowi też Polacy dziękują. I mają rację. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Panu też dziękujemy.*)

Polacy potrzebują wizji, potrzebują nadziei. Dość już, proszę państwa, marketingowego picu. Wystarczy! (*Oklaski*)

Na koniec chciałbym odnieść się do bardzo ciekawego stwierdzenia pana premiera. Otóż rok temu pan premier w ramach kampanii wyborczej obiecał

Posel Bolesław Grzegorz Piecha

Polakom 300 mld zł z Unii Europejskiej. Dzisiaj mówię z dystansem, że może tak nie być. Wiemy, że jest duża szansa, że tak nie będzie.

(Posel Jakub Szulc: Jak to nie będzie?)

Co pan premier zasugerował Wysokiej Izbie, opinii publicznej? Pan premier zasugerował, że to konserwatyści brytyjscy i posłowie PiS-u są za to odpowiedzialni.

Panie premierze, w jakim świecie pan żyje? Czy to przypadkiem nie pana koledzy polityczni, jak pani Angela Merkel lub inni przywódcy z pana frakcji w Parlamencie Europejskim, mówią, żeby zamrozić budżet europejski, ba, zmniejszyć go?

(Posel Jerzy Materna: Dokładnie.)

Czy to przypadkiem – jeżeli będzie pan premierem, co po tym wotum nieufności albo następnym zdarzeniu się okaże – pan nie ma w ręce takiej kartki, która nazywa się wotum, która nazywa się weto – wetuję, nie pozwalam? Okazuje się, że taką kartkę ma mieć 10 posłów PiS-u. To obnaża miałość tych obietnic. Wysoka Izbo! Pani marszałek! Polacy na te obietnice po raz kolejny nabrać się nie dadzą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo proszę...

Pani poseł, proszę pozwolić mi poprosić panią o zabranie głosu.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Józefę Hryniewicz.

(Posel Józefa Hryniewicz: Hryniewicz.)

Hryniewicz, przepraszam najmocniej.

Posel Józefa Hryniewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chcę powiedzieć o jednej sprawie, która nie była przedmiotem szczególnego zainteresowania rządu i premiera przez 5 lat, o sprawie zatrudnienia. Polska niewątpliwie osiągnęła największy sukces w Unii Europejskiej, gdyż mamy najgorszy poziom wykorzystania zasobów pracy. Poza ponad 2 mln bezrobotnych mamy milion zbędnych na wsi i blisko 2,5 mln emigrantów, którzy wyruszyli z Polski za chlebem.

Pan premier mówi: będziemy chronić miejsca pracy. Pytam: A gdzie są nowe miejsca pracy dla nowego, licznego pokolenia drugiego wyżu demograficznego? *(Oklaski)* Tego się nie rozwiąże, polityki zatrudnienia nie rozwiąże się kosmetycznymi zabiegami czy poprawkami tego, co jest. Tu potrzebny jest wielki narodowy program zatrudnienia.

Zwracam się do rządu: Nie macie takiego programu? Prawo i Sprawiedliwość przedstawia taki program.

(Posel Julia Pitera: O!)

Proszę wziąć ten program i realizować go. Bardzo gorąco go poprzemy. *(Oklaski)*

A co z obietnicami, że stworzycie warunki do tego, żeby młodzi ludzie, którzy wyjechali, wrócili do Polski? Do czego mają wracać? Pan premier mówi: rodzina będzie bezpieczna. Tak, polska młoda rodzina jest bezpieczna – w Londynie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Z tych wyliczeń, które państwo przedstawiliście, wynika, że pan minister Rostowski zgubił kalkulator, bo przecież nie dalej jak wczoraj odbieraliśmy rodzinie pieniądze w ramach budżetu. Wycofaliście państwo budżet. *(Wesołość na sali)* Nie ma tych pieniędzy. Wycofano pieniądze dla samorządów, które mają realizować tę politykę rodzinną. Więc rozmawiamy poważnie. Gdzie są pieniądze i jakie to są pieniądze? *(Oklaski)*

Wreszcie sprawa zatrudnienia. Tu Polska także osiągnęła ogromny sukces, co trzecia umowa w Polsce to jest umowa śmieciowa.

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Lepiej, żeby nie było.)

Tak, pani mówi, że lepiej, żeby nie było. Nie chcę z panią dyskutować.

Oczywiście poza umowami śmieciowymi, które są wielkim osiągnięciem, mamy ogromny czarny rynek pracy. To dowodzi, że państwo, jeśli chodzi o funkcje ochrony pracy zapisane w konstytucji – pan poseł Grupański nieustannie powołuje się na konstytucję i jej powagę – nie wypełnia ich, a te funkcje muszą być wypełniane. Państwo musi użyć tych instrumentów, które ma do ochrony pracy. *(Oklaski)*

Premier nie przedstawia perspektywnego planu gospodarczego, planu inwestycji, planu polityki rolnej, planu strategicznego. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: No nie...)

(Głos z sali: Jak to nie?!)

Tylko w takim planie można rozwiązywać problemy zatrudnienia, tylko w planie dalekosiężnym, perspektywnym można rozwiązywać problemy demograficzne, problemy zatrudnienia, problemy rozwoju. Tylko plan perspektywny, realny plan perspektywny pozwoli nam na to, aby przestały w Polsce być rozwijane bardzo szeroko peryferia po prawej stronie Wisły. Większość regionów po prawej stronie Wisły nie ma żadnych inwestycji. To tam jest główne bogactwo eksportowe Polski – tania siła robocza. Nie możemy dalej tolerować stanu, w którym Polska ma nową specjalność eksportową. Jest nią tania siła robocza, która wyjeżdża do krajów Europy Zachodniej. Przeciwno temu będziemy protestować, ale nie tylko protestować. Gotowi jesteśmy z państwem współpracować w ramach każdej realnej polityki demograficznej, polityki społecznej, polityki zatrudnienia. To są te zagadnienia, w których problemy muszą być rozwiązywane. Nic tu nie pomogą różnego rodzaju kosmetyczne zabiegi czy piarowskie przedsięwzięcia. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo pani poseł.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Żyżyńskiego.

Posel Jerzy Żyżyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z wielką przyjemnością pozwolę sobie powiedzieć parę słów w sprawie przyszłości gospodarczej Polski. Pan poseł Rafał Grupański dość kąśliwie powiedział pod adresem prezesa Kaczyńskiego, że się otacza profesorami, ale ja jako drugi profesor tutaj występujący myślę, że chyba lepiej otaczać się profesorami niż iluzją propagandową, kreowaną przez piarowców, którzy znajdują się w otoczeniu pana premiera. *(Oklaski)*

Otóż, szanowni państwo, pan premier ma niewątpliwie rację, że dla Polski kluczową kwestią jest wzrost gospodarczy, ale wzrost gospodarczy, którego owoce dzieli się w społeczeństwie. Zwykli pracownicy też muszą odczuwać efekty wzrostu gospodarczego. Płace w Polsce, czyli to, co w statystyce nazywa się udziałem kosztów związanych z zatrudnieniem w PKB, są jednymi z najniższych na świecie, stanowią mniej więcej 36%, podczas gdy w krajach bogatszych to jest ok. 50%, a nawet 60%, nawiasem mówiąc, w Stanach Zjednoczonych najwięcej.

Przede wszystkim trzeba produkować. Patriotyzm gospodarczy polega na tym, że kupujemy polskie produkty, ale żeby je kupować, trzeba je produkować, żeby kupować, trzeba zarabiać *(Oklaski)* i żeby rozwijać gospodarkę, trzeba oczywiście inwestować. Pan poseł Piecha powiedział o tej iluzji 300 mld zł z Unii Europejskiej. Pytam, czy taką drugą iluzją nie jest 40 mld zł, poprzez BGK, na inwestycje. Obawiamy się, że to może być pewna iluzja, dlatego że kapitał tych spółek, który ma być wniesiony, by pobudzić wzrost gospodarczy, jest też pewną iluzją, dlatego że pozycja giełdowa tych spółek, w sytuacji kiedy są zdrenowane na niespotykaną skalę, dywidenda zdrenowana z tych spółek jest bardzo niska. Więc pytanie, co z tego będzie. Ale powiedzmy, że coś z tego będzie. Wzrost gospodarczy, szanowni państwo, jest przede wszystkim najważniejszy w obszarze produkcji dóbr konsumpcyjnych oraz dóbr proeksportowych, bo siła gospodarki zależy od tego, co jesteśmy w stanie zaoferować światu, co jesteśmy w stanie wyeksportować. Na przykład pojawia się pytanie o znakomity produkt eksportowy, jaki mieliśmy – stocznię. Co się dzieje ze stocznia szczecińską, wszyscy wiemy. *(Oklaski)* Mamy takie sygnały, że stocznia Gryfia jest też doprowadzana do...

(Poseł Magdalena Kochan: Dopłacaliśmy.)

...rujującej sytuacji gospodarczej, być może w celu zlikwidowania jej.

(Poseł Magdalena Kochan: Dopłacaliśmy do statków.)

Lepiej dopłacać, tak jak się to robi w innych krajach Unii Europejskiej, niż likwidować, dlatego że źródłem wzrostu jest produkcja, nawet dotowana. *(Oklaski)* Podkreślam: nawet dotowana. *(Oklaski)*

Inwestycje infrastrukturalne...

(Poseł Rafał Grupański: Minister Szyszko.)

...są koszmarnie drogie, powtarzam: koszmarnie drogie – to albo te tunele, w których jadą samochody, albo, jak na Bródnie w Warszawie, też jakiś tunel. Mieliśmy tunel wzdłuż Wisły, teraz mamy tunel na Bródnie nad autostradą. Jakie to są kolosalne koszty, jakie to są kolosalne koszty! Bo to, że były przepisy zabezpieczające przed hałasem, nie jest złe. Złe jest to, że te przepisy zostały źle wykorzystane – po to, żeby ktoś mógł zarobić. Cytuję to za prasą: żeby ktoś mógł zarobić. Pytanie, kto zarabia. Nie zarabiają tego, niestety, zwykli polscy pracownicy, bo mają oni jedno z najniższych dochodów w Europie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę o zabranie głosu przewodniczącego klubu Ruch Palikota pana posła Janusza Palikota.

Posel Janusz Palikot:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przy całych moich osobistych sentymentach do koleżanek i kolegów z Platformy z racji wspólnie spędzonych 5 lat muszę powiedzieć, że to było najsłabsze wystąpienie Donalda Tuska, jakie słyszałem w życiu. *(Poruszenie na sali)* Słabe wystąpienie. *(Oklaski)*

(Poseł Paweł Graś: Tak bez kartki.)

Być może to wotum zaufania tak pana zdołowało, panie premierze, że nie miał pan energii, przekonania i wiary w to, że chce pan w kraju zmienić nastroje społeczne, że chce pan przedstawić realny projekt polityczny, za którym staną obywatele i – zamiast czekać na zmiany w Europie – sami zaczną tutaj, w Polsce, inwestować, konsumować i wytwarzać – i miejsca pracy, i wzrost gospodarczy. Tej energii u pana nie było. Ale, być może, nie było jej także dlatego, że pan rzeczywiście nie ma wizji. Pan nie ma tej wizji, nie w sensie romantycznym, a na taką wizję ludzie w Polsce czekają. To jest paradoks, że w tej chwili 1/3 Polaków, którzy mają oszczędności – bo 2/3 Polaków nie ma żadnych oszczędności – ma rekordowe lokaty w bankach. Nigdy nie było tak wiele oszczędności, bo ci ludzie boją się inwestować i boją się konsumować. Pogorszyły się wszystkie parametry, jeżeli chodzi o nastroje społeczne. A te nastroje społeczne mogą dać nawet 1% wzrostu produktu krajowego brutto. Kiedy te nastroje się zmieniają? Kiedy ludzie w Polsce mają poczucie, że jest lider, że projekt polityczny jest żywy, nie sztuczny, oparty nie tylko na arytmetyce głosów, ale realnie zakotwiczony w lu-

Posel Janusz Palikot

dziach, w ich oczekiwaniach i dążeniach. Jakże te dążenia są? *(Oklaski)* Te dążenia to nie żadna romantyczna misja, nie żadna powtórka z powstania warszawskiego czy jakichś bitew, wojen, czy pomników. To wizja nowoczesnego państwa. Takiej właśnie wizji ludzie potrzebują – wizji państwa, które jest oparte na prawach obywateli, na wolności. Co pan zrobił z tym sztandarem Platformy Obywatelskiej? To od tego Platforma przecież się zaczęła w 2001 r., że pan powiedział: Więcej wolności, więcej praw obywatelskich. Zlikwidował pan CBA? *(Oklaski)* W naszym kraju jeszcze tylko 30% ludzi nie ma podsłuchów. To jest wizja wolności, którą pan zrealizował. Cała reszta już jest podsłuchiwana. *(Oklaski)*

Pan w tym wystąpieniu zapowiedział rozbudowanie jednostek Policji. To jest właśnie dzisiaj Platforma Obywatelska. To bardziej policja obywatelska, a nie Platforma Obywatelska. *(Wesołość na sali, oklaski)* Już nie wspomnę o dziesiątkach innych przykładów dotyczących wolności, jak chociażby właśnie wolność kobiet do decyzji o tym, kiedy dokonają i czy dokonają aborcji. W tej sprawie także pokazaliście, że nie ma żadnej wolności. *(Oklaski)* I nie jest to kwestia obrony jakiegokolwiek kompromisu, bo ten kompromis, jak go nazywacie, to nie jest żaden kompromis. To jest dyktat Watykanu, dyktat Kościoła katolickiego. *(Oklaski)* Pan dzisiaj proponował kobietom, żeby jeszcze dłużej siedziały w domu, wydłużając urlop macierzyński, a one chcą, 80% kobiet w Polsce, liberalizacji ustawy aborcyjnej. 80% Polaków chce finansowania metody in vitro, czterdzieści kilka procent chce związków partnerskich. To są współczesne miary wolności. Nie wojna polsko-rosyjska czy polsko-niemiecka, tylko prawa kobiet *(Oklaski)*, prawa różnego rodzaju mniejszości, także wolność od Kościoła. To jest normalny obowiązek w XXI w. *(Oklaski)*, a nie przekładanie rozpoczęcia pracy w tej Izbie, ponieważ jakiś klub parlamentarny chce mieć przez godzinę możliwość wzięcia udziału w mszy.

(Głos z sali: Nie musisz krzyczeć.)

To zostało z Platformy Obywatelskiej? To zostało z tego rozumienia wolności? Ale nie tylko wolność jest miarą nowoczesnego państwa, na które czekają Polacy rozzarowani dzisiejszym pańskim wystąpieniem. Nie tylko wolność, ale także równość, szczególnie równość ekonomiczna. W sprawie równości ekonomicznej nic pan dzisiaj praktycznie nie powiedział. Równość ekonomiczna jest także szalenie ważna z tego powodu, żeby ci, którzy dzisiaj mają najsłabszą pozycję ekonomiczną, dostali odpowiednie środki, które spowodują konsumpcję wewnętrzną. I o tej niezbędnej pomocy społecznej, o tych transferach społecznych, o poprawieniu ekonomicznej sytuacji tych najsłabszych nic pan nie powiedział, a oni są prawdziwą odpowiedzią na sytuację związaną z wewnętrznym kryzysem gospodarczym. *(Oklaski)*

(Poseł Andrzej Biernat: My robimy, nie gadamy.)

Wreszcie przyjazne państwo. Przyjazne państwo to trzecia rzecz, która jest składnikiem nowoczesnego

państwa, na które czekają Polacy. To przyjazne państwo nic nie kosztuje. Wystarczy, że minister Rostowski i inni ministrowie w pańskim rządzie zmienią sposoby oceny wynagradzania administracji rządowej. Urzędnik nie ma być od kontroli, sprawdzania, wyciskania, napadania na podatnika, który płaci podatki, tylko ma być od pomocy, od serwisu, od usługi wobec obywatela. *(Oklaski)* Ile to kosztuje? Jakże pieniądze są potrzebne, żeby dokonać tego typu zmiany? Przecież to zawsze było marzenie ludzi z Platformy Obywatelskiej. Zawsze mieliśmy to, kiedy byłem z wami, wypisane na sztandarach, że to zrobimy. Co zrobiliśmy? Dlaczego nie likwidujemy tej cholernej Agencji Nieruchomości Rolnych i tych przekrętów, które robi tam PSL? *(Oklaski)* Dlaczego nie łączymy Agencji Rynku Rolnego i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa? Wiecie dlaczego? Bo przyrośliście do tych stołków i nie macie odwagi dzisiaj oddać władzy, tylko będziecie się dalej męczyli z tym PSL-em. Po co wam to wszystko? *(Oklaski)*

Teraz o tych konkretnych propozycjach. Ja się akurat cieszę z tego przedsięwzięcia: Polskie Inwestycje. To jest właśnie hasło: państwo buduje fabryki. Ta spółka jest potrzebna i tę propozycję poprzemy. Ale pan doskonale wie, pan minister finansów to panu doskonale podpowie, że inwestycje, jeśli będą miały mniej charakter centralny, a bardziej charakter lokalny, dadzą panu dodatkowo 1% wzrostu produktu krajowego brutto. Musi pan zrezygnować z budowania tylko wielkich bloków energetycznych na rzecz rozproszonych odnawialnych źródeł energii, na rzecz inwestycji nie tylko w centralne szlaki komunikacyjne, ale także w drogi lokalne, w drogi gminne. One napędzą w znacznie większym stopniu wzrost produktu krajowego brutto. I wyraźnie o tym trzeba dzisiaj dyskutować. *(Oklaski)*

Jeszcze jedna rzecz, o której warto tutaj powiedzieć. Z całego pańskiego wystąpienia mogę się podpisać w imieniu mojego klubu pod jedną rzecz, pod tym dążeniem europejskim, pod paktem stabilizacji, który proponowała Europa. W tej sprawie się na panu dzisiaj nie zawiodłem. I to jest jedyna sprawa, pod którą mogę się w imieniu mojego klubu dzisiaj w pełni podpisać. *(Oklaski)* Ale chcę jeszcze powiedzieć jedną rzecz. Mówię specjalnie o tym zawodzie czy nie zawodzie. W maju, w kwietniu, w marcu, umówiliśmy się z panem, z wami wszystkimi, w sprawie wydłużenia wieku emerytalnego do 67. roku życia. Koledzy i koleżanki, panie premierze, umówiliśmy się na trzy sprawy: waloryzację progów dochodowych, którą – niech będzie – zrealizowaliście w 50%, fundusz żłobkowy w wysokości 250 mln, który miał ruszyć we wrześniu, i po trzecie, obowiązkowe badania medyczne na koszt systemu po skończeniu 60. roku życia. Takie były ustalenia. Nie spełniście tego oczekiwania. Jak można wierzyć w kolejne pańskie obietnice, skoro nie dotrzymał pan słowa w tamtej sprawie? *(Oklaski)* Niech ma pan odwagę przegrać do dzisiejsze głosowanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Burego, przewodniczącego klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Jan Bury:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Tak po wystąpieniu pana posła Palikota to mam wrażenie, że chyba dzisiaj pan poseł Palikot się za mocno rano sztachnął... (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Nie zazdrość!*)

...bo tak lewitował, że już dawno tak nie było.

(*Głos z sali: Konkrety!*)

A tak nawiasem mówiąc, niech pan poseł trochę włączy na luz, naprawdę, bo pan dzisiaj eksploduje niechcący.

Pan poseł Piecha dzisiaj w swoim wystąpieniu, bardzo twórczym, mówił, że jest szansa, że Polska nie dostanie pieniędzy z Unii Europejskiej. Panie pośle, wiem, że może pana i PiS cieszyłoby to, że tych pieniędzy nie będzie. Ale Polska i Polacy chcą tych pieniędzy i na nie czekają. I w tej sprawie, panie pośle, wszystkie ręce na pokład. (*Oklaski*)

W wystąpieniu dzisiejszym pana premiera Donalda Tuska słyszałem jedno ważne słowo, jedno ważne słowo, które brzmiało w całym wystąpieniu: odpowiedzialność (*Oklaski*) – odpowiedzialność za państwo, odpowiedzialność za Polaków, odpowiedzialność za polskie rodziny, odpowiedzialność za polski wzrost gospodarczy. I trzeba mieć dużo złej woli, żeby w tym wystąpieniu nie zauważyć tych dwóch bardzo istotnych rzeczy: odpowiedzialności za państwo i Polaków, utrzymanie wzrostu gospodarczego i bezpieczeństwo polskiej rodziny, żeby nie zauważyć tych dwóch bardzo istotnych rzeczy, odpowiedzialności za państwo i Polaków, utrzymanie wzrostu gospodarczego i bezpieczeństwo polskiej rodziny.

Naprawdę, trzeba być bardzo niezaangażowanym w sprawy Polski, żeby nie widzieć tego, że w ostatnim roku Polska jednak ma za sobą udaną prezydenturę, udane Euro 2012, udaną reformę emerytalną, trudną bardzo, ale w ramach dialogu społecznego publicznego tę reformę udało się przeprowadzić. (*Oklaski*) Drodzy państwo, jeśli premier rządu mówi o wroście gospodarczym, o inwestycjach, to czy to nie powinno cieszyć wszystkich Polaków, także tych z opozycji? Powinno cieszyć. I nas to cieszy. Bo jest pomysł, żeby utworzyć dużą spółkę...

(*Poseł Andrzej Rozenek: Elewarr.*)

...Polskie Inwestycje, która w tym trudnym czasie, w najbliższych latach, weźmie na siebie ciężar utrzymania inwestycji, wzrostu gospodarczego, a szczególnie inwestycji w energetykę, w bezpieczeństwo energetyczne, w gaz m.in., a te inwestycje są w Polsce dziś bardzo potrzebne.

(*Poseł Andrzej Rozenek: Serafin się cieszy.*)

Jeszcze kilka lat temu tych inwestycji w Polsce nie było. A przecież polskie elektrownie mają po 40, po 50 lat. Czas na taki wzrost gospodarczy i na takie inwestycje. I dzisiaj jest zapowiedź, iż ok. 60 mld zł w najbliższych 8 latach może pracować na rzecz inwestycji na poziomie 10 tys. MW – nowe bloki węglowe, gazowe, a to jest także wyzwanie w związku z problemem z CO₂. Każdy nowy blok węglowy – 20% mniej emisji CO₂; gazowy – połowę mniej emisji CO₂. To jest wyzwanie także dla Polski i dla Polaków.

Szanowni państwo, potrzebne są dalsze inwestycje w sieci energetyczne, gazowe. Zapowiedź budowy ok. tysiąca kilometrów sieci gazowych to są tysiące miejsc pracy dla Polski, dla Polaków. Czy to nie cieszy? Czy to nie może być powodem do radości w Polsce? Może. Trzeba tego nie widzieć albo mieć okulary przyciemnione.

Drodzy państwo, w ostatnim czasie była dyskusja, z udziałem także klubów opozycji, na temat tzw. VAT-u kasowego. Panie premierze, to dobrze, że pan i minister Rostowski odpowiedzieli pozytywnie na apel ministra gospodarki pana premiera Pawlaka, że ten VAT kasowy dla małych przedsiębiorców będzie od roku przyszłego funkcjonował. Ale myślę, że za rok, dwa jest szansa, żeby dla przedsiębiorców średnich tę możliwość z formułą VAT-u kasowego także otworzyć.

Drodzy państwo, a może by pójść dalej? W czasie kryzysu wiele państw ma niekonwencjonalne pomysły i reformy. A może pomyśleć o tym, żeby małe i średnie firmy na czas kryzysu w Polsce zwolnić z podatku dochodowego? Pan Rostowski dobrze wie, że istotnym wpływem do budżetu są podatki VAT-owskie, od towarów i usług, jest PIT, od osób fizycznych, i są cła. Podatek dochodowy od osób prawnych jest podatkiem zanikającym. Może taki sygnał dla przedsiębiorców także byłby w Polsce potrzebny?

Szanowni państwo, nauka i innowacje – niektórzy dzisiaj dużo o tym mówią. W Polsce wydajemy olbrzymie pieniądze, także unijne, na naukę i na innowacje, ale często jest tak, że ta wiedza naukowa nie idzie w parze z gospodarką, nie umiemy do końca jeszcze przeznaczyć pieniędzy na gospodarkę, tak żeby zaabsorbowała dobre pomysły z zakresu nauki, badań, edukacji, które w Polsce powstają. Komisarz ds. środowiska pan Potocznic powiedział kiedyś, że badania z pieniędzy robią pomysły, a innowacje z pomysłów robią pieniądze. Polska dziś potrzebuje takich innowacji i takich inwestycji w gospodarkę, żeby także odrobić zapóźnienia ostatnich kilkudziesięciu lat.

Drodzy państwo, kiedy pan premier mówił o Banku Gospodarka Krajowego, o spółce Polskie Inwestycje, to nam jako klubowi koalicyjnemu cisną się na usta słowa, że jest pomysł, aby nie tylko BGK, nie tylko spółka Polskie Inwestycje finansowała wielkie projekty inwestycyjne, a może nawet samorządy, ale także na przykład, panie premierze, polskie banki spółdzielcze. W Polsce istnieje prawie 700 polskich, obywatelskich banków spółdzielczych pod nadzorem KNF. Mają tylko jedną wadę – nie ma w tych bankach lokat w złocie. Jednak te banki są polskie, są naro-

Posel Jan Bury

dowe. Zgodnie z dyrektywą unijną te banki dzisiaj potrzebują ok. 1,5 mld zł na wsparcie kapitałowe. Przy tej kwocie one są w stanie wygenerować ok. 20 mld zł na kredyty dla małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce lokalnej.

Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dane pokazują, że dzisiaj ok. 200 mld zł, pieniędzy przedsiębiorców, leży na lokatach, często długoterminowych. Te pieniądze mogą pracować dla gospodarki. Mogą, ale trzeba, żeby Rada Polityki Pieniężnej – a myślę, że pan minister Rostowski jako architekt Rady Polityki Pieniężnej, bo pościagał do niej ekspertów z lewa i z prawa, może wpłynąć na nią – poluzowała trochę także stopy procentowe w Polsce w czasie kryzysu. Wtedy dostępność kredytu będzie łatwiejsza, szybsza i możliwa. To są także miejsca pracy. Dzisiaj jest często tak, że mała lub średnia firma w polskim czy zachodnim banku na rozpatrzenie wniosku kredytowego czeka po kilka miesięcy, a nawet do pół roku. Czekają, a często nie doczekują i upadają.

Szanowni państwo, w przypadku dużych inwestycji potrzebne są odważne decyzje. Istnieje problem. Pan przewodniczący Palikot akurat tutaj miał chwilę przeblasku – mówił o tak zwanej Polsce urzędniczej. Polska urzędnicza, czy rządzi koalicja PSL–Platforma, czy rządzili poprzednicy, ciągle króluje. Wystarczy, że Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska albo RDOŚ, albo GDDKiA, albo inspekcje weterynaryjne, sanepidy, PIP wejdą do zakładu pracy i okazują się, że mogą sparaliżować firmy, a niektóre inwestycje infrastrukturalne, jak autostrady, drogi, wielkie inwestycje, RDOŚ czy GDOŚ potrafi blokować latami. Panie premierze, czas na rewizję. RDOŚ i GDOŚ miały ułatwić inwestycje, a okazało się, że je zablokowały. (*Oklaski*)

Istotną sprawą jest także kwestia ustawy o zamówieniach publicznych. Drodzy państwo, nie może być dzisiaj tak, że wygrywają najtańsze oferty, które za chwileczkę się wywracają, vide: jakieś chińskie COVEC, a także niejedna polska firma. Na finiszu tego całego proceduru okazuje się, że jest ponowny przetarg i koniec inwestycji jest taki, że ona jest dwa razy droższa. Może jednak czas pochylić się nad tym i dać szansę sobie, polskim inwestycjom i polskim inwestorom.

Szanowni państwo, pan premier poruszył dzisiaj ważny problem bezpieczeństwa rodziny i niezmiennie ważny problem, który został wywołany w dużej mierze także propozycjami ministra Kamysza-Kosiniaka, urlopów macierzyńskich. Rewelacyjny pomysł – wydłużenie urlopu z sześciu do dwunastu miesięcy. Myślę, że pani prof. Hryniewicz wreszcie odpowie pozytywnie. Polki nie będą musiały rodzić w Anglii. Być może dzięki takim odważnym decyzjom jak wydłużone urlopy, inwestycje w żłobki i przedszkola Polki będą chciały rodzić dzieci w Polsce. (*Oklaski*)

Na pewno ciągle ważnym tematem jest bezrobocie młodego pokolenia – oby nie było takiej sytuacji jak w Hiszpanii, gdzie dzisiaj 50% młodych ludzi jest bez pracy – a także bezrobocie wśród pokolenia 50+,

które także ma obecnie największy problem na rynku pracy.

Panie premierze, apelujemy, żeby minister pracy, ale też i minister finansów, pieniądze związane z rynkiem pracy zaangażował w rynek pracy. Jeśli dzisiaj krajowy Fundusz Pracy ma 7 mld zł na swoim koncie, to informujemy, że są to pieniądze polskich pracodawców. One powinny pracować w przedsiębiorstwach, w firmach dla polskich pracodawców.

(*Posel Andrzej Rozenek: Dla PSL-u.*) (*Wesołość na sali*)

Dlatego w naszym przekonaniu trzeba jeszcze więcej środków przeznaczyć na aktywną formę walki z bezrobociem, co będzie tworzyć stałe, trwałe miejsca pracy.

Szanowni państwo, inwestycje w rodzinę, inwestycje w dzieci to są być może czasem najlepsze inwestycje. To jest najlepsza stopa zwrotu w Polsce – inwestycje w polską rodzinę. Ten kierunek, panie premierze, jest jak najbardziej zbieżny z tym, co Polskie Stronnictwo Ludowe od wielu, wielu miesięcy postuluje.

Panie premierze, są też sprawy, które czasem dziwią. Taką sprawą, która dziwi, jest tzw. Polska lokalna, Polska lokalna dzisiaj. Kilka dni temu, chyba wczoraj, w „Rzeczpospolitej” był duży wywiad z panem profesorem Kuleszą, twórcą reformy samorządowej. Tytuł tego artykułu brzmiał „Polska oskubana”. Drodzy państwo, nie może być tak, że dzisiaj państwo, że dzisiaj władza publiczna wycofuje się z Polski lokalnej, powiatowej i gminnej. Mam tu na myśli likwidację sądów rejonowych, reformę, którą pan minister Gowin parę miesięcy temu zaproponował. Panie ministrze, zrobimy wszystko, jak nie w rządzie, to w Sejmie, żeby nigdy ten pana pomysł nie został zrealizowany. Powiemy więcej, panie premierze.

(*Głos z sali: Dzisiaj jest okazja.*)

Jeśli nawet pan minister Gowin to zrealizuje, to mamy do niego apel, żeby zachował szyldy z napisem „sąd rejonowy” i blachowkręty, bo niebawem będą one ponownie wkręcane.

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Panie premierze, chcemy też, żeby ta Polska lokalna miała miejsce życia i funkcjonowania. Myślę, że obok tych programów dla polskiej rodziny, dla polskich inwestycji, inwestycji w energetyce, inwestycji w infrastrukturę, potrzebna jest także jedna wielka inwestycja w Polskę lokalną. My nie chcemy takiej Polski, w której minister w Warszawie będzie zadowolony z tego, że zniknie 250 gminnych posterunków Policji. Może posterunki będą większe i policjanci w tych posterunkach będą bardziej bezpieczni, ale ludzie w gminach – niekoniecznie. Dlatego też apelujemy o poważną debatę nad przyszłością, nad rozwojem, nad inwestycjami w Polskę lokalną. Polska jest także poza Warszawą, Gdańskiem i Katowicami. Polska lokalna jest tym miejscem, gdzie żyją ludzie. Wiele krajów, Stany Zjednoczone, Francja, Niemcy, Wielka Brytania, niektóre instytucje publiczne, centralne przenosi poza wielkie miasta, bo są tańsze w utrzymaniu, funkcjonowaniu, bo są tam nowe miejsca pracy.

Posel Jan Bury

Panie Premierze! Szanowni Państwo Posłanki i Posłowie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za wotum zaufania dla swojego rządu. (*Poruszenie, wesolość na sali*) To chyba nie dziwi. To może dziwić tylko posłów PiS-u, bo oni mają dzisiaj problem, bo się za bardzo nasztachali. Dziękuję bardzo. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Przepraszam, zwracam honor, posłowie PiS-u niestety się nie sztachają. (*Wesolość na sali*) Posłowie Ruchu Palikota mają ten problem. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Pan poseł w trybie sprostowania.

Posel Bolesław Grzegorz Piecha:

Dziękuję, pani marszałek.
W trybie sprostowania. (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Bardzo proszę o ciszę.

Posel Bolesław Grzegorz Piecha:

Skloniła mnie do tego wypowiedź pana przewodniczącego Burego. Rozumiem, że pan poseł ma dzisiaj wyjątkowe kłopoty z koncentracją, a na pewno z percepcją tego, co się mówi. Otóż muszę wyjaśnić, panie pośle, jak chłopu na granicy. (*Wesolość na sali, oklaski*) Prawo i Sprawiedliwość nigdy nie było i nie będzie za tym, żeby ktokolwiek obniżył nasze, należne środki finansowe z Unii Europejskiej. Będziemy o to walczyć i wspierać każdy rząd...

(*Posel Teresa Piotrowska: Macie szansę.*)

...bo dla posłów Prawa i Sprawiedliwości nadrzędny jest interes Polski, nadrzędny jest interes Polaków. Chciałbym, żeby pan poseł dokładnie to zrozumiał.

(*Posel Teresa Piotrowska: Pan prostuje swoją wypowiedź.*)

Notabene, jak pan, panie pośle, mówił o odpowiedzialności za państwo, to patrzyłem na salę. Na wielu ustach gościł dziwny, dwuznaczny uśmiešek, a część zdradzała wyraźną wesolość. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Było to raczej oświadczenie niż sprostowanie.

Bardzo proszę o zabranie głosu przewodniczącego klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej pana premiera Leszka Millera.

Posel Leszek Miller:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Podobnie jak dziś premier Tusk, w czerwcu 2003 r. złożyłem wniosek o udzielenie wotum zaufania Radzie Ministrów. Z potrzeby zachowania powagi i szacunku dla Wysokiej Izby zgłosiłem go na piśmie na 3 dni przed posiedzeniem Sejmu i nie w trybie hazardowym. (*Oklaski*)

Swój wniosek motywowałem zupełnie nową sytuacją po zwycięskim referendum akcesyjnym otwierającym drzwi do Unii Europejskiej. Ważną okolicznością była także rezygnacja ze współpracy w ramach koalicji rządowej z Polskim Stronnictwem Ludowym. Istotnym czynnikiem były również próby montowania alternatywnej wobec rządu większości parlamentarnej ze strony ówczesnego prezydenta.

Co takiego się stało, że premier Tusk zdecydował się dziś na złożenie wniosku o udzielenie wotum zaufania swojemu rządowi? Polska ani ponownie nie wstępuje do Unii Europejskiej, ani też z niej nie wychodzi. Może PSL z własnej woli opuszcza koalicję albo zostało poproszone o jej opuszczenie? (*Wesolość na sali, oklaski*) Nie sądzę, żeby zwłaszcza to pierwsze było możliwe. (*Wesolość na sali, oklaski*) To może prezydent zdecydował się na wspieranie większości z innym premierem na czele? Też nic o tym nie wiemy. Możliwe są różne przypuszczenia. A to, że premier zaniepokoił się sondażami lub też że posłanki i posłowie PO boją się bardziej proboszcza niż swojego szefa (*Wesolość na sali, oklaski*) albo że wystawienie przez PiS parapremiera prof. Glińskiego stwarza jakieś polityczne zagrożenie. (*Wesolość na sali, oklaski*) W tym ostatnim przypadku nie ma powodów do obaw, nikt nie wierzy w powagę i powodzenie tej akcji, a już najmniej PiS, który do dziś nie złożył w Sejmie stosownego projektu. (*Wesolość na sali, oklaski*)

Na marginesie, panie premierze, tym wnioskiem nic pan nie zostawił na czarną godzinę, a być może ta czarna godzina dopiero przed panem.

W dniu głosowania nad moim wnioskiem o udzielenie wotum zaufania ówczesny wicemarszałek Sejmu i szef PO Donald Tusk oznajmił w porannej audycji radia RMF FM: Jeśli pan premier, czyli ja... (*Wesolość na sali, oklaski*) Jeśli pan premier ma poczucie, że zgrzeszył, to niech idzie do spowiedzi. (*Wesolość na sali*) Sejm jest najgorszym miejscem do wypowiadania się ze wszystkich grzechów...

(*Głos z sali: Uuu!*)

...z tym że w polityce akurat grzechy, szczególnie jeśli jest się premierem, widać gołym okiem. (*Wesolość na sali, oklaski*)

Miał pan rację, panie premierze, rzeczywiście widać. (*Wesolość na sali*)

Wysoka Izbo! Przed wyborami do parlamentu w 2001 r. mawiałem, że trzeba budować taką Polskę, w której śmietniki służą do wyrzucania śmieci, a nie szukania w nich pożywienia. Dziś mimo miliardów, które do Polski napłynęły z Unii Europejskiej, muszę powiedzieć to samo. Śmietniki dalej służą do szuka-

Posel Leszek Miller

nia resztek pożywienia, służą także do porzucania niemowląt w wyniku nieludzkiej ustawy antyaborcyjnej, którą sejmowa czarna sotnia ma jeszcze zamiar zaostriżyć. (*Oklaski*) Śmietniki stały się symbolem olbrzymiego rozwarstwienia społecznego, największego dziś problemu po 20 latach transformacji. Tylko w ubiegłym roku przybyło w Polsce 1,5 tys. nowych milionerów, a jednocześnie aż 400 tys. ludzi znalazło się w skrajnym ubóstwie. W sumie w takim stanie jest ponad 2,5 mln osób. Bogaci stają się coraz bogatsi, a biedniejsi popadają w nędzę.

Tendencje rozwojowe, o których mówił pan premier, oczywiście cieszą. Ale tak jak nośności mostu nie mierzy się przeciętną wytrzymałością jego filarów, tylko wytrzymałością najsłabszego z nich, tak samo jakość życia społeczeństwa mierzy się sytuacją najgorzej usytuowanych rodzin.

Nie ma dnia, żeby obywatele Rzeczypospolitej nie utwierdzali się w przekonaniu, że z rządu nadziei zostały już tylko nadzieje rządu. Nie ma dnia, żeby opinia publiczna nie poznawała kolejnych dramatów, jakie spotykają mieszkańców naszego kraju. Oto szpitale dziecięce, w tym Centrum Zdrowia Dziecka, informują, że nie mogą przyjmować chorych dzieci. Jeszcze dymiły zgłiszczą po II wojnie światowej, gdy Polska Ludowa wysyłała swoje dzieci do sanatoriów i prewentoriów. (*Oklaski*) Zniszczone wojną państwo skutecznie zwalczyło największe dziecięce plagi: gruźlicę, krzywicę, odrę, koklusz, pokonało nawet chorobę Heinego-Medina. 67 lat po wojnie polskie państwo nie jest w stanie leczyć wszystkich swoich dzieci. (*Oklaski*) A przecież nie ma większej hańby dla rządzących niż chore dzieci odganiane od drzwi szpitali.

(*Głos z sali: Hańba!*)

Parę lat temu Polskę zalały billboardy z fotografią Donalda Tuska i wielkim napisem: „Nie róbmy polityki. Budujmy szkoły”. Dziś wiadomo, że to był żart. Tamto hasło powinno brzmieć: „Róbmy politykę i zamykajmy szkoły”. Pod rządami PO i PSL zamknięto ich bowiem ponad tysiąc. Premier dziś mówi: „Nie róbmy polityki. Budujmy żłobki”. Pewnie, niestety, z takim samym skutkiem.

Polsce i Polakom potrzeba dziś więcej społecznej sprawiedliwości i solidarności. Wczoraj przesłaliśmy do pani marszałek Sejmu projekt ustawy przywracający trzecią, 40-procentową stawkę podatkową. Sześć lat temu rząd PiS uczynił prezent dla najbogatszych Polaków, likwidując tę stawkę, a rząd PO i PSL, zwiększając podatek VAT, żeby zrekompensować ubytek, uderzył w najbiedniejszych.

Nierówności w dostępie do służby zdrowia, do edukacji, do pracy są coraz bardziej dokuczliwe i coraz bardziej szkodliwe dla przyszłości naszego kraju. Są jedną z głównych barier rozwoju Polski. (*Oklaski*)

Wysoka Izbo! Pan premier powiedział dziś, że kryzys puka do naszych drzwi. Nie puka – jest już dawno w naszych mieszkaniach, rozsiadł się wygod-

nie i ma się dobrze. Rząd z nim nie walczy, tylko zajmuje się obsługą kryzysu. Jakie są tego skutki? Wzrost gospodarczy gaśnie – już tylko nieco więcej niż 2% w projekcie przyszłorocznego budżetu. Narasta bezrobocie – znowu 2 mln ludzi jest bez pracy. Maleje dynamika inwestycji. W głębokiej nierównowadze są finanse państwa. Gwałtownie pogarsza się kondycja polskich przedsiębiorstw. Rośnie skala upadłości, zaległości finansowych i zatorów płatniczych. Pracownicy najemni martwią się o swoje miejsca pracy, a właściciele o swoje firmy.

Negatywne zjawiska społeczne i gospodarcze występują, mimo że Polska od wstąpienia do Unii Europejskiej otrzymała na czysto, po odtrąceniu naszej składki, ogromną kwotę 187 mld zł. Żadna władza w Polsce nie dysponowała tak dużymi dodatkowymi pieniędzmi.

Wysoki wskaźnik bezrobocia występuje, mimo że korzystając z otwartych granic, prawie 2 mln Polaków pracuje w państwach Unii Europejskiej.

Wyznaczony przez rząd i widoczny w programie, w projekcie przyszłorocznego budżetu scenariusz stagnacyjny nie może być stosowany w krajach biednych. Może być stosowany w krajach bogatych. Gdyby Polska rozwijała się w tempie nakreślonym przez rząd, poziom dzisiejszego rozwoju Niemiec zostałby osiągnięty za 35 lat. Aby Polska poprawiała stan życia mieszkańców i likwidowała dystans do najbogatszych państw Unii Europejskiej, wzrost musi wynosić znacznie więcej niż te 2,2% – ponad 5%. Niezbędny jest zatem powrót na ścieżkę szybkiego rozwoju gospodarczego. Mówię: powrót, bo za rządów SLD zawsze Polska na tej ścieżce była. (*Oklaski*)

Przedstawiony niedawno przez nas program społeczno-gospodarczy Sojuszu gwarantuje wyrwanie naszej gospodarki z marazmu i stagnacji. Z przyjemnością zauważyłem w wystąpieniu pana premiera szereg propozycji znajdujących się w naszym programie. Szkoda tylko, że tak mało. Wszystkie projekty ustaw, panie premierze, które zwiększą wzrost gospodarczy i stworzą nowe miejsca pracy, mogą liczyć na nasze poparcie. Wszystko, co służy szybszemu rozwojowi, sprawiedliwemu podziałowi i wprowadzeniu więcej Europy do Polski, może liczyć na nasze poparcie.

(*Głos z sali: Głosujcie za.*)

Nasz program tym się różni od prezentowanych w tej Izbie i poza nią, że zawiera też źródła jego finansowania, w tym finansowania miejsc pracy dla młodych ludzi. Oto jedno z nich. Średnie dzienne obroty na krajowym rynku finansowym, w tym transakcje walutowe i pochodne stopy procentowej, wynoszą prawie 48 mld zł. Tylko podatek w wysokości 0,2% od tych obrotów dałby rocznie wpływ w wysokości prawie 24 mld zł (*Oklaski*), a gdyby to było 0,5% – odpowiednio 59 mld. 9 października tego roku w Brukseli poinformowano, że już 13 państw członkowskich opowiada się za wprowadzeniem podatku od transakcji finansowych. Są wśród nich Niemcy, Francja i Włochy, niestety nie ma w tym składzie Polski. Rząd woli zwiększać opodatkowanie kawy i her-

Posel Leszek Miller

baty niż odważyć się włożyć rękę do kieszeni finansowych miliardów. *(Oklaski)* Zwykły obywatel, kupując cokolwiek, kawałek chleba, masło, mleko, a nawet wodę, płaci podatek VAT. Bankierzy i spekulanci kupujący i sprzedający miliony dolarów czy euro żadnego podatku nie płacą. *(Oklaski)*

Wysoki Sejmie! Oferta rządu PO i PSL wyznaczona praktyką rządzenia, a nie skrzydlatymi słowami pana premiera, jest następująca. Będzie rodziło się więcej dzieci, bo nastąpi zaostrzenie ustawy anty-aborcyjnej. Tych chorych dzieci nie będzie miał kto leczyć, bo Centrum Zdrowia Dziecka odeśle je spod drzwi z braku środków. Jeśli mimo to przeżyją, nie będzie miał kto ich uczyć...

(Głos z sali: Kościół.)

...bo właśnie zlikwidowano ponad tysiąc szkół i zwolniono 7 tys. nauczycieli. Jeśli mimo tego uda im się skończyć jakąś szkołę, to co trzeci z nich nie znajdzie pracy. Jeśli mimo to ktoś znajdzie miejsce pracy, powinien sobie przygotować dopalacze, bo będzie pracował do 67. roku życia, a kiedy umrze, to będzie miał kłopot z pochówkiem, bo rząd obciął o prawie 2,5 tys. zł zasiłek pogrzebowy. *(Oklaski)*

Panie i Panowie! Przed wyborami parlamentarnymi w 2007 r. Donald Tusk zwrócił się do elektoratu lewicy z prośbą, by głosował na Platformę Obywatelską. Zapewniał, że trzeba razem budować przyszłość i razem bronić się przed powrotem państwa braci Kaczyńskich. Niemala część wyborców w to uwierzyła. Jednak już od 5 lat wyborcy lewicy widzą, że pan premier i jego Platforma robią wiele dokładnie inaczej niż obiecywali.

(Głos z sali: Coś słabo widzą.)

Nie liczą się z opinią publiczną, doprowadzili do zapaści służby zdrowia, podnieśli wiek emerytalny i podatek VAT.

Rząd PO i PSL ciągle co prawda gwarantuje ciepłą wodę w kranach *(Dzwonek)*, ale jej rosnąca cena rujnuje budżety coraz większej liczby rodzin. Koszty utrzymania wzrosły tak bardzo, że większość obywateli pracuje już wyłącznie na żywność, gaz, prąd i opłaty mieszkaniowe.

Zwracam się do ludzi lewicy, którzy dali się zwieść i schronili się pod dziurawym parasolem Platformy Obywatelskiej: wojna PO z PiS-em to nie jest nasza wojna, nie musicie wybierać między prawicą a lewicą. Macie SLD, które strzeże lewicowych wartości i potrafi obronić was przed powrotem IV Rzeczypospolitej. *(Oklaski)* Nie musicie już mieszkać kątem u obcych. Wracajcie do swojego domu, jest gdzie i jest po co wracać. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela klubu Solidarna Polska pana marszałka Ludwika Dorna.

Bardzo proszę.

Posel Ludwik Dorn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Zanim przejdę do obszerniejszego wywodu, zadam panu premierowi krótkie pytanie, bo wprowadził mnie pan w stan ciekawości polityczno-intelektualnej. Mianowicie zapowiedział pan zgłoszenie wniosku o wotum zaufania po to, aby odnowić po roku rządzenia swój mandat. Konstytucyjnie i w ramach pewnej logiki politycznej instytucja wotum zaufania, nawiązująca do podobnego rozwiązania w Konstytucji V Republiki Francuskiej, to jest instytucja terroryzowania własnego zaplecza parlamentarnego, prawda? *(Oklaski)* Bo przecież żadne zmiany koalicyjne tutaj nie nastąpiły, rząd ma większość i będzie ją miał, ale okazuje się, że coś trzeszczy. Pytanie jest takie: A co trzeszczy?

Przecież mówił pan premier o odpowiedzialności, wykazując się odwagą, że się przed nią nie uchyła. Ale sięgnięcie po instytucję wotum zaufania to objaw słabości i strachu. *(Oklaski)* Bo jeżeli ktoś wyciąga rewolwer wobec własnego zaplecza, to jest to objaw pewnej słabości. Panie premierze, co tak pana przeraziło?

A teraz chciałbym złożyć gratulacje, bo są podmioty, które na to zasługują. Przede wszystkim chciałbym złożyć gratulacje obecnej tutaj opozycji, przede wszystkim prawicowej, z Solidarną Polską na czele, chciałbym złożyć gratulacje „Solidarności”, ale także OPZZ-owi i Forum Związków Zawodowych.

(Głos z sali: I SLD.)

Bo ten dzień jest nasz. Okazało się, bo słuchałem uważnie i chcę się odnosić do wystąpienia pana premiera, że w paru kluczowych punktach pan premier przyjął za swoje, co prawda modyfikując, postulaty opozycji *(Oklaski)*, postulaty „Solidarności”, postulaty Solidarnej Polski. Nie było dotąd w programie tego rządu i Platformy Obywatelskiej polityki prorodzinnej i oto się pojawiła.

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Jak to nie było?)

Nie było dotąd kwestii rozwiązania problemu umów śmieciowych i oto się pojawiła. W związku z tym chciałbym złożyć gratulacje rzeczywistości. Chciałbym złożyć gratulacje rzeczywistości, że na tyle mocno nacisnęła na pana premiera, że odzyskał z nią jakikolwiek kontakt. *(Oklaski)* Chciałbym także złożyć gratulacje panu premierowi, że przestał być oporny. Tyle gratulacji.

A teraz, panie premierze: to było ważne, istotne wystąpienie i są tutaj elementy zgody i niezgody. Najpierw parę wątpliwości. Dopiero kiedy zostanie przedstawiony konkretny plan, będziemy, Solidarna Polska będzie mogła się odnieść do pomysłu dźwigni inwestycyjnej, bo są tu niebezpieczeństwa, prawda? Jeżeli udziały bądź akcje mają obejmować spółki Skarbu Państwa, to utracą one środki na inwestycje własne.

Posel Ludwik Dorn

To jest przelewanie z woreczków do wora. Być może nie, ale być może się okaże – mam nadzieję, że nie – że to będzie kolejna spółka, której jedynym sensem będzie to, że jej prezes będzie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 100 tys. zł miesięcznie. Ale mam nadzieję, że nie, nie mówię, że tak będzie. Porozmawiamy przy konkretnych.

Panie premierze, co do kwestii przemysłu zbrojeniowego, zgadzam się, to powinien być priorytet. Tylko najpierw posprzątajcie po sobie, bo trzeba było prezesa Nowaka i wiceprezes Wojtczak, żeby doprowadzić Bumar na skraj bankructwa. To nie jest jeszcze zdecydowany bankrut, tylko potencjalny, ale 630 mln straty i utrata 25% kapitału własnego to jest sytuacja poważna. Jak Bumar, jak polski przemysł zbrojeniowy, który jest w złej kondycji, udźwignie, jak zdołamy produkować, chociażby w firmie Bumar Elektronika, potrzebne komponenty do programu Tarcza Polski, skoro wykwalifikowana kadra stamtąd uciekła? Proszę nie mówić, że nikt nie przestrzegał. Powiem samochwalczo, ja przestrzegałem. W tamtej kadencji przestrzegałem, czym się skończy miniona na szczęście prezesura Bumaru, tylko nikt z rządu nie reagował.

Panie premierze, jeszcze jedno, jak mam wierzyć w pańskie słowa, skoro nie możemy wierzyć w pański podpis na wspólnej deklaracji z listopada 2009 r., podpisanej z prezydentem Sarkozym, gdzie była mowa o ścisłej współpracy między MBDA a RADWAR-em, PIT-em, teraz Bumar Elektronika. Jest? Nie ma. Francuzi próbowali? Próbowali. Ugrzęzło w Polsce? Ugrzęzło. Jak można panu wierzyć, jeżeli jednocześnie zapowiedziano współpracę między DCNS a upadającą Stoczną Marynarki Wojennej. Francuzi próbowali, wiem, ugrzęzło w Polsce, ugrzęzło. Jest ta współpraca? Nie ma. Innymi słowy, gdzie są czyny?

A teraz jeśli chodzi o coś istotnego, co jako Solidarna Polska przyjmujemy życzliwie, chociaż to program cząstkowy, pewien plan dotyczący polityki prodominowej. Uważamy, że żeby przełamać kryzys demograficzny, konieczne jest radykalne podwyższenie zasiłków na dzieci, ale o tym będziemy rozmawiać. Tylko jak 100-procentowa dostępność żłobków i przedszkoli w 2015 r. ma się do projektu budżetu, gdzie na wzrost subwencji przewidziano 320 mln zł? 320 mln tego się nie robi. Proszę o odpowiedź na to pytanie.

Wreszcie ozusowanie rynku, rozpoczęcie poważnej rozmowy o ozusowaniu umów śmieciowych. Rozumiem ostrożność pana premiera tutaj, tylko mam nadzieję, że kiedy będzie o tym mowa, to „Solidarność” nie będzie wypraszana za drzwi przez panią marszałek Kopacz. (*Oklaski*) Myślę, że ten niesłychanie istotny błąd, w kwestii symbolicznej, należy naprawić. Może pan się spotka z „Solidarnością”, OPZZ, FZZ tu, w gmachu Sejmu, w pańskim gabinecie, żeby zmasać ten potężny błąd. Teraz, panie premierze, Wysoka Izbo, to są pewne elementy, co do których

Solidarna Polska jest gotowa nie do współpracy, bo współpraca między nami jest niemożliwa, ale do współdziałania. Współpraca oznacza, że jesteśmy jedną ekipą. Nie jesteśmy jedną ekipą, ale współdziałanie jest możliwe.

Pokrótkę wymienię to, czego w pańskim wystąpieniu zabrakło, a co jest konieczne. Po pierwsze, była energetyka. Ale tutaj musimy rozstrzygnąć jedno, kontynuujemy program jądrowy czy nie, bo plany inwestycyjne się nie dopinają. Solidarna Polska jest przeciw, bo plany się nie dopinają (*Oklaski*), bo to przerasta możliwości inwestycyjne. Mówię to, choć to ja w rządzie PiS-u byłem jednym z największych inicjatorów postawienia na program energetyki jądrowej. Sytuacja się zmieniła, trzeba z tego zrezygnować. Podyskutujmy o tym na poważnie, bez demagogii, z papierami w rękę.

Kwestia następna. Panie premierze, jest potężny problem możliwych, planowych wyłączeń prądu w latach 2016–2018. Są takie bardzo poważne sygnały, bo możemy nie zdążyć z inwestycjami, prawda? Chcemy, by rząd za to się wziął, bo to wszystko się w rządzie... Nie, że rząd nie wie, nie, że rząd nie chce, tylko to wszystko się rozpełza, prawda? Tu potrzebny jest zespół międzyresortowy, tu potrzebna jest skrajna mobilizacja, zwłaszcza po decyzji sądu w sprawie Opola, gdzie sąd uznał rację ekoterrorystów, cofając do ponownego rozpoznania, ale to jest czas, a my nie mamy czasu.

W związku z tym następna propozycja pola współdziałania. Wspólny sojusz przeciwko ekoterroryzmowi w żarzątkach, przeciwko ekoterrorystom w białych kołnierzykach. (*Oklaski*) Bo PiS miał problem Rospudy, wy macie problem Opola i tutaj potrzebna jest i mobilizacja w rządzie, i współpraca w Sejmie. Mogę to mówić tylko w imieniu Solidarnej Polski, bo jest pewien problem.

Największa opozycyjna partia prawicowa stawia na kandydata na premiera kogoś, autorytet i publicystę pisma „Zielone Brygady” (*Wesołość na sali*) – aluzja do Czerwonych Brygad oczywista – który w 1997 r. jako działacz związany z Unią Wolności stawiał postulat, by nie było w Polsce autostrad, by cały strumień finansowy skierowany na autostrady przesterować na niezmotoryzowane środki transportu, ze szczególnym uwzględnieniem ścieżek rowerowych. To jest na papierze.

Otóż tego rodzaju człowieka i koncepcji Solidarna Polska nigdy nie poprze, choć oczywiście będzie głośować przeciw wotum zaufania dla pana premiera, ale my pana krytykujemy nie za to, że nie powstaje ogarniająca całą Polskę sieć ścieżek rowerowych, tylko za to, że minister Grabarczyk i minister Nowak budują autostrady źle, nie w terminie, za drogo.

(*Głos z sali: Ale budują.*)

Nie ścieżki rowerowe i to jest wasze jedyne usprawiedliwienie.

Sojusz przeciwko ekoterroryzmowi jest też potrzebny dla przeglądu, jest fragmentem przeglądu prawa. I to jest następne pole współdziałania.

Posel Ludwik Dorn

Panie Premierze! Postulujemy, będziemy się o to bić, żądamy powołania rządowego zespołu Unia Europejska plus zero, czyli deregulacji gospodarki, która zetnie to wszystko, co wykracza poza normy unijne, chyba że ma to jakieś istotne uzasadnienie. Tu trzeba uderzenia masywnego.

Podam dwa przykłady, które akurat nie pana obciążają. Ekran, o których wszyscy wiemy, podrożenie kosztu inwestycji. I drugi przykład: w fermach mlecznych potrzebne jest zadaszenie konektora z cysterną. Uzasadnienie: Unia Europejska. Ale rolnicy na tym tracą, a we Francji tego nie ma. Istnieje potężny impuls rozwojowy związany z likwidacją nadregulacji wedle jednego katowskiego kryterium: Unia Europejska plus zero. Tego się domagamy. To można zrobić przy ciężkiej mobilizacji w pół roku, może w rok, ale można. Tutaj potrzebna jest brzytwa i tej brzytwy domagamy się od pana. *(Oklaski)*

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Czas się skończył.)

Wreszcie, pani marszałek, Wysoka Izbo, panie premierze, postulujemy znowę wszystkich posłów ze wszystkich klubów i pana premiera, znowę powszechną przeciwko ministrowi finansów. *(Oklaski)* Nie dlatego, żeby go pognać z rządu, nieskutecznie. Natomiast jest tak, że minister finansów, kierując się bilansem jednorocznym, efektywnie realizuje politykę hamowania rozwoju gospodarczego kraju. Podam jeden przykład: kwestia obniżenia akcyzy na prąd dla zakładów energochłonnych. Od trzech lat jest projekt, od trzech lat minister Rostowski ten projekt w rządzie blokuje. To jest 500 tys. miejsc pracy. W Zawierciu Commercial Metals już zwalnia i rozważa przerzucenie tego zakładu do Hiszpanii. Mittal Steel ma cztery huty. Jeśli tego nie będzie, a do tego dojdzie pakiet klimatyczny, przerzuci je na Ukrainę. Innymi słowy, proponuję panu, Platformie Obywatelskiej, znowę powszechną w sprawach rozwoju gospodarczego przeciwko ministrowi finansów. Po prostu ten człowiek musi być przyciskany do ściany i wyciskany, inaczej nie będzie rozwoju gospodarczego. *(Oklaski)* Bo to są potężne uderzenia, nie będzie miejsc pracy. Weźmie pan odpowiedzialność za utratę dziesiątek, może setek tysięcy miejsc pracy w przemyśle energochłonnym?

Wreszcie, panie premierze, ja zaoferowałem tutaj szerokie pole do współdziałania, ale nie ukrywam, że nie utoniemy w bagienku polityki miłości. Pozostają różnice, w tym różnica jedna. Odwołam się tutaj do anegdotki zapisanej bodajże przez Melchiora Wańkowicza z rozmowy generała z jakimś zbiedniałym legionistą po maju 1926 r. *(Dzwonek)*

Już kończę, pani marszałek.

I co, stary towarzyszu broni, znowu musimy wyciągać tę Polskę z bagna? Tak, panie generale, odpowiedział legun, tylko pan wyciąga ją za cycki i ma mleko, a ja wyciągam za ogon i mam gówno. *(Wesołość na sali)* Przepraszam za ten wulgaryzm, ale odnosił się on do literatury. To jest system Donalda

Tuska, który widać chociażby po bankructwach przedsiębiorstw budowlanych i aferze Amber Gold. W aferze Amber Gold, okazuje się, skarbówka dywan pod nogi, niezrozumiała opieszałość. W przypadku podwykonawców, powiedzmy, zwycięska szarża doprowadzająca firmy do bankructwa. Na tym polega ten system, który nie tyle pan stworzył, pan go zaakceptował i przekształcił. Pański rząd, pańska partia jest jego beneficjentem. Nie mówię, że pan osobiście. Jak on działa, to także w najbliższym kręgu miał pan okazję się przekonać. Powtarzam, żadnych aluzji do pana osobistej uczciwości. Za ten system pogonimy was przy urnach wyborczych, kiedy przyjdzie na to czas, ale do tego czasu, aby mieć wpływ, chcemy na określonych polach współdziałać. Solidarna Polska nie tylko będzie głosować przeciwko wotum zaufania, ale wnosi też o odrzucenie informacji pana premiera. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Mariusz Orion Jędrysek, niezrzeszony.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowny Rządzie! Wysoka Izbo! Przede wszystkim dziękuję, że pan premier raczył wspomnieć o gazie w łupkach, sugerując moją osobę, ale myślę, że należy sprostować. Nigdy nie mówię o tym, że on jest ważny, bo to wiemy, tylko mówię o tym, że pański rząd, szczególnie ten poprzedni, totalnie zawalił tę sprawę, i nie tylko to, całą politykę surowcową Polski. Polska w 2007 r. miała zręby polityki surowcowej i pan to wszystko przez te cztery poprzednie lata zupełnie zawalił. To miała być dla Polski pływająca platforma surowcowa i finansowa, a pan Platformę topi. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Panie Premierze! W Polsce w tej chwili mamy scenariusz turkmeński, jeśli chodzi o gaz w łupkach. W Turkmenistanie w dziwny sposób złoża zostały przejęte. Turkmenistan jako kraj niewiele z gazu ma i te same osoby, które to zrobiły w Turkmenistanie, pracują dzisiaj w Polsce, w amerykańskich firmach.

(Poseł Julia Pitera: Spisek.)

Nie ma służby geologicznej, która powinna tego przypilnować, a właśnie byliście łaskawi ostatnio odrzucić projekt stosownej ustawy bez czytania.

Wspomniał pan o energetyce konwencjonalnej. To świetnie, że pan chce, żeby się rozwijała, ale jakby zapomniał pan o energetyce jądrowej, którą pan podnosił. Dobrze, bo potrzebujemy reaktorów jądrowych, ale stawianie na energetykę jądrową w Polsce po prostu jest ekonomicznie nieuzasadnione i Solidarna

Posel Mariusz Orion Jędrysek

Polska jakby przejęła ten mój program, kiedy ja byłem w Solidarnej Polsce. (*Wesołość na sali*)

Proszę państwa, ZUS. Pan nie wspomniał o ZUS-ie, a robicie poważny zamach na ZUS, z tego, co wiadomo. Mianowicie chcecie ozusować wszystkie umowy. Czyli co się stanie? Studenci nie będą pracowali, nie będą mogli... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Trzeba było słuchać wystąpienia.*)

Pan tego nie powiedział, ale wiem, że pański rząd to robi. (*Poruszenie na sali*)

Chwalił się pan, dobrze, chwalił się pan VAT-em, że będzie ochrona itd., obrona małych przedsiębiorstw przed VAT-em.

Panie Premierze! Złożyłem z Prawem i Sprawiedliwością, w pierwszym dniu mojego posłowania jako poseł niezależny (*Wesołość na sali*), taki projekt ustawy. Dziwnym trafem teraz wy o tym mówicie, nie przyznając się do tego. Ten jest lepszy. Ja go panu premierowi Pawlakowi za chwilę przekażę, żeby zobaczył, że to już było. Dokładnie te same uzasadnienia, panie premierze.

Jeśli chodzi o jeszcze jedną rzecz. Mianowicie pan cały czas wielką powagę zachowywał podczas pańskiej prezentacji, podczas pańskiej wypowiedzi, ale zakończył pan z uśmiechem, dokładnie po tym, kiedy pan powiedział: głęboko wierzę. Otóż skoro tak, to ja w tę konwencję chciałbym teraz też wejść i powiedzieć tak:

Jak mu wierzyć, co z mównicy przy temacie danym,

zawsze mówi w czasie przyszłym i niedokonanym.

Jak tu słuchać tego, co jest pierwszym PO premierem,

drugi raz z exposé trzecim, a raportów zerem.

Panie Premierze! Jeśli mamy ocenić pański rząd – oczywiście nie cały, bo nie wszyscy zasługują na bardzo poważną krytykę, trzeba być uczciwym – to ocena zasadniczej części rządu byłaby taka:

Czy pytanie to, czy żart,

tyle tekstu, co rząd wart.

I gdybyśmy mieli uzasadnić, jeśli jeszcze będę mógł, to chciałbym to uzasadnić w ten sposób:

Z moimi wierszami i fraszkami

jest, rzecz prawdę między nami,

jedna wspólna cecha z rządem,

pointy brak, jak rząd nierządem,

brak jest pointy w końca strofach,

koniec rządów w katastrofach,

z tą różnicą w wierszu mym,

pointy nie ma, lecz jest rym,

(...) gdy porównać sprawę dwie,

wiersz tak może, a rząd nie,

więc gdzie prawda, gdzie tkwi błąd?

Pointa jest, więc skąd ten rząd?

Panie Premierze! Do roboty. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Ewa Kopacz*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu ministra finansów pana Jana Vincent-Rostowskiego.

Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja się nie dziwię, że kluby opozycyjne nie bardzo wiedziały, jak reagować na wystąpienie, znakomite wystąpienie premiera. (*Wesołość na sali*) Nie spodziewały się...

(*Głos z sali: Jarząbek.*)

...że w tej trudnej sytuacji, przed którą stoi cała Europa i Polska, zaprezentuje pan premier plan, który jest oparty...

(*Głos z sali: Jarząbek.*)

...na zasadzie rozwoju gospodarczego, a nie rozdzielnictwa – co było tym, co przedstawiliście państwo w swoim programie paraalternatywnym.

Zasadnicze konkrety, o których chciałbym powiedzieć w kilku słowach, to zwiększenie kapitału Banku Gospodarstwa Krajowego o kwoty: do 10 mld zł na pierwszym etapie, a potem o dalsze 5 mld zł, przez wniesienie akcji spółek Skarbu Państwa, które potem będą w normalny sposób, w normalnym trybie sprzedaży upieniężniane. Kapitał Banku Gospodarstwa Krajowego, zwiększony do 10, a na drugim etapie do 15 mld zł, pozwoli na dodatkowe finansowanie nowych programów inwestycyjnych, samorządowych, publicznych i często także prywatnych, finansowanie długoterminowych infrastrukturalnych programów na dodatkową kwotę 40 mld zł do 2015 r. i, jeszcze, dodatkowe 50 mld w latach 2016–2018. W tym samym czasie powstanie fundusz Inwestycje Polskie, o którym będzie mówił pan minister Budzanowski, skapitalizowany na kwotę do 10 mld zł, który będzie mógł wprowadzać inwestycje kapitałowe, sprowadzać kapitał do inwestycji infrastrukturalnych, ale także innowacyjnych.

To jasne i zdecydowane postawienie na rozwój gospodarczy jest odpowiedzią na sytuację, w której dzisiaj Polska i Europa się znajduje. W pierwszej fazie kryzysu, w ostatnich 5 latach Polska osiągnęła wzrost gospodarczy na poziomie 18% skumulowanego wzrostu gospodarczego. To jest, panie pośle Dorn, najwyższy poziom wzrostu gospodarczego w całej Unii Europejskiej, w całej Europie i w całym OECD. (*Oklaski*) I proszę wobec tego nie prawić mi lekcji o wzroście gospodarczym, bo tego, co my wiemy o wzroście gospodarczym, pan się nigdy nie nauczy. (*Oklaski*) Oczywiście wzrost gospodarczy, i to chyba wszyscy w Europie i na pewno wszyscy ekonomiści wiedzą, musi być połączony z równowagą finansową. Nie ma alternatywy, nie ma wyboru, nie ma konieczności ani nawet możliwości wyboru między wzrostem gospodarczym i równowagą finansową. Bez równowagi finansowej nie będzie wzrostu gospodarczego. Tą drogą próbowała iść Grecja i wiadomo, do jakich

Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski

skutków to doprowadziło. Wiem, że pana formacja właśnie w tym kierunku chciałaby iść. I także oczywiście Prawo i Sprawiedliwość, bo przedstawiło swoje zupełnie nierealne propozycje wydatków.

To, co proponujemy dziś, to są wielkie dodatkowe inwestycje infrastrukturalne, które będą finansowane poza sektorem finansów publicznych, wobec tego nie będą zwiększały zadłużenia państwa polskiego. Co więcej, tak jak nie można osiągnąć rozwoju gospodarczego ani wzrostu bez równowagi finansowej, tak samo w średnim okresie nie można osiągnąć równowagi finansowej bez wzrostu gospodarczego. I to dokładnie osiągnęliśmy w ciągu tych ostatnich 5 lat – i wzrost gospodarczy, i stabilność finansów państwa. Jesteśmy jednym z czterech krajów, które o własnych siłach obniżyły relację długu publicznego do PKB w pierwszej części tego roku. Wobec tego nie mam żadnych wątpliwości, że ten plan, ten program, te propozycje, które zostały dzisiaj przez pana premiera przedstawione, w żaden sposób nie zagrażą ścieżce obniżenia deficytu finansów publicznych w następnych latach.

Chciałbym także powiedzieć, że pan prezes Narodowego Banku Polskiego poinformował mnie w ubiegłym tygodniu, iż w przyszłym tygodniu przedstawi działania, które bank centralny zamierza podejmować, aby przeciwdziałać kryzysowi. Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego natomiast przedstawi w poniedziałek swoje propozycje, których celem jest osiągnięcie podobnych efektów i które w szczególności będą dotyczyły kredytu konsumenckiego.

Chciałbym zakończyć (*Oklaski*) dwoma stwierdzeniami. Polska zaskoczyła świat w okresie kryzysu, będąc jedynym krajem, który w 2009 r. nie popadł w recesję. Jestem przekonany, że to, co pan premier dzisiaj przedstawił, pozwoli nam osiągnąć podobne efekty w ciągu następnych trzech lat. I nie tylko dlatego, że działamy na rzecz wielkich, ważnych inwestycji infrastrukturalnych, także samorządowych, ale także dlatego, że zmieniając przepisy dotyczące podatku VAT, podatku dochodowego dotyczącego spółek prawa handlowego, przedstawiając także dodatkowe propozycje, które pozwolą przedsiębiorstwom, przedsiębiorcom uzyskać kredyt pod zastaw zwrotów VAT, co w znaczący sposób zwiększy ich płynność, będziemy mogli zapewnić, że małe i średnie przedsiębiorstwa także będą mogły działać w sposób zwiększający wzrost oraz zwiększający zatrudnienie, a zmniejszający bezrobocie.

Chcę przypomnieć, że Polska w czasie kryzysu była na drugim miejscu, jest na drugim miejscu w całej Unii Europejskiej, jeśli chodzi o tworzenie nowych miejsc pracy. Więc nieprawdą jest, że nasze działania nie tworzą miejsc pracy. Tworzyły. Aż 860 tys. miejsc pracy powstało w ciągu 4 lat kryzysu. Obecne działania pozwolą utrzymać to tempo rozwoju.

Jutro na konferencji prasowej z ministrem Budznowskim będę mógł przedstawić dalsze szczegółowe działania, które będą pomagały małym i średnim

przedsiębiorcom, małym i średnim przedsiębiorstwom tworzyć nowe miejsca pracy, utrzymywać płynność i rozwijać swoją działalność w bezpieczeństwie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu...

(*Posel Ludwik Dorn: W trybie sprostowania.*)

Pan marszałek?

Proszę bardzo.

Posel Ludwik Dorn:

Pani Marszałek! Chciałbym sprostować całkowicie źle zrozumianą, choć była jasna, moją wypowiedź, a źle zrozumiał ją minister Rostowski, co mnie nie dziwi. (*Oklaski*) Otóż, panie ministrze, ja nie mówiłem, że wzrostu gospodarczego nie było. Ja nawet nie kwestionuję tego, że ten wzrost skumulowany w kraju, który nie został dotknięty recesją, był wyższy niż w krajach dotkniętych recesją. Zresztą nie sądzę, żeby... W Europie spadło bardziej, a u nas spadło mniej, jeśli chodzi o tempo wzrostu gospodarczego. Panie ministrze, gdy pan twierdzi, że wzrost gospodarczy, powiedzmy, w 2009 r. był wyższy niż w roku 2007, to ja się zastanawiam, co pan robi w fotelu ministra finansów. (*Oklaski*) Ale rozumiem, że to było polemiczne przejęzyczenie.

Ja twierdziłem, panie ministrze, tylko tyle, że w określonym zakresie pańskie działania są antyrozwojowe, że jeżeli w całej Unii Europejskiej jest obniżona akcyza na energię elektryczną dla sektora energochłonnego, a w Polsce jest ona najwyższa dla tego sektora, to działa to na niekorzyść sektora, który zatrudnia 500 tys. pracowników, i że od 3 lat gotowa jest ustawa, a pan ją blokuje, przez co jesteśmy zagrożeni ucieczką zakładów i miejsc pracy. Niech się pan do tego odnosi, a nie do tego, że zostaliśmy poturbowani mniej niż inni. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana premiera Donalda Tuska.

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Pragnę państwa uspokoić, zabieram teraz głos, żeby odnieść się do kilku kwestii poruszonych w wypowiedziach klubowych, ale także po to, żeby nie zabierać już czasu Wysokiej Izby w kolejnym punkcie, kiedy regulamin przewiduje wystąpienie

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

prezesa Rady Ministrów w przypadku wotum zaufania. Poproszę Wysoką Izbę o zrozumienie i myślę, że akceptację, abyśmy to wystąpienie potraktowali jako zamykające, jeśli chodzi o mój udział w dyskusji. Wówczas w kolejnym punkcie skoncentrujemy się tylko na pytaniach państwa, co przyspieszy procedurę. Ten model jest chyba także dla państwa satysfakcjonujący.

Pragnę wystąpić, ponieważ po raz kolejny mam wrażenie, że nie wszyscy mówcy występujący w imieniu klubów chcieli odnieść się do tego, co powiedziałem w tej informacji. Nie mogę się zgodzić z takimi ogólnymi ocenami, które są ze sobą w konflikcie. Te same osoby potrafiły co innego mówić na sali, a co innego do dziennikarzy. Musimy się zdecydować, czy moje wystąpienie było zbyt techniczne i nasycone zbyt wieloma konkretami, bo taki zarzut sformułowano, czy też zbyt ogólne i bez konkretów, który to zarzut te same osoby formułowaly w czasie swoich wystąpień, co z całą pewnością dowodzi, że nie słuchały tego wystąpienia i prawdopodobnie miały tezy przygotowane przed wystąpieniem.

Można się nie zgodzić z tymi konkretnymi propozycjami. Byłbym zdziwiony, gdyby pierwszy raz w historii ostatnich lat cała sala zaaprobowała wystąpienie szefa rządu z propozycjami. Ale nie sposób wmówić opinii publicznej, że nie wymienilem kilkunastu bardzo konkretnych propozycji, opatrzonych bardzo precyzyjnymi liczbami i datami. W mojej ocenie warto byłoby, abyśmy pospierali się o to, czy te propozycje mają sens, czy są zbyt kosztowne, skąd bierzemy pieniądze, czy jest za późno, czy za wolno. Na przykład nie jestem w stanie odczytać z państwa wypowiedzi, czy jesteśmy za przedłużeniem urlopu macierzyńskiego o rok już w przyszłym roku, czy też nie. Poza wypowiedzą pana posła Palikota, nie widzę go...

(*Głos z sali:* Do roku, nie o rok, przedłużenie do roku.)

Do roku, tak, do roku.

Pan poseł Palikot jako jedyny odniósł się do tego projektu, krytykując go zawzięcie. Chcę powiedzieć, że nie rozumiem i nie podzielam takiego zaciętrzewienia pana posła Palikota, który zabrania polskim kobietom dokonać przecież wyboru, czy chcą korzystać z rocznego urlopu macierzyńskiego za 80%, czy chcą korzystać z półrocznego urlopu macierzyńskiego. Nie rozumiem też zaciętrzewienia pana posła Palikota, gdy pan poseł Palikot mówi, że to jest zły pomysł i że tym wiążemy kobietom ręce i nogi.

Naprawdę chcę państwu powiedzieć, że jeśli polska kobieta lub – pewnie ciągle rzadziej – polski ojciec będą chcieli zdecydować się na dłuższy urlop macierzyński, to nie ograniczamy im w ten sposób prawa do wolności wyboru. Co więcej, naprawdę realnie zwiększamy szanse innych dzieci na miejsce w żłobku. Myślałem, że takich detali nie trzeba nikomu tłumaczyć. Jest rzeczą oczywistą, że jeśli bardzo dużo dzieci w wieku do roku pozostanie w domach

pod opieką mamy lub taty w związku z urlopem macierzyńskim lub tacierzyńskim, to o wiele prostszym manewrem staje się obniżenie rygorów w żłobkach, ponieważ im starsze dzieci, tym te rygory sanitarne nie muszą być tak restrykcyjne, jak przy najmłodszych. Będzie można tworzyć oddziały przedszkola i żłobka w jednym budynku, jeśli roczne dzieci w dużej liczbie pozostaną w domu. Przecież mówimy realistycznie. Nie sfinansujemy w tej sytuacji żłobków i przedszkoli dla 100% dzieci. W związku z tym zakładamy, że najlepszym, najtańszym i najskuteczniejszym „żłobkiem” dla małości będzie przedłużony urlop macierzyński. (*Oklaski*) O czym tu dyskutować, nie wiem. Nie będę za posłem Burym szukał powodów, dla których kolega Palikot tak się wyraził o projekcie urlopów macierzyńskich, ale naprawdę kompletnie tych jego zastrzeżeń nie rozumiem.

Chcę też podkreślić jedną rzecz. Ja wiem, że ta informacja, te propozycje nie stawiają w jakiejś szczególnie komfortowej sytuacji opozycji. Tak, miał rację pan marszałek Dorn, po raz kolejny jestem pod dużym wrażeniem jego retorycznej, ale także merytorycznej zdolności poruszania spraw, które naprawdę miały swoje miejsce w moim wystąpieniu.

Nie chcę, żeby wyglądało na to, że oddaję kompletnie panu posłowi Dornowi, ale rzeczywiście jest tak, że uzyskałem w tej jego wypowiedzi jakąś zachętę do merytorycznej dyskusji, chociaż jeśli mogę coś powiedzieć, nawiasem, a propos wypowiedzi pana posła Dorna, to zabrakło mi tego, czego zabrakło we wszystkich innych wystąpieniach. Kiedy poseł Dorn, marszałek Dorn mówił o śmieciówkach jako o wielkim sukcesie PiS-u, „Solidarności”, Solidarnej Polski i lewicowych związków zawodowych, to zabrakło mi jednego zdania na temat tego, na czym ten sukces polega, tzn. w imię czego te formacje występują, czy likwidacji śmieciówek – piękny termin, prawda, pięknie brzmi: likwidacja śmieciówek – a więc ozusowania innych form zarobkowania niż te ozusowane do tej pory, wszystkich form zarobkowania, a trzeba mieć odwagę, żeby to proponować. Nie rozumiem, dlaczego niektórzy posłowie, kiedy o śmieciówkach była mowa, udawali, że nie słyszeli komunikatu, jaki wygłosiłem. W mojej ocenie zrobiliśmy bardzo rzetelną... To trwało wiele, wiele tygodni, bo rozmawialiśmy z „Solidarnością” i z innymi związkami w Komisji Trójstronnej o śmieciówkach wiele razy. Nie jest prawdą, że nie było kontaktu, dyskusji ze związkami zawodowymi w tej sprawie. Tylko ja uczciwie mówię, rozumiejąc wszystkie argumenty na rzecz potrzeby ujednolicenia podstawy oskładkowania i stawki, równocześnie bardzo otwarcie: w czasach kryzysu, kiedy absolutnym priorytetem jest bezpieczeństwo zarobkowania i zatrudnienia, nie możemy się na to zdecydować. Chociaż co do idei to jestem gotów jutro zacząć z wami debatę, jak dojść do takiego systemu, w którym w Polsce kiedyś wreszcie będzie tak, że ludzie będą płacili składki i podatki mniej więcej procentowo równe względem własnego dochodu. Jestem na tę dyskusję otwarty, ale też bardzo rzetelnie mówię: nie

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

ruszymy tego na pewno w najbliższych latach, dopóki bezrobocie jest dwucyfrowe, dopóki nie będzie wyraźnego trendu spadkowego, jeśli chodzi o wysokość bezrobocia. (*Oklaski*) Ale zabrakło odwagi państwu, żeby się w tej sprawie jednoznacznie wypowiedzieć. Powiem więcej, skoncentrowaliście się przede wszystkim na tym, żeby udowodnić, że moje wystąpienie nie jest wiarygodne. A dowodem na to ma być niewiarygodność pochodząca z exposé sprzed roku. Jak państwo chcecie, to mogę jeszcze raz w ciągu półtorej godziny powtórzyć punkt po punkcie wszystkie zobowiązania i zapowiedzi z poprzedniego exposé i bardzo dokładnie opisać, na jakim etapie jesteśmy. Zrobiłem to cztery dni temu przed kamerami telewizji. Jest to do dyspozycji, jeszcze do dzisiaj wisi na kilku portalach – szczególnie po szczególe, co udało się zrobić, co nie. I tłumaczyłem także, dlaczego tylko dwa punkty z tego exposé nie zostały wcielone w życie – mówię o głównych parametrach. To są emerytury górnicze i zamiana Funduszu Kościelnego na inny sposób finansowania Kościoła i emerytur dla księży. I bardzo wyraźnie to wytłumaczyłem, mogę to w jednym zdaniu tu, w tej Izbie, powtórzyć. Emerytury górnicze z punktu widzenia finansów publicznych nie mają istotniejszego znaczenia, jeśli zgadzacie się z moim poglądem wówczas wygłoszonym, że pozostawiamy, nie za duże zresztą, przywileje tylko tym, którzy pracują przy wydobywaniu. Minister pracy bardzo cierpliwie odsiewa poszczególne stanowiska, zawody, zajęcia, które bardzo trudno precyzyjnie odzielić od wydobywania, bo bardzo wielu ludzi pod ziemią pracuje, nie pracując bezpośrednio przy wydobywaniu. Jestem przekonany, że do końca roku tę precyzyjną linię zarysujemy i projekt ustawy przedstawimy. Ale nie jest to priorytet, bo, tak jak powiedziałem rok temu w moim pierwszym exposé, nie ma powodu liczyć na to, że eliminacja przywilejów górniczych tych, którzy nie powinni z nich korzystać, da jakieś znaczące sumy, które zbawią Polskę. I dlatego nie było tu nadmiernego pośpiechu, tylko nadzwyczajna staranność. Do końca roku tę sprawę wyjaśnimy. Co do Funduszu Kościelnego projekt ustawy jest gotowy – tzn. co do likwidacji Funduszu Kościelnego i zamiany takiego finansowania na dobrowolny odpis od podatku –, a ja byłbym gotów, jeśli Wysoka Izba jest tym zainteresowana, przedstawić ten projekt choćby w przyszłym miesiącu. Nie ma z tym problemu. Informuję tylko, że jest ta wątpliwość konstytucyjna i konkordatowa, bo jest wymóg, nieprecyzyjnie do końca opisany, porozumienia w tym przypadku ze stroną kościelną, aby móc wprowadzić jakieś zmiany. Wedle mojej interpretacji nie jest to wymóg bezwzględny, uważam, że parlament miałby prawo o tym debatować bez akceptacji episkopatu. Taka jest moja opinia. Chcę podkreślić też, że ta różnica nie dotyczy samego systemu. Oczywiście kościoły są zainteresowane większym odpisem, ale rząd stoi na stanowisku, że 0,3 to jest odpis, który mniej więcej po jakimś

czasie powinien odpowiadać temu, co dzisiaj kościoły otrzymują z innego tytułu i dlatego proponowaliśmy także bezpieczne, bo nie chcemy nikogo karać, okresy przejściowe. Nie ma porozumienia, jeśli parlament jest gotowy dyskutować o tym, jaki odpis jest właściwy, jestem z tym projektem do dyspozycji. I to są jedyny dwa punkty z pierwszego exposé, które nie czekały się realizacji ze strony rządu. Część tych projektów jest jeszcze w parlamencie, część jest prze głosowana, podpisana, ale czeka na wejście w życie, bo było *vacatio legis*.

(*Posel Anna Bańkowska: A in vitro?*)

I tak samo jest z tym exposé. Traktuję to jako zobowiązanie m.in. dlatego, że nie było w tym exposé ani jednego słowa propagandy. Natomiast w polemice z tym moim wystąpieniem słyszałem przede wszystkim ogólniki, których głównym zadaniem było podważenie wiarygodności tego, co mówiłem. Niestety te wystąpienia, poczynawszy od posła Palikota, przez posła Piechę, do premiera Millera, były wystąpieniami, które mają zdyskredytować wiarygodność, chociaż same oparte są na kilku dość istotnych kłamstwach lub, delikatnie mówiąc, nieścisłościach. Nie jest metodą na podważanie mojej wiarygodności używanie kłamstw lub informacji, delikatnie mówiąc, nieścisłych.

Zacznę od pana posła Palikota. Mówił: jak można wierzyć Tuskowi, przecież umówiliśmy się na żłobki, umówiliśmy się na waloryzację progów i na bezpłatne badania dla ludzi starszych. Bardzo dokładnie pamiętam spotkanie z Ruchem Palikota, dokładnie pamiętam, na co się umawialiśmy. Tak więc chcę powiedzieć tak. Jeśli chodzi o żłobki, to nie wiem, czy pan poseł Palikota, czy ktokolwiek z Ruchu Palikota w ogóle zajął się jakichkolwiek dokumentów wtedy, kiedy miał polemizować ze mną na temat żłobków. Zarówno w zeszłym roku, jak i w roku 2012, w roku 2013 i w roku 2014 przewidujemy środki na fundusz żłobkowy, o którym mówiliście. Mniejsza o nazwę, to pieniądze na żłobki. I w roku 2012, i w roku 2013, i w roku 2014 to jest 100 mln dodatkowych pieniędzy, jakie na to przeznaczyliśmy, i jest 150 mln ze środków europejskich, co daje 250 mln. (*Oklaski*) A dzisiaj dodatkowo zmieniamy system finansowania – zapowiadamy to – z tymi proporcjami dla samorządu, i dokładamy do tego pół roku urlopu macierzyńskiego. Zrobiłem czy proponuję zrobić więcej, niż żeśmy się umawiali, a wy mi zarzucacie niewiarygodność w tej kwestii.

(*Posel Julia Pitera: Kłamczuchy!*)

Po co, skoro macie prawo czuć się współautorami tego przedsięwzięcia?

Po drugie, rozumiem, że przez gardło panu Palikotowi przeszło przyznanie, że punkt 1, czyli waloryzacja, na tyle, na ile dzisiaj to jest możliwe, został zrealizowany.

Punkt 3 – bezpłatne badania dla ludzi w podeszłym wieku, dla ludzi starszych. Wiecie dobrze, że miało to bezpośredni związek z podniesieniem wieku

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

emerytalnego do 67. roku życia. I m.in. także dzięki dyskusji z klubami rozciągnęliśmy to etapowanie, dochodzenie do 67. roku życia na wiele, wiele, wiele lat. Umawialiśmy się, że wraz ze wzrostem wieku emerytalnego będziemy przechodzili do tych trochę kosztownych, ale niezbędnych ustaleń, które były naszymi wspólnymi ustaleniami. I nic się tutaj nie zmieniło. Jeśli wy tego nie wiecie, to was informuję. Dzisiaj kobieta w Polsce nie przechodzi w wieku lat 67 na emeryturę i gwarantuję wam, że kiedy ten wiek wydatnie się podniesie, zdążymy z projektem bezpłatnego badania ludzi starszych. *(Oklaski)*

(Poseł Marzena Dorota Wróbel: Za 20 lat.)

W tym, co słyszałem z ust przedstawicieli PiS-u – było trzech mówców, nie chcę tutaj precyzować, wymieniając z nazwiska, kto czym się zajmował – uderzyła mnie jedna rzecz. Pana posła Piechy jednym z głównych zarzutów pod naszym adresem było to, że piętnastoletnie dzieci w Polsce mają próchnicę. Nie jestem lekarzem, ale jako ojciec, dziadek, mający znajomych lekarzy, także w rządzie, chciałem się zorientować, czy intuicja mi dobrze podpowiada, kiedy piętnastoletnie dziecko łapie próchnicę. A więc lepiej niech pan milczy, panie ministrze. Niech pan sobie policzy lata i wtedy będzie pan wiedział może trochę więcej na temat, w którym pan zabiera głos. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale to dęte.)

Przedstawiciel PiS-u pan poseł profesor Żyżyński...

(Poseł Bolesław Grzegorz Piecha: Nie łapie się jak choroby wenerycznej...)

Poseł Piecha mówi, że rozróżnia próchnicę u dzieci i choroby weneryczne. Te drugie łatwiej się łapie, tak pan powiedział? Nie jestem w tym specjalistą, powiem szczerze. *(Wesołość na sali, oklaski)* Ale jeśli ma pan jakieś szczegółowe dane, proszę się nie krępować.

(Poseł Małgorzata Sadurska: Pan jest specjalistą.)

(Poseł Bolesław Grzegorz Piecha: Lepiej się nie wypowiadać.)

Jeśli chodzi o pana posła profesora Żyżyńskiego – podkreślam tytuł naukowy, ponieważ polemizował z przewodniczącym Rafałem Grupińskim, akcentując jakby kompetencje – to nie mam żadnych wątpliwości, że ktoś, kto ma tytuł profesora, z całą pewnością jest osobą nadzwyczaj kompetentną. Nie wiem, jaką dziedziną pan prof. Żyżyński się zajmuje, ale zabrał głos w sprawie stoczni. Drobną uwagę, bo mówił, że dobrze byłoby dalej produkować statki i dotować je z publicznej kasy. Trzeba naprawdę wiedzieć o kilku elementarnych rzeczach, o tym, gdzie żyjemy, w jakim świecie żyjemy. Dobrze wiecie, ile kar zapłacono, a ile można było zapłacić za niedozwoloną pomoc publiczną.

Jeśli mówimy o stoczni, to chciałbym, żeby i magistrowie, i profesorowie, ale szczególnie ci, którzy aspirują do rządzenia krajem, wiedzieli cokolwiek na

temat niedozwolonej pomocy publicznej. Bo jeśli nie będą wiedzieli, to wpakują nas ze stoczniami w takie same kłopoty, jak wpakował nas PiS wtedy, kiedy produkował statki z wielkimi dopłatami państwowymi. Później te pieniądze trzeba było oddawać, a stocznie i tak padły. *(Oklaski)* Bo nie da rady na dłuższą metę utrzymać żadnego zakładu, do którego produkcji trzeba dopłacać, dopłacać i dopłacać. Warto też pamiętać o tym i trzeba też mieć odwagę to powiedzieć, że kiedy dopłaca się do definitywnie nieopłacalnej produkcji, to dopłaca się z pieniędzy podatnika. Nie dość, że jest to nielegalne i trzeba będzie te pieniądze oddać *(Oklaski)*, to w dodatku pieniądze te zabiera się innym ludziom – konkretnie tym, którzy produkują rzeczy opłacalne.

Chciałbym też uspokoić, że tam, gdzie możliwe jest zastosowanie pewnych mechanizmów, tak jak w przypadku Stoczni Marynarki Wojennej, bo o tym przykładzie mówił przedstawiciel PiS-u, to już o tym publicznie informowałem, też z wielką satysfakcją, bo dotyczy to mojego rodzinnego regionu, że Stocznia Marynarki Wojennej jest stoczną uratowaną.

(Głos z sali: Na razie.)

Będzie pracowała i produkowała dzięki decyzjom, jakie podjęliśmy wspólnie z ministrem obrony narodowej. *(Oklaski)*

Pan premier Miller. Nie jestem... Chociaż może rzeczywiście pana premiera Millera zostawię na deser...

(Głos z sali: Ja premier.)

...bo przygotowałem sobie parę materiałów. *(Wesołość na sali)* Pogadamy jak premier z premierem. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Lepiej nie zaczepiać.)

Jeszcze w sprawie PiS-u, bo bardzo uderzył mnie tutaj pewien głos, który też ma podważać wiarygodność. To był głos – nie pamiętam, czy któregoś z posłów, czy pani poseł – na temat ekranów, że ktoś wprowadził takie normy ekologiczne, tak wyśrubowane, że konsekwencją tego była konieczność budowania ekranów nie tam, gdzie jest to rzeczywiście konieczne.

(Poseł Rafał Grupiński: Szyszko.)

Normy ekologiczne, które wymuszają stawianie ekranów, wprowadzono 14 czerwca 2007 r. *(Wesołość na sali, oklaski)* Zgadza się z tymi, którzy uważają, że dokładne okoliczności wprowadzenia tej normy powinna zbadać prokuratura. Powiem więcej – zbada to. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Dlaczego nie zmieniliście tego?)

Wróć jeszcze do pana marszałka Dorna, pańskich uwag dotyczących akcyzy dla firm energochłonnych, w tym producentów energii, ale nie tylko, akcyzy od energii dla przedsiębiorstw energochłonnych, a także kłopotu z pewnymi francuskimi propozycjami dotyczącymi m.in. Stoczni Marynarki Wojennej. Chcę powiedzieć i zrewanżuję się równie przyjaznym gestem, nie czyniąc najmniejszej aluzji do osobistej uczciwości pana posła, pana marszałka, że – nie wni-

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

kając w szczególności, ponieważ takie rozmowy nigdy się nie kończą – propozycje, jakie składano pod adresem Polski i polskich firm w związku z ewentualną produkcją zbrojeniową ze strony niektórych naszych partnerów w Unii Europejskiej, były to propozycje cieszące się nadzwyczajnym wsparciem lobbinygowym, radykalnie nieopłacalne dla Polski.

Jeśli interesują pana bardziej intymne szczegóły, będę do pańskiej dyspozycji. Umówimy się kiedyś i opowiem panu, żeby nie pakował się pan w kłopoty, mówiąc krótko, argumentując na rzecz szybkiego rozstrzygnięcia tego typu ofert. Po drugie, jeśli chodzi o akcyzę, jest oczywiście problem. Oczywiście u nas nie jest tak, jakby mogło wynikać z wypowiedzi, że akcyza na energochłonne jest wyższa niż akcyza na inne, że akcyza na energię w energochłonnych jest wyższa. Ona kwotowo jest większa, bo wykorzystują więcej energii, ale nie jest wyższą akcyzą w porównaniu z akcyzą dla przedsiębiorstw innego typu.

Jest pytanie – uważam, że dyskusja w tej kwestii powinna być absolutnie otwarta – jakiego typu grupy przedsiębiorstw powinny korzystać z wyłączeń i ulg, bo oczywiście obniżenie akcyzy jest swoistą ulgą czy swoistym przywilejem. Jest to pytanie. Jak pan wie, nie jestem ekoterrorystą. Słusznie pan zauważył, że być może któryś z przyszłych premierów nim będzie, ale ja na pewno nie. Nieraz mieliśmy okazję rozmawiać o naszym chyba zdroworozsądkowym podejściu do bardzo ważnego tematu, jakim jest ochrona środowiska. Proponuję całej Izbie wspólny i rzetelny namysł nad tym, jakiego typu przedsiębiorstwa w Polsce powinny korzystać z ulg i jakie kryteria powinniśmy przyjąć. Czy to jest energochłonność, czy wręcz przeciwnie, innowacyjność, która prowadzi do tego, że jesteśmy mniej energochłonni? Czy to jest liczba zatrudnionych, czy na przykład fakt, że to jest polski kapitał? Bo zawsze powstanie taka dwuznaczność i przed nią też przestrzegam. Przychodzi jeden właściciel wielkiej firmy, jest to stalownia czy elektrownia, odlewnia, prywatny właściciel i mówi: chcę płacić niższą akcyzę. Ale z drugiej strony przyjdzie człowiek, też prywatny właściciel, który zainwestował dużo pieniędzy w to, żeby ona była mniej energochłonna, i mówi: mnie obiliście na akcyzę, zobaczcie, ile zainwestowałem w unowocześnienie zakładu.

Jeśli chcemy poważnie porozmawiać o tym, komu obniżać akcyzę, komu dawać pewne ulgi, jestem na taką dyskusję otwarty, ale proszę nie formować zbyt prostych sądów, że to jest tak, że jak ktoś zużywa za dużo energii, to z automatu powinien otrzymać niższą akcyzę, bo uważam, że byłoby to ryzykowne i niekoniecznie rzeczywiście służyłoby polskiej gospodarce. A na punkcie polskości gospodarki, jak wiem, pan marszałek Dorn ma jednak zdrową obsesję. Podkreślam – zdrową. (*Wesołość na sali*)

Pan premier Miller... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Adam Szejnfeld: Leszek – deser – Miller.*)

Pomyliłem nazwisko? Nie? A deser, że to deser. Nie będę odnosił się do przypominania śmietników, co jest, moim zdaniem, ciągle poza granicami smaku. Pamiętam dokładnie ten dzień, kiedy pozwolił pan sobie na recenzję rządu swojego poprzednika, premiera Buzka, używając brutalnych i nieprawdziwych argumentów. Tak, ma pan rację, tego typu argumenty pozostają długo w pamięci, ale są tak naprawdę recenzją tego, który ich używa, a nie sprawy, o której chce mówić. (*Oklaski*) Bo kiedy pan mówi, że dzisiaj ze względu na zakres ubóstwa śmietniki znowu są miejscem, gdzie ludzie szukają jedzenia albo porzucają noworodki, kiedy używa pan tak brutalnego języka, a następnie mówi pan, że zaprasza pan do SLD wszystkich, którzy rozczarowali się sojuszem, zaprasza ich pan dlatego, bo to jest ich dom, rozumiem, że zaprasza ich pan także do swoich dokonań w sprawie ubóstwa, a więc jakby do tego miejsca, w którym do czegoś śmietniki rzeczywiście być może służyły. Chcę panu przypomnieć – bo wiem, że pan bardzo nie lubi liczb, w ogóle statystyki, liczby, obiektywne oceny strasznie wkurzają tutaj opozycję i z lewa, i z prawa – ile wy wysiłku w to wkładacie. Przepraszam za dygresję, ale widziałem, jak poruszony był minister Rostowski po wypowiedzi pana marszałka Dorna. Jak długo możecie zakłamywać tę, zacytuję klasyka, oczywistą oczywistość? W ciągu pięciu ostatnich lat, lat kryzysu, średni wzrost w Unii Europejskiej, w całej Unii Europejskiej – bogatej i biednej, wyniósł mniej więcej zero w ciągu pięciu lat kryzysu. W Polsce wyniósł 18% plus. (*Oklaski*) W ciągu pięciu lat, nie pięciu miesięcy. Komu chcecie wmówić, że to jest przypadek? Dlaczego zaplakujecie się nad tym faktem albo go zakłamyjecie?

W Polsce wszyscy powinni być dumni z tego tytułu, że inaczej niż w Europie przez pięć lat kryzysowych udało nam się uzyskać absolutnie rekordowy wzrost. Drugi kraj, Słowacja, to 10%, trzeci w kolejności, jeśli dobrze pamiętam, Malta – 4%, a później wszyscy w okolicach zera albo poniżej. Zastanówcie się, czy na pewno w interesie Polski jest dzisiaj wmawiać Polakom, że nam nic się nie udało, że nam nic nie wyszło, albo tak, jak pan premier Miller, czyli nasz deser, który chce wmówić, że w Polsce ubóstwo w porównaniu z jego czasami tak wzrosło, że musi wrócić do swojej brutalnej metafory ze śmietnikami.

Zasięg ubóstwa w Polsce, zasięg ubóstwa w Polsce w roku 2004. Pasuje panu ta data? Czy to nie jest rok, w którym pan kończył swoją misję?

(*Posel Leszek Miller: Tak.*)

Świetnie.

Zasięg ubóstwa w Polsce w roku 2004 – 11,8, 11,8% obywateli było zagrożone tzw. skrajnym minimum egzystencji. Rok 2010, nie mam danych za 2011, a mam, przepraszam, rok 2010 – 5,7. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Krystyna Łybacka: Nie, skąd pan ma te dane?*)

(*Głos z sali: 4 mln, panie premierze.*)

(*Posel Krystyna Łybacka: Proszę sięgnąć do Eurostatu.*)

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

Nie mamy z tym problemu. Eurostat dla pani poseł, proszę bardzo, dane Eurostatu.

(Poseł Krystyna Łybacka: Mam własne.)

(Głos z sali: Ile osób zagrożonych?)

Eurostat nie opublikował danych za rok 2010, więc mogę podać za rok 2009, ale opublikował za rok 2005. Pasuje wam rok 2005? Na pewno tak.

Liczba osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym w całej populacji, podkreślam: Eurostat, nie moje dane. W roku 2009 i tak koszmarnie duża liczba 10 mln obywateli. Nie tych tkwiących w ubóstwie lub wykluczeniu, ale tkwiących i zagrożonych. Ale w roku 2005, ostatnim roku rządów SLD, 17 mln. Źródło: Eurostat. Chce pani poseł zapoznać się z tym? Ale jeśli ma pani własne badania, to czy to są własne, czy Eurostatu? (Oklaski)

Powiem panu szczerze, panie premierze Miller, właśnie z tego względu, że ma pan premierowskie doświadczenie, wstydziłby się pan nie tylko tych brutalnych porównań, ale wstydziłby się pan zabierać w tej sprawie głos. Jest pan lewicowym premierem, który w sprawie opieki nad ludźmi ubogimi i wyprowadzania ich z ubóstwa nie ma po prostu startu do prawicowego lub centroprawicowego premiera, którego pan tak dyskredytuje w tej konkretnej kwestii. Chcę powiedzieć, że... (Oklaski)

Alle robi pan to dokładnie z tego samego powodu, dla którego pan poseł Palikot kłamał dzisiaj, dla którego posłowie PiS mówili, delikatnie mówiąc, nieprawdę.

(Głos z sali: A Bury nie kłamał?)

(Głos z sali: Kłamał.)

Ponieważ prawda na temat tego, co się w Polsce dzieje, prawda na temat niełatwego naszego życia, ale też oczywistych sukcesów Polaków... Prawda o tym, że w Polsce jest wielu ludziom trudno, ale że dzięki ich wysiłkowi wszyscy jakoś idziemy do przodu. Prawda o tym, że Polska nie jest krajem wyłącznie biedy, śmietników, płonących ruin, wymagającym rewolucji, tylko prawda o tym, że Polska to są dziesiątki milionów ludzi ciężko pracujących, niektórzy szukają tej pracy, szukają też nadziei i energii. Niektórzy z was uznali, że moje wystąpienie nie jest wystarczająco energetyczne. Lepsza taka energia, jaką ja dzisiaj dysponuję, ale zdecydowanie pozytywna, niż skumulowana czarna, negatywna energia, jaką zatrutowacie Polskę od wielu lat. (Zebrani wstają, długotrwale oklaski)

(Głosy z sali: Brawo!)

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Zgłosiły się dwie osoby do złożenia sprostowania.

Jeszcze nie zdążyłam, panie premierze... (Wesołość na sali)

Panie premierze, z całą sympatią, ale pan poseł Żyżyński był pierwszy. (Wesołość na sali)

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Żyżyński:

Dziękuję, pani marszałek.

Z całym szacunkiem dla pana premiera.

Pozwolę sobie na dwa sprostowania.

Panie aktualny premierze, jeśli chodzi o dotowanie stoczni, naprawdę lepiej nie polemizować z profesorami...

(Głos z sali: Do mikrofonu proszę mówić.)

...tylko po prostu ich pytać. (Oklaski) Dlatego że w sytuacji kryzysu, kiedy spada popyt, kiedy jest kryzys, i to nie tylko w Polsce, ale i w świecie, kiedy nie ma popytu na statki, lepiej wesprzeć czasowo niż doprowadzać do upadłości, bo łatwo zlikwidować, ale niezmiernie trudno później... (Poruszenie na sali)

(Poseł Teresa Piotrowska: Swoją źle zrozumianą wypowiedź trzeba prostować.)

...odbudować ten potencjał gospodarczy. Dotyczy to nie tylko zresztą tego jednego przemysłu. Dlaczego Francuzi i Niemcy mogli dotować swoje stocznie, a Polska nie mogła? To jest zasadnicze pytanie, które ludzie zadają. Stocznia Marynarki Wojennej w Gdyni. Pozbawiamy się możliwości budowania okrętów wojennych. Jak się jedną korwetę buduje przez tak długi czas, to oczywiście koszt jej budowy musi być gigantyczny. Koszty stałe się rozkładają na tę jedną korwetę, a w tym samym czasie można było pięć korwet wybudować. Jak ludzie mówią, powtarzam to, co ludzie mówią, mówią fachowcy i profesorowie także, panie premierze, jakby celowo sabotowano budowanie tej korwety.

Druga sprawa, co do tych tuneli. Pan premier był łaskaw powiedzieć, że prokuratura się powinna zająć, ale nie sądzę, żeby to było wpływanie na prokuraturę, która jest niezależna oczywiście. Ale nie tym, że sformułowano dobre przepisy, może przesadzone trochę co do norm hałasu itd. (Wesołość na sali), tylko chodzi o to, że budowano te tunele i te bariery tam, gdzie one były kompletnie niepotrzebne i budowano bardzo kosztownie. (Gwar na sali) Byłem niedawno na cmentarzu na Srebrzysku w Gdańsku-Wrzeszczu. Panie premierze, słupy, między które wkłada się te bariery, są co taki kawałek, dosłownie co taki. (Dzwonek) Jakie są tego koszty? Tak jakby celowo budowano po gigantycznych kosztach. W prasie, cytuję za prasą, napisano, że 500 mln jeden ciąg tych barier kosztuje. To są kolosalne koszty...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czas minął.

Poseł Jerzy Żyżyński:

...niepotrzebnie wyrzucone pieniądze i tym się powinna zająć prokuratura, a nie tym, że kiedyś sformułowano przepisy, które mogliście zmienić. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pan premier Miller.

Poseł Leszek Miller:

Panie Premierze! Wysoka Izbo! Porównania obecnej sytuacji do tej sprzed lat, do 2005 r., do 2004 r., o tyle nie mają głębszego sensu, że ja nie dysponowałem tymi miliardami...

(*Głos z sali: Ajaj!*)

...które po 2004 r. napłynęły do Polskie. (*Oklaski*)

Kiedy rozpoczynałem, kiedy rozpoczynałem naszą misję, odziedziczyliśmy wzrost na poziomie 0,2%, olbrzymie bezrobocie i tzw. dziurę Bautza. W porównaniu z tym, panie premierze, pan ma komfortowe warunki. Można co najwyżej panu tego zazdrościć. Nie mówiłem też, że jest pan odpowiedzialny za to, że część Polaków grzebie w śmietnikach, tak jak nie mówiłem, że ktokolwiek z moich poprzedników był za to odpowiedzialny. Mówiłem tyle, że naszym wspólnym pragnieniem powinno być budowanie państwa, gdzie śmietniki służą do wywożenia śmieci, a nie do poszukiwania żywności. (*Oklaski*) Rozumiem, że pan także chciałby budować takie państwo.

Niepotrzebnie się pan irytuje, bo i tak ma pan wotum zaufania w kieszeni.

(*Poseł Anna Fotyga: Nie do końca.*)

Natomiast warto popatrzeć nieco chłodniej, bo nie wszystko, co przychodzi do głowy, jest myśleniem. Pan się przywiązał do swoich olśniewających porównań i niczego już pan nie widzi. Nic dziwnego, bo olśniony przestaje widzieć. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo proszę o zabranie głosu, w trybie sprostowania, pana marszałka Ludwika Dorna.

Poseł Ludwik Dorn:

Pani Marszałek! Panie Premierze! W przeciwieństwie do moich przedmówców nie będę polemizował, ale prostował, bo jest co. Pan premier odniósł się do mojej wypowiedzi, do trzech fragmentów. Najpierw umowy śmieciowe.

Pan premier, to wynika z błędnego zrozumienia, zarzucił brak odwagi, jakby postawienia sprawy jasno co do tego, czego tu chcemy. Przypominam panu premierowi, może pan premier nie zauważył, że ja powiedziałem jasno: rozumiem ostrożność pana premiera w tej sprawie, bo rzeczywiście trzeba tutaj ważyć racje, natomiast jest to sukces związków zawodowych z „Solidarnością” na czele, gdyż ta sprawa znalazła się w tym przemówieniu, czyli uzyskała niesłychanie wysoki priorytet. Od tych słów, od dyskusji zakończonej konkluzjami jakimiś, nie można będzie uciec.

Po drugie, pan premier odniósł się do kwestii – przy czym stwierdził, że co do osobistej uczciwości nie ma tutaj podejrzeń, że ona została naruszona – rozmów z Francuzami. Znowu pan premier źle dosłyszał. Ja nie mówiłem, nie krytykowałem pana rządu za to, że nie zawarto umowy z Francuzami, bo to są twarde negocjacje. Mówiłem tylko tyle, być może zostałem wprowadzony w błąd, że sprawa ugrzęzła – moi rozmówcy mówili: my przedstawiamy propozycje, a oni: no tak, interesujące – że jest bezwład w milczeniu. Być może zostałem wprowadzony w błąd, ale pan premier też może w tej sprawie być wprowadzany w błąd przez swoich współpracowników. (*Dzwonek*) Umówmy się na rozmowę.

I, jeśli można, kwestia trzecia – kwestia akcyzy. Panie premierze, tu nie ma co dzielić włosa na czworo. Niech pan nie wierzy we wszystko, co mówi panu pan minister Rostowski. Jest definicja przedsiębiorstwa energochłonnego w państwach Unii w prawie europejskim i gospodarki bardziej innowacyjne niż nasza, to znaczy niemiecka, holenderska, właściwie prawie w całej Unii, z tego korzystają. W związku z tym to widać, jak tutaj pana wprowadzają w błąd. To po prostu trzeba zrobić – 500 tys. miejsc pracy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 44. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku prezesa Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania Radzie Ministrów (druk nr 799).

Kieruję pytanie do pana premiera: Czy pan premier zabierze głos?

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że zgodnie z art. 117 ust. 2 regulaminu Sejmu debata nad wnioskiem obejmuje wyłącznie zadawanie pytań prezesowi Rady Ministrów i jego odpowiedzi na pytania.

Wyznaczam czas zadawania pytania na 1 minutę.

Do pytań zapisało się 63 posłów. W związku z tym przewidywać można, że rozpatrywanie tego punktu zakończy się około godz. 17. Proszę zatem państwa posłów o gotowość do uczestnictwa w głosowaniach, które mogą rozpocząć się o tej właśnie godzinie.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu celem zadania pytania pana posła Mariusza Błaszczaka.

Posel Mariusz Błaszczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nic przełomowego nie usłyszeliśmy w wystąpieniu premiera Donalda Tuska, ale, szczerze mówiąc, niczego też takiego się nie spodziewaliśmy. Premier Tusk, tak jak blisko 5 lat temu, jak blisko rok temu, znowu obiecywał. Problem polega na tym, że jest po prostu niewiarygodny. Można by powiedzieć, że to, co usłyszeliśmy, skłania nas do jednej rzeczy – do tego, że potrzebny jest po prostu nowy rząd. I taki wniosek o konstruktywne wotum nieufności Prawo i Sprawiedliwość złoży. A dziś pytań zadawać nie będziemy, to po prostu nie ma sensu. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O zadanie pytania proszę pana posła Piotra Chmielowskiego, Ruch Palikota. *(Gwar na sali)*

Posel Piotr Chmielowski:

Przepraszam, ale jest straszny rozgardiasz na sali.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Chmielowski twierdzi, że wołałby w lepszych warunkach zadawać pytanie i o takie państwa proszę.

Szanowni państwo, proszę o stworzenie już takich warunków, które umożliwią prowadzenie tej części obrad.

No, myślę, że jest tak mniej więcej, panie pośle. Czyli raz jeszcze zapraszam pana posła Piotra Chmielowskiego, Ruch Palikota.

Proszę bardzo.

Posel Piotr Chmielowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Ładnie, bardzo ładnie – trzy plus. Obiecał pan w swoim wystąpieniu, że powie pan, co zrobiliśmy. Mówił pan bardzo krótko, czyli zrobił pan niewiele. Zacytuje: „Co zapowiemy, będziemy starali się zrobić”. Panie premierze, tak nie mówi premier polskiego rządu. Premier polskiego rządu ma obowiązek powiedzieć: Co zapowiemy, to zrobimy. To jest duża różnica. Czyli z merytoryki dwója. Za formę, styl, tembr głosu, prezencję – piątka. Sumarycznie mocna trójka. Jeśli ma pan indeks, możemy wpisać.

Powiedział pan w odniesieniu do polityki społecznej właściwie tylko o urlopie macierzyńskim, o jego

wydłużeniu. Czyżby w drodze następne wnuki, panie premierze? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Teresa Piotrowska: Oj, panie pośle, panie pośle...)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pytanie zadawać będzie pan poseł Artur Ostrowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Panie pośle, jeszcze chwilę.

Nie została zamknięta lista, a więc pytam: Czy ktoś z państwa chciałby wpisać się na listę pytających?

Nie widzę zgłoszeń. Listę zamykam.

Proszę uprzejmie, pan poseł Ostrowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Artur Ostrowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! W tym obecnym exposé, jak i w poprzednim exposé pana premiera nic pan premier nie wspomniał o oświacie. Co prawda była mowa o żłobkach i przedszkolach, natomiast pan premier nie zauważył kryzysu w funkcjonowaniu polskich szkół. Przy biernej postawie pana premiera i rządu mamy teraz zjawisko masowej likwidacji tysięcy szkół i placówek lub przekazywania tych placówek w prywatne ręce, fundacjom czy osobom prywatnym. Konieczne jest, panie premierze, zwiększenie subwencji, tak żeby samorządy nie likwidowały i nie przekazywały tych placówek oświatowych, bo mamy tu wolną amerykankę i na dobrą sprawę rząd nie panuje nad tym procesem przekazywania szkół czy też likwidacji szkół przez samorządy.

Panie premierze, na początku lat 90. zlikwidowano tysiące przedszkoli, dzisiaj musimy to odbudowywać. Za rządów AWS zlikwidowano niemalże całkowicie szkolnictwo zawodowe, teraz trzeba to odbudowywać. I, panie premierze *(Dzwonek)*, rząd Platformy Obywatelskiej i PSL może być rządem, i już jest na dobrej drodze, likwidacji tysięcy szkół...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Artur Ostrowski:

...polskich szkół. I teraz pytanie do pana premiera.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Nie, czas na pytanie, panie pośle, minął, nie wykrzystał pan tego czasu. Bardzo pana przepraszam.

Posel Artur Ostrowski:

Czy pan premier zamierza uderzyć w nauczycieli i odebrać im prawa wynikające z Karty Nauczyciela? I czy rząd zwiększy subwencję oświatową, tak żeby ratować polskie szkoły? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Szanowni państwo, pytanie proszę zadawać od pierwszej sekundy, a nie wtedy, kiedy czas regulaminowy mija.

Pan poseł Piotr Szeliga, Solidarna Polska.

Posel Piotr Szeliga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Na początku cytuję: „Tusku, k...a, zrób coś, obiecaj ludziom lody albo co”. Tak zachęcił pana premiera prof. Hartman po przegranym pierwszym sondażu. Po dzisiejszym pana wystąpieniu czy exposé – jak zwał, tak zwał – widzimy, że posłuchał pan profesora. I co z tego? Polacy mają dość obietnic, liczą się fakty. Zniszczył pan polskie stocznie, firmy budowlane, likwiduje pan szkoły, zamyka pan posterunki Policji, oddziały celne, placówki pocztowe, sądy, wyprzedaje pan majątek narodowy. Polacy żyją w skrajnym ubóstwie, ok. 3 mln osób. Nie wiem, jakie ma pan dane, ale niestety o 400 tys. zwiększyła się liczba tych ubogich. Polacy mają po prostu dość pańskiej gry, PR, kolejnych pustych obietnic i nie potrzebują tej gry dzisiejszej w otwarte karty. Panie premierze, zawiódł pan kolejny raz. I powiem panu: na pańskiej zielonej wyspie została już tylko wyschła palma, a kokosy zniknęły pewnie w Amber Gold.

I jeszcze jedno pytanie, panie premierze. Dlaczego nie odniósł się pan do pytania pana marszałka Dorna: Skoro jest tak pięknie, to po co pan wyjął dzisiaj ten rewolwer? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Sławomir Kopyciński, Ruch Palikota.

Posel Sławomir Kopyciński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W swoim wystąpieniu podniósł pan bardzo ważny problem sygnalizowany już przez Ruch Palikota na naszych spotkaniach dotyczących reformy emerytalnej 67, a dotyczący tego, że grupa blisko 5 mln ludzi płaci składki inne niż wynika to z ich dochodów – mówię tu o składkach emerytalnych. Powiedział pan, że dziś najmniej zarabiający biorą na swoje barki ciężar utrzymania systemu emerytalnego. I tu diagnoza jest identyczna z diagnozą, którą przedstawia Ruch Palikota.

Chciałbym zapytać pana premiera: Jak konkretnie zamierza pan rozwiązać ten problem, bo mieliśmy rozmawiać o konkretnych, jakie konkretne propozycje ustawowe wpłyną do Sejmu ze strony rządu, żeby zmienić tę propozycję? Mam pytanie: Czy trzydziestokrotność wynagrodzenia określona w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych zostanie zmieniona? Też o tym rozmawialiśmy. Czy nie warto zastanowić się nad tym, żeby to podnieść do czterdziestokrotności czy czterdziestopięciokrotności? My do takiej dyskusji jesteśmy gotowi. Bo nie może być tak, że pada hasło, a w ślad za hasłem później nie idzie nic. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadawać będzie pan poseł Tadeusz Iwiński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Tadeusz Iwiński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 70% Polaków uważa, że najważniejszą przyczyną kryzysu demograficznego jest brak mieszkań w Polsce. W zeszłym roku zbudowano niewiele ponad 130 tys. mieszkań. I to jest niezwykle groźne, tym bardziej że w ogóle pan i pana rząd pomija tę kwestię od wielu lat. Czy nie sądzi pan, że należy przygotować i wdrożyć długofalowy narodowy program budowy mieszkań?

Druga sprawa. Pan sam... w debacie trochę en passant wspomniano o tym, ja powiem to otwarcie, że głównym leitmotivem kampanii wyborczej Platformy przed rokiem było buńczuczne hasło: tylko my zagwarantujemy 300 mld zł. Teraz jest groźba, że to nie nastąpi. Oczywiście wszyscy powinniśmy uczynić wszystko, żeby tak było. Pytanie moje jest takie: Czy rząd jest gotów do wyrażenia zgody na odrębny budżet strefy euro, pod warunkiem że łączny budżet Unii w wysokości 988 mld zł nie ulegnie zmniejszeniu? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Józef Rojek, Solidarna Polska.

Posel Józef Rojek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Pan dzisiaj w swoim wystąpieniu parokrotnie użył słowa „wiarygodność”, i słusznie, bo to jest czuły punkt każdego polityka. Przytoczę panu słowa, które z tej mównicy powiedział pan 23 listopada 2007 r. I potem zadam pytanie.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Może od razu pytanie, może zabraknąć czasu.

Posel Józef Rojek:

Państwo, które żyje na kredyt, nie będzie dla obywateli godne zaufania. Dlatego żeby zbudować zaufanie społeczne, potrzebne jest ograniczenie wzrostu długu publicznego.

Ile ten dług publiczny wzrósł w okresie pana rządów? Jak Polacy mają uwierzyć dzisiaj w to, co pan powiedział z tej mównicy, w związku z tym, jak duży jest ten dług publiczny?

Mówiąc o bezpieczeństwie rodziny, nic pan nie wspomniał o służbie zdrowia. Dzisiaj to jest bardzo czuły punkt. Proszę iść pod gabinet onkologiczny i zobaczyć, ilu ludzi tam czeka, a lekarz mówi: niestety, nie przyjmę, bo nie mam siły i koniec. Tego pan nie dotknął. Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Górczyński, Ruch Palikota.

Posel Artur Górczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przejrzałem sprawozdanie z założeń z exposé z 2011 r., z tego, co zostało zrobione, a co nie. Co z tego wynika? Wynika, że jak rząd mówi, że zabierze, to zabierze, a jak rząd mówi, że da, to mówi.

Pierwsze strony portali internetowych grzmiały o polityce prorodzinnej, o wydłużeniu urlopu macierzyńskiego. Pan mówił, panie premierze, że nie rozumie zastrzeżeń przewodniczącego Palikota dotyczących tych urlopów. Ja już panu wyjaśnię, jakie są zastrzeżenia. Czy pan wie, że do urlopów macierzyńskich są uprawnione osoby zatrudnione na umowy o pracę? Jeżeli tak, to proszę mi powiedzieć, jaki pracodawca zatrudni młodą kobietę, mając w perspektywie to, że łącznie z ciążą będzie ona miała dwa lata przerwy w pracy, proszę mi powiedzieć. Chyba że to ozusowanie umów to jednak nie była plotka, tylko znów sprawdzaliście, czy społeczeństwo się do tego przychyli, czy tak, czy nie, a potem po prostu zapomnieliście wymazać z pana przemówienia kwestii urlopów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Kamiński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Tomasz Kamiński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Ten punkt to informacja na temat realizacji zadań wynikających z exposé. Szkoda, że pan nie mówił o tym, co się udało. Ale wstyd o tym mówić. Bo co się udało? Podniesienie wieku emerytalnego do 67 lat, wzrost armii urzędników, nieograniczenie tejże armii, wzrost bezrobocia w Polsce. To wam się udało, to zrobiliście.

Mówił pan w exposé o tym, że zwiększamy dostęp do służby zdrowia. Nie da się go zwiększyć, skoro Ministerstwem Zdrowia rządzi człowiek od wykluczenia, a coraz więcej Polaków jest wykluczonych i nie ma dostępu do służby zdrowia.

Panie premierze, jeśli mógłby pan chwileczkę posłuchać, proszę o odpowiedź na jedno pytanie: Kiedy wreszcie in vitro będzie refundowane przez budżet państwa? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Jerzy Rębek, Solidarna Polska.

Posel Jerzy Rębek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Panie premierze, przyznam, że z zatrwożeniem słuchałem tego, że tak mało czasu pan poświęcił zagadnieniom związanym z rozwiązywaniem problemów polskiej służby zdrowia. Cały naród oczekuje na to, aby pan przedstawił konkretny plan, a przynajmniej jego zarys, walki z tym problemem. To jest coś, czego tak naprawdę zabrakło nam tutaj.

Panie premierze, kolejny temat, dotyczący walki z bezrobociem, wspierania polskiej przedsiębiorczości. Otóż w ostatnim okresie pan minister Rostowski, z tego, co wiem, blokował uruchomienie środków z Funduszu Pracy. Jest to dziwne, bo te środki są przeznaczone wyłącznie na ten cel, na przeciwdziałanie skutkom bezrobocia. Dlatego też mam pytanie: Jakimi środkami dysponuje polski rząd, jeśli chodzi o Fundusz Pracy, i jakie działania będą podejmowane, aby w sposób racjonalny wykorzystać te środki? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Sajak, Ruch Palikota.

Posel Paweł Sajak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! „Polska w budowie” – to hasło wróciło w pana prze-

Posel Pawel Sajak

mówieniu. Obiecał pan bardzo dużo, ale to wystąpienie bardziej bym odebrał jako wystąpienie ucznia, który tłumaczy się profesorowi, żeby zaliczyć kolejny rok, i obiecuje, obiecuje. Ludziom potrzebne są te obietnice, ale pytanie, jakim kosztem. Wspomniał pan o takim sukcesie jak Euro 2012. Udało nam się wyprodukować troszeczkę autostrad, powstały wspaniałe stadiony, ale jakim kosztem, kosztem jakich nieszczęść firm i ludzi, którzy przy okazji stracili majątki swojego życia? Mówi pan: tak, zbudujemy kolejne autostrady, zbudujemy kolejne żłobki. Już w tej chwili płacimy akcyzę, płacimy podatki. Pytanie, ile będą nas te autostrady później kosztowały, podczas używania, jakie koszty poniesiemy, chcąc przejechać tymi autostradami. Mówi pan o żłobkach. Ile rodzice będą musieli zapłacić za to, żeby oni i ich dzieci mogli korzystać z tych żłobków? Wiem, że one powstaną, tylko jakim kosztem dla społeczeństwa? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Napieralski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Grzegorz Napieralski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kilku ważnych kwestii zabrakło dzisiaj w wystąpieniu pana premiera, m.in. kwestii służby zdrowia, ale nie pojawiły się też żadne informacje na temat inwestycji w nowe technologie, informacje o innowacyjności, o edukacji. Mieliśmy premiera bez konta, są ministrowie, którzy pokazują tablety bądź telefony komórkowe, a to jednak za mało.

Inwestycja w drogi to oczywiście ważna inwestycja, ale dzisiaj świat, świat XXI w., to również inwestycje w nowe technologie, w nowe rozwiązania, to większe pieniądze na badania, większe pieniądze na rozwój. Tego zabrakło.

Czy mógłby pan powiedzieć, panie premierze, jaki jest plan pańskiego rządu w tym ważnym dzisiaj czasie, właśnie jeśli chodzi o powiększenie wydatków na badania, na rozwój? Co się stało z projektem e-edukacja? Co się stało z obietnicą, która była złożona jeszcze przed wyborami, że od września każde dziecko w szkole otrzyma komputer?

Co ze złożoną przez pana obietnicą, że wszystkie firmy, które będą innowacyjne, będą miały pomoc państwa? *(Dzwonek)* Bo musimy sobie uświadomić, że wielką szansą naszego kraju, wielką szansą dla Polski jest tak naprawdę inwestycja w nowe technologie.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Posel Grzegorz Napieralski:

Już kończę, panie marszałku.

Jesteśmy na mapie Europy, a nawet na mapie świata, uważani dzisiaj za państwo, które ma...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Napieralski:

...największy potencjał kreatywności. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

O zabranie głosu proszę pana posła Jana Ziobrę, Solidarna Polska.

Posel Jan Ziobro:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Usłyszeliśmy dzisiaj wiele obietnic, wiele też mówiono o tzw. umowach śmieciowych. Wszyscy dobrze wiemy, że prawie 50% ludzi do 35. roku życia pracuje na tego typu umowach. I faktycznie, nie mają innego wyjścia, jak tylko pracować na takich umowach. Jednak to nie jest żadna gwarancja bezpieczeństwa dla tych młodych ludzi, ponieważ w każdej chwili mogą zostać zwolnieni. Dlatego prosimy o konkrety. Nie tylko o rozmowy, dyskusje i debaty. To są oczywiście potrzebne fakty, ale najważniejsze są konkretne propozycje dotyczące tej kwestii.

Kolejną sprawą jest to, kiedy w końcu doczekamy się uproszczenia prawa budowlanego. Dzisiejsze prawo budowlane, które obowiązuje w Polsce, jest sklasyfikowane niżej niż takich krajów, nie obrażając ich oczywiście, jak Ruanda czy Samoa. Ludzie, w jakim kraju my żyjemy, jeżeli tak to wygląda? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Jerzy Borkowski, Ruch Palikota.

Posel Jerzy Borkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Rozpoczął pan dzisiejsze wystąpienie wojuskowym kryptonimem: Inwestycje polskie, 40 mld,

Posel Jerzy Borkowski

2015. Chciałbym pana premiera zapytać: Kto z tych pieniędzy będzie mógł skorzystać? Czy znowu skorzystają z tego rekiny, duże firmy typu PGNiG i KGHM, czy mają na to szanse małe i średnie przedsiębiorstwa, bo z pana wypowiedzi nie wynikało, że rząd ma program rozwoju tych firm, a jest to bardzo ważne? Jeżeli nie ma takiego programu, to ja serdecznie zapraszam pana premiera jutro na nasz kongres w Krakowie, gdzie przedstawimy nasz program, w którym jest wiele rozwiązań, aby pomóc małym i średnim przedsiębiorcom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pani poseł Stanisława Prządka, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Stanisława Prządka:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do ministra zdrowia, ponieważ pan premier w swoim wystąpieniu nie poruszał kwestii związanych ze służbą zdrowia, a sytuacja, którą wszyscy znamy, jest bardzo trudna i złożona.

Panie Ministrze! Proszę odpowiedzieć mi na pytanie: Kiedy wejdzie w życie rozporządzenie, które będzie określało sposób i zasady prowadzenia kontroli podmiotów leczniczych? Dzisiaj sytuacja stała się paradoksalna, ponieważ dochodzi do takich zdarzeń, że te podmioty nie dopuszczają organu założycielskiego, na przykład szpitala, do przeprowadzenia kontroli. Dyrektorzy funkcjonują tak, jak uważają, dysponują pieniędzmi w różny sposób i z każdym miesiącem pogłębiają się wyniki ujemne w poszczególnych jednostkach – w szpitalach powiatowych, ale także w szpitalach wojewódzkich. *(Dzwonek)* Proszę odpowiedzieć, skąd te opóźnienia?

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Posel Stanisława Prządka:

Dlaczego ministerstwo zwleka z uregulowaniem podstawowej kwestii, a wszyscy szukamy pieniędzy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

O zadanie pytania proszę pana posła Jacka Boguckiego, Solidarna Polska.

Wcześniej jeszcze przypomnę, bo pani poseł Prządka kierowała pytanie do ministra zdrowia, że w tym punkcie, zgodnie z art. 117 regulaminu Sejmu, pytania można kierować do pana premiera.

Uprzejmie proszę, poseł Bogucki.

Posel Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Na szczegóły przyjdzie czas, będzie budżet, będą projekty rozwiązań. Ale ja, jak zdecydowana większość Polaków, po prostu panu nie wierzę. Pięć lat temu mówił pan, że będą powroty z emigracji. I co? Co pisze przychylna panu gazeta? Wyjeżdżają, nie wracają. Miały być cuda, ale było cudowanie. Długo byłem w samorządach. Wójta na wsi, co tam wójta, sołtysa, wymieniliby, jakby tylko cudował. Nic nie robiliście przez te lata i gospodarka jakoś szła. Szła z rozpędu. Ale zaczęliście rok temu coś robić. Oto wasze dokonania: obciążenie rolników składką, podwyższenie składki rentowej, podwyższenie wieku emerytalnego, likwidacja ulgi. Piszecie to na swoich własnych stronach internetowych. Tym się chwalcie.

Panie premierze, mówił pan, tu jest napisane, co zrobiliście złego. Ale co zrobiliście dobrego? Choć jeden przykład. *(Dzwonek)*

Ostatnie zdanie, panie marszałku.

Panie premierze, mówił pan, że ma marzenia. Jak pan już się obudzi z tych marzeń i wstanie rano, gdzieś tam koło południa, to...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu bardzo.

Posel Jacek Bogucki:

Panie premierze, czy pan...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

To było to jedno zdanie, o które pan dodatkowo prosił.

Posel Jacek Bogucki:

...nie myśli tak, jak śpiewał Młynarski: Co by tu jeszcze spieprzyć, panowie? Co by tu jeszcze? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Witold Klepacz, Ruch Palikota.
Proszę pana posła Klepacza.

Poseł Witold Klepacz:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, kiedy pan zrobi porządek i rozliczy ignorantów z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad? Ignorantów, którzy są winni tego, że zawalił się plan budowy autostrad i dróg szybkiego ruchu. Ignorantów, którzy są winni tego, że nie powstała sieć dróg, tylko mamy autostrady w kawałkach. Wreszcie ignorantów, którzy doprowadzili do największej katastrofy budowlanej w dziejach Polski, polegającej na upadku i bankructwie tysięcy małych, średnich i dużych firm budowlanych. Chciałbym, żeby pan premier po prostu zrobił z tym wreszcie porządek.

Ponieważ nie usłyszałem w pańskim wystąpieniu, jakie są plany rządu dotyczące prywatyzacji polskiego górnictwa, również o te plany chciałbym pana premiera zapytać. Czy to prawda, że rząd zamierza sprzedać większościowy pakiet akcji przy prywatyzacji polskich kopalń? Kiedy rząd podejmie inicjatywę w sprawie renegotjacji limitów CO₂? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Joński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Dariusz Joński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zarówno rok temu podczas exposé, jak i dzisiaj nie wspomniał pan nic, nawet słowem, o służbie zdrowia. To nie jest problem tylko i wyłącznie Centrum Zdrowia Dziecka. To jest problem Centrum Zdrowia Matki Polki, to jest problem wielu szpitali w Polsce – tych, które dzisiaj zamknęły drzwi przed najmłodszymi i tych, które zamknęły drzwi przed chorymi na nowotwory, jak choćby szpital pod Poznaniem.

Zarówno rok temu, jak i dzisiaj nie wspomniał pan słowem o edukacji, o oświacie. Nic pan nie powiedział, panie premierze. Ten billboard, który obrazuje napis: Nie róbmy polityki, budujemy szkoły, najlepiej pokazuje, co państwo zrobiliście w tym roku. Zlikwidowaliście prawie 1 tys. szkół.

I rzecz najważniejsza. Jakie państwo macie propozycje dotyczące walki z bezrobociem? Rok temu w exposé nie było na ten temat ani słowa. Mija 12 miesięcy. Mamy 2,5 mln ludzi bezrobotnych, 2 mln zarejestrowanych i 0,5 mln jeszcze niezarejestrowanych. Panie premierze, mówi pan dzisiaj: Nie będziemy proponowali uzusowania umów śmieciowych, jesteście gotowi na debatę. To pan jako premier mówi, że jesteście gotowi na debatę i nic nie proponujecie w tak ważnych kwestiach, jak kryzys i walka z bezrobociem?

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Dariusz Joński:

Panie premierze, czekam na odpowiedź na te pytania. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Tadeusz Woźniak, Solidarna Polska. Uprzejmie proszę pana posła Woźniaka.

Poseł Tadeusz Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Panie premierze, cały okres pańskich rządów to konsekwentnie prowadzona polityka kija i marchewki albo raczej powiedziałbym zasady: panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek. Przez pięć lat konsekwentnie prowadził pan politykę antyrodzinną. Prorodzinne ustawy były odrzucane w pierwszym czytaniu. Nie doczekały się realizacji, pozytywnego głosowania, żadne projekty opozycji w tej sprawie. Dzisiaj poruszył pan sprawy rodziny i bardzo się cieszymy, że pan je poruszył. Tylko że, w związku z tym, że jest pan niewiarygodny, trudno dać wiarę pańskim słowom.

Oprócz innych ustaw wspomnę tylko pewien projekt uchwały złożony w tym Sejmie trzy lata temu, jeszcze w poprzedniej kadencji. Nie doczekał się pierwszego czytania od trzech lat. W październiku 2009 r. po raz pierwszy, w styczniu bieżącego roku – po raz kolejny. *(Dzwonek)* Minęły trzy lata. Czy jest to przejaw pewnej polityki prowadzonej przez pana, czy też niesubordynacji pana partyjnych podwładnych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Bramora, Ruch Palikota.

Poseł Artur Bramora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie premierze, czy znana jest panu sytuacja najmłodszych pacjentów w ośrodkach pielęgnacyjno-opiekuńczych? To są dzieci do 4. roku życia, porzucone przez rodziców, często z dysfunkcjami, często odżywiane dojelitowo, które na dzień dzisiejszy są pozbawione możliwości egzystencji przez sposób finansowania tych ośrodków. Wystosowałem do państwa list otwarty w tej sprawie, odpowiedzi, niestety, nie doczekałem się, w związku z tym pozwolę sobie

Posel Artur Bramora

go panu za chwilę przekazać. I oświadczam z tej mównicy, że od najbliższego poniedziałku, jeżeli nie podejmiecie państwo stosownych działań, rozpocznę w jednym z tych ośrodków protest głodowy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Zbyszek Zaborowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Panie pośle, zapraszam.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pan premier mówił dzisiaj o wielkich inwestycjach w energetyce, w infrastrukturze, ale mówił też, że trzeba chronić każde miejsce pracy. Sytuacje w firmach budowlanych, realizujących wielkie kontrakty rządowe, pan premier doskonale zna. Ustawa o zamówieniach publicznych wymaga głębokiej zmiany, praktyka również.

Chciałbym podać dwa przykłady na to, że rząd nic nie robi albo działa wręcz wbrew interesom gospodarczym naszego kraju. Pierwsza sprawa to przemysł samochodowy. Spada sprzedaż nowych samochodów w Europie, również w Polsce. Rząd nic nie robi, aby podtrzymać produkcję i sprzedaż nowych samochodów, nic nie zrobił dwa lata temu, kiedy nowa Panda odeszła do Włoch. Premier Berlusconi użył nie tylko uroku osobistego, ale również publicznych pieniędzy, nie tylko wpływów politycznych, ale publicznych środków. Natomiast w przypadku zakładów Bumar-Łabędy, gdzie wynegocjowano kontrakt wart 275 mld dolarów na 204 wozy zabezpieczenia technicznego... *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Posel Zbyszek Zaborowski:

...rządowa spółka zablokowała ten kontrakt. 151 osób właśnie zwalniamą...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kazimierz Ziobro, Solidarna Polska.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Zakład się pogrąża. W Tychach grozi zwolnienie od 800 do 1500 pracowników.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Zapraszam pana posła Kazimierza Ziobro. Panie pośle Ziobro, proszę o zadanie pytania.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Grozi likwidacja jednej zmiany, panie marszałku, to jest bardzo ważna sprawa. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Proszę bardzo.

Posel Kazimierz Ziobro:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Może te pytania wracają jak bumerang, powtarzają się, ale chodzi o służbę zdrowia, o zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego. Dlatego że w exposé po raz wtóry pan tego problemu nie widzi, tak jak widzi go cała Polska. Wczoraj dyskutowaliśmy nad sprawozdaniem odnośnie do leczenia chorób nowotworowych. Czy pan wie, że od zdiagnozowania do podjęcia leczenia czeka się pół roku?

Drugi wątek to sprawa bezrobocia, nie chodzi o liczbę, tylko o to, czy będzie kontynuowany ten niechlubny manewr zamrożenia środków Funduszu Pracy po to, żeby pod koniec roku rzucić te pieniądze i oczekiwać racjonalnego ich wydatkowania przez urzędy pracy. Wiadomo, że w okresie jesienno-zimowym rynek pracy się kurczy i wtedy racjonalne, efektywne wykorzystanie tych środków jest karkołomne. W związku z czym apeluję, żeby tego nie czynić, tylko dać narzędzia urzędowi pracy po to, żeby skutecznie mogły pomagać bezrobotnym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Domaracki, Ruch Palikota.

Posel Marek Domaracki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Nie ulega wątpliwości, że branża sprzedaży i serwisowania samochodów to jedna z najważniejszych gałęzi gospodarki. Oczekujemy dyskusji nad wdrożeniem pełnego odliczania VAT od samochodów służ-

Poseł Marek Domaracki

bowych, wprowadzenia mechanizmów stymulujących odmładzanie parku samochodowego oraz ukrócenia szarej strefy, jeśli chodzi o naprawy pojazdów. Panie premierze, kiedy polski rząd rozpocznie pracę nad strategią rozwoju polskiej motoryzacji, tak w zakresie produkcji, jak i sprzedaży samochodów? Bezczyńność w tej sprawie oznacza kolejne 6 tys. bezrobotnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W swoim wystąpieniu sprzed kilku godzin nic pan nie powiedział o polskiej wsi, o mieszkańcach polskiej wsi, obszarów wiejskich, a chcę panu powiedzieć, że tam mieszka 40% obywateli naszego kraju. Polska wieś się wyludnia, dobrze, że pan to zauważył i powiedział o wzroście demografii, co panu przygotował pan minister polityki społecznej, jak pan Bury powiedział. Dziękuję tu kolegom z PSL-u, że się o to postarali, tylko że pan też nic o tym nie powiedział w swoim wystąpieniu, panie pośle Bury. Sądy rejonowe są zamykane, państwo likwidują wszystko to, co jest na obszarach wiejskich, szeroko rozumianych, czyli w Polsce powiatowej: sądy, posterunki itd., itd. Nie wspomnę już o szkołach, których ubyłoby ponad tysiąc. Polska wieś i polska prowincja dłużej tego nie wytrzymają, panie premierze. I mam nadzieję, że w najbliższych wyborach wystawią państwu rachunek, bo najlepiej było w latach 2001–2005, kiedy Sojusz Lewicy Demokratycznej sprawował rządy. *(Dzwonek)* A w latach 2003–2005...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Cezary Olejniczak:

...robił to samodzielnie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Jarosław Żaczek, Solidarna Polska.

Poseł Jarosław Żaczek:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mówił pan o budowie żłobków, przedszkoli i zmianach proporcji w finansowaniu tych inwestycji. Tylko zapomniał pan chyba o tym, iż gminy są tak zadłużone, że wyprzedają mienie, by mieć środki na raty kredytów, na wynagrodzenia dla nauczycieli, więc skąd je wezmą na sfinansowanie nawet tych 20%, nie wspominając już o utrzymaniu tych placówek. Od ilości przedszkoli i żłobków oraz wydłużenia do roku urlopu nie przybędzie dzieci, panie premierze. Potrzebna jest stabilizacja zatrudnienia i godziwe zarobki, by rodzice mogli te dzieci wyżywić, wychować i wykształcić, a to wymaga dużych nakładów finansowych. Bezpieczeństwo rodziny to stabilna praca i płaca, panie premierze. I to sprawi, że Polki będą rodziły dzieci. Po raz kolejny opowiedział pan bajkę, licząc na to, że Polacy znowu w nią uwierzą. I jak może pan mówić, panie premierze, iż to groteskowe głosowanie nad wotum zaufania jest potwierdzeniem legitymizacji tego rządu, skoro nie pyta pan suwerena, tylko swoich partyjnych kolegów? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Cedzyński, Ruch Palikota.

Poseł Jan Cedzyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Niezbyt zamożny kraj, a Polska takim jest, powinien ze szczególną dbałością zabiegać o to, aby majątek jego obywateli był pomnażany. Mówię tu zarówno o ich prywatnym majątku, jak i o tym znajdującym się w zarządzie Skarbu Państwa. Tymczasem za pana rządów mamy do czynienia z ubożeniem społeczeństwa i bezprecedensowymi przypadkami trwonienia majątku państwowego. Zdarzenia te może nie są tak spektakularne, bo i majątek w zarządzie Skarbu Państwa оголоcony już został z „klejnotów rodowych”. Jednakże przypadki takie, jak przeprowadzona prywatyzacja Kieleckich Kopalni Surowców Mineralnych, kiedy ze świetnie prosperującej spółki w ciągu roku zrobiono bankruta, pokazują, że pański rząd, ze szkodą dla obywateli, potrafi roztrwonić nawet ten niewielki majątek, który został. Co więcej, z moich interpelacji wiem, że nikt w tym przedmiocie nie ponosi winy. Ponieważ dla ratowania budżetu niewątpliwie będzie chciał pan wesprzeć się wpływami z prywatyzacji, moje pytanie brzmi: Jak wyglądają pańskie plany prywatyzacji w sektorach strategicznych: paliwowym i energetycznym? *(Dzwonek)* Czy zamierza pan podjąć...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Posel Jan Cedzyński:

...realne działania...

Już kończę, panie marszałku.

...w celu usunięcia nieprawidłowości, które wystąpiły przy poprzednich prywatyzacjach, czy też może, pana zdaniem, właściwa jest postawa...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Jan Cedzyński:

...pańskich ministrów, którzy powołują się na brak kompetencji...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję panu bardzo.

Pan poseł Romuald Ajchler, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Jan Cedzyński:

...patrz spokojnie na grabież majątku, czekając aż w nadzorze wyręczy ich prokuratura?

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Zapraszam pana posła Ajchlera.

Posel Jan Cedzyński:

Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Posel Romuald Ajchler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Sprawdziliśmy pana wiarygodność w kontekście odniesienia się do wypowiedzi pana premiera Leszka Millera. Pozwoli pan, że przytoczę kilka liczb dotyczących PKB. Otóż średni wzrost PKB za czasów rządów SLD – lata 2002, 2003, 2004, 2005 – wyniósł 3,56%. Średni wzrost za czasów rządów PO – w latach 2008, 2009 i 2011 – wyniósł 3,75%. Ale zapomniał pan, panie premierze, że SLD zaczynało od blisko zera, natomiast pan, panie premierze, odzie-

dziczył wzrost gospodarczy równy 6,8%. W związku z tym chciałbym zapytać, jakie są te pańskie sukcesy w porównaniu z sukcesami odniesionymi przez SLD. *(Dzwonek)*

I jeszcze jedna wiadomość. Posługuje się pan...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Posel Romuald Ajchler:

Posługuje się pan...

(Posel Andrzej Rozenek: Co z tym czasem, panie marszałku? Dla wszystkich jest taki sam.)

Już kończę, panie marszałku. Jedno zdanie, jeśli pan pozwoli.

Odnosił się pan do Niemiec. Wskazywał pan zerową stawkę wzrostu w Niemczech. To jak pan skomentuje fakt, iż...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle, bo przedstawiciele innych ugrupowań protestują...

Posel Romuald Ajchler:

...Niemcy charakteryzowały się 5-procentowym wzrostem? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

...że nie wszystkich traktuję równo.

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Romanek, Solidarna Polska.

Posel Andrzej Romanek:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Gdy wsłuchiwałem się w pana wystąpienie, nieodparcie nasunęło mi się skojarzenie z wystąpieniem niewysokiego polityka z sumiastymi wąsami, który ogłasza kolejny plan 5-letni. Panie premierze, tamten polityk – widzę, że pan premier nie słucha – był szalony, ale gdy dzisiaj pana wysłuchałem, odniosłem wrażenie odnośnie do części wystąpienia, panie premierze, że pan albo pana doradcy są bliscy obłądu.

Otóż chodzi o powołanie spółki Polskie Inwestycje, która ma zaabsorbować, prosi państwa, kapitały spółek Skarbu Państwa w kwocie ok. 40 mld zł. Pytam, jaki będzie przedmiot działalności tej spółki, bo jeżeli chodzi o nazwę, to wszyscy ją znamy. Otóż

Posel Andrzej Romanek

będzie to spółka Platforma Obywatelska spółka bez odpowiedzialności. Tak, panie premierze, 40 mld zł.

Pana minister, który siedzi obok pana, stwierdził, że nie liczy się z literą prawa, ale ważny jest duch. Pan poszedł dalej, panie premierze. Pan nie tylko łamie literę prawa, lecz również miazdzy jego ducha.

Panie Ministrze! Pan tworzy poza budżetem państwa kolejny budżet, którego celem jest wykonywanie zadań publicznych przez spółki Skarbu Państwa. (*Dzwonek*) A gdzie podstawowa, zasadnicza działalność operacyjna tej spółki, nastawiona na zysk? Przecież pan wie, że działalność publiczna niekoniecznie jest nastawiona na zysk, a jeżeli stopa zwrotu może być, to może być wyjątkowo dalece... Ku czemu pan, panie premierze, zmierza? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Romankowi.

O zadanie pytania proszę pana posła Dariusza Cezara Dziadzię, Ruch Palikota...

(*Posel Krystyna Łybacka: W sprawie formalnej.*)

...ale zanim pan poseł zada pytanie, w sprawie formalnej pani poseł Łybacka.

Posel Krystyna Łybacka:

Panie Marszałku! W sprawie formalnej. Wnoszę o 5 minut przerwy, albowiem poznaję po rozbawionych minach pana premiera i jego ministrów, że niecierpiące zwłoki jest przekazanie jakichś bardzo wesołych i radosnych wiadomości. (*Oklaski*) Proszę, aby pan marszałek ogłosił przerwę, by mogli sobie je przekazać i być może potem podzielić się z nami, ale później nadal słuchać, ponieważ tu nie chodzi o to, żeby osoby wchodziły na mównicę i zabierały nasz wspólny czas. A więc proszę o przerwę na przekazanie ważnych wiadomości. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Nie ma w tej chwili warunków do zarządzenia przerwy, dlatego że nie ma kworum na sali, co widać optycznie. Niestety.

Oczywiście przyjmuję do wiadomości to, co mówi pani prof. Łybacka, ale jak państwo widzicie, nie ma w tej chwili warunków do zarządzenia przerwy, więc musimy kontynuować tę debatę. Prosiłbym tylko o jedną rzecz. Przecież ja z poczucia taktu nie zwracam państwu uwagi, że jest to punkt dotyczący pytań, ale wielu posłów wykorzystuje czas na inwokację i 10 sekund przed upływem czasu zaczyna pytać. Może więc wspólnie pomyślimy, żeby te inwokacje pominąć i od razu przystępować do pytań.

Uprzejmie więc proszę anonsonowanego już wcześniej pana posła Dariusza Cezarego Dziadzię o zadanie pytania.

(*Głos z sali: Cezara.*)

Posel Dariusz Cezar Dziadzio:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Cieszę się, że pierwszy raz po roku bycia młodym parlamentarzystą mam okazję osobiście zadać panu pytanie. Cieszę się bardzo.

Panie Premierze! Dzisiaj w exposé wspomniał pan, że rok 2013, ale myślę, że nie tylko rok 2013, będzie wymagał elastyczności, odpowiednich narzędzi i pomysłów. Kiedy czytam i słucham, że cieszy się pan, że żadne klęski, katastrofy i powodzie nie spowodowały wydania pieniędzy, które ograniczyły podwyżki dla służb mundurowych, to powiem tak, że cieszę się, że jest to dobry pomysł. Naprawdę cieszę się.

Panie Premierze! Wracam do rzeczy regionalnych. Chciałbym zapytać o przekazanie informacji na piśmie odnośnie do tego, kiedy zostanie przeprowadzony przetarg na budowę drogi S19 między Rzeszowem a Lublinem. Chciałbym również poprosić o informację odnośnie do inwestycji w bloki energetyczne w Stalowej Woli. A na sam koniec pytanie o dofinansowanie budowy żłobków. Wspomniał pan: 80% i 20%. Jak to się będzie rozkładało w przypadku prywatnych inwestorów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie zadawać będzie pani poseł Krystyna Łybacka, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Krystyna Łybacka:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, wiele rzeczy, które pan dziś zapowiedział, jest niewątpliwie godnych rozważenia, ale muszę przyznać, że jedno pana wyznanie mnie zszokowało. Otóż z niebywałą szczerością przyznał pan, że pański rząd nie posiada wizji. My nie pytamy o pańską romantyczną wizję, ale realistyczną strategię powinien pan posiadać.

Dopiero teraz rozumiem, dlaczego brak strategii rozwoju edukacji, dlaczego brak strategii rozwoju szkolnictwa wyższego, dlaczego brak wielu innych strategii. Po prostu ten rząd jej nie ma. A zatem pytam pana, czy jest możliwe, aby przełamał pan swoją niechęć do czytania i zapoznał się chociażby z materiałem ministra Boniego „Polska 2030”, gdzie pan znajdzie elementy tej strategii. Kiedy ta strategia będzie? Kiedy będą strategie poszczególnych ministerstw? W przeciwnym wypadku to jest chaos, a nie zmierzanie we właściwym kierunku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję pani prof. Łybackiej.

O zadanie pytania proszę pana posła Andrzeja Derę, Solidarna Polska.

Posel Andrzej Dera:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Po raz trzeci z tej mównicy obiecywał pan Polakom, tylko pierwszy raz Polacy panu wierzyli, drugi raz rok temu pan obiecywał i jeszcze panu wierzyli. Co się stało, że po roku trzeci raz musi pan obiecywać? Tym razem, muszę panu powiedzieć, Polacy już panu nie wierzą i to jest dzisiaj największy problem tego rządu. Notowania spadają i te obietnice nie spowodują wzrostu pana wiarygodności.

Pan obiecuje to, co jest dla pana łatwe i wygodne. Dlaczego pan zupełnie nic nie mówi na temat polskiej służby zdrowia? Czy pan toleruje – to moje pytanie – utrudnienia dla Polaków w dostępie do lekarzy? Czy pan toleruje chaos w polskim szpitalnictwie? Czy pan ma jakieś dobre rozwiązanie dotyczące służby zdrowia? Bo nic pan na ten temat nie powiedział, a myślę, że chyba to dzisiaj Polaków najbardziej interesuje.

Na koniec chciałbym odnieść się do wystąpienia przewodniczącego klubu Platformy Obywatelskiej, który powiedział, że nie będą zadawać pytań, gdyż Platforma Obywatelska nie ma żadnych wątpliwości. I krótka paremia: największym problemem tego świata jest to, że inteligentni ludzie są pełni wątpliwości, a ci głupi są pełni pewności siebie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Henryk Kmiecik, Ruch Palikota.
Proszę, panie pośle.

Posel Henryk Kmiecik:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, jestem Dolnoślązakiem od urodzenia i pamiętam od dziecka, jak wyjeżdżali od nas ludzie budować kombinat górniczo-hutniczy miedzi. Wtedy nie wyjeżdżało się za chlebem, tylko mówiono, że wyjeżdżają za mieszkaniem. Zbudowano potężną firmę, która jest dumą Dolnego Śląska. Z dochodów tej firmy Dolny Śląsk może bardzo dużo osiągnąć i przeznaczyć na inwestycje.

Jednakże od niecałego roku dochodzą słuchy, że są osoby, które chcą przenieść siedzibę KGHM do Warszawy. Z tym wiąże się to, że Dolny Śląsk utraci... Mam pytanie: Czy pan premier jest gotów zagwarantować, że dopóki pan będzie premierem, siedziba pozostanie w Lubinie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Leszek Aleksandrak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Leszek Aleksandrak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Panowie Posłowie! Pan premier w swoim exposé dużo mówił o gospodarce, o inwestycjach w drogownictwie, w infrastrukturze, ale wiemy dobrze, że napędem dla gospodarki jest budownictwo mieszkaniowe. Wspominał o tym pan prof. Tadeusz Iwiński, mówiąc, że mamy olbrzymią zapaść w budownictwie mieszkaniowym. Nie chciałbym do tego wracać, ale chciałbym zadać pytanie: Czy rząd przewiduje jakiegokolwiek działania dotyczące budownictwa mieszkaniowego, ale socjalnego?

Dzisiaj masa biednych rodzin nie ma mieszkań. To też jest prorozwojowe i prorodzinne. Te rodziny nie mają gdzie mieszkać, nie tworzą rodzin, opłaty czynszowe są zbyt wysokie, żeby można wynająć mieszkanie. Czy w związku z tym jest jakiegokolwiek program, który dotyczyłby najbiedniejszych i tego budownictwa socjalnego, które dzisiaj w zasadzie prawie w ogóle w Polsce nie powstaje?

I drugie, krótkie pytanie: Czy pan premier uważa, że w państwie demokratycznym potrzeba nam tyle służb specjalnych, które inwigilują i śledzą obywateli? A są przypadki, że brak spójnych działań powoduje, że w jednym miejscu spotykają się dwie służby i mogłoby dojść do tragedii, bo powystrzelowałyby się. Czy jest dalej potrzeba funkcjonowania tylu służb? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pani poseł Marzena Dorota Wróbel, Solidarna Polska.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pan gra z Polakami w jakąś grę typu: zabili go i uciekł. W tej grze pan chce mieć kilka żyć i kilka otworzyć. Tak zachowuje się tylko ktoś, kto przez pięć lat nic dobrego dla Polaków nie zrobił, dlatego cały czas musi pan tworzyć tę nową dynamikę.

Dziś zapowiedział pan rewolucję w zakresie bezpieczeństwa dzieci i rodziny. Panie premierze, jak to się ma do informacji, iż nie dalej jak dzisiaj dyscyplinował pan swoich kolegów klubowych za to, że odważyli się zagłosować zgodnie ze swoim sumieniem w obronie życia poczętego? Czy według pana to nie

Posel Marzena Dorota Wróbel

jest jakaś gigantyczna hipokryzja? Zapowiedział pan, panie premierze, w dzisiejszym exposé, czy tak zwanym exposé, wydłużenie urlopu macierzyńskiego czy tacierzyńskiego. Panie premierze, z takiego urlopu (*Dzwonek*) mogą skorzystać tylko i wyłącznie osoby ubezpieczone. A co z tymi osobami, które pracy nie mają? One wyjadą...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

...za granicę. Wydłużając wiek emerytalny...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

...tak naprawdę uniemożliwił pan tym osobom znalezienie w najbliższym czasie miejsca pracy tutaj, w ojczyźnie.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

I jeszcze jeden temat, panie premierze.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pani poseł, narazi się pani na zarzut, że...

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Nic pan nie powiedział na temat głodujących...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

...nadmiernie pani sprzyjam, dlatego dziękuję pani.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

...w polskich szkołach dzieci.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Tomasz Makowski, Ruch Palikota.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Czy pan w ogóle zauważa ten problem?

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Panie pośle Makowski, zapraszam na trybunę.

Posel Tomasz Makowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pięć lat temu był pan prawdziwym liderem, fighterem. To jest fakt. Po dzisiejszym wystąpieniu zauważyłem dwie rzeczy. Pierwszą rzeczą jest to, że przez 30 minut mówił pan do całej sali. Była cisza. Po 30 minutach zauważyłem, że pan Grzegorz Schetyna wysłał SMS. Mogę domyślać się, że był to SMS: oklaski. Wtedy były oklaski.

Moje pierwsze pytanie brzmi: Kto jest liderem w Platformie Obywatelskiej? (*Oklaski*) To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie. Jesteśmy tu, w polskim parlamencie, na ulicy Wiejskiej, a odniosłem wrażenie, że jesteśmy na ulicy Sezamkowej. Mówi Wielki Ptak (*Oklaski*), przedstawia program, tylko ile ten program będzie kosztował i czy nas na to stać. Moim zdaniem ten program powinien być zdjęty z anteny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Marek Balt, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Marek Balt:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań. Czy rząd wniesie ustawę metropolitalną dotyczącą Śląska? Od kiedy rządzi tam koalicja PO i Ruch Autonomii Śląska, Śląsk zaczyna umierać. Kiedy będzie autostrada A1 od Częstochowy do Pyrzowic, o której opowiadał poprzedni minister infrastruktury przed wyborami w Częstochowie? Kiedy nastąpi zmiana Prawa zamówień publicznych, która premiuje nierzetelnych wykonawców i oszustów przerzucających odpowiedzialność na podwyko-

Posel Marek Balt

nawców? Czy zamierza pan podnieść podatki, żeby sfinansować swoje plany? Czy zamierza pan sfinansować swoje plany, likwidując otwarte fundusze emerytalne, gdzie jest ponad 200 mld zł?

(*Głos z sali*: Nie kuś.)

Nie kuszę, proszę odpowiedzieć: Czy zamierza pan to zlikwidować?

Kiedy doprowadzi pan do tego, że posłowie Platformy Obywatelskiej zaczną głosować jak rozsądni ludzie, a nie jak talibowie? Jak pan zamierza tego dokonać? Czy wytłucze pan wszystkie lustra (*Dzwonek*) posła Godsona? Czy zwiąże pan lassem pana posła Żalka? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Patryk Jaki, Solidarna Polska.

Jest pan poseł?

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Nie ma, a więc pan poseł Michał Tomasz Pacholski, Ruch Palikota.

Posel Michał Tomasz Pacholski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Dzisiejsze wystąpienie odbieram jako desperacką walkę o słupki poparcia dla pana partii, a nie pomysł na bezpieczną przyszłość Polski. Ze względu na brak czasu poruszę tylko trzy kwestie.

Po pierwsze, odniosłem wrażenie, że premier ogłasza inwestycje, a zaraz po nich mówi, że to da miejsca pracy. Zgoda, inwestycje dadzą miejsca pracy, ale tylko na czas ich realizacji. Gdzie miejsca pracy związane z wieloletnim rozwojem? Po drugie, wydłużenie urlopu macierzyńskiego do roku – OK. Czy wydłużenie urlopu macierzyńskiego ma być jednak sposobem na brak żłobków i przedszkoli? Po trzecie, VAT kasowy. Dlaczego premier dziękuje wicepremierowi Pawlakowi? Ruch Palikota od dawna mówił, że obecny system niszczy i dusi małe oraz średnie przedsiębiorstwa. To, że ostatnio premier Pawlak wykazał się hiperaktywnością, nie znaczy, że trzeba mu dziękować, bo jako minister gospodarki nie robił nic lub prawie nic – zero konkretnych terminów, zero odpowiedzialności.

Dzisiaj Polacy dostali od pana, panie premierze, zaproszenie na syty obiad, ale wiemy, że to Polacy (*Dzwonek*) za niego zapłacą, a rachunek jest bardzo wysoki – jest nim przyszłość naszej ojczyzny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję również.

Pan poseł Stanisław Wziątek, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Stanisław Wziątek:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Każda analiza istniejącego stanu obejmuje zarówno analizę sił, jak i słabości. Panie premierze, jeśli chce pan wyciągać strategiczne wnioski, wnioski rozwojowe, to rozumiem, że w swojej analizie przeprowadził pan także analizę słabości. Chciałbym zapytać: Czy widzi pan słabości w postępowaniu swojego rządu? Czy widzi pan luki w swoim działaniu? Czy zechciałby pan wskazać, jakie to są słabości i jak pan je zamierza wyeliminować? Czy może będzie tak, że za pół roku spotkamy się i pan premier poprosi o to, żebyśmy dokonywali także zmian związanych z rekonstrukcją rządu?

Drugi aspekt odnosi się do kwestii bezpieczeństwa. Bardzo się cieszę z gwarancji środków na bezpieczeństwo, ale chciałbym pana premiera zapytać: Czy ma pan pełne przekonanie, że te środki będą dobrze służyć bezpieczeństwu? Czy nie będzie tak, jak działo się (*Dzwonek*) dotychczas, że część przekazywanych środków została później stracona? Przerzucenie Dowództwa Wojsk Lądowych do Wrocławia, Gawron i inne.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Stanisław Wziątek:

Czy ma pan to przekonanie?

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Posel Stanisław Wziątek:

Chciałbym wierzyć, że to jest dobry kierunek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Edward Siarka, Solidarna Polska.

Posel Edward Siarka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Powiedział pan, że dla opozycji liczby, cytuję z pana wypowiedzi, są wkurzające. Zastanawiam się, czy rzeczywiście tak jest. Myślę, że wielu obywateli słuchających tej debaty zastanawia się nad tym, które liczby rzeczywiście są prawdziwe.

Z ust pana premiera pada wiele słów i deklaracji. Mówi się o poczuciu bezpieczeństwa, o zwiększeniu tego bezpieczeństwa, a w tym samym czasie likwidujemy w Polsce 220 posterunków Policji czy 70 sądów. Mówi pan premier o żłobkach i przedszkolach, a w tym samym czasie likwidujemy 1500 szkół. Kiedy bezrobocie sięga 12%, rząd blokuje prawie 7 mld zł na aktywne formy zwalczania bezrobocia. Premier mówi o wsparciu rodziny, ale podnosi VAT do 23%, co uderza w najsłabszych.

Z ust pana premiera padła deklaracja wydłużenia urlopu macierzyńskiego. *(Dzwonek)* Pytanie jest takie: Kiedy konkretnie w tej sprawie byłaby wniesiona do Sejmu ustawa i od kiedy miałyby ona obowiązywać? Bardzo proszę o konkretną odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Wincenty Elsner, Ruch Palikota.

Posel Wincenty Elsner:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, podczas exposé podnosił pan wzrok i patrzył na pustą galerię sejmową. Co się stało? Nie było chętnych, nikogo to nie interesowało? Nie, byłem rano w biurze przepustek. Widziałem kolejkę chętnych i odchodzących z kwitkiem. Nie ma żadnej możliwości otrzymania przepustki na galerię podczas przemówienia premiera – usłyszałem od najbliższego urzędnika sejmowego. Oczywiście są równi i równiejsi. Parapremier tam był.

Panie premierze, dlaczego każe pan opróżnić sejmową galerię podczas swoich najważniejszych wystąpień? Boi się pan wzroku tych ludzi, twarzy niekoniecznie uśmiechniętych i przyjaznych? To jasne, bezpieczniej schować się za kamerami i mieć naprzeciwko tylko szklane obiektywy i przemawiać do sali, na której siedzi 200 klakierów z PO i PSL.

Panie premierze, jutro w Krakowie odbędzie się kongres małych i średnich przedsiębiorców przygotowany przez Ruch Palikota. Będą tłumy prawdziwych przedsiębiorców ze swoimi realnymi problemami. Jeżeli nie boi się pan stanąć twarzą w twarz *(Dzwonek)* wobec tych ludzi, a nie wobec pustych krzeseł na galerii, zapraszamy. Jutro w Krakowie...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu bardzo.

Posel Wincenty Elsner:

...w samo południe – kongres małych i średnich przedsiębiorców. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Akurat przez 50 sekund zwracał się pan do pana premiera w sprawie, która pana premiera nie dotyczy. Chodzi o tę galerię. Przecież to nie pan premier wydaje decyzję, kto będzie siedzieć na galerii, a kto nie. Tę decyzję, panie pośle, wydają urzędnicy Kancelarii Sejmu.

(Głos z sali: Teraz machają.)

Tak, machamy galerii oczywiście. Machamy galerii.

(Posel Wincenty Elsner: Ale była pusta.)

Pan poseł mówił o innym czasie, ale to też pytanie pod złym adresem, bo nie pan premier w tej sprawie podejmuje decyzję, jak powiedziałem, czynią to urzędnicy Kancelarii Sejmu.

A teraz ad rem. Następnym, który zadawać będzie pytanie, jest pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Premierze! Jednym z priorytetów pana wystąpienia było podtrzymanie wzrostu gospodarczego. Ważnym segmentem tego wzrostu gospodarczego są inwestycje lokalne prowadzone przez samorządy. Samorządy dzisiaj sygnalizują, że w obecnym stanie finansów publicznych te inwestycje zmaleją. Stąd wzięły sprawy w swoje ręce, przygotowały obywatelski projekt zwiększenia udziału samorządów w ich dochodach poprzez zwiększenie udziału w podatkach. Jakie jest w tej sprawie stanowisko rządu? Czy rząd przewiduje w najbliższym czasie zwiększenie udziału samorządów?

Druga kwestia. Czy zmobilizuje pan ministra finansów do tego, żeby nie trzymał na swojej kupce tych 7 mld zł, a na koniec 2013 r. 6756 mln zł z Funduszu Pracy, natomiast utworzy pan programy, które dadzą szansę ludziom młodym, w szczególności z Polski małej? Dzisiaj w środowiskach wiejskich bardzo wielu młodych ludzi z wyższym wykształceniem nie ma szans na podjęcie pierwszej pracy, stąd forma aktywizacji młodych ludzi poprzez aktywne formy dawałaby im szansę i nadzieję. Czy stworzy pan taką szansę i nadzieję młodym polakom? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadawać będzie pan poseł Mieczysław Golba, Solidarna Polska.

Nie widzę pana posła, nie ma.

A więc zapraszam pana posła Łukasza Krupę z Ruchu Palikota.

Poseł Łukasz Krupa:

Panie Premierze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Padło dzisiaj wiele kolejnych obietnic. To wszystko pięknie brzmi i wszyscy temu chętnie przyklasną, ale gdzie byliście przez ostatnie 5 lat? Dlaczego dopiero teraz przypomnieliście sobie o problemach demograficznych, o infrastrukturze, o bezrobociu czy w końcu o problemach przedsiębiorców, którym tak naprawdę zawdzięczacie tę polską zieloną wyspę, niezłe ratingi oraz dodatni PKB? Czyżby ostatnie sondaże dające już teraz trwałą przewagę PiS wylały na wasze głowy kubeł zimnej wody? Dziś tylko te kilka pana założeń pochłonie w najbliższych latach ponad 300 mld zł, czyli więcej, niż wynosi prognozowany na przyszły rok po stronie dochodów cały budżet Polski.

Panie premierze oraz panie ministrze Rostowski, kilka tygodni temu bardzo sprawnie policzyliście utopijne propozycje PiS, szacując ich koszt na 54,5 mld zł, nazywając je piramidą finansową. Jak mamy zatem traktować poważnie plany wydania ponad 300 mld zł, jeśli nie usłyszeliśmy dziś ani słowa na temat działań prowadzących do zwiększenia przychodów budżetowych? (*Dzwonek*) Czy w związku z tym Ministerstwo Finansów przygotowało prognozy deficytu budżetowego w kolejnych latach po przeprowadzeniu zadeklarowanych dziś inwestycji, przy założeniu, że wpływy budżetowe będą na podobnym do obecnego poziomie?

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Łukasz Krupa:

Bo chyba jest oczywiste, że w okresie ciągle trwającego kryzysu na samoistny wzrost przychodów budżetowych nie ma co liczyć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Panie pośle, dziękuję.

Pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przed chwilą otrzymałem telefon od prezydenta jednego z dużych miast polskich, który pyta pana premiera, kto będzie utrzymywał te nowo wybudowane przedszkola i żłobki, czy przewiduje się z tego tytułu ustanowienie prawem wyższych dochodów niż mają dzisiaj samorządy lokalne i dlaczego pan nie odpowiada Związkowi Miast Polskich na wniosek, który niedawno został złożony, o zwiększenie dochodów samorządów lokalnych w ustawie budżetowej na rok 2013? To po pierwsze.

Po drugie, mówił pan o konieczności zawarcia drugiego pakietu kryzysowego, wzorem tego pierwszego z marca 2010 r. Rzeczywiście, ten pakiet był podpisany przez pracodawców, związki zawodowe i w części zrealizowany, ale strony tego pakietu nie mają zaufania, bowiem wiele uzgodnień z tego pakietu nie zostało dotrzymanych, między innymi co do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. A więc Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych (*Dzwonek*) mimo to, że nie dotrzymano tego pakietu, nadal jest otwarte i chce rozmawiać na temat kolejnego pakietu. Dziękuję, panie premierze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Patryk Jaki, Solidarna Polska.

Poseł Patryk Jaki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia, wydawałoby się, z przełomowym wydarzeniem. Mianowicie premier z Platformy Obywatelskiej zwróci się do posłów z Platformy Obywatelskiej z zapytaniem, czy posłowie Platformy Obywatelskiej dalej popierają rząd Platformy Obywatelskiej?

(*Głos z sali*: Tak.)

To naprawdę przełomowe wydarzenie. Ponadto pan premier zostawił posłom Platformy Obywatelskiej bardzo ciekawe zagadnienie o charakterze merytorycznym, mianowicie, czy posłowie Platformy Obywatelskiej zgadzają się z tym, że rozpoczęte i rozkopane drogi będą zakończone w ciągu kilku najbliższych lat. To pierwsze bardzo ciekawe zagadnienie. Drugie bardzo ciekawe zagadnienie to czy posłowie Platformy Obywatelskiej zgadzają się z tym, że tabor kolejowy, który liczy nawet 50 lat, będzie modernizowany w najbliższym czasie. Bardzo ciekawe zagadnienie.

Posel Patryk Jaki

Przechodząc do pytań, panie premierze, co pan i pana rząd zamierza zrobić z rosnącym bezrobociem? Dzisiaj przedsiębiorcy zwracają uwagę, że jednym z podstawowych problemów związanych z rosnącym bezrobociem są wysokie koszty pracy, które, przypomina (Dzwonek), za pana rządów, zamiast spadać, rosły. Jednocześnie przedsiębiorcy zwracają uwagę na dużą liczbę kontroli...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Panie pośle, pytania zaczął pan zadawać dopiero wtedy, kiedy czas zaczął mijać. Nie mogę dawać panu za to dodatkowych premii.

Dziękuję, panie pośle.

(Posel Patryk Jaki: Wobec tego konkluzja, pytanie.)

Pana wina, nie moja.

(Posel Patryk Jaki: Oczywiście, że tak, oczywiście, dobrze. Dziękuję.) (Wesołość na sali, oklaski)

Pan poseł Jacek Czerniak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Posel Jacek Czerniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W swoim wystąpieniu, tak zwanym exposé, powiedział pan o dwóch bardzo istotnych z punktu widzenia Polski kwestiach, ale nie powiedział pan o jednej, na którą zapewne oczekiwali Polacy – o systemie ochrony zdrowia. Na pewno pan wie, że szpitale publiczne są zadłużone na około 10 mld zł. Zapewne odpowie pan, że to kwestia samorządów, że to samorządy będą podejmowały decyzje o przekształceniach, likwidacji, jeżeli nie pokryją strat finansowych, ale pytam pana premiera, czy zna pan raport Najwyższej Izby Kontroli pn. „Funkcjonowanie wybranych instytutów badawczych nadzorowanych przez ministra zdrowia”. W tym miażdżącym raporcie NIK stwierdził, że te instytuty, można powiedzieć, nie działają, ponieważ liczba zatrudnionych pracowników naukowych jest znikoma, sprzęt jest przestarzały, a przychody z tego tytułu są znikome. Powiedział pan o wizji. Myślę, że ta wizja to szklane domy. Jeżeli ma pan wizję, to dedykuję panu powiedzenie: więcej wizji, mniej telewizji. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Marcinkiewicz, Ruch Palikota.

Posel Małgorzata Marcinkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Korzystam z okazji i chcę zapytać, czy za pana rządów zostanie zniesione niewolnictwo dla kobiet, ponieważ ostatnio poczułam się bardzo zniewolona, nie tylko ja. Owszem, mamy prawo wyboru, na przykład czy iść do kina, do fryzjera, pozmywać naczynia albo wyprasować rzeczy, natomiast rodzić to my musimy. Moje pytanie brzmi: Co będzie oznaczał kompromis? Dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo.)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pytanie zadawać będzie pani poseł Anna Bańkowska, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Anna Bańkowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Czy i kiedy powstanie obiecwana droga S5 od Gniezna przez Bydgoszcz do Nowych Marz i obwodnica Inowrocławia? Dzisiaj pan mówił o innych, o tym nie wspominał.

Drugie pytanie. Czy dobrze zrozumiałam po dzisiejszej pana zapowiedzi, iż będziecie chronić każde miejsce pracy, że pracownicy Zakładów Chemicznych Zachem i Formet w Bydgoszczy, Janikosody i Sody Mątwy mogą przestać bać się zapowiadanej likwidacji ich stanowisk pracy, gdzie jest udział Skarbu Państwa w tych firmach?

Trzecie pytanie. Panie premierze, chciałabym to panu zadedykować, bo myślę, że pan popełnił błąd w swoim wystąpieniu. Dziś, zgodnie z prawem, biedny szewc i zarabiający setki tysięcy złotych na przykład doradca finansowy płacą taką samą składkę na ZUS – zgodnie z prawem. Dlaczego, zamiast zmieniać to niesprawiedliwe prawo, dzisiaj pan mówił: będziemy prowadzić kontrolę omijania prawa. To nie w omijaniu prawa, tylko w złym prawie rzecz. Zmieńcie te niesprawiedliwe przepisy. (Dzwonek)

I ostatnia kwestia. Czy i jak w dobie kryzysu chce pan walczyć z olbrzymimi dysproporcjami dochodowymi: jedni – 20 zł, 30 zł zasiłku z pomocy społecznej, inni – miliony złotych? Musi pan znaleźć jakieś remedium i również znaleźć remedium na to, żeby zlikwidować przywileje emerytalne dla sędziów i prokuratorów, ale i – powiem więcej – prawa do świadczeń chorobowych. To są absurdalne rzeczy, że w takim czymś tkwimy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Kłossowski, Ruch Palikota.

Posel Krzysztof Kłosowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Zapowiedział pan dzisiaj wprowadzenie kasowej metody rozliczania podatku VAT. Mam pytanie, dlaczego taki mały limit, czyli 1200 tys. euro. Nie obejmie to nawet wszystkich małych przedsiębiorstw, a co dopiero średnich. Proponowałbym wprowadzenie większego limitu oraz uwzględnienie także liczby zatrudnionych osób. Wówczas da to możliwość objęcia tą metodą większej liczby przedsiębiorstw.

Drugie pytanie dotyczy założeń projektu ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, które przygotowało Ministerstwo Gospodarki. Wydaje mi się tutaj, że zostanie wylane dziecko z kąpielą, ponieważ przy okazji implementacji dyrektywy unijnej zostanie wydłużony termin bezodsetkowy zapłaty z 30 dni do 60, a w niektórych sytuacjach nawet do 90 dni. Czy rząd zamierza popracować jeszcze nad tymi założeniami? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Bogusław Wontor, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Bogusław Wontor:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Pan premier w swoim wystąpieniu zapowiedział daleko idące zmiany w sferze polityki społecznej. Zmiany te są bardzo kosztochłonne. Mimo to nie usłyszeliśmy z ust pana premiera, w jaki sposób mają się znaleźć na to środki w budżecie czy w jaki inny sposób te przedsięwzięcia mają być sfinansowane. Panie premierze, myślę, że pan nie traktuje tej kadencji jako swojej ostatniej kadencji. Pamiętam już taki rząd AWS i Unii Wolności, który w 2001 r., wiedząc, że dalej nie będzie sprawował władzy, zaciągnął zobowiązania na ok. 90 mld zł, oczywiście zobowiązania bez pokrycia finansowego, i zostawił tę żabę swoim następcom. Pragnę przypomnieć, że zapleczem politycznym tego rządu byli wówczas pan premier Donald Tusk i jego koledzy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Maciej Banaszak, Ruch Palikota.

Posel Maciej Banaszak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Sięgnąłem do obydwu pana przemówień, pierwszego z 2007 r. oraz tego z 2011 r. W sumie te dwa przemówienia, abstrahując od tego dzisiejszego, liczą, panie premierze, ponad 15 tys. słów. To trzy razy więcej niż amerykańska konstytucja. W tych dwóch exposé złożył pan ponad 250 obietnic, których poziom realizacji widzimy dzisiaj wszyscy. Amerykanie natomiast potrafili za pomocą tylko 5 tys. słów, nie składając tylu obietnic co pan, zbudować największe imperium współczesnego świata. Aby nie tracić czasu obywateli, urzędników i parlamentarzystów, sugeruję, żeby zamiast wygłaszać kolejne exposé przeczytać tekst, a przynajmniej preambułę amerykańskiej konstytucji i jej słowa, gdzie znajdzie pan cztery podstawowe cele: ustanowienie sprawiedliwości, zapewnienie spokoju w kraju, podniesienie dobrobytu, ale przede wszystkim utrzymanie dobrodziejstwa wolności. Dziś żadnego z tych celów pan nie realizuje. Dziś nie przyświeca już panu, jak w 2007 r., cytat z Norwida: Wolni ludzie, tworzyć czas.

Chcę tylko pana zapytać, co pan ma zamiar zrobić w najbliższym czasie dla poszerzenia i utrzymania dobrodziejstwa wolności młodych ludzi, nie licząc próby usztywnienia ich rynku pracy poprzez wprowadzenie obowiązkowej składki ZUS od umów cywilnoprawnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Armand Kamil Ryfiński, Ruch Palikota.

Posel Armand Kamil Ryfiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Miał to być rząd nadziei, jest to rząd beznadziei. W swoim drugim w tej kadencji exposé nie powiedział pan ani słowa na temat służby zdrowia, a siedzący obok pana pan minister Bartosz „Reality Show” Arłukowicz doprowadził służbę zdrowia na skraj ruiny. Nie tylko w Centrum Zdrowia Dziecka, ale właściwie w każdym szpitalu czeka się na przyjęcie, na uzyskanie jakiegokolwiek pomocy, często będąc w naprawdę ciężkim stanie, z dolegliwościami bólowymi, kilka godzin. Na oddziale okulistycznym często w nocy ludzie czekają po 7–8 godzin z krwawiącym okiem, żeby w ogóle dostać jakieś krople czy jakąkolwiek pomoc doraźną. Będzie pan oceniany przez pryzmat dokonań tych właśnie ministrów. Kolejny pana minister, pani Krystyna „Lampa Naftowa” Szumilas, pozwala, aby koncerny wydawnicze wyrwały 2 mld zł z portfeli rodziców na książki. Podręczniki są dzisiaj luksusem. *(Dzwonek)* Panie premierze, co pan powie 200 tys. agentów ochrony, którzy pracują za 4 zł za godzinę i po 400 godzin miesięcznie?

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Armand Kamil Ryfiński:

To powinien pan zawrzeć w swoim exposé...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Posel Armand Kamil Ryfiński:

...a nie zieloną wyspę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Nie wiem, czy zupełnie koniecznie musiał pan sam wymyślać coś, co pana zdaniem było śmieszne. Moim zdaniem może nie do końca.

Pan poseł Mieczysław Golba, Solidarna Polska.

Posel Mieczysław Golba:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przede wszystkim chciałbym zapytać pana, panie premierze, jeśli chodzi o budowę obwodnic. W szczególności interesują mnie obwodnice Przeworska i Łańcuta. Od wielu lat ta inwestycja dawała nadzieję mieszkańcom tych miast i okolicznych powiatów, że będzie przez nie bardzo łatwy i dogodny przejazd. Okazało się, że została wykreślona z planu inwestycyjnego na lata 2007–2013. Prawdopodobnie może będzie w przyszłych latach, ale to są tylko obietnice. Dlatego chciałbym pana spytać, czy pański rząd skieruje środki na te obwodnice, na budowę tych obwodnic.

Chciałbym również spytać, czy będą przede wszystkim środki na żłobki. Czy będą zamykane w dalszym ciągu szkoły w niedużych miejscowościach? Czy młodzi ludzie znów będą uciekać za granicę, żeby znaleźć pracę? Chciałbym przede wszystkim spytać o wiek emerytalny. Mężczyznom przedłużono ten wiek o dwa lata, kobietom pracującym zawodowo – o siedem, ale kobietom pracującym na wsi – o dwanaście lat. Czy pan, panie premierze, i pański rząd nie chcecie tego zmienić i przede wszystkim obniżyć? *(Dzwonek)*

Chciałbym jeszcze zapytać o plantatorów tytoniu. Na pewno jest to znany precedens, że plantatorzy tytoniu są dzisiaj oszukiwani w skupach, gdzie notorycznie odbiera się im pierwszą i drugą klasę. Czy jesteście w stanie coś z tym zrobić, pomóc rolnikom z powiatu lubaczowskiego i wielu innych w naszych kraju...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mieczysław Golba:

...bo przede wszystkim tracą na tym, prawda, całe rodziny, tracimy miejsca pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Rozenek, Ruch Palikota.

Posel Andrzej Rozenek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Dokładnie słuchałem pana wystąpienia i policzyłem, że złożył pan deklarację na 340 mld zł. W rozbiciu na 3 lata rządzenia, które ewentualnie panu zostały, oczywiście daje jakąś konkretną sumę, powiedzmy sto kilkanaście miliardów rocznie, czyli już w budżecie na przyszły rok – a mam tu ten budżet – te kwoty powinny być ujęte. Zapoznałem się z tym dokumentem. Nie ma tu ani słowa o tym, co pan proponował. *(Oklaski)* Pytanie jest takie: Panie premierze, pan się pod tym podpisał. Albo ktoś panu podsunął jakiś lewy budżet, albo pan nie zna dokumentu, nad którym pan pracuje w rządzie. Albo jedno, albo drugie. To po pierwsze.

Teraz druga rzecz. Była mowa o 30 mld na PKP. Znacznie chętniej usłyszałbym od pana, panie premierze, co pan sądzi o tym, że 16 mld z dotacji unijnych, które było przeznaczone na PKP, zostało przez pana rząd roztrwonione. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadawać będzie pan poseł Artur Dębski, Ruch Palikota.

Posel Artur Dębski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym się odnieść do, według opinii pana premiera, kłamstw naszego lidera i przypomnieć o finansowaniu partii politycznych, o dwóch głosowaniach, o tym, co pan mówił w kampanii, i o tym, jak pan głosował, dwa razy tak było. *(Wesołość na sali)*

Ale do rzeczy. Chciałbym zapytać, panie premierze, o jedną rzecz. Nie wolno nam się gromadzić...

(Prezes Rady Ministrów Donald Tusk: Jakie głosowanie?)

Posel Artur Dębski

Potem wyjaśnię, bo czas mija, a pan marszałek jest bezlitosny.

(Prezes Rady Ministrów Donald Tusk: Ale pan kłamię i trzeba prostować.)

Absolutnie, nie głosował pan raz i raz pan się wstrzymał. Natomiast nie wolno nam się gromadzić bez zezwoleń, nie wolno nam się napić piwa na podwórku, nie wolno nam zapalić blanta, nie wolno wykonać aborcji, natomiast wolno zachlać się gorzałką na śmierć, wypalić trzy paczki papierosów dziennie, być podsłuchiwanym. Czy pan taką ekstremę, nie wiem, jak ją określić, policyjną czy narodowo-katolicką, dalej chce firmować swoją twarzą? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Bartłomiej Bodio, Ruch Palikota.

Posel Bartłomiej Bodio:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Wczytałem się dokładnie w tekst pana wystąpienia. Szczególnie zainteresował mnie akapit mówiący o budowie nowych bloków energetycznych: Turów, Opole, Blachownia, Stalowa Wola. Moje pytanie brzmi: A co z Ostrołęką, gdzie rozbudowa została wstrzymana decyzją ENERGA dwa tygodnie temu? Wszyscy w Ostrołęce bardzo liczymy na budowę tego bloku. Czekamy też na linię kolejową nr 29 Tłuszcz – Wyszaków – Ostrołęka. Co mam powiedzieć moim wyborcom? Czy rząd już postawił krzyżyk na Elektrowni Ostrołęka? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Krzyżyk nad drzwiami.)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Paweł Bauć, Ruch Palikota.

Posel Piotr Paweł Bauć:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze Donaldzie Tusku, wiele osób tu na pana krzyczy, a ja powiem, że dawno mnie żaden mężczyzna tak nie dopieścił. (Wesołość na sali) Pan to zrobił tylko głosem, swoim pięknym, jantarowym głosem. Już miałem w to wszystko uwierzyć, ale mam pytanie i prośbę. Otóż, przynajmniej w nauce obowiązująca jest taka zasada, że gdy się kogoś myśli bierze, jeśli nawet je się twórczo przetrawia, to jednak daje się przypis. Bardzo bym o to prosił. Mam pytanie, czy dokona pan tych przypisów, bo gdy słu-

chałem tego głosu z nutką ambry, to tak jakbym słyszał program Ruchu Palikota. Jeden przykład, bardzo dobry. „Inwestycje polskie”. W styczniu tego roku na tej ambonie mówiliśmy, że 1,5 mln zł, które znaleźliśmy w budżecie, należy przeznaczyć na narodowy fundusz rozwoju przedsiębiorczości. To był nasz pomysł i proszę o przypis. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Adam Kępiński, Ruch Palikota.

Proszę bardzo.

Posel Adam Kępiński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ja powinienem zapytać, kiedy ci emigranci do nas wrócą, te 2 mln ludzi, których wyeksportowaliśmy za granicę. Nie zrobię tego. Jest pan sprawnym mówcą i ja nie umiałem się doszukać, a tu właściwie jest taki chytry plan. Chciałby pan, żeby bezrobocie spadło poniżej 10%. Ja chciałbym zapytać, czy to znowu plan na wyeksportowanie kolejnych 2 mln ludzi.

Ja reprezentuję Opolszczyznę. Na milionową Opolszczyznę 100 tys. ludzi pracuje za granicą. To jest wspaniale europejski region i wspaniale ujemnie demograficzny. Czy pan się nie boi, że w pewnym momencie będzie pan premierem, tylko zabraknie panu Polaków? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Ja też dziękuję panu.

A teraz proszę pana posła Marka Poznańskiego, Ruch Palikota.

Posel Marek Poznański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Mam tylko 60 sekund. Kiedyś w pana wierzyłem, naprawdę wierzyłem, ba, nawet na pana głosowałem. Ale gdy się tak wsłuchuję, gdy przypominę sobie chociażby exposé z 2007 r., to stwierdzam, że jest pan naprawdę mistrzem w nawijaniu makaronu obywatelom polskim na uszy. Naprawdę. Bez przekąsu. Mógłby pan być moim ojcem, dlatego mówię to delikatnie. Dzisiaj w swoim wystąpieniu mógłby pan Polakom obiecać nawet polską stację kosmiczną na Marsie albo tunel Warszawa – Tokio. Ale po co tyle obiecywać? Lepiej mniej zrobić i wszyscy będą zadowoleni. Mam do pana tylko jedno pytanie: Czy chce pan w historii zapisać się jako mąż stanu, czy jako znienawidzony premier? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Zapraszam do zadania pytania pana posła Romana Kotlińskiego, Ruch Palikota.

Poseł Roman Kotliński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, popełnił pan wiele grzechów, w tym kilka ciężkich. Miał pan dzisiaj okazję wypowiadać się, ale nie zrobił pan tego, nie dopełnił pan warunków dobrej spowiedzi: żał za grzechy, szczerza spowiedź, mocne postanowienie poprawy, zadośćuczynienie Panu Bogu i ludziom. Niestety.

Chciałbym pana zapytać – bo zamiast tej spowiedzi w sposób arogancki pomnożył pan swoje obietnice, roztoczył przed nami domniemane sukcesy – skąd pan weźmie pieniądze, panie premierze, na to wszystko. Ruch Palikota jutro na kongresie dokładnie wyliczy, skąd weźmie i na co wyda, (*Oklaski*) a te dywagacje nie mają żadnego potwierdzenia w faktach.

Chcę również zapytać, czy państwo, które ma przed sobą tak górnolotne plany, może w dalszym ciągu utrzymywać pasożyta, który co roku wyłudza 15 mld z naszego budżetu, z budżetu samorządów. Ruch świeckiego państwa, zespół świeckiego państwa w najbliższym czasie wystosuje do pana pismo, które będzie dowodziło, że co roku tracimy 15 mld zł na Kościół. W ciągu 10 lat to jest 150 mld, połowa budżetu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Jako ostatni pytanie zadawać będzie pan poseł Maciej Wydrzyński, Ruch Palikota.

Poseł Maciej Wydrzyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Jeżeli już decyduje się pan na wygłaszanie co pewien czas exposé po to, by mówić Polakom, że nas kryzys nie dotyczy, to proszę nie rzucać frazesami, chcemy konkretów. Stworzenie potężnej spółki Inwestycje Polskie to propozycja powołania molocha, który zapewne będzie obsadzany wedle koalicyjnego klucza partyjnego, w czym zresztą koalicjant ma dużą wprawę. Ta spółka będzie konkurować z innymi konsorcjami działającymi na rynku, a finansowanie, gdzie Skarb Państwa będzie pewnie głównym udziałowcem, znamionuje ingerencję w zasady konkurencji oraz pomoc publiczną niezgodną z prawem unijnym. Dodatkowo wszystkie inwestycje, o których pan wspominał, drogi, energetyka, przemysł zbrojeniowy, to wydatki liczone w setkach miliardów. Rezerwa, z której ma powstać spółka, to kwota 40 mld zł. Jaki ma być zatem mechanizm funkcjonowania nowej spółki,

czyli po prostu skąd ma brać pieniądze na inwestycje, które i tak mają być realizowane przez budżet państwa? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Bańkowska w sprawie formalnej.

Poseł Anna Bańkowska:

Dziękuję, panie marszałku.

Ja bym prosiła o to, żeby pan marszałek ogłosił przerwę i żeby się zebrało Prezydium Sejmu, które przyjąłoby taką oto uwagę. Dyskutujemy przy okazji tej debaty o bardzo ważnych sprawach. Każdy z nas ma jakieś refleksje, tu nie chodzi tylko o jakieś uszczypliwości między koalicją a opozycją, ale rzeczywiście jest to okazja do tego, żeby premierowi zwrócić uwagę na niektóre fakty, co być może zmieni naszą rzeczywistość. Tymczasem dostajemy minutę i wszyscy zachowujemy się jak, bym powiedziała, niespełna przygotowani. Musimy mieć na kartce spisane pytanie, żeby je wyklepać w ciągu tej minuty, a pan premier nie zna naszego wstępu, uzasadnienia do danych kwestii. Słowem, przy okazji ważnej debaty odbywamy byle jaką dyskusję. (*Oklaski*) Ja uważam, że to jest skandaliczne. Nie może tak być, ponieważ to godzi we właściwy wizerunek Sejmu. To tak, jakbyśmy klepali między sobą różne frazesy i jako posłowie nie potrafili wypowiedzieć określonych kwestii. Naprawdę nie chciałabym, żeby taka sytuacja się powtórzyła, dlatego pełna oburzenia występuję z tym wnioskiem. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Jeden wniosek o ogłoszenie przerwy już był zgłaszany, ale nie ma warunków, żeby ten wniosek zrealizować, dlatego że na sali nie ma kworum. Minuta na zadanie pytania to był czas wyznaczony wcześniej przez panią marszałek i przyjęty przez Wysoką Izbę.

Za chwilę głos zabierze pan premier, a później zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią pani marszałek ogłoszona zostanie przerwa. Kiedy będzie kworum, to oczywiście wniosek pani poseł będzie można ponowić.

(*Poseł Leszek Aleksandrak: W regulaminie jest napisane, że to marszałek podejmuje decyzję.*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Ewa Kopacz*)

Marszałek:

Bardzo proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana premiera Donalda Tuska.

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Trudno mi się odnieść do pytań i wątpliwości czy pretensji o charakterze organizacyjnym, w rodzaju obecności lub nieobecności kogoś na galerii. Dziękuję tu za pomoc panu marszałkowi Wenderlichowi, bo rzeczywiście, jak się państwo domyślicie, nie podejmuję tego typu decyzji i z mojego punktu widzenia im więcej mam słuchaczy, wtedy kiedy mam coś moim zdaniem ważnego do przekazania, tym lepiej. Ale powiem szczerze, że nie miałem wrażenia, żeby galeria była zablokowana, nawet pewne wydarzenie na galerii wyraźnie pokazuje, że wręcz przeciwnie, galeria była tym razem wyjątkowo ekspresyjna w swoim wyrazie.

(Poseł Krystyna Łybacka: Ale ekspresja była krótkotrwała.)

Ekspresja była, też tak sędzę, kątem oka tylko widziałem.

Też bardzo przepraszam panią profesor Łybacką, jeśli wyraz mojej twarzy, nie zawsze w pełni skupiony, przeszkadzał pani. Jak zapewne pani zauważyła, siedzę ósmą, siódmą godzinę non stop. Nikogo nie chcę zlekceważyć, nie zawsze człowiek panuje nad wyrazem twarzy, tym bardziej że czasami rzeczywiście sytuacja na sali powoduje, że trudno zachować taką powagę w 100%. Ale proszę w żadnym wypadku nie traktować tego jako dystansu czy lekceważenia wobec pytających posłów, a już na pewno – jak się pani domyśla – w żadnym wypadku nie wobec pani pytania czy pani osoby. Chociaż trudno mi utrzymać powagę wtedy, kiedy pytanie brzmi... Nie wiem, gdzie ono jest.

(Poseł Krystyna Łybacka: Czy ja...)

Nie, to nie do pani. Ja tu sobie zachowałem, tylko nie będę szukał, bo rzeczywiście... Chodzi mi o pytanie, zgodnie z którym ja jestem jakimś Wielkim Ptakiem, a pan poseł Grzegorz Schetyna wysyła SMS-y, żeby mi klaskać. *(Wesołość na sali)* Wszystko w tym pytaniu było zabawne, muszę powiedzieć.

(Głos z sali: Bo to prawda.)

Właśnie wszystko było zabawne, bo chyba zupełnie odrealnione, o tak bym powiedział. Aż tak dobrze w Platformie nie jest, żebym oczekiwał od moich przyjaciół, że dopingują SMS-ami do oklasków.

(Głos z sali: Jak się należy, to się należy.)

Ale rzeczywiście, z dwójga złego już lepiej być Wielkim Ptakiem. *(Wesołość na sali)* Tutaj trudno mi się pogniewać, ale stąd czasami te grymasy, prawda. Pozwólcie państwo, że część tych pytań, które de facto są manifestami niechęci albo próbą zainteresowa-

nia jakimś dowcipem, anegdotą, wierszem, pomine, nie mnie oceniać zdolności posłów.

Kilka spraw dotyczyło, powiedziałbym, kwestii obyczajowych, światopoglądowych, tych związanych czy z in vitro, czy przede wszystkim z aborcją, bo to jest dzisiaj taki gorący temat. Ja nigdy nie ukrywałem swojego stanowiska w sprawie tzw. kompromisu aborcyjnego. Jedna z pań posłanek z Ruchu Palikota pytała dramatycznie, w czym ma się wyrażać kompromis. Wyjaśniam, że ten kompromis jest już dawno wyrażony zapisem ustawowym i konstytucyjnym. On nikogo do końca nie satysfakcjonuje, jeśli chodzi o prawe i lewe skrzydło polskiej sceny politycznej. Ci, którzy są za... Tutaj także w paru wypowiedziach posłów Ruchu Palikota to się pojawiło, że są na tej sali posłowie, którzy chcieliby pełnej liberalizacji i pełnej wolności aborcji, aborcji na życzenie. Nigdy nie ukrywałem, że nie jestem zwolennikiem takiego stanowiska. Z drugiej strony mamy projekty cieszące się poparciem niektórych posłów, także w poprzek ugrupowań, które miałyby doprowadzić do wyraźnego zaostrzenia prawa aborcyjnego.

Wielokrotnie, także na spotkaniu z moim klubem parlamentarnym, ale też publicznie, mówiłem, jak wartościowy jest kompromis aborcyjny zawarty lata temu za zgodą lewej, środkowej i prawej części z umiarkowaną akceptacją ze strony Kościoła, który ze zrozumiałych względów angażuje się w te kwestie. Bo tak na końcu dzięki temu kompromisowi uniknęliśmy najbardziej drastycznych i dramatycznych wyborów, jakie stają przed przyszłą matką, i równocześnie uniknęliśmy sytuacji, w której o wiele, wiele mniej dzieci by się urodziło. Uważam, że ten kompromis właśnie dlatego, że nikogo do końca nie satysfakcjonuje, jest warty obrony. Ci z lewej strony, którzy chcą naruszyć ten kompromis, mogą się zdziwić, bo efektem może być radykalne zaostrzenie, ale ci, którzy robią to samo z prawej strony, też mogą się zdziwić, bo efektem końcowym może być radykalna liberalizacja.

Nie ukrywam, że tak jak w innych przypadkach nie kieruję się tu ideologią i kiedy mówię, że nie mam wizji o charakterze ideologicznym, to mówię o tym zawsze z satysfakcją. Nie widzę powodu, aby się wstydzić tego, że staram się stąpać twardo po ziemi, myśleć realiami a nie właśnie wizjami i tak traktuję moje zadanie – jako premiera polskiego rządu i lidera Platformy Obywatelskiej – i zadanie mojego klubu, to najważniejsze zadanie polityczne, żeby Polskę uchronić przed tym takim szalonym tańcem od lewej ściany do prawej ściany. Polacy zasłużyli, moim zdaniem, tak uważam, na gwarancję ze strony sił centrowych, aby to, co ustaliliśmy lata temu, stabilizowało, a nie było ciągle zaczątkiem do rewolucji obyczajowych lub kontrrewolucji obyczajowych.

Wezwanie jednego z posłów Ruchu Palikota, abym zaangażował się w ruch na rzecz picia piwa na podwórku, palenia marihuany na podwórku, jest barwne, ale jestem złym adresatem. Nie będę uznawał za istotne w programie rządu tego typu kwestii, chociaż

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

nie lekceważę potrzeb, jakie pan poseł wyraził, chociaż ich nie akceptuję. Ale dziwię się, że tego typu oczekiwanie wyrażono pod adresem premiera wtedy, kiedy wygłasza informację na temat tego, co rząd ma zamiar robić przez najbliższe trzy lata.

Ciągle pojawiają się te wątpliwości czy pytania, na ile nasze przedsięwzięcia, jakie zarysowałem, znajdują źródło finansowania i jak się to ma do projektu budżetu. Otóż większa część tych mechanizmów, o których mówimy, nie będzie wymagała zmiany ustawy budżetowej i niekoniecznie będzie wymagała także decyzji o charakterze ustawowym. Ale zakładaliśmy wspólnie z panem ministrem Rostowskim i całym rządem, że w związku z moją informacją będziemy otwarci na to, aby w Sejmie pracować nad ewentualnymi korektami w ustawie budżetowej zgodnie z tym, co Izba zaakceptuje z moich propozycji, jeśli będzie to wymagało ingerencji w budżet. Uważam, że to jest uczciwe stanowisko i nie widzę w tym nic gorszącego, ponieważ część propozycji, które miałyby ustawowo mieć umocowanie w budżecie, wymaga i tak zgody większości i będziemy o tym dyskutowali na tej sali. To jest raczej podkreślenie i autonomii Sejmu wobec władzy wykonawczej, i narastającego mojego zaufania także do posłów opozycji, jeśli chodzi o racjonalne podejście do budżetu. Jeśli zabrzmiało to jak żart, to zupełnie mimo woli.

Poseł Napieralski pytał m.in. o losy cyfrowej szkoły czy – jak to sformułował – e-edukacji. Jest ona w programie operacyjnym, minister Boni będzie o tym informował szczegółowo. Nie zniknęła, tylko staramy się odpowiedzialnie szukać źródeł finansowania i dlatego kluczowe elementy tego projektu znalazły się w programie operacyjnym. Mam nadzieję, że ta informacja rozbudowana przez pana ministra Boniego i panią minister Szumilas będzie dla pana satysfakcjonująca.

Ta troska o to, na ile środki budżetowe mogą wystarczyć na finansowanie tych wielkich mechanizmów, jest o tyle niewłaściwie adresowana, że kiedy mówimy o inwestycjach polskich, o roli BGK w tworzeniu tej dźwigni na rzecz kredytowania, to nie mówimy o zasilaniu budżetowym. Też bardzo otwarcie o tym mówiłem, minister Rostowski też to wyjaśniał. Mówimy o tworzeniu takiej dźwigni na rzecz możliwości pozyskiwania kredytów, dzięki temu te dziesiątki miliardów są możliwe. Ale źródłem finansowania będą pieniądze, które pozwolą nam, które uzyskamy dzięki innemu sposobowi prywatyzacji, dzięki innemu sposobowi traktowania tego kapitału, jakim jest własność państwa w spółkach Skarbu Państwa.

Pojawiały się w pytaniach wątpliwości, czy to jest bezpieczne, pojawiały się pytania, czy to nie osłabi spółek. Nie ma dzisiaj w Polsce i w Europie możliwości stosowania wyłącznie strategii win-win, czyli każdy z tych modeli może nieść ze sobą jakieś problemy. Ale wydaje mi się, że lepiej chyba używać środków, które w dużej mierze są zamrożone, żeby one

aktywnie zaczęły pracować na rzecz możliwości kredytowych. To ryzyko chyba warto podjąć, tym bardziej że w tej szczegółowej prezentacji zobaczycie państwo, że to jest naprawdę dobrze przygotowany projekt. Podejrzewam, że na końcu wszystkim bez wyjątku się spodoba.

Mniej mówiłem – właściwie ja o tym w ogóle nie wspomniałem, minister Rostowski o tym wspomniał, ale to jest odpowiedź na niepokoje – co z małymi i średnimi przedsiębiorcami. Chcę podkreślić, że ten kredyt...

(Głos z sali: Będzie okazja.)

Ale, będzie okazja... Przekazecie tę informację państwo uczestnikom swojego kongresu, bo moim zdaniem ona jest naprawdę interesująca, nie tylko o kwestii VAT-u – bo to na pewno będzie miało duże znaczenie antyzatorowe, ale ten projekt, o którym nie wspomniałem, może mieć kluczowe znaczenie dla małych i średnich – ale i o gwarancjach państwa, jeśli chodzi o kredyt obrotowy dla firm z obrotem do 1200 tys. euro. Niektórzy mówią, że to jest za niski pułap. Jak wiecie, na warunki europejskie małe i średnie z tym pułapem, ten polski pułap jest bardzo wysoki, a nie bardzo niski. To znaczy my, mimo że jesteśmy biedniejszym krajem niż kraje najbogatsze w Unii Europejskiej, założyliśmy bardzo wysoki pułap. Akurat przewodniczący Palikot powinien o tym pamiętać, bo w tym uczestniczył jeszcze w ramach naszej współpracy. Wydaje mi się, że to i tak jest naprawdę bardzo poważny krok do przodu – 60% w pierwszym roku bez żadnej marży gwarancji kredytowych do 60% wartości dla wszystkich firm o obrocie 1200 tys. euro. Nie wiem, dlaczego to przechodzi bez echa, bo to jest, nie wykluczam, największy tego typu program w Europie. Dlaczego on jest możliwy? Minister Rostowski o tym będzie też mówił bardzo wyraźnie. Jest możliwy dlatego, że gwarancja udzielona dziś w tym systemie, ale przecież płacona kiedyś, później, w związku z tym, że nie wszyscy spłacą ten kredyt – mam nadzieję, że większości się uda – nie obciąża dzisiaj budżetu i nie powiększa długu. Ktoś powie: rolowanie, może... Nie, to nie jest rolowanie, ponieważ akcja kredytowa dzięki temu zbudowana może być bez porównania większa niż ewentualne spłaty gwarancji przez państwo, i to za jakiś czas.

A więc to są te dwa przykłady, które pokazują, że my nie obciążamy środków budżetowych w tych najmaszywniejszych akcjach na rzecz rozruszania akcji kredytowej. Nie przygotowywalibyśmy tego wielkiego manewru, gdyby nie świadomość, że istnieje realna szansa na taką dobrą współpracę, takie współmyślenie na rzecz odblokowania i naoliwienia kredytów w Polsce, także z KNF i z NBP. Jestem przekonany, że ten jakby sposób myślenia będzie wspólny i dzięki temu te możliwości będą jeszcze większe, a kredyt rzeczywiście wydaje się tutaj absolutnie kluczowy. Sądzę, że jest możliwe w najbliższych dniach czy tygodniach uzyskanie też takich nowych warunków,

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

które zwiększą również możliwości kredytu konsumpcyjnego. Taką mam przynajmniej nadzieję.

Jeśli chodzi o żłobki, było pytanie, ile rodzice będą musieli zapłacić. Mamy na razie sprawozdanie z realizacji ustawy na dzień 4 lutego 2011 r., nie chcę z głowy tutaj podawać informacji. W tym czasie, jeśli chodzi o dzieci do lat 3, przeciętnie rodzic ponosi wydatek w wysokości 318 zł, w tym 86 zł na wyżywienie. Jest to według tych danych 30% wszystkich kosztów związanych z utrzymaniem jednego miejsca w żłobku. Pozostałe 70% kosztów ponoszą gminy. Zawsze będzie pojawiało się pytanie, skąd mamy brać pieniądze, i gminy skąd mają brać, i budżet państwa, wtedy kiedy decydujemy się na jakiś projekt społeczny. Te pytania są zasadne i zawsze będziemy szukali możliwie solidarnych rozwiązań, to znaczy podziału tego ciężaru. Ale niemożliwe jest na przykład – niektórzy z państwa posłów o to pytali – powiedzenie dzisiaj: OK, od 2013 r. samorząd będzie miał większy udział w podatku. Bo przecież zauważcie, ile z tych projektów, tych wcześniej zarysowanych i tych, o których dzisiaj mówiłem, wymaga współfinansowania także ze strony państwa. To nie jest tak, że jak my zdecydujemy się na to, że samorządowi ulżymy i on będzie miał większy udział w podatku dochodowym, to nie założymy straty w innych wydatkach, które finansowane są ze strony państwa. Rozumiem, sam mam naprawdę duszę samorządowca i czuję się jakby współudziałowcem tego wielkiego projektu samorządowego od 20 lat, i zdaję sobie sprawę, że na granicy wytrzymałości są dzisiaj samorządy w Polsce. Wiem o tym. Ale wszyscy jesteśmy w jakimś sensie na granicy wytrzymałości i musimy tych limitów pilnować. Taka jest prawda.

(*Posel Janusz Palikot*: Lekcje religii, miliard dwieście, dziennie 14 tys....)

Słyszałem od posła Kotlińskiego – od posła Kotlińskiego, księdza Kotlińskiego, wiem, nie chcę nikogo tutaj dotknąć, więc nie chcę ironizować – tę informację, która wydaje mi się niewiarygodna, i będę zainteresowany ewentualnym źródłem tej informacji, o 15 mld zł wydanych przez samorządy terytorialne w ciągu ostatniego roku na Kościół.

(*Głos z sali*: Łącznie z budżetem.)

Ona wydaje mi się absolutnie nieprawdopodobna i tak odrealniona, że naprawdę zapałałem ciekawością, skąd takie dane...

(*Głos z sali*: Biuro analiz...)

...bo być może dużo problemów byśmy mogli rozwiązać, gdybyśmy dokładnie zanalizowali ten fenomen.

Do pani profesor Łybackiej też, jeśli chodzi o samo pytanie. Nie wiem, skąd u pani przekonanie, że ja mam niechęć do czytania. Obok różnych pasji sportowych, muszę powiedzieć, od czasów bardzo wczesnej młodości została mi obsesja czytania, co często kończy się sporem w sypialni, kto ma zgasić światło, bo przyklejeni jesteśmy wszyscy do książek do póź-

nych godzin nocnych. Staram się także czytać szczególnie te strategie, nad którymi serio pracowałem razem z moimi ministrami. Przesadziłbym, gdybym powiedział, że znam na pamięć strategię 2030 autorstwa Michała Boniego, ale nie przesadzę, jeśli powiem, że jestem drugiej rangi, drugiej kategorii, ale współautorem tego dokumentu.

(*Posel Krystyna Łybacka*: To takie piękne dokumenty.)

I na pytanie, czy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zamierza opracować kompleksową strategię rozwoju szkolnictwa wyższego, chcę odpowiedzieć, że przyjęliśmy 27 listopada 2009 r. „Plan uporządkowania strategii rozwoju”. Później jeszcze uzupełnialiśmy ten plan na wniosek Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Przyjęliśmy średnio- i długookresową strategię rozwoju kraju. Na tę średnio- i długookresową strategię składa się 9 strategii dziedzinowych, to jest: strategia innowacyjności i efektywności gospodarki, strategia rozwoju kapitału ludzkiego, strategia rozwoju transportu, bezpieczeństwo energetyczne i środowisko, sprawne państwo, strategia rozwoju kapitału społecznego, strategia rozwoju regionalnego: regiony, miasta, obszary wiejskie, bezpieczeństwa narodowego RP i zrównoważonego rozwoju wsi i rolnictwa. Tak że – i proszę mi nie dokuczać, bo nie zasługuję w tym momencie na takie uszczypliwości – kiedy mówię bardzo wyraźnie, że nie kieruję się wizjami, to dlatego, że wiem i jako historyk, i jako praktyk, że przekleństwem narodów są politycy, którzy z ideologicznych powodów snują swoje wizje, bo oni sprowadzają najwięcej nieszczęść na swoich obywateli. (*Oklaski*) I naprawdę szczególnie w czasach krytycznych warto dbać o tych, którzy starają się najlepiej, jak potrafią, właśnie chodzić po ziemi i zwracać uwagę na to, co ludzi naprawdę dotyczy, a nie na to, co rodzi się w głowach polityków, wizjonerów...

(*Posel Krystyna Łybacka*: Polityka to także sztuka przewidywania przyszłości.)

...i ideologów. Wydaje mi się... Słyszę te słowa. Tak, polityka to także sztuka przewidywania przyszłości. Wydaje się, że te działania i te metody, jakie przyjęliśmy w tym tak niepewnym czasie kryzysowym w ciągu 5 lat, są świadectwem tego, że średnio rzecz biorąc, lepiej przewidujemy przyszłość, w krótkim terminie przynajmniej, niż większość naszych partnerów i konkurentów w Europie. Bez wstydu możemy mówić o tym, że Polska dobrze lokuje pewne pomysły i strategie w tym trudnym czasie.

Nie będę państwu zabierał czasu odpowiedziami nieprzygotowanymi, bo wiele pytań dotyczyło innych spraw niż te zawarte w informacji. Postaramy się bardzo szybko i jak najrzetelniej odpowiedzieć na te pytania na piśmie. Wszystkie zostały nagrane i są oczywiście odnotowane przez moich ministrów.

Co do spraw europejskich tu jeszcze ostatnie zdanie w odniesieniu do wypowiedzi pana posła Iwińskiego. Tak jak zapowiedziałem, będę starał się i publicznie przeprowadzić debatę, i w Sejmie oczy-

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

wiecie, debatę o przyszłości Unii Europejskiej w kontekście i paktu fiskalnego, i unii bankowej, i postępu w pracach nad wieloletnimi ramami finansowymi. Oczywiście, jednym z kluczowych elementów w tej debacie będzie nasza ocena różnych pomysłów, jakie się rodzą na rzecz wyodrębnienia strefy euro, bo to nie tylko jest kwestia ostatniego pomysłu, tzw. specjalnego budżetu dla strefy euro. Pojawiają się inne pomysły: wydzielenie części Parlamentu Europejskiego dla strefy euro albo utworzenie przynajmniej specjalnej komisji etc. Jak się pan profesor domyśla, jesteśmy bardzo ostrożni i bardzo sceptycznie podchodzimy do działań, które miałyby podzielić Europę na strefę euro i strefę bez euro, i to taką linią demarkacyjną. Wiemy, że Polska należy do grupy państw, które chcą przystąpić w jakiejś przyszłości, to musi być przyszłość bezpieczniejsza, do strefy euro. Mamy poważnych sojuszników, mamy poważnych przeciwników. Nieprawdą jest to, co mówił jeden z posłów PiS-u, że naszym problemem, jeśli chodzi o bój o to, aby utrzymać integralność Europy, i o to, żeby Polska odgrywała kluczową rolę, są Niemcy albo Francja. Naprawdę jest tak, że głównym problemem dzisiaj – mówią to wszyscy w Europie – jest eurosceptyczne stanowisko Wielkiej Brytanii, która zapowiada publicznie, że będzie gotowa blokować jakieś ustalenia dotyczące wieloletnich ram finansowych, która nie chce też zrezygnować z rabatu, a jest gotowa ciąć mocno politykę spójności.

Nie jest to złośliwość, rzeczywiście jest tak, że nasi eurodeputowani pracują ze swoimi odpowiednikami. Proszę was, żebyście powiedzieli swoim, żeby ciężko pracowali w tej sprawie. Nie zwalam na nikogo odpowiedzialności. Wiem, że eurodeputowani PiS-u i Solidarnej Polski nie mają klucza w ręku, ale mogą swoje dołożyć, mogą nękać tych dość upartych dzisiaj konserwatystów brytyjskich, żeby nie blokowali przyjęcia wieloletnich ram finansowych. Nasza powściągliwość i sceptycyzm są postawą konsekwentną. Myślę, że cała sala podzieli ten sceptycyzm co do próby podziału Europy. Ale nie ukrywam, że ta debata musi zakończyć się, jeśli nie rozstrzygnięciami, to bardzo twardymi, klarownymi pytaniami, bo nie uciekniemy przed rozstrzygnięciem w sprawie ratyfikacji paktu fiskalnego lub nie. To jest krok na rzecz integracji Europy i naszej obecności w tej tendencji albo – jeśli zdecydujemy, że nie – ustawiania się obok. Oba poglądy mają swoje różne uzasadnienia. Prawdopodobnie tempo wydarzeń zmusi nas do podjęcia decyzji. Jestem przekonany co do tego, mam tutaj wór argumentów na rzecz ratyfikacji paktu fiskalnego, ale słucham bardzo uważnie, bo wiem, że jest bardzo wiele uzasadnionych argumentów tych, którzy mówią: ostrożnie, bądźmy sceptyczni, Europa się zmienia, a nie wiemy, w jakim kierunku. O tym będziemy rozmawiali bardzo otwarcie, bardzo szczerze.

Panie profesorze, wybaczy pan, ale to jest właściwie właśnie zabranie nam wszystkim debaty, a nie

na odpowiedź w tym trybie, w jakim dzisiaj pracujemy. Oczywiście na taką debatę może pan, tak jak cała sala, liczyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu premierowi.
Z wnioskiem formalnym?
W trybie sprostowania?
Bardzo proszę.

Posel Krystyna Łybacka:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, informacja o tym, że pan lubi czytać, to jedna z najbardziej radosnych i doniosłych informacji dzisiejszego dnia. Gratuluję. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Aaa...)

Natomiast wymienił pan ileś strategii częściowych, ale przyzna pan, panie premierze, że powinna powstać ponadsektorowa strategia rozwoju kapitału ludzkiego. Jest to niezbędne. Żyjemy w cywilizacji wiedzy. Panie premierze, nie jest najważniejsza tarcza antyrakietowa, nam jest potrzebna tarcza procywilizacyjna. O takiej strategii mówiłam. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
(Posel Roman Kotliński: Sprostowanie.)
Sprostowanie?
Proszę bardzo.

Posel Roman Kotliński:

Panie Premierze! Dziękuję, że pan w ogóle podjął ten temat. Zapewniam pana, że kwota 15 mld rocznie nie jest wzięta z sufitu. Na to składa się nie tylko, jak niektóre media prawicowe lansują, Fundusz Kościelny, bo to jest kropla w morzu, to jest 100 mln zł, ok. 100 mln zł rocznie, ale i Komisja Majątkowa. Kilka-dziesiąt spraw przeniesionych z Komisji Majątkowej ciągle toczy się w sądach cywilnych. Są to też dotacje spółek Skarbu Państwa, dotacje samorządów. Właściwie nie ma w Polsce samorządu, nie ma gminy, która by nie postawiła jakiejś kaplicy, która by nie wyremontowała dachu kościoła, która by nie wyremontowała plebanii, nie zakupiła organów etc.

Cały czas mamy do czynienia ze skandalicznym prawem, które pozwala za 1% wartości przekazywać publiczny majątek, za 1%. W przypadku kamienic o kilkumilionowej wartości są to miliony złotych. Dzieje się to każdego jednego roku. Nie wiem, czy pan wie, panie premierze, że ponad 90% nawiązek sądowych sądy przeznaczają na Caritas. Caritas korzysta

Posel Roman Kotliński

z odpisu podatkowego. Zapewniam pana, że nie jest to kwota z sufitu. Na najbliższym posiedzeniu przedkażę stosowne wyliczenia. Parlamentarny Zespół Świeckiego Państwa przedłoży panu takie pismo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Tak, panie pośle?
(Posel Wincenty Elsner: Z wnioskiem formalnym.)
Proszę bardzo.

Posel Wincenty Elsner:

Pani Marszałek! Chciałbym prosić o możliwość rozważenia tego, by publiczność mogła obserwować nasze obrady z galerii.

(Głos z sali: Ale jest.)

Nadal obowiązuję, przed chwilą rozmawiałem z ministrem Węgrzynem, zakaz wpuszczania publiczności. Ci państwo są uczestnikami wycieczek, które wcześniej miały ustalony termin wizyty. Nikt dzisiaj nie otrzymuje przepustki na galerię. Tak zdecydował przed chwilą minister Węgrzyn. *(Oklaski)* Dlaczego? Bo nie wiadomo, co się zdarzy. To są słowa ministra Węgrzyna.

Dlatego składam wniosek o umożliwienie publiczności obserwowania naszych obrad. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Tadeusz Iwiński: Pani marszałek, jeszcze ja chciałem.)

(Głos z sali: Jeszcze pan poseł Iwiński.)

Marszałek:

Wniosek formalny?
(Posel Tadeusz Iwiński: Nie, sprostowanie.)
Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierce! Dziękuję za tę odpowiedź na pytanie, które mogłem bardzo krótko tylko i w sposób zwięzły poruszyć. Dziękuję za tę gotowość do debaty. Natomiast chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście w kwestiach, gdzie jest wiele niewiadomych i poruszamy się po omacku, nie może być tak. Nie chcę tu, broń Boże, bronić pozycji kolegów z PiS-u. Byłbym ostatnim, który by to robił, ale w tej mierze każda z rodzin politycznych, każda z grup ma sporo do zrobienia.

Na przykład jeżeli Martin Schulz, w końcu socjalista, do niedawna szef grupy, obecnie przewodniczą-

cy Parlamentu Europejskiego, dopiero co opowiedział się za odrębnym budżetem dla strefy euro, a na przykład obecny szef grupy Hannes Swoboda mówi, że niekoniecznie, to wskazuje na różnice w obrębie każdej z rodzin. Chciałbym tylko to powiedzieć. Dlatego prostuję, że według mnie być może nieuniknione będzie wyodrębnienie budżetu strefy euro, ale dla nas nie byłoby to groźne, gdyby miało to być przeznaczone tylko na poprawę sytuacji krajów południa strefy euro i nie odbiłoby się, w sensie uszczuplenia środków, na całym budżecie.

Natomiast te pomysły, o których pan wspominał, na przykład utworzenia odrębnego, w cudzysłowie, małego parlamentu europejskiego, są skazane na przegraną, na pewno. Być może za, nie wiem, pokolenie czy dwa, ale wtedy być może nie będzie też potrzeby.

Krótko mówiąc, w tej sprawie potrzebujemy oczywiście znaleźć najmniejszy wspólny mianownik wszystkich rodzin politycznych i myślę, że nie tylko SLD, ale i inne ugrupowania będą gotowe. Oczywiście frakcja, w której są brytyjscy konserwatyści, też ma sporo do zrobienia. Nie chodzi więc tutaj tylko o to, żeby zrzucić odpowiedzialność na kogoś, na tę rodzinę czy na tamtą. *(Dzwonek)*

Ostatnie zdanie. Myślę, że dzisiejsza Pokojowa Nagroda Nobla, która jest zaskoczeniem dla Unii Europejskiej, powinna być dobrym impulsem do tego, żeby szukać tego porozumienia również w ramach Unii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Wysoka Izbo, ponieważ ogłosiłam, że głosowania rozpoczynamy o godz. 17, w związku z tym mamy 8 minut.

10 minut?
(Głos z sali: 15 minut.)
(Głos z sali: 8 minut.)
(Głos z sali: Nie.)

Wydaje mi się, że ten zegar przestał chodzić. W związku z tym sugeruję się swoim zegarkiem – 8 minut.

Ogłaszam 8 minut przerwy.

Zapraszam państwa na salę na godz. 17, o której rozpoczniemy głosowania.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 52 do godz. 17 min 02)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedłożyła dodatkowe sprawozda-

Marszałek

nie o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie racjonalnego wdrażania polityki klimatycznej.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 581-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący głosowanie nad tym projektem uchwały.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Zofii i Stefana Korbońskich.

Projekt ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 800.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będą uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 42. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Zofii i Stefana Korbońskich (druk nr 800).

(Zebrani wstają)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia pamięci Zofii i Stefana Korbońskich

Dnia 1 października 2012 r. doczesne szczątki Zofii i Stefana Korbońskich złożone zostały w Pantheonie Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.

Stefan Korboński był wybitnym prawnikiem, ludowcem, współtwórcą Polskiego Państwa Podziemnego, delegatem rządu RP na kraj, więźniem NKWD i UB. Jego żona Zofia Korbońska była uczestniczką powstania warszawskiego, więźniem NKWD i UB, wybitną działaczką emigracyjną.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej czci pamięć Zofii i Stefana Korbońskich i wyraża uznanie dla ich dobrego w walce o niepodległość państwa polskiego”.
(Burzliwe oklaski)

Proponuję, aby Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci Zofii i Stefana Korbońskich.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci Zofii i Stefana Korbońskich.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o uchyleniu dekretu o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz o zmianie ustawy Kodeks morski.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jerzego Budnika oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 663.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o uchyleniu dekretu o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz o zmianie ustawy Kodeks morski, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 663, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 313 posłów, przy 132 głosach wstrzymujących się i braku głosów przeciwnych.

(Poseł Marzena Okła-Drewnowicz: Chwileczkę, nie działa czytnik.)

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o uchyleniu dekretu o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz o zmianie ustawy Kodeks morski.

Informuję Wysoką Izbę, że, ponieważ jedna z kart była nieaktualna, zgłosiła to pani poseł, powtórzę to głosowanie. Ale przypominam również o obowiązku każdego posła – każdy poseł musi przed rozpoczęciem obrad sprawdzić, czy jego karta do głosowania jest aktualna.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o uchyleniu dekretu o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz o zmianie ustawy Kodeks morski, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 663, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało głos 313 posłów, wstrzymało się od głosu 133 posłów, przy braku głosów przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o uchyleniu dekretu o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz o zmianie ustawy Kodeks morski.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Kodeks wyborczy.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Halinę Rozpondek oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 748.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Przepi-

Marszałek

sy wprowadzające ustawę Kodeks wyborczy, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za oddało głos 448 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Kodeks wyborczy.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Annę Nemś oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował przedłożony projekt ustawy ponownie do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 735-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Nemś o zabranie głosu w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Nemś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi na posiedzeniu w dniu 11 października rozpatrzyła przedłożone poprawki. Komisja rekomenduje odrzucenie wszystkich poprawek. Dziękuję. *(Okłaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 735.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 4. zgłoszono do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.

W poprawce 1. do art. 3 wnioskodawcy proponują pozostawić ust. 3 i 4 w brzmieniu dotychczasowym.

Konsekwencją przyjęcia poprawki 1. będzie bezprzedmiotowość poprawki 2. oraz skreślenie w tekście projektowanej ustawy art. 3 i art. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 1., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za oddało głos 197 posłów, przeciwnego zdania było 252 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 2. do art. 3 ust. 3 wnioskodawcy proponują, aby ośrodek wojewódzki podlegał właściwemu zarządowi województwa.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za poprawką oddało głos 194 posłów, przeciwnego zdania było 255 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 3. do art. 9 wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 5 pkt 2a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 5.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 192 posłów, przeciwnego zdania było 255 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 4. do art. 11 wnioskodawcy proponują m.in. dodanie ust. 2a i 2b.

Z poprawką tą łączy się poprawka 6.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za poprawkami oddało głos 193 posłów, przeciwnego zdania było 254 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

O głos poprosił pan poseł Robert Telus, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

1 minuta na wystąpienie i zadanie pytania – taki czas ustalam.

Posel Robert Telus:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Obecna koalicja w zeszłej kadencji popsowała system doradztwa rolniczego, bo przekazała system doradztwa rolniczego sejmikom wojewódzkim i to spowodowało, że każdy sejmik wojewódzki ma swoją politykę rolniczą, co jest złe, bo powinna być jedna polityka rolnicza w kraju. Tą ustawą przekazujemy kompetencje zarządowi sejmiku wojewódzkiego. Naszym zdaniem jest to błędne, dlatego będziemy głosować przeciw.

Następny błąd, jaki jest w tej ustawie, to jest to, że pozwalamy sejmikom, samorządom finansować doradztwo rolnicze, co jest pierwszym krokiem do tego, żeby znów zabierać finanse z samorządów na cele, które są celami rządowymi. Dlatego my będziemy głosować przeciw. A pytanie jest takie: Czy rząd ma przygotowany system, aby naprawić to, co popsuł? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za oddało głos 272 posłów, przeciwnego zdania było 155 posłów, wstrzymało się od głosu 23 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką San Marino o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w San Marino dnia 31 marca 2012 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Teresę Piotrowską i przeprowadził dyskusję, w trakcie której nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 726.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką San Marino o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w San Marino dnia 31 marca 2012 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 726, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za oddało głos 449 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką San Marino o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w San Marino dnia 31 marca 2012 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Marzenę Okła-Drewnowicz oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 212.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm skierował projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu ponownego rozpatrzenia.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Bańkowska.

Przypominam o limicie czasowym – 1 minuta na zadanie pytania, pani poseł.

Posel Anna Bańkowska:

Pani marszałek, mam pytanie do pana premiera w związku z wnioskiem o odrzucenie ustawy o świadczeniach rodzinnych. Otóż do 1 października rodziny miały prawo otrzymać zasiłek rodzinny wtedy, kiedy ich dochód na osobę nie przekraczał 504 zł. To kryterium dochodowe obowiązuje od 2004 r. – wtedy, za czasów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, została uchwalona ustawa o świadczeniach rodzinnych. Podkreślam, jest to główne źródło zasilania polskich rodzin. Przez 8 lat nie działa się nic – ani PiS, ani Platforma nie podwyższyły tego kryterium. SLD wnosiło permanentnie w poprzedniej i w tej kadencji, żebyście państwo skorzystali z uprawnień ustawowych i podwyższyli to kryterium, bowiem jego zamrożenie spowodowało, że prawie 3 mln polskich dzieci straciło prawo do zasiłków rodzinnych i do świadczeń. (*Dzwonek*) Teraz rząd zdecydował się na podwyższenie...

Pani marszałek, sekundkę.

...tego kryterium do 539 zł, z 504 zł. Nasz projekt, który leży od listopada nierozpatrywany przez Sejm – między innymi dlatego, że rząd przez 8 miesięcy nie wydał opinii na temat tego projektu, czyli zamroził nasz projekt – zakłada waloryzację tych progów tylko i wyłącznie w takim stopniu, w jakim rosło minimalne wynagrodzenie, czyli kategoria sterowana przez rządzących. Czy pan wie, że w warunkach 2011 r. to kryterium po waloryzacji – stosownie do tego, jak rosło minimalne wynagrodzenie – musiałoby wynosić prawie 850 zł, a nie 539 zł?

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Co najmniej dwukrotnie został przekroczony czas. Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Bańkowska:

Czy nie uważa pan, że należy przyjąć projekt PiS-owski, który jest...

Marszałek:

Dziękuję. Dziękuję, pani poseł.
Pani poseł Elżbieta Rafalska, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Rafalska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Dlaczego pański rząd nie chce wspierać rodzin wielodzietnych poprzez systemowe rozwiązania, np. zawarte w ustawie o świadczeniach rodzinnych? Panie premierze, dlaczego między tym, co dzisiaj pan obiecywał polskim rodzinom w zakresie polityki społecznej, a tym, co jest w budżecie na 2013 r., a tym, co tak naprawdę potem robi rząd, jest zwyczajnie przepaść? Prawo i Sprawiedliwość zaproponowało nowe rozwiązanie systemowe, które pozwoliłoby urealnić wysokość kryterium dochodowego świadczenia. Zaproponowaliśmy, żeby to było do 50% minimalnego wynagrodzenia. Uwzględniliśmy trudną sytuację budżetu państwa, ale uznaliśmy, że fakt, że z tego systemu wypadło 3 mln polskich dzieci, jest nie do zaakceptowania przez Prawo i Sprawiedliwość, i przedstawiliśmy możliwość zwiększenia dostępności. Dlaczego takie projekty jak nasze, przy których jesteśmy otwarci na dalszą dyskusję, na dalszą debatę, są bagatelizowane i odrzucane w pierwszym czytaniu? Państwo lekceważycie racjonalne, sensowne projekty.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Elżbieta Rafalska:

I jeszcze chcę pani Bańkowskiej powiedzieć – żeby nikt na tej sali przypadkiem nie uwierzył, że z polskich świadczeń rodzinnych jest w stanie utrzymać się polska rodzina...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Elżbieta Rafalska:

... że polska rodzina musi się utrzymać z pracy...

Marszałek:

Dziękuję.
To miało być pytanie, a nie debata. Dziękuję, pani poseł.

Poseł Elżbieta Rafalska:

...a państwo powinno ją wspierać. Dziękuję. *(Okłaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzuceniu projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, zawartego w druku nr 212, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za oddało głos 231 posłów, przeciwnego zdania było 218 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Janusza Piechocińskiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 730-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Janusza Piechocińskiego.

**Poseł Sprawozdawca
Janusz Piechociński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W drugim czytaniu zgłoszono 10 poprawek. Po przyjęciu pozytywnej opinii o jednej z poprawek wnioskodawcy ją wycofali, pozostało więc 9, z czego 4 komisja opiniuje pozytywnie, a 5 negatywnie. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 730.

Komisja przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawka 8. została wycofana przez wnioskodawcę.

Poprawki od 1. do 6. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo telekomunikacyjne.

W 1. poprawce do art. 53 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby przy określeniu wskaźnika zwrotu kosztu zaangażowanego kapitału uwzględniać typowe ryzyko związane z zaangażowaniem kapitału.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za oddało głos 450 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 118d ust. 10 i 11 wnioskodawcy proponują m.in., aby postępowania, o którym mowa w tym przepisie, nie wznawiać, jeżeli od dnia ogłoszenia wyników przetargu, aukcji albo konkursu upłynęło 5 lat.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za oddało głos 450 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 180a ust. 1 pkt 1 wnioskodawcy proponują, aby termin, o którym mowa w tym przepisie, wynosił 12 miesięcy.

Z poprawką tą łączy się poprawka 9. do art. 27 ustawy nowelizującej.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

O głos celem zadania pytania poprosił pan poseł Andrzej Adamczyk.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! W dotychczasowym brzmieniu ustawy Prawo telekomunikacyjne określony jest czas przechowywania danych połączeń, na podstawie których można wskazać, któ-

re numery się łączyły. Jest to doskonały instrument w walce z przestępczością, zwłaszcza przestępczością zorganizowaną.

W rządowym projekcie zaproponowano skrócenie tego czasu o 12 miesięcy, czyli o połowę. W trakcie prac Komisji Infrastruktury wstępnie przyjęto poprawkę wydłużającą ten czas do 18 miesięcy, ale okazało się, że posłowie Platformy Obywatelskiej zgłosili poprawkę, dzięki której przywrócono pierwotne brzmienie propozycji rządowej.

Panie premierze, zwracam się do pana z pytaniem. Czym świat przestępczy, z jego gangsterskimi kłopotami, zasłużył sobie na tak szczególne i łagodne traktowanie? (*Dzwonek*) A z drugiej strony, czym służby, organy ścigania, zasłużyły sobie na to, aby odbierać im właściwe do walki z przestępczością zorganizowaną instrumenty? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Witolda Klepacza, Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Poseł Witold Klepacz:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że czas IV RP, kiedy to powszechnie inwigilowano obywateli, już bezpowrotnie minął. W IV RP dyskutowalibyśmy o obowiązku wiecznej retencji danych telekomunikacyjnych. (*Oklaski*) Jednak w nowoczesnym państwie prawa stopień inwigilacji obywateli powinien być maksymalnie ograniczony.

Zwracam się do posła sprawozdawcy: Czy rzeczywiście w trakcie posiedzeń podkomisji i komisji osiągnęliśmy w tej sprawie pewien konsensus oraz również porozumienie ze stroną rządową odnośnie 12-miesięcznego okresu retencji? Zwracam się do Wysokiej Izby o poparcie poprawki Ruchu Palikota, która przewiduje 12-miesięczny okres retencji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek: 3. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów, za oddało głos 295 posłów, przeciwnego zdania było 150 posłów, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują inne wysokości opłat, o których mowa w art. 185 ust. 5 pkt 13.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 5.

Bardzo proszę o zadanie pytania przez panią poseł Barbarę Bubulę.

Poseł Barbara Bubula:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Będziemy w tej chwili głosować nad bardzo ważną rzeczą, która dotyczy całego rynku radiowo-telewizyjnego w Polsce i określa obowiązkowe wysokości opłat za częstotliwości na rozpowszechnianie audycji radiowych i telewizyjnych dla wszystkich nadawców – Telewizji Polskiej, Polskiego Radia, wszystkich nadawców komercyjnych oraz dla nadawców społecznych oraz przyszłych nadawców, którzy będą się starali o częstotliwości na multipleksach radia i telewizji cyfrowej.

W związku z tym, że w pierwotnym projekcie rząd zaproponował, aby limity opłat zostały w bardzo drastyczny sposób zwiększone – do 300 mln zł rocznie dla ogólnopolskiego radia i do 99 mln rocznie z obecnych 240 tys. dla telewizji cyfrowej – i w trakcie prac w komisji, pod wpływem, naszym zdaniem, słusznej krytyki opozycji (*Dzwonek*), nastąpiły poprawki, które zmniejszają kwoty z 300 mln do 19 mln dla radia, a dla telewizji z 99 mln do 10 mln, wydaje się, że temat ten nie został we właściwy sposób przygotowany i przedyskutowany, patrząc na rozrzut pomiędzy tymi kwotami.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Czas minął.

Poseł Barbara Bubula:

Mam pytanie, już formułuję pytanie.

Mam w związku z tym pytanie do pana ministra Rostowskiego, bo nasza poprawka dotyczy tego, aby pozostawić obecne wielkości opłat i odłożyć tę sprawę do osobnego rozpatrzenia w osobnym projekcie ustawy.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Barbara Bubula:

Mam pytanie do pana ministra Rostowskiego.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Barbara Bubula:

Czy i w jakim zakresie...

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Bubula:

...rząd wykorzysta limity, które zostały przewidziane w zaproponowanym przez rząd projekcie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za oddało swój głos 143 posłów, przeciwnego zdania było 306 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują inne wysokości opłat, o których mowa w art. 185 ust. 5 pkt 13 lit. f.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Jaworskiego.

Przypominam, limit czasowy – 1 minuta.

Poseł Andrzej Jaworski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do pana premiera, dlatego że tak naprawdę rządowa propozycja horrendalnego podniesienia opłaty za częstotliwości do 99 mln za cyfrowe nadawanie na multipleksie nie miała żadnego uzasadnienia. Nagle w czasie prac komisji pojawiła się poprawka Platformy Obywatelskiej, która tę kwotę zmniejszyła do 10 mln. Te 10 mln tak naprawdę jest z kapelusza, bo równie dobrze mogłoby być 15, 20, 30. Bez względu na to, jaka to jest kwota, jest to kwota astronomiczna.

Posel Andrzej Jaworski

Dlaczego pan jako premier chce doprowadzić do takiej sytuacji, że nadawców w tej chwili nie będzie stać na opłatę roczną za nadawanie, za częstotliwość? Chodzi przecież o to, aby mogli spokojnie nadawać, aby telewizja w Polsce mogła się rozwijać. Uważam, że wprowadzanie tego typu poprawek, które tak naprawdę nic nie przynoszą, a mają tylko pokazać PR-owskie zagranie Platformy Obywatelskiej – było 99, bo tak zdecydował rząd, a teraz będzie 10, bo tak zdecydował klub Platformy Obywatelskiej – jest nieuczciwe w stosunku do nadawców.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Andrzej Jaworski:

Klub Prawa i Sprawiedliwości wstrzyma się od głosowania, bo to jest po prostu farsa. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za oddało swój głos 306 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, wstrzymało się od głosu 142 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce poprzez dodanie art. 207b wnioskodawcy proponują, aby prezes UKE przedstawiał Sejmowi corocznie, w terminie do 31 marca, szczegółowe sprawozdanie z realizacji ustawy, a w szczególności ze stanu właściwości częstotliwości radiowych, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa państwa oraz zapobiegania praktykom monopolistycznym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana Piotra Babinetza, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie do pana posła sprawozdawcy, który wczoraj mówił, że nie odpowiedział na jedno pytanie. To jest właśnie to pytanie.

Poprawka klubu Prawo i Sprawiedliwość zakłada składanie corocznego sprawozdania prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej przed Sejmem, przed Wysoką Izbą, ze stanu własności częstotliwości radiowych. To jest bardzo ważna sprawa ze względu na bezpieczeństwo państwa, a także na zagrożenie zmonopolizowaniem rynku, a jednocześnie chodzi o wzmocnienie kontrolnej roli Sejmu, czyli o to, aby wzmocnić rolę państwa posłów.

Pytanie do pana posła sprawozdawcy: Dlaczego jak na razie pan poseł sprawozdawca tej poprawki nie poparł? A poza tym taka prośba do pana posła sprawozdawcy, aby przekonał posłów Platformy Obywatelskiej, żeby poparła poprawkę wzmacniającą kontrolę Sejmu, który jest przedstawicielstwem narodowym, przedstawicielstwem obywatelskim. Proszę bardzo o odpowiedź. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli poseł sprawozdawca pan Janusz Piechociński.

Bardzo proszę.

Posel Janusz Piechociński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Działania regulatora nie tylko w Polsce są w pełni transparentne, więc każda decyzja jest w obiegu powszechnej informacji publicznej i jest umieszczana nawet z najdrobniejszymi szczegółami na stronach BIP, stąd nie ma takiej potrzeby, aby w tym trybie nakładać dodatkowy obowiązek. Jest to powszechnie dostępna informacja, także dla parlamentarzystów. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za oddało głos 176 posłów, przeciwnego zdania było 272 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce poprzez dodanie artykułów do ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby służbom określonym w tych przepisach udostępniać dane telekomunikacyjne za zgodą prokuratora okręgowego właściwego ze względu na siedzibę podmiotu, który o udostępnienie danych telekomunikacyjnych wnioskuje, lub prokuratora generalnego, którą przedstawia się podmiotowi prowadzącemu działalność telekomunikacyjną.

Marszałek

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 150 posłów, przeciwnego zdania było 297 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawka 8. została wycofana przez wnioskodawcę.

Poprawkę 9. już rozpatrzyliśmy.

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przy okazji wykonywania prawa Unii Europejskiej rząd wnioskował o zmianę sposobu naliczania i znaczne, wielokrotne nawet podwyższenie opłat ponoszonych przez nadawców za roczne prawo do wykorzystywania częstotliwości na potrzeby naziemnych emisji telewizyjnych i radiowych. Jednocześnie w trakcie posiedzeń rząd twierdził, że w rozporządzeniu opłaty te nie zostaną zmienione. Po dyskusji rząd nagle zmienił zdanie, wnosząc liczne poprawki – zarówno w trakcie prac komisji, jak i w drugim czytaniu – znacząco zmienił te zapisy.

Na moje pytanie, jak ostatecznie będą zapisane w rozporządzeniu te opłaty, jakie będą opłaty maksymalne – bo maksymalne są dużo, dużo większe – i kiedy one zostaną podniesione dla poszczególnych stacji telewizyjnych i radiowych oraz dla poszczególnych kanałów, usłyszałem, że odpowiedź otrzymam na piśmie. Trudno uwierzyć, że te skomplikowane obliczenia nie zostały przez rząd wykonane. Dlatego ponawiam to pytanie, ponieważ po przyjęciu ustawy może to być taki dowolnie nałożony na nadawców haracz, który będzie ich zmuszał do ciągłej uległości w stosunku do rządu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za ustawą oddało głos 296 posłów, przeciwnego zdania było 152 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Przedstawione przez ministra zdrowia „Sprawozdanie z realizacji »Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych« w roku 2011 oraz przyjęty przez Radę Ministrów harmonogram zadań wykonywanych w ramach programu wieloletniego »Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych« w roku 2012 wraz z kierunkami realizacji zadań tego programu na lata 2013 i 2014” wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia.

Sejm wysłuchał sprawozdania przedstawionego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Igora Radziewicza-Winnickiego oraz sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Beatę Małecką-Liberę i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie sprawozdania ministra zdrowia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm przyjął sprawozdanie ministra zdrowia do wiadomości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie przedstawionego przez ministra zdrowia „Sprawozdania z realizacji »Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych« w roku 2011 oraz przyjętego przez Radę Ministrów harmonogramu zadań wykonywanych w ramach programu wieloletniego »Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych« w roku 2012 wraz z kierunkami realizacji zadań tego programu na lata 2013 i 2014”, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za wnioskiem oddało głos 215 posłów, przeciwnego zdania było 232 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął sprawozdanie do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Przedstawiony przez Radę Ministrów dokument: Sprawozdanie z realizacji „Programu ograniczania zdrowotnych następstw palenia tytoniu w Polsce w 2011 roku” wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia.

Sejm wysłuchał sprawozdania przedstawionego przez pełniącego obowiązki państwowego inspektora sanitarnego pana Marka Posobkiewicza, a także sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Czesława Hoca oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie sprawozdania.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Marszałek

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie sprawozdania zawartego w druku nr 665.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Dariusza Piontkowskiego.

Posel Dariusz Piontkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwalczanie plagi palenia tytoniu to jeden z niewielu tematów, który łączy nas wszystkich bez względu na to, z jakiej opcji politycznej jesteśmy. Znajduje to potwierdzenie m.in. w światowych statystykach, które mówią o tym, że każde państwo powinno zwalczać ten nałóg, ponieważ koszty zwalczania tej plagi są dwu-, a nawet trzykrotnie większe niż wpływy z akcyzy, którą państwo otrzymują.

Stąd pytanie do pana ministra Rostowskiego, dla czego rząd, który otrzymuje z akcyzy na papierosy kilkanaście miliardów złotych, a więc straty, które państwo z tego powodu ponosi, wynoszą ok. 30–50 mld zł, czyli mniej więcej tyle, ile wynosi roczny deficyt budżetowy, nie chce wspierać programów antynikotynowych. Na zwalczanie plagi nikotynizmu rząd wydał z budżetu bezpośrednio 400 tys. zł, czyli poniżej 0,1% wpływów z akcyzy.

Panie Ministrze! Panie Premierze! Czy w przyszłości jest szansa na zmianę finansowania programów antynikotynowych? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze poseł Dariusz Cezar Dziadzio.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Dariusz Cezar Dziadzio:

Dziękuję, pani marszałkini.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Wszyscy dokładnie wiemy, o co chodzi w przypadku rozliczania pieniędzy z wpływów z akcyzy, to jest 0,5% tej kwoty. W 2011 r. wpływy z akcyzy ze sprzedaży papierosów wyniosły 18 mld zł. Gdyby to przeliczyć, wpływy, które powinny być uznane do pracy w profilaktyce, to ok. 92 mln zł. Jak się powszechnie okazało, w programie wykorzystano 915 tys. zł. Mam pytanie do pana ministra, co się stało z tymi 91 mln zł. Gdzie te pieniądze się podziały? Program, oprócz tego, że jest słabo dofinansowany, posiada stare, niekonkretne, jak również nieefektywne elementy.

Mam również pytanie do ministra, kiedy zostaną wprowadzone programy bardziej efektywne, bardziej nowoczesne i czy w ogóle jest sens ten program kontynuować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Ryszarda Zbrzyznego.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze Rostowski! Na początku chciałbym powiedzieć, że to, co powiem, mówię bezinteresownie, bo nigdy w życiu nie paliłem papierosów. Rok w rok, w każdym budżecie państwa, mamy podnoszoną akcyzę, także w projekcie na rok 2012 jest to kilka kolejnych punktów procentowych.

Chciałbym się zapytać, czy jest jakikolwiek pośredni, czy bezpośredni związek między wysokością akcyzy a liczbą osób uzależnionych albo konsekwencją palenia papierosów, to po pierwsze. Jeżeli tak, to przy jak wysokiej akcyzie, przy jak wysokim wskaźniku akcyzy ten problem nam zniknie razem z przemyślem tytoniowym? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Igor Radziewicz-Winnicki.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odnosząc się do zadanych...

(Głos z sali: Tylko nie ściemniaj.)

Marszałek:

Proszę kontynuować, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki:**

Odnosząc się do zadanych pytań, chciałbym powiedzieć, że program nie opiera się na nieaktualnych danych, ponieważ przedstawiony raport zawiera szczegółowe dane.

Otóż co roku są aktualizowane dane i raport przedstawia nowe dane dotyczące skuteczności pro-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki**

gramu, dotyczące liczby osób objętych programem, dotyczące liczby osób, które... (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Nie ściemniać.)

Prawda jest taka, iż program jest kontynuowany, nie mamy do czynienia z sytuacją zahamowania jego finansowania, natomiast finansowanie programu pochodzi z budżetu państwa, a nie z akcyzy. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Proszę mówić i nie przejmować się.)

Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Bardzo proszę salę o ciszę, a pana ministra proszę o kontynuowanie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Igor Radziewicz-Winnicki:**

Dziękuję uprzejmie. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania z realizacji „Programu ograniczania zdrowotnych następstw palenia tytoniu w Polsce w 2011 roku”, zawartego w druku nr 665, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za oddało swój głos 210 posłów, przeciwnego zdania było 231 posłów, wstrzymało się od głosu 8 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął sprawozdanie do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Magdalenę Kochan oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W jedynej poprawce do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o świadczeniach

rodzinnych Senat poprzez skreślenie pkt 1 proponuje w art. 9 ust. 3, aby jednorazowy dodatek, o którym mowa w tym przepisie, wypłacany był w dotychczasowej wysokości, a nie – jak uchwalił Sejm – w wysokości 1200 zł.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu celem zadania pytania panią poseł Annę Bańkowską.

Poseł Anna Bańkowska:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Od trzech tygodni rodziny słabsze ekonomicznie, które spodziewają się narodzin dziecka, oraz te, które je planują, miały nadzieję, że z tytułu urodzenia dziecka jednorazowy dodatek zamiast 1000 zł jak dzisiaj będzie wynosił 1200 zł. Tymczasem Senat powraca do kwoty 1000 zł.

Panie Premierze! Mam pytanie. Ponieważ ta ustawa w kształcie bez poprawki Senatu była bezkosztowa dla budżetu, chciałabym zapytać, czy naprawdę Polski nie stać na to, żeby 40 mln zł, które rząd oszczędza na skutek pozbawienia części osób prawa do tzw. becikowego, przeznaczyć na nowo narodzone dzieci w słabszych rodzinach. Czy naprawdę 40 mln zł rozwaliliby polski budżet? (*Dzwonek*) Apeluję o odrzucenie poprawki Senatu.

Zwracam się również do tych posłów z Platformy i PSL, którzy są za zaostrzeniem ustawy aborcyjnej. Dajcie wyraz swojej rzeczywistej trosce o dzieci. Głosujcie za odrzuceniem poprawki Senatu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę o zabranie głosu przez pana posła Piotra Szeligę, Solidarna Polska.

Poseł Piotr Szeliga:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W tej chwili mówię do pana: sprawdzam. Dzisiaj w piękny sposób powiedział pan o polityce prorodzinnej. Idzie pan w dobrym kierunku, chce pan wydłużyć urlopy macierzyńskie, ale sprytnie dla mediów nie powiedział pan, że za te urlopy od pół roku do roku będzie płacone 80%.

A teraz mamy realny fakt, realne głosowanie, panie premierze, które decyduje także o przyszłości młodych polskich rodzin. Czy państwa dzisiaj naprawdę nie stać na to, by płacić 200 zł więcej za urodzone dziecko? Tak jak tutaj pani poseł powiedziała, kosztuje to tylko 40 mln zł. Dlatego tym głosowaniem państwo pokażą swoje rzeczywiste intencje, bo nikt nie uwierzy wam w to, że za rok rzeczywiście zmieniecie cokolwiek w polityce prorodzinnej.

Posel Piotr Szeliga

Zwracam się szczególnie do posłów PSL. Pojedźcie państwo na wieś, do swoich wyborców. Czy będzie wam wstyd stanąć i spojrzeć w oczy szczególnie tym ubogim rodzinom, którym już na starcie zabieracie jakikolwiek dodatek, te 200 zł na dziecko? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Kuźmiuka.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Pani Marszałek! Pytanie do pana premiera. Parę godzin temu pan premier mówił tu o rewolucji prorodzinnej i wymieniał daty: 2013 r., 2014 r., 2015 r. Pani premierze, jest szansa, żeby właśnie w tym głosowaniu na ten maleńki kroczek na drodze tej rewolucji prorodzinnej przeznaczyć 40 mln zł. Najpierw państwo zabraliście te pieniądze rodzinom z jednym dzieckiem o określonym poziomie dochodów. Tutaj, w Sejmie, udało się tę oszczędność przeznaczyć dla tych biedniejszych rodzin, w Senacie państwo to odwróciliście. Będziemy głosowali nad poprawką Senatu. Pani premierze, pan tu cytował dane o ubóstwie. Zapomniał pan tylko dodać dane z 2011 r. To są dane GUS. W 2011 r. liczba żyjących poniżej minimum biologicznego wyniszczenia, bo o takiej kategorii mówimy *(Dzwonek)*, wzrosła o 1%, tj. o 400 tys. osób. W takiej sytuacji znalazło się 15% rodzin z dwójką dzieci, 30% rodzin z trójką i większą liczbą dzieci.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Jeżeli państwa polskiego nie stać na 40 mln zł dla takiej kategorii rodzin...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

...to z tej rewolucji prorodzinnej nie będzie zupełnie nic. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za oddało głos 217 posłów, przeciwnego zdania było 230 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Bardzo proszę, pani poseł z wnioskiem formalnym.

Posel Małgorzata Sadurska:

Pani marszałek, wniosek formalny. Bardzo proszę o zmianę trybu przeprowadzania dzisiejszego głosowania, dlatego że pani marszałek w ogóle nie dopuszcza państwa ministrów do odpowiedzi. Ministrowie stoją w blokach startowych, chcą odpowiadać, a pani nawet nie reaguje. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: To nie jest wniosek formalny.)

A więc bardzo proszę o dobre i odpowiednie traktowanie posłów i dopuszczanie ministrów do udzielenia odpowiedzi.

(Poseł Julia Pitera: Pani poseł, siadać.)

Pan minister Bucior chciał odpowiadać, stał, pani marszałek nawet nie spojrzała. Pani marszałek, apeluję do pani, niech pani dba o dobre imię Sejmu. *(Poruszenie na sali)*

Ale, pani poseł Skowrońska...

Bardzo proszę, żeby pani dbała o dobre imię Sejmu, żeby pani dbała o zasady parlamentarne i żeby pani dopuszczała ministrów do odpowiedzi na pytania stawiane przez posłów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, oczywiście, jeśli tylko w wystąpieniu posła znajdzie się pytanie, a nie oświadczenie, na pewno będę tego pilnować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Marię Małgorzatę Jany-ską oraz przeprowadził dyskusję.

Marszałek

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 27. Senat zgłosił do art. 1 ustawy zawierającego zmiany do ustawy Prawo zamówień publicznych.

W 1. poprawce do art. 4b ust. 1 pkt 1 lit. a i b ustawy Senat proponuje m.in., aby wyłączenia, o których mowa w tym przepisie, dotyczyły zamówień podlegających szczególnej procedurze na podstawie umowy międzynarodowej lub porozumienia zawierającego na szczeblu ministerialnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Jerzego Borkowskiego.

Poseł Jerzy Borkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Ja mam pytanie do pana premiera Waldemara Pawłaka, ministra gospodarki. Senat pracował nad 30 poprawkami, które w zasadzie nic nowego nie wnoszą. Nie ma konkretnej zmiany w Prawie zamówień publicznych dotyczącej jasnych kryteriów przetargu, jawności przetargów i ochrony naszego rynku przed firmami zachodnimi. Więc ja pytam pana premiera Pawłaka, kiedy ewentualnie pańscy pracownicy pochylią się nad nowelizacją tej ustawy w całości, aby ona mogła być adekwatna i dobra dla polskiego społeczeństwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nie ma więcej pytań, bardzo proszę prezesa Urzędu Zamówień Publicznych pana Jacka Sadowego o udzielenie odpowiedzi.

**Prezes
Urzędu Zamówień Publicznych
Jacek Sadowy:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę na to, że ta nowelizacja...

(Głos z sali: Głośniej, bo nie słyhać.)

(Głos z sali: Głośniej!)

...ustawy Prawo zamówień publicznych...

(Głos z sali: Niech pan się nachyli.)

(Głos z sali: Dobrze jest.)

Ta nowelizacja ustawy Prawo zamówień publicznych wprowadza dość istotne zmiany w kwestii udzielania zamówień publicznych w sektorze obronności i bezpieczeństwa państwa. To są bardzo istotne i kluczowe zmiany, ale na tym nie koniec zmian. Ze wzglę-

du na to, że jest to projekt dostosowujący nasze prawo do wymagań Unii Europejskiej, z tych zmian wyłączono kwestie wykraczające poza implementację prawa unijnego. Kwestie wykraczające poza implementację prawa Unii Europejskiej są obecnie przedmiotem prac Rady Ministrów i stosowne zmiany są przygotowywane. Mam nadzieję, że wkrótce także Wysoka Izba będzie zajmowała się zmianami wykraczającymi poza implementację prawa Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Brak głosów za, 445 głosów przeciwnych, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 4b ust. 1 pkt 4 ustawy Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za oddało głos 306 posłów, przeciwnego zdania było 139 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W poprawkach 3. i 17. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3. i 17., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za oddało głos 309 posłów, przeciwnego zdania było 137 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawki Senatu bezwzględną większością głosów.

W 4. poprawce do art. 22 ustawy Senat proponuje dodać ust. 5 określający m.in., że celem oceny spełniania warunków, o których mowa w ust. 1 tego ar-

Marszałek

tykułu, oraz opisu sposobu dokonania tej oceny jest zweryfikowanie zdolności wykonawcy do należytego wykonania udzielanego zamówienia.

Z tą poprawką łączą się poprawki: 5. do art. 24 ust. 1, 6. polegająca na skreśleniu dodawanego art. 24b oraz 26. polegająca na skreśleniu dodawanego pkt 5b w art. 154 ustawy oraz dodawanego art. 154c.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Szmita.

Posel Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie do pana premiera: Dlaczego rząd zaproponował zmiany w ustawie Prawo zamówień publicznych, które umożliwiają wykluczanie z przetargu przedsiębiorców tylko dlatego, że zapłacili karę umowną? Kary umowne można zapłacić z wielu różnych powodów, często nawet wątpliwych, nawet wtedy, gdy zostały zatwierdzone przez sąd. A zatem przedsiębiorca otrzyma karę, zapłaci odsetki, a na dodatek zostanie pozbawiony prawa wykonywania jakichkolwiek zamówień publicznych na trzy lata – tak mówi art. 24 ust. 1 pkt 1.

Co więcej, w pkt. 1b rząd proponuje zapis umożliwiający eliminowanie z dużych przetargów przedsiębiorstw, którym wypowiedziano umowę, nawet jednostronnie przez zamawiającego. Może to nastąpić nawet bez wyroku sądowego, bez jakiegokolwiek możliwości obrony. Eliminowanie następuje na trzy lata, co dla firmy oznacza koniec, ze wszystkimi tego konsekwencjami gospodarczymi, społecznymi, a nawet politycznymi. (*Dzwonek*)

Dlaczego rząd zgłasza takie szkodliwe, niezgodne z konstytucją i prawem unijnym zapisy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi prezesa Urzędu Zamówień Publicznych pana Jacka Sadowego.

**Prezes
Urzędu Zamówień Publicznych
Jacek Sadowy:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Propozycja zmian w zakresie ustawy Prawo zamówień publicznych wynika przede wszystkim z szerszej ochrony przetargów przed ubieganiem się o zamówienia publiczne wykonawców, któ-

rzy nie dają rękami należytego wykonania zamówienia publicznego, czego skutkiem jest opóźnienie realizacji niektórych zadań publicznych, tak przez nas wszystkich oczekiwanych. W związku z tym przetargi publiczne potrzebują większej ochrony przed składaniem ofert pochodzących od pomiotów, które nie są w stanie realizować zamówień publicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatowi 4., 5., 6., i 26., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za oddał głos 1 poseł, przeciwnego zdania było 445 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatowi przyjął.

W 7. poprawce do art. 98 ust. 4 ustawy Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatowi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za oddało głos 301 posłów, przeciwnego zdania było 148 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatowi bezwzględną większością głosów.

W 8. poprawce do art. 131a ust. 1 pkt 3 ustawy Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatowi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za oddało głos 304 posłów, przeciwnego zdania było 142 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatowi bezwzględną większością głosów.

W 9. poprawce do art. 131d ust. 1 ustawy Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatowi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za oddało swój głos 10 posłów, przeciwnego zdania było 430 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 10. poprawce do art. 131e ust. 1 pkt 2 ustawy Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za oddało swój głos 312 posłów, przeciwnego zdania było 135 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 11. poprawce do art. 131e ust. 1 pkt 4 ustawy Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za oddało swój głos 311 posłów, przeciwnego zdania było 137 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W poprawkach 12. i 23. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 12. i 23., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za oddał swój głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 447 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 13. poprawce do art. 131e ust. 5 ustawy Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Większość bezwzględna – 226. Za oddał swój głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 449 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 14. poprawce do art. 131g ust. 1 oraz ust. 2 ustawy Senat proponuje wykreślić określenie miejsca zamieszczenia opisu przedmiotu zamówienia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 14. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Większość bezwzględna – 226. Za oddało swój głos 311 posłów, przeciwnego zdania było 140 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 15. poprawce do art. 131g ust. 1 pkt 3 ustawy Senat proponuje m.in., aby obowiązkiem wykonawcy było dostarczenie informacji o podwykonawcach także w zakresie ich miejsca zamieszkania.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za oddało swój głos 309 posłów, przeciwnego zdania było 139 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 16. poprawce do art. 131g ust. 4 ustawy Senat proponuje zastąpienie wyrazu „wspólnotowego” wyrazem „unijnego”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 16. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Większość bezwzględna – 226. Za oddał głos tylko jeden poseł, przeciwnego zdania było 450 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 17. już rozpatrzyliśmy.

W 18. poprawce do art. 131h ust. 5 pkt 4 ustawy Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Większość bezwzględna – 226. Za oddało głos 310 posłów, przeciwnego zdania było 140 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 19. poprawce do art. 131h ust. 5 pkt 6 ustawy Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Szmita.

Posel Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kieruję pytanie do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Pan prezes wspomniał, że już jest przygotowany projekt głębokiej zmiany Prawa zamówień publicznych. Chciałbym zapytać, czy przygotowany projekt, który – jak rozumiem – jest już w uzgodnieniach wewnątrzrządowych, przewiduje właściwą ochronę podwykonawców? Ten problem, który tak dramatycznie ujawnił się przy budowie autostrad i dróg ekspresowych, jak się okazuje, nie był właściwie uregulowany w obecnym Prawie zamówień publicznych. Czy ten problem będzie uregulowany, panie prezesie?

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi prezesa Urzędu Zamówień Publicznych pana Jacka Sadowego.

Bardzo proszę.

Prezes**Urzędu Zamówień Publicznych
Jacek Sadowy:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Udzielając odpowiedzi, chciałbym wskazać, że komitet stały Rady Ministrów przy-

jął zmianę ustawy Prawo zamówień publicznych, która w sposób kompleksowy reguluje kwestie podwykonawstwa przy udzielaniu zamówień publicznych na roboty budowlane.

Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę, że ustawa, która została przyjęta w roku 2004, nie reguluje na dzień dzisiejszy tej materii, w związku z tym, dostrzegając tę potrzebę, komitet stały i Rada Ministrów podjęły decyzję o wszczęciu prac nad tą kwestią, która w sposób kompleksowy będzie regulowała kwestie podwykonawstwa, co ograniczy ryzyka związane z brakiem płatności wynagrodzenia należnego podwykonawcom. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 19. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za oddało głos 304 posłów, przeciwnego zdania było 141 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 20. poprawce do art. 131r ust. 4 ustawy Senat proponuje zmianę odwołania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 20. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 357 posłów, przy 85 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 21. poprawce do art. 131u ustawy Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 21. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Większość bezwzględna – 226. Nie było głosów za, przeciwnego zdania było 451 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Marszałek

W 22. poprawce do art. 131v pkt 1 ustawy Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legisляcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 22. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za oddało głos 3 posłów, przeciwnego zdania było 442 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 23. już rozpatrzyliśmy.

W 24. poprawce Senat proponuje dodać art. 131x określający sposób postępowania z materiałami niejawnymi związanymi z postępowaniem o udzielenie zamówienia w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa.

Z poprawką tą wiąże się poprawka 29., w której Senat proponuje, aby w art. 3 ustawy nowelizującej określić ust. 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Pyzika.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam tu pewną wątpliwość i stąd moje pytanie do pana prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Mianowicie dlaczego dokumenty mają być przekazywane właśnie do Urzędu Zamówień Publicznych na przykład w sytuacji, w której przetarg jest organizowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej? Jak się wydaje, zarówno do świadczenia, możliwości przechowywania, jak i logika wskazują, że jest to jednak ośrodek bardziej celowy do przechowywania tej dokumentacji.

Moje pytanie ma jakby podwójne dno, dlatego że jestem posłem z Gliwic, gdzie są Zakłady Mechaniczne Bumar Łabędy. Liczymy na to, że w ramach polonizacji polskiej armii dojdzie do sytuacji, że przez MON będą zamawiane polskie czołgi w polskich fabrykach i polska amunicja w polskich zakładach. Dziękuję uprzejmie.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli prezes Urzędu Zamówień Publicznych pan Jacek Sadowy.

Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes
Urzędu Zamówień Publicznych
Jacek Sadowy:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ja również mam nadzieję, że polskie przedsiębiorstwa, składając oferty w postępowaniach przetargowych, będą składały oferty najlepsze, co pozwoli realizować zamówienia publiczne w Polsce. Natomiast, odpowiadając na pytanie, chciałbym powiedzieć, że materiały niejawne są przekazywane do urzędu ze względu na to, że jeśli jest prowadzona kontrola danego postępowania bądź jest rozpatrywany spór między zamawiającym a wykonawcą przez Krajową Izbę Odwoławczą, to oczywiście te materiały muszą być przekazane do urzędu i odpowiednio przechowywane, o czym stanowi odpowiedni przepis. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 24. i 29., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za oddało głos 304 posłów, przeciwnego zdania było 19 posłów, od głosu wstrzymało się 120 posłów.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawki Senatu bezwzględną większością głosów.

W 25. poprawce do art. 134b ust. 2 ustawy Senat proponuje, aby na zamawiającym ciążył obowiązek przekazywania do publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej ogłoszenia o ustanowieniu systemu kwalifikowania wykonawców.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Jerzego Szmita.

Posel Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że wielu z nas ciekawi, kiedy ta gruntowna nowelizacja Prawa zamówień publicznych trafi do Sejmu, do naszych prac. W związku z tym mam pytanie do pana premiera, bo on jest odpowiedzialny za kierowanie projektów ustaw do Wysokiej Izby: Kiedy możemy zacząć pracować nad nowym Prawem zamówień publicznych, panie premierze? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 25. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Większość bezwzględna – 227. Za oddało głos 307 posłów, przeciwnego zdania było 144 posłów, wstrzymał się od głosu 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Poprawkę 26. już rozpatrzyliśmy.

W 27. poprawce do art. 173 ust. 3 ustawy Senat proponuje zmianę odwołania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 27. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Większość bezwzględna – 225. Nie było głosów za, przeciwnego zdania było 333 posłów, wstrzymało się od głosu 116 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 28. poprawce do art. 3 ust. 2 ustawy nowelizującej Senat proponuje zastąpić wyraz „dokumenty” wyrazami „materiały niejawne”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 28. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Większość bezwzględna – 227. Przeciw głosowało 452 posłów, przy braku głosów za i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 29. już rozpatrzyliśmy.

W 30. poprawce do art. 5 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę pana posła Bartłomieja Bodio o zadanie pytania.

Posel Bartłomiej Bodio:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W swoim wystąpieniu mówił pan dzisiaj o zakupach śmigłowców, o budowie tarczy antyrakietowej oraz deklarował pan maksymalną polonizację przy zakupie tych produktów. Implementowana dzisiaj dyrek-

tywa 2009/81/WE powoduje drastyczne ograniczenie art. 346 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który dotychczas dawał polskim firmom zbrojeniowym szansę na konkutowanie w dostawach dla polskiej armii z gigantami światowymi. Właśnie to wyłączenie powoduje, że nasze firmy zbrojeniowe będą rzucone na otwarty rynek europejski. Panie premierze, chciałbym zapytać, czy pan ma świadomość, że kolejne zmiany ustawy o zamówieniach publicznych spowodowały upadek wielu firm budowlanych, a teraz jeszcze spowodują upadek polskiego sektora zbrojeniowego, jeśli nie dokonamy natychmiastowego przygotowania kompleksowej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 30. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. Większość bezwzględna – 227. Za oddało głos 141 posłów, przeciwnego zdania było 312 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Tomasza Piotra Nowaka oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawce do art. 3 pkt 1 Senat proponuje nowe brzmienie definicji dostawcy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Większość bezwzględna – 226. Za oddało głos 298 posłów, przeciwnego zdania było 152 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Janusza Piechocińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 4. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych.

W poprawce 1. do art. 29 ust. 1 Senat proponuje, aby inwentaryzacja, o której mowa w tym przepisie, była sporządzana na bieżąco oraz weryfikowana i aktualizowana nie rzadziej niż raz na rok.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Większość bezwzględna – 226. Za zgłoszował tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 449 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 2. do art. 30 ust. 4 Senat proponuje, aby zawarcie umowy, o którym mowa w tym przepisie, stanowiło czynność zwykłego zarządu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za oddało głos 8 posłów, przeciwnego zdania było 441 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 3. do art. 60 w dodawanym ust. 1a Senat proponuje, aby w zakresie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie stosować przepisu art. 30 ust. 6 pkt 2 ustawy Prawo budowlane.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Większość bezwzględna – 226. Nie było głosów za, głosów przeciwnych było 315, 135 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 4. do art. 75 Senat proponuje skreślenie ust. od 2 do 8.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Większość bezwzględna – 226. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 315 posłów, przy 135 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 5. do art. 6 ustawy nowelizującej Senat proponuje skreślenie wyrazów „z urzędu”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Większość bezwzględna – 227. Za oddało głos 315 posłów, przeciwnego zdania było 3, wstrzymało się od głosu 134 posłów.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Informacja prezesa Rady Ministrów na temat stanu realizacji zadań wynikających z exposé prezesa Rady Ministrów oraz zamierzeń Rady Ministrów.

Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm informację przyjął do wiadomości.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji prezesa Rady Ministrów na temat stanu realizacji zadań wynikających z exposé prezesa Rady Ministrów oraz zamierzeń Rady Ministrów, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. Za oddało głos 220 posłów, przeciwnego zdania było 233 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie informacji odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 44. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku prezesa Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania Radzie Ministrów.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że zgodnie z art. 160 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej udzielenie wotum zaufania Radzie Ministrów następuje większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska o wyrażenie wotum zaufania Radzie Ministrów, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Oklaski*)

Głosowało 452 posłów. Za wnioskiem oddało głos 233 posłów, przeciwnego zdania było 219 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

(*Posłowie koalicji wstają, burzliwe oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm wyraził wotum zaufania Radzie Ministrów.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 43. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie uznania projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych na potrzeby ich wykorzystania na internetowym polu eksploatacji na rynku wewnętrznym za niezgodny z zasadą pomocniczości. (*Gwar na sali*)

Chciałabym, żebyście państwo wiedzieli, za czym będziecie za chwilę głosować. Proszę o ciszę.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Tomasza Kamińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 791.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości komisyjnego projektu uchwały w sprawie uznania projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych na potrzeby ich wykorzystania na internetowym polu eksploatacji na rynku wewnętrznym za niezgodny z zasadą pomocniczości, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 791, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za oddało głos 445 posłów, przy 1 głosie przeciwnym i 4 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uznania projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych na potrzeby ich wykorzystania na internetowym polu eksploatacji na rynku wewnętrznym za niezgodny z zasadą pomocniczości.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druki nr 591, 698 i 698-A) – trzecie czytanie.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Janusza Cichonia.

Poseł Sprawozdawca Janusz Cichon:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania tego projektu złożono 19 poprawek. Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła te poprawki na posiedzeniu w dniu 27 września. Zaopiniowała je negatywnie. Wobec tego rekomenduję państwu odrzucenie tych poprawek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 698.

Komisja przedstawia również wniosek o odrzucenie w całości projektu ustawy oraz poprawki.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie w całości projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wszystkich pozostałych poprawek.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Przemysława Wiplera.

Poseł Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Podczas exposé pan premier mówił, że nie zamierza podnosić kosztów pracy, nie zamierza zwiększać obciążeń związanych z tym, czym jest praca Polaków. Ta ustawa podnosi łącznie obciążenia pracy o prawie miliard złotych. To jest miliard złotych wyjęty z kieszeni podatników.

Mam pytanie do pana premiera: Dlaczego tak niespójne było pańskie exposé, pańskie wystąpienie z tym przedłożeniem? Dlaczego tutaj mamy trzy poprawki, właściwie trzy punkty, z których każdy będzie nas kosztował po kilkaset milionów – 400, 400, prawie 200 w największym skrócie? Dlaczego, panie premierze, ma miejsce taka niespójność i dlaczego wszystkie propozycje składane przez wszystkie kluby opozycyjne były odrzucane praktycznie bez dyskusji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 215 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 2. do 17. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W poprawce 2. wnioskodawcy proponują skreślić zmiany do art. 22.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią poseł Krystynę Łybacką.

Bardzo proszę, pani minister.

Poseł Krystyna Łybacka:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, w II Rzeczypospolitej została wprowadzona zasada ulgi 50-procentowej jako kosztu uzyskania przychodu dla twórców i naukowców. Zrobiono to po to, żeby stymulować zarówno twórczo, jak i naukowo owych ludzi. Ja nie mogę przyjąć, i – jak sądzę – pan premier się z tym zgodzi, założenia, że panu premierowi nie zależy na twórczej, naukowej stymulacji.

Po raz pierwszy od 2004 r. premier zapowiedział na przyszły rok podwyżki dla pracowników szkół wyższych na poziomie 9,7%. Ale te podwyżki zostaną w części sfinansowane przez zabranie owych kosztów

uzyskania przychodu. I na czym polega problem, panie premierze? Polega on na tym, że promuje pan przyczynkowość w pracach naukowych. Jeżeli to są niewielkie prace, bo tam jest ograniczenie do osiemdziesięciu paru tysięcy złotych, to wtedy pan premiuje i mówi: masz możliwość skorzystania z ulgi. *(Dzwonek)* Ale jeżeli masz znakomity wynalazek, masz patent i z tego tytułu masz przychody, to będziesz musiał płacić duży podatek.

Proszę zwrócić uwagę, że naprawdę kompromis powinien polegać na tym: jeśli coś zawiera się w twoich obowiązkach etatowych, nie masz ulgi, ale jeżeli masz umowę o dzieło, masz duży grant i masz dobrą pracę, premiuje cię ulgą. Proszę to rozważyć.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, czas minął.

Poseł Krystyna Łybacka:

Można to jeszcze zrobić w Senacie, w ramach kompromisu odrzucając ten zapis.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Przemysława Wiplera.

Poseł Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania dotyczące modyfikacji, które zabierają twórcom 50-procentowe koszty uzyskania przychodu. Pierwsze pytanie jest takie. Kiedyś pan premier Donald Tusk i duża część Platformy Obywatelskiej opowiadali się jako przeciwnicy progresji.

Są sytuacje, że wielu twórców granty bądź wynagrodzenie z tytułu dzieła odzyskują raz na kilka lat. Filmowi, jakiemuś dziełu, pracy nad nim poświęcają kilka lat. W tym roku mają płacić podatek według drugiego progu podatkowego – podnoszą to sami twórcy – a w innych latach nie mają żadnego wynagrodzenia. Czy i dlaczego pan premier zmienił nastawienie do tego problemu?

Druga kwestia, również bardzo istotna. Dotknie to osoby, które finansowane są z pieniędzy publicznych, dotknie to wykładowców akademickich, osoby, które sięgają po granty, po prostu prowadzą działalność finansowaną z budżetu państwa. Czy planujecie państwo zrekompensować tym osobom podniesiony fiskalizm, podniesione opodatkowanie ich pracy? Ministrowie pana rządu nie chcieli odpowiedzieć na to pytanie podczas posiedzeń komisji. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

O udzielenie odpowiedzi proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Macieja Grabowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim nie likwidujemy tej ulgi, ta ulga zostaje, tylko będzie ograniczona. Wyłącznie ci twórcy, którzy uzyskują bardzo wysokie...

(Poseł Ryszard Kalisz: Pytanie dotyczyło czego innego.)

(Głos z sali: Na temat!)

...dochody nie będą mogli w pełni korzystać z tej ulgi. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za poprawką oddało głos 215 posłów, przeciwnego zdania było 233 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 3. wnioskodawcy proponują pozostawić dotychczasowe brzmienie art. 26 ust. 1 pkt 6a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 4. do 6.

Bardzo proszę pana posła Przemysława Wiplera o zadanie pytania.

(Głos z sali: Może od razu wszystkie?)

Poseł Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość proponuje utrzymanie ulgi na Internet w obecnej wysokości bez żadnych modyfikacji. Wiemy, że pomimo zapewnień ministrów rządu pana premiera Donalda Tuska Polska jest jednym z trzech państw, w których dostęp do Internetu szerokopasmowego jest najdroższy i najgorszy w całej Unii Europejskiej. Gorsze od nas są tylko Rumunia i Bułgaria.

Pytanie, panie premierze. Czy są jakieś inne racje oprócz tego, że chce pan podziękować internautom za protesty w sprawie ACTA? Czy są jakieś inne po-

ważne racje, poważniejsze niż te, które zgłaszali pana ministrowie podczas posiedzeń komisji? Dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Ale wymyślił.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za poprawką oddało głos 219 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 4. do art. 26 ust. 1 pkt 6a wnioskodawcy proponują, aby podstawę obliczenia podatku stanowił dochód ustalony zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych, po odliczeniu kwot wydatków ponoszonych przez podatnika z tytułu użytkowania sieci Internet, w wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 500 zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 5. i 6.

Bardzo proszę o zadanie pytania posła Dariusza Jońskiego.

Poseł Dariusz Joński:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Rząd Sojuszu Lewicy Demokratycznej wprowadzał ulgę na Internet. Rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego chce ją zlikwidować. Jak słyszymy, Ministerstwo Finansów uzasadnia likwidację tej ulgi, mówiąc o tym, że dzisiaj podatnicy nie korzystają już z tej ulgi, bo kwota odpisu jest za wysoka. Dziś podatnicy mogą odpisać kwotę 760 zł. Sprawdziliśmy. Podatnicy średnio za zeszły rok odliczyli z tytułu ulgi na Internet kwotę 560 zł. Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej proponuje kwotę 500 zł i pozostawienie ulgi. Panie premierze, pytanie do pana: Czy pan naprawdę uważa, że wszyscy mają bezpłatny dostęp do Internetu? (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Adama Abramowicza.

Poseł Adam Abramowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do rządu. Uzasadnieniem odebrania ulgi internetowej

Posel Adam Abramowicz

było to, że ulga spełniła już swoje zadanie i usługi internetowe bardzo staniały. Sytuacja jest taka, że rzeczywiście za dostęp do Internetu płaci się mniej, ale pod warunkiem, że podpisuje się umowy dwu- lub trzyletnie. Tymczasem państwo chcecie wprowadzić te przepisy już od 1 stycznia tego roku. W takim razie pytam, co powiecie państwo tym rodzinom, które już zaplanowały sobie w budżetach rodzinnych tę ulgę. Wbrew pozorom to jest dosyć duża suma w sytuacji obecnego ubóstwa i spadku stopy życiowej. Proszę o odpowiedź na pytanie: Co z tymi rodzinami, które już podpisały dwu- i trzyletnie umowy na dostęp do Internetu? Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Maciej Grabowski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początek chciałbym przypomnieć, że również dzięki polityce tego rządu opłaty za dostęp do Internetu spadły w latach 2005–2011 o 70%, a więc daleko, daleko bardziej niż ta przewidywana ewentualna podwyżka, związana z koniecznością wprowadzenia wyższego VAT-u na Internet, gdy przystępowaliśmy do Unii Europejskiej. Zaś przyjęte prawo telekomunikacyjne przewiduje możliwość zmiany i wypowiedzenia umowy, tak że tego problemu, o którym mówił pan poseł, po prostu nie będzie. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za poprawką oddało głos 219 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 5. do art. 26 ust. 1 pkt 6a wnioskodawcy proponują, aby podstawę obliczenia podatku stanowił dochód ustalony zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych, po odliczeniu kwot wydatków ponoszonych przez podatnika na usługi polegające na zapewnieniu dostępu do sieci Internet, w wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 760 zł brutto, jeżeli w roku podatkowym dochody podatnika po odliczeniu nie przekroczą górnej

granicy pierwszego przedziału skali podatkowej, określonej w art. 27 ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 6.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Jana Burego.

Posel Jan Bury:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja mam takie pytanie. Czy rząd, który nie popiera tej poprawki, poparłby taką propozycję, aby odliczenie wydatków na Internet mogło przysługiwać tylko tym osobom, które dotychczas z niego nie korzystały i które były niejako wykluczone cyfrowo? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan minister Grabowski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Pani marszałek, rozumiem, że to jest jakaś nowa propozycja, tak żeby ograniczyć dostęp do tej ulgi dla osób, które do tej pory nie korzystały. Myślę, że to jest bardzo ciekawa propozycja i gdyby taka padła (*Gwar na sali*) w następnym procesie legislacyjnym, byśmy byli gotowi poprzeć taką poprawkę.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem...

W jakim trybie?

(*Posel Rafał Grupiński*: Jest wniosek formalny pana przewodniczącego.)

Wniosek formalny.

Bardzo proszę.

Posel Jan Bury:

Pani marszałek, chciałbym tę poprawkę wycofać w imieniu klubu. (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Czyli nie głosujemy.

Rozumiem, poprawkę 5.

(*Posel Jan Bury*: Tak.)

Marszałek

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Nad tą poprawką w takim razie, jako że jest wycofana przez wnioskodawców, nie głosujemy.

W poprawce 6. do art. 26 ust. 1 pkt 6a wnioskodawcy proponują, aby podstawę obliczenia podatku stanowił dochód ustalony zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych, po odliczeniu kwot wydatków ponoszonych przez podatnika z tytułu użytkowania sieci Internet, w wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 760 zł, jeżeli dochód po odliczeniu wszystkich kwot określonych w ust. 1 nie przekracza 1/2 kwoty stanowiącej górną granicę pierwszego przedziału skali podatkowej określonej w art. 27 ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Proszę o zabranie głosu pana posła Wincentego Elsnera.

Posel Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przypominam pana słowa z exposé z 2007 r.: Internet to jeden z kluczowych czynników sukcesu gospodarczego i cywilizacyjnego naszego kraju. To warunek dostępu do informacji, do wiedzy, edukacji i kultury. Przypominam też raport o stanie Internetu w Polsce. Tylko 1 na 3 rencistów ma dostęp do Internetu. Tylko 1 na 4 emerytów ma w domu Internet. To szokujące dane. Dla mnie i dla wielu z was Internet od lat to już second life, drugie życie, ale obok nas żyją miliony osób wykluczonych cyfrowo. Proszę przysłać mi maila – mówię starszym ludziom odwiedzającym moje biuro. – Panie pośle, nie mam Internetu, nie mam maila. Tym ludziom należy się symboliczna pomoc państwa. Ulga internetowa to raptem 10 zł miesięcznie. Nie straty dla budżetu – inwestycji w nowoczesne społeczeństwo. *(Oklaski)*

W naszej poprawce proponujemy, aby ulga na Internet miała charakter bardziej socjalny i objęła tylko tych, którzy zarabiają w przybliżeniu mniej niż średnią krajową.

Pytanie do pana premiera *(Dzwonek)*: Czy dalej podpisuje się pan pod swoimi słowami z exposé z 2007 r.? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu celem zadania pytania pana posła Przemysława Wiplera.

(Posel Przemysław Wipler: Wycofuję...)

(Głosy z sali: Ooo...)

Rezygnuje pan poseł. Dziękuję bardzo. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało głos 216, przeciwnego zdania było 230 posłów, przy braku głosów przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 7. do art. 27f ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby podatnik miał prawo odliczyć odpowiednią kwotę na każde małoletnie dziecko również od podatku dochodowego obliczonego zgodnie z art. 30c pomniejszonego o odpowiednią kwotę składki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Odrzucenie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 11.

Bardzo proszę, pan Przemysław Wipler.

Posel Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Konstrukcja zmian w podatku dochodowym zaproponowana przez rząd polega na tym, że zabiera się ulgę na pierwsze dziecko rodzinom, w których dochód obojga małżonków przekracza 112 tys. zł, i daje się tym rodzinom, które już w chwili obecnej nie mają możliwości realnego odliczenia ponad 1100 zł, średnio odliczają 904 zł, a rodziny, którym się podnosi, czyli mające trzecie i czwarte dziecko, mają realne odliczenie 800 zł. Chcemy urealnić ulgi, które rząd daje. I pytanie jest do rządu, dlaczego rząd daje ulgę wirtualną i nie chce poprzeć poprawki, która sprawia, że ta ulga jest realna, że jeżeli brak tego podatku dochodowego, to ta rodzina wychowująca dzieci ma możliwość uwzględnić również zapłacone składki. To nie jest rozdawnictwo pieniędzy – to jest niezabieranie pieniędzy rodzinom, które wychowują dzieci.

A więc pytanie jest, dlaczego rząd nie chce dać realnych ulg, tylko daje *(Dzwonek)* wirtualne ulgi tym ludziom, którzy są naprawdę zamożni, na przykład wielodzietnym posłom. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało głos 214 posłów, przeciwnego zdania było 232 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawka 11. stała się bezprzedmiotowa.

W poprawce 8. do art. 27f ust. 2 wnioskodawcy proponują wprowadzić inne wysokości kwot stano-

Marszałek

wiących odliczenia od podatku dochodowego na każde małoletnie dziecko.

W poprawce 9. wnioskodawcy proponują dodać ust. 2a do art. 27f zawierający przypadki wyłączenia odliczeń od podatku dochodowego.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Bardzo proszę, pan poseł Przemysław Wipler. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Ooo!...*)

(*Głos z sali: Przestań!*)

(*Głos z sali: Wiemy, o co chodzi.*)

Poseł Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W kwietniu Prawo i Sprawiedliwość ogłosiło program prorodzinny „Teraz rodzina”. O tym, że trzeba wspierać rodzinę, mówił znowu w swoim exposé premier Donald Tusk. Pytanie brzmi: Dlaczego nie chcemy dać realnych ulg rodzinom, które wychowują dzieci? Dlaczego chcemy utrzymywać obecnie obowiązującą dyskryminację, która określone grupy podatników – podatników podatku liniowego, podatników podatku ryczałtowego – wyklucza ze stosowania ulgi na dzieci? Są lepsze dzieci, gorsze dzieci, są lepsi podatnicy, gorsi podatnicy pod względem fiskalnym? Dlaczego utrzymujemy, to jest pytanie do rządu, tego rodzaju apartheid i tego rodzaju podział? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Macieja Grabowskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po to mamy dowolność i możliwość wyboru przez przedsiębiorców systemu opodatkowania, żeby wybrali, który dla nich jest lepszy – czy normalne opodatkowanie według skali, czy liniowe opodatkowanie albo ryczałtowe. A to się wiąże z pewnymi konsekwencjami. Jeżeli mamy podatek liniowy, bez ulg i bez odliczeń, to nie mamy również takich odliczeń. Natomiast polityka prorodzinna, panie pośle, to nie tylko ulgi na dzieci. To dużo więcej narzędzi, które właśnie zmienia ten rząd. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek: 8. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 193 posłów, przeciwnego zdania było 230 posłów, wstrzymało się od głosu 24 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 10. wnioskodawcy poprzez dodanie ust. 3a do art. 27f proponują, aby odliczenie od podatku dochodowego przysługiwało także za okres 9 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym urodziło się dziecko, z tym że prawo do odliczenia rodzice nabywaliby w dniu urodzin dziecka.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę, pan poseł Przemysław Wipler celem zadania pytania. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Za dużo masz czasu?*)

Poseł Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Coraz większe koszty muszą ponosić rodziny, i ponoszą rodziny, w związku z narodzinami dziecka już w okresie prenatalnym, już w okresie ciąży. Proponujemy, żebyśmy od momentu urodzin dziecka, przy takim podatku, który rozliczamy rocznie, deklaracjami rocznymi, takimi, jakimi rozliczamy podatek PIT, w tym rozliczeniu rocznym mogli uwzględnić również fakt, że rodzice ponoszą dodatkowe koszty i dodatkowy wysiłek związany również z oczekiwaniem na narodzenie dziecka. Dlaczego rząd nie chce pomóc takim rodzinom? To nie jest duża kwota, to nie jest istotna kwota. Dlaczego rząd nie chce zgodzić się na tego rodzaju poprawkę? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za oddało głos 152 posłów, przeciwnego zdania było 295 posłów, wstrzymał się od głosu 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawkę 11. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 12. wnioskodawcy proponują dodać ust. 1aa do art. 32.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę, pan poseł Przemysław Wipler celem zadania pytania.

(*Głos z sali: Nie!*)

Posel Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gdyby nasze poprawki nie były odrzucane w komisjach i podkomisjach, to nie musieliby państwo buczeć, że je ponownie zgłaszamy. Pytanie brzmi: Dlaczego również ta poprawka została odrzucona? Jej istotą jest to, żeby fakt wychowania dzieci w rodzinie był uwzględniany na bieżąco w pobieranych mniejszych zaliczkach. W chwili obecnej mechanizm jest taki, że rodzina wychowująca dzieci, korzystająca z ulg, uwzględnia to w deklaracji rocznej i musi czekać miesiące. Najpierw płaci podatek, później dostaje go z powrotem. Rodziny wielodzietne to rodziny, którym co do zasady – to wynika z danych GUS, z naszego życiowego doświadczenia – brakuje pieniędzy. Czemu nawet na tak drobną rzecz, żeby na bieżąco nie mieli pieniędzy, nie zabierać i nie oddawać z powrotem, nie chcieliście się państwo zgodzić? Czemu z tej roli specyficznego państwowego, drogiego, Janosika nie chcieliście państwo zrezygnować i dlaczego nawet na takiego rodzaju poprawkę państwo nie wyraziliście zgody? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 190 posłów, przeciwnego zdania było 254 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 13. do 15. zostały wycofane przez wnioskodawców.

W poprawce 16. do art. 44 wnioskodawcy proponują m.in., aby podatnicy określani w tym artykule mogli przy ustalaniu wysokości zaliczek na podatek dochodowy uwzględniać przysługujące im w danym miesiącu odliczenia, o których mowa w art. 27f.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 183 posłów, przeciwnego zdania było 260 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Wysoka Izbo! Poprawki 17. i 19. polegają na wprowadzeniu symetrycznych mechanizmów do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz do ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie poprawkę 19. w zakresie zmiany pierwszej.

W poprawce tej, polegającej na dodaniu ust. 3 do art. 13 ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, wnioskodawcy proponują, aby podatnik spełniający warunki określone w art. 27f ust. 1 lub 6 ustawy o podatku dochodowym, mógł odliczyć od ryczału kwoty, o których mowa w art. 27f ust. 2 ustawy o podatku dochodowym.

Odrzucenie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 17. i 19. w zakresie zmiany drugiej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 19. w zakresie zmiany pierwszej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 153 posłów, przeciwnego zdania było 292 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 17. wnioskodawcy proponują dodać art. 45d.

W poprawce 19. w zakresie zmiany drugiej wnioskodawcy proponują dodać art. 21c do ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Bardzo państwa przepraszam, ale ponieważ przed chwilą mieliśmy wynik głosowania, to te dwie poprawki, czyli 17. i 19., stały się bezprzedmiotowe.

W poprawce 18. wnioskodawcy proponują m.in. dodać ust. 4 do art. 6 ustawy o podatku rolnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Kuźmiuka.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Pani Marszałek! Panowie Premierzy! Ta poprawka zgłoszona przez klub Prawa i Sprawiedliwości daje szansę na likwidację dyskryminacji dzieci w gospodarstwach rolnych. Otóż proponujemy rozwiązanie, które daje szansę korzystania z ulg na dzieci w rodzinach rolników. Szanowni państwo, wiemy doskonale, że podatek rolny jest w zasadzie zryczałtowanym podatkiem dochodowym, a więc rolnicy go płacą niezależnie od tego, czy osiągają dochód z hektara, czy nie. Naszym zdaniem byłaby wreszcie szansa, żeby rolnicy, dzieci rolników mogły skorzystać z odpisu w podatku rolnym. Apelujemy w szczególności do kolegów z PSL, żeby zagłosowali za tą poprawką. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 18., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za poprawką oddało swój głos 208 posłów, przeciwnego zdania było 233 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawkę 19. już rozpatrzyliśmy.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Wincentego Elsnera.

Posel Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Trzy razy nie. Nie – dla zwiększonych obciążeń podatkowych uczonych, twórców i wynalazców. Polska staje się rezerwuarem taniej siły roboczej. Nie, potrzebujemy więcej dobrych uniwersytetów, nie tylko montowni lodówek i telewizorów. Nie – dla likwidacji ulgi internetowej. Dostęp do Internetu w kraju niezamożnym, takim jak Polska, to dla wielu jedyny kontakt z kulturą, wiedzą, prasą, dlatego konieczna jest pomoc państwa. Bez tej pomocy wiele tracimy. Budujemy społeczność wykluczonych cyfrowo.

(Głosy z sali: Pytanie.)

Nie – dla dyskryminacji rodziców bez ślubu. To ulga dla dzieci, a nie bonus za podporządkowanie się zasadom Kościoła. Zróźnicowanie zaś świadczeń dla dzieci urodzonych w małżeństwach i w związkach nieformalnych to skandal, panie premierze...

(Posel Stefan Niesiołowski: Oświadczenia wieczorem.)

...możliwy tylko w Polsce, gdzie nad procesem legislacyjnym czuwa niewidzialna ręka księży i biskupów.

Marszałek:

Panie pośle, proszę zadać wreszcie pytanie.

Posel Wincenty Elsner:

To zapis niezgodny z konstytucją.

Marszałek:

Czas oświadczeń będzie po zakończeniu punktów.

Posel Wincenty Elsner:

Pytanie: Czy jest pan pewny, panie ministrze *(Dzwonek)*, że obroni pan w Trybunale Konstytucyjnym ten dyskryminujący zapis? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu przez pana posła Przemysława Wiplera.

Posel Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu, w którym premier wygłasza po raz trzeci exposé, warto mu przypomnieć, co mówił w pierwszym exposé: Naczelną zasadą polityki finansowej mojego rządu będzie stopniowe obniżanie podatków i innych danin publicznych. To jest bardzo dobra okazja, panie premierze, żeby pan tu wyszedł i zaprzeczył temu, bo – licząc według uzasadnień projektów składanych przez pański rząd – dotychczas wprowadziliście nowe podatki i daniny publiczne w samym tym roku na 13 mld zł. Teraz podnosicie podatki o kolejny miliard. Czy chce pan zaprzeczyć? Czy skorzysta pan z okazji do zaprzeczenia, że wprowadził pan nowe podatki i podniósł pan podatki i daniny publiczne o 14 mld zł? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Teresa Piotrowska: Czy pan wie, co to jest pytanie?)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za ustawą zagłosowało 232 posłów, przeciwnego zdania było 215 posłów, przy braku głosów wstrzymujących.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji ministra sprawiedliwości na temat podejmowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości oraz podmioty mu podległe i nadzorowane działań dotyczących zagwarantowania właściwych procedur postępowania ze zwłokami ofiar katastrofy smoleńskiej na terenie Federacji Rosyjskiej.

Marszałek

Sejm na 22. posiedzeniu wysłuchał informacji przedstawionej przez ministra sprawiedliwości pana Jarosława Gowina i prokuratora generalnego pana Andrzeja Seremeta oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana Andrzeja Dudę.

Posel Andrzej Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze Sprawiedliwości! Dwa pytania do pana ministra sprawiedliwości. Panie ministrze, odczytam panu fragment depechy Polskiej Agencji Prasowej z 10 kwietnia 2010 r.: Donald Tusk zapewniał w sobotę, że będzie informował opinię publiczną o postępach w śledztwie i o pracach zabezpieczających sytuację rodzin ofiar. Tusk udał się do Smoleńska, jest z nim minister Kwiatkowski. Centrum Informacyjne Rządu podało, że zostały już zabezpieczone dwie czarne skrzynki samolotu. Polscy i rosyjscy prokuratorzy wspólnie udają się do Moskwy, gdzie nastąpi badanie ich zapisów. Wcześniej szef resortu sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski spotkał się z prokuratorami obu państw i ustalił zasady współpracy.

Panie Ministrze! Nie było o tym ani słowa w pańskiej informacji. Jakie zasady współpracy ustalił pan minister Kwiatkowski z prokuratorami obu państw i jak to się działo, że cały czas mówił pan o braku odpowiedzialności w sprawie ministra sprawiedliwości, bo prokuratura jest niezależna, a tymczasem okazuje się, że nikt inny, tylko właśnie pan minister sprawiedliwości ustalał zasady współpracy prokuratorów? Pierwsze pytanie. *(Dzwonek)*

I drugie pytanie...

(Głosy z sali: Czas, czas!)

Po debacie, która odbyła się 27 września właśnie w tej kwestii, pani marszałek Ewa Kopacz na konferencji prasowej powiedziała, że w Moskwie była jako pani Ewa Kopacz, a nie jako minister zdrowia. Chcę przypomnieć, że pani minister...

(Głosy z sali: Czas, czas!)

...była wówczas jedynym konstytucyjnym ministrem, który był w Moskwie. Chciałbym więc zapytać pana ministra, kto w takim razie reprezentował wówczas w Moskwie polski rząd i jak to się działo, że pani minister Ewa Kopacz spotykała się tam np. z panem premierem Putinem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Marka Balta.

Posel Marek Balt:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Ostatnio przeczytaliśmy w prasie, że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów odpowiedziała prokuraturze na zarzuty prokuratury o niedopełnienie obowiązków, które zostały przesłane do pana kancelarii, że nikt z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów nie popełnił żadnych błędów przy organizacji tego wyjazdu, jeśli chodzi o katastrofę smoleńską. Naprawdę nikt nie popełnił? Nie macie sobie kompletnie nic do zarzucenia?

I drugie moje pytanie. Majątek państwa polskiego, samolot z katastrofy smoleńskiej do dzisiaj leży rozbity w Rosji. Nie interesuje pana, co się z nim dzieje? Do dnia dzisiejszego nie jest pan w stanie sprowadzić tego wraku samolotu? Majątek rządu polskiego. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

(Posel Jadwiga Wiśniewska: Ta pogarda do was wróci.) (Poruszenie na sali)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji ministra sprawiedliwości na temat podejmowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości oraz podmioty mu podległe i nadzorowane działań dotyczących zagwarantowania właściwych procedur postępowania ze zwłokami ofiar katastrofy smoleńskiej na terenie Federacji Rosyjskiej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za oddało głos 177 posłów, przeciwnego zdania było 229 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o Rzeczniku Praw Podatnika (druk nr 669).

Sejm na 22. posiedzeniu wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Przemysława Wiplera oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Widzę, panie pośle, za chwilę panu udzielię głosu.

Informuję, że wnioskodawca wycofał wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

W związku z tym proponuję, aby Sejm skierował projekt ustawy o Rzeczniku Praw Podatnika, zawarty w druku nr 669, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Bardzo proszę, panie pośle, wniosek formalny.

Posel Andrzej Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Wnoszę o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów. Nie można, proszę państwa, w polskim Sejmie procedować tak, że są zadawane trzy pytania w ważnych sprawach państwowych, a nie daje się ministrowi możliwości odpowiedzi na nie. Uważam, że jest to sytuacja skandaliczna. Pytania były skierowane wprost do ministra. To jest po prostu nieuczciwe i niedemokratyczne.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Debata już była.*)

Podtrzymuję ten wniosek. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie pośle.

Wniosek formalny?

Posel Andrzej Rozenek:

Tak.

Pani Marszałkini! Składam przeciwny wniosek formalny. Mamy dość smoleńskiej mgły. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ został zgłoszony wniosek formalny o przerwę, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy i zwołaniem Konwentu Seniorów, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za wnioskiem oddało swój głos 170 posłów, przeciwnego zdania było 273 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Wniosek upadł.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie racjonalnego wdrażania polityki klimatycznej (druki nr 499, 581 i 581-A) – głosowanie.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Stanisława Zelichowskiego.

**Posel Sprawozdawca
Stanisław Zelichowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W czasie drugiego czytania zgłoszono dwie poprawki uściślające projekt uchwały. Komisja wnosi o zaopiniowanie pozytywnie tych poprawek i przyjęcie całości projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 581.

Komisja przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce 1. wnioskodawcy proponują, aby w akapicie 3 zdaniu pierwszemu nadać brzmienie: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej krytycznie ocenia propozycje Komisji Europejskiej dotyczące długookresowych celów w dziedzinie budowy gospodarki niskowęglowej, zgodnie z którymi do 2020 roku redukcja emisji gazów cieplarnianych powinna wynieść 20%, a do roku 2050 80–95%.”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 1., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało swój głos 445 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 2. wnioskodawcy proponują, aby w akapicie 4 zdaniu pierwszemu nadać brzmienie: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa Radę Ministrów do przygotowania wszechstronnej analizy kosztów i korzyści związanych z realizacją polityki klimatycznej do roku 2020 i do roku 2050.”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało swój głos 441 posłów, przeciwnego zdania był tylko 1 poseł, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie racjonalnego wdrażania polityki klimatycznej, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało swój głos 446 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie racjonalnego wdrażania polityki klimatycznej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym pro-

Marszałek**jękie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (druki nr 693, 728 i 728-A) – trzecie czytanie.**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Iwonę Śledzińską-Katarasińską.

**Poseł Sprawozdawca
Iwona Śledzińska-Katarasińska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! Komisja Kultury i Środków Przekazu na swym posiedzeniu 9 października negatywnie zaopiniowała wszystkie 8 poprawek zgłoszonych podczas drugiego czytania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 728.

Komisja przedstawia jednocześnie wnioski mniejszości oraz w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wnioski mniejszości od 1. do 3. oraz poprawki od 1. do 7. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o radiofonii i telewizji.

W 1. poprawce do art. 47c ust. 1 ustawy wnioskodawcy proponują, aby podmiot dostarczający audiowizualną usługę medialną na żądanie był zobowiązany do zapewnienia dostępu do informacji również o legalności źródła audycji.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało głos 154 posłów, przeciwnego zdania było 291 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce i w tożsamym 2. wniosku mniejszości do art. 47e ust. 3 ustawy wnioskodawcy proponują, aby Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw informatyzacji określała w drodze rozporządzenia szczegółowe warunki dotyczące zabezpieczeń technicznych lub innych środków mających na celu ochronę małoletnich przed szkodliwymi dla nich treściami.

Konsekwencją przyjęcia tych propozycji będą odpowiednie zmiany w nowelizowanym art. 3a ust. 1.

W 8. poprawce i w tożsamym 4. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują dodać nowy artykuł

określający 6-miesięczny termin na wydanie rozporządzenia, o którym mowa w art. 47e ust. 3 ustawy.

Nad poprawkami 2. i 8. oraz wnioskami mniejszości 1. i 4. będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 8. oraz 1. i 4. wniosku mniejszości wraz z konsekwencją, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za oddało głos 157 posłów, przeciwnego zdania było 291 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki i wnioski mniejszości odrzucił.

W 3. poprawce do art. 47f ust. 1 ustawy wnioskodawcy proponują, aby podmioty dostarczające audiowizualne usługi medialne na żądanie były zobowiązane również do oznaczania audycji wytworzonych pierwotnie w języku polskim i promowania ich na stronach startowych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 158 posłów, przeciwnego zdania było 285 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce i w tożsamym 2. wniosku mniejszości do art. 47f ust. 2 ustawy wnioskodawcy proponują, aby podmioty dostarczające audiowizualne usługi medialne na żądanie zobowiązane do przeznaczenia co najmniej 20% zawartości katalogu na audycje europejskie przeznaczały co najmniej połowę z tych audycji na audycje wytworzone pierwotnie w języku polskim.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki i 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 210 posłów, przeciwnego zdania było 231 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę i wniosek odrzucił.

W 5. poprawce i w tożsamym 3. wniosku mniejszości do art. 47f ustawy wnioskodawcy proponują skreślić ust. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki i 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 155 posłów, przeciwnego zdania było 292 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę i wniosek odrzucił.

W 6. poprawce do art. 47k ustawy wnioskodawcy proponują, aby do audiowizualnych usług medialnych na żądanie stosować również przepisy art. 18 ust. 1–4 ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 156 posłów, przeciwnego zdania było 286 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 53c ust. 1 ustawy wnioskodawcy proponują, aby sankcje przewidziane w tym przepisie obejmowały również naruszenie art. 18 ust. 1–4 ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 154 posłów, przeciwnego zdania było 284 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

8. poprawkę oraz tożsamy z nią 4. wniosek mniejszości już rozpatrzyliśmy.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 252 posłów, przeciwnego zdania było 193 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 23. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Pan poseł się zgłasza. Bardzo proszę dopisać się do listy.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

(*Głos z sali:* Pani marszałkini, chciałbym złożyć do protokołu.)

Dobrze.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 29 do godz. 19 min 30*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Wznawiam obrady.

Posłowie, którzy zgłosili chęć wygłoszenia oświadczeń, zostali dopisani do listy.

Listę uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła?

W tej sytuacji głos ma pan Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Po wysłuchaniu dzisiejszego przemówienia programowego, wygłoszonego w imieniu rządu Platformy Obywatelskiej przez premiera Donalda Tuska, okazuje się, iż najtrafniejszą recenzję tego rządowego programu na najbliższe trzy lata stanowią prorocze słowa pochodzące z operetki obywatelskiej pod tytułem „Głębia pod mostem”, autorstwa Ziemowita Feddeckiego i Andrzeja Jareckiego, z repertuaru STS-u (Studenckiego Teatru Satyryków). Bohater „Głębi pod mostem”, niejaki Kwiatkowski, zwracając się do publiczności, zapewne nieświadom swego profetycznego geniuszu, tako rzecze o najnowszym programie rządu premiera Donalda Tuska: Kiedy usłyszę słowo program, to jakby mnie ugryzła kobra. I wnet się zjawia chęć nie-dobra, by pójść na śledzia i na sto gram. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Artur Górski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Artur Górski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W niedzielę na Litwie odbędą się wybory parlamentarne. Jest to szansa dla Akcji Wyborczej Polaków na Litwie na przekroczenie 5-procentowego progu wyborczego i udział w podziale mandatów z list krajowych. Aby

Posel Artur Górski

ten sukces nie został przez Litwinów ukradziony, nad prawidłowym przebiegiem głosowania i liczenia głosów będą czuwać obserwatorzy z Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR) przy Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) w ramach Misji Oceny Wyborów, a także polscy parlamentarzyści przyjeżdżający kolejny raz na litewskie wybory w charakterze międzynarodowych obserwatorów na zaproszenie AWPL. Nie wszyscy Litwini są zachwyceni faktem, że wybory będzie obserwować misja OBWE. Choć przewodniczący głównej komisji wyborczej Zenonas Vaigauskas zapewniał, że udział obserwatorów międzynarodowych „nie jest żadnym wstydem” – to były słowa cytowane – to jednak wielu komentatorów litewskiej sceny politycznej nie ma wątpliwości, że chodzi o skontrolowanie tego, czy Litwa posiada zdolność do przeprowadzenia w pełni demokratycznych wyborów. Oczywiście, jak zawsze, wszystkiemu winni są Polacy, którzy zapraszając międzynarodowych obserwatorów z instytucji OBWE, cytują: „znów spychają Litwę w postsowiecki świat”. Tak skomentował zaistniałą sytuację Rytas Staselis. Autor ten zauważył, że ODIHR nie interesuje się krajami, gdzie nie ma deficytów demokracji, a takimi jak Rosja, Armenia czy Kazachstan, które są państwami o „ograniczonej demokracji”. Obserwatorzy OBWE są na Litwie po raz pierwszy od 1996 r. Ich obecność została zarekomendowana w raporcie, który powstał po wizycie Misji Oceny Potrzeb ODIHR, mającej miejsce na Litwie w dniach 26–28 czerwca br. Przedstawiciele OBWE przybyli do Wilna już dwa tygodnie temu, by obserwować kampanię wyborczą i pozostaną przynajmniej przez tydzień po wyborach. W raporcie Misji Oceny Potrzeb jego autorzy wskazują na kilka przykładów działań ze strony władz litewskich, które odbiegają od standardów ogólnie przyjętych i stosowanych w krajach Unii Europejskiej.

Po pierwsze, zmieniono granice wyborcze w okręgach Wilno – Troki i Wilno – Szyrwiny, skąd wyłączono skupiska polskiej mniejszości i dołączono je do okręgów zdominowanych przez Lituńczyków. Tym samym świadomie osłabiono siłę głosów polskiej mniejszości narodowej, co jest niezgodne z dotyczącym wyborów kodeksem dobrych praktyk, przyjętym przez Komisję Wenecką.

Po drugie, to osłabienie siły głosów mniejszości narodowej ma miejsce także przez nierównomierne rozłożenie okręgów wyborczych. Gdy na terenach etnicznie litewskich jednego posła wybiera 30 tys. wyborców (minimalny wskaźnik), to w okręgach podwileńskich, zdominowanych przez polską mniejszość, jednego posła wybiera 45 tys. wyborców (maksymalny wskaźnik).

Po trzecie, wskazano na brak przedstawicieli AWPL wśród szefów 71 okręgowych komisji wyborczych. Choć przyjęto zasadę, że wszystkie partie mające reprezentację w litewskim Sejmie posiadają prawo do udziału w kierowaniu komisjami okręgowymi,

Główna Komisja Wyborcza pominęła akcję przy rozdziale tych funkcji, ważnych z punktu widzenia kontroli procesu wyborczego.

Po czwarte, bardzo negatywnie oceniono utrzymywanie na Litwie 5-procentowego progu wyborczego, który obowiązuje partie mniejszości narodowych. Powołano się przy tym na stanowisko wysokiego komisarza OBWE do spraw mniejszości narodowych, który już dawno rekomendował Litwie rezygnację z tego rozwiązania.

Po piąte, jako działanie dyskryminacyjne oceniono publikowanie informatorów dotyczących wyborów, w tym programów partii politycznych, jedynie w języku litewskim. Zdaniem autorów AWPL powinna mieć prawo do prezentacji swojego programu w języku polskim.

Po szóste, uznano, że na Litwie jest nadmierna regulacja określająca zasadę dostępu do mediów w trakcie kampanii wyborczej. Stwierdzono także, że – uwzględniając zasady finansowania partii politycznych – wysokie koszty płatnych ogłoszeń wyborczych ograniczają dostęp do mediów partiom mniejszości narodowych.

W konkluzji raportu stwierdzono, że wszystkie ww. mankamenty wymagają dalszej analizy i wyborczej obserwacji. Litewskie wybory będzie obserwowało także 7 posłów i 3 senatorów z Polski. W grupach 2-osobowych rozjadą się po terenach, na których liczą głosy Polacy. W ciągu całego dnia odwiedzą wiele komisji wyborczych, a po zakończeniu głosowania będą obserwowali liczenie głosów w wybranych komisjach. Jednak w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości nie będą mieli prawa do bezpośredniej interwencji. Tę będą mogli podjąć towarzyszący obserwatorom międzynarodowym przedstawiciele Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Miejmy nadzieję, że nie będą musieli. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Dariusz Seliga, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Seliga:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę oświadczyć, że dnia 10 października 2012 r. moje głosowanie „za” nad przyjęciem zmian w ustawie o radiofonii i telewizji było efektem tego, że pomyliłem głosowanie nr 6 z głosowaniem nr 5, za co przepraszam moich wyborców, słuchaczy Radia Maryja i Telewizji Trwam.

Jestem zdecydowanym przeciwnikiem zwiększenia opłat koncesyjnych, które przede wszystkim mogą dotknąć te wolne media. Wielokrotnie poprzez swoje działania i wystąpienia stawiałem w obronie

Posel Dariusz Seliga

wolnych mediów, zdecydowanie przeciwstawiałem się działaniom, które stosuje Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przy podziale miejsc na multipleksie, dyskryminując Telewizję Trwam. Wśród ponad 2400 tys. osób, które żądają od rady umieszczenia Telewizji Trwam na bezpłatnym multipleksie, są osoby w starszym wieku, które należy otaczać szczególną opieką, tymczasem władza spycha je na margines społeczny, traktując jak obywateli bez praw, wręcz ich dyskryminując.

W klubie Prawa i Sprawiedliwości przetoczyła się dyskusja na temat złożenia wniosku o postawienie przed Trybunałem Stanu kilku członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z powodu naruszenia prawa przydzielaniu koncesji na nadawanie na multipleksie. Ufamy, że po tej dyskusji trybunał przywróci w naszym kraju pluralizm i wolność mediów.

Jeszcze raz przeproszam słuchaczy Radia Maryja i Telewizji Trwam oraz moich wyborców i deklaruje, że jeszcze bardziej zdecydowanie będę domagał się uczciwego traktowania wolnych mediów w Polsce. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Krystyna Poślednia, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Poślednia:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 13 października br. w Miłosławiu w woj. wielkopolskim odbędzie się uroczystość wręczenia nagrody Kościelskich 2012. Tegorocznym laureatem jubileuszowej, przyznawanej po raz 50. nagrody jest Andrzej Dybczak za książkę reportażową „Gugara”.

Nagroda Kościelskich przyznawana jest od 1962 r. przez Fundację im. Kościelskich. Fundacja powstała na mocy testamentu zmarłej w lipcu 1959 r. Moniki Kościelskiej, wdowy po Władysławie Auguste Kościelskim – znanym wydawcy, poecie i mecenasie sztuki. Celem fundacji jest wspieranie rozwoju literatury polskiej i poezji polskiej poprzez przyznawanie nagród młodym polskim pisarzom i krytykom literackim zamieszkałym w kraju bądź żyjącym na emigracji.

Fundacja im. Kościelskich jest powszechnie uznawana za instytucję niezwykle zasłużoną dla kultury polskiej. Przyznawana przez nią nagroda ma w powojennej Polsce w dziedzinie literatury najdłuższą tradycję. Dzięki właściwym zasadom i wysokim wymaganiom postawionym przez kapitułę konkursu, a za co tym idzie, wysokiemu poziomowi, który reprezentują laureaci nagrody Kościelskich, uzyskała ona na przestrzeni 50 lat uznanie i prestiż tak w świecie kultury, jak i w życiu społecznym. Do grona

120 laureatów nagrody Kościelskich należą najwybitniejsi polscy prozaicy, poeci i krytycy literaccy. Są wśród nich: Sławomir Mrożek, Zbigniew Herbert, Zygmunt Kubiak, Tadeusz Konwicki, Andrzej Kijowski, Jan Błoński, Stanisław Barańczak, Ewa Lipska, Adam Zagajewski, Stefan Chwin, Adam Michnik, Paweł Huelle, Jerzy Pilch, Stanisław Stasiak, Olga Tokarczuk, Olga Stanisławska, Andrzej Franaszek.

Przed rokiem 1980 nagroda Kościelskich wręczana była w Genewie lub w Warszawie w Ambasadzie Konfederacji Szwajcarskiej. W Polsce z przyczyn politycznych do roku 1989 niewiele było informacji dotyczących Fundacji im. Kościelskich oraz nagrody Kościelskich, stąd o jej istnieniu i ogromnym znaczeniu dla twórczości literackiej wiedziało przede wszystkim środowisko literackie. Obecnie uroczystość wręczenia nagrody odbywa się przemienne w Warszawie w ambasadzie Szwajcarii, w Krakowie oraz w Miłosławiu, w którym znajduje się dawna posiadłość Kościelskich.

Rodzina Kościelskich przybyła do Miłosławia w 1989 r., kiedy to nabyła od rodziny Mielżyńskich majątek w Miłosławiu o łącznej powierzchni ponad 5 tys. ha. Obecnie w zespole pałacowo-parkowym im. Kościelskich mieści się Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, a miasto Miłosław aktywnie włączyło się w promowanie nagrody i od 2002 r. w Miłosławiu, miejscowości liczącej 3,5 tys. mieszkańców, odbywa się wręczenie nagrody. Wręczenie nagrody będzie już jutro.

I z okazji jubileuszowego 50. wręczenia tej nagrody pragnę z tego miejsca złożyć serdeczne podziękowania i wyrazy uznania prezesowi tej fundacji panu François Rossetowi, a całej fundacji podziękować za tak wydatną promocję kultury i literatury polskiej.

Pragnę również serdecznie podziękować za inicjatywę i zaangażowanie mieszkańcom i władzom miasta i gminy Miłosław. Dzięki ich działaniom literacka nagroda Kościelskich od 2002 r. jest wręczana również w Miłosławiu. Owocna współpraca pomiędzy fundacją a władzami samorządowymi gminy Miłosław, powiatu wrzesińskiego i województwa wielkopolskiego przyczyniają się do efektywniejszej promocji działalności fundacji oraz promocji miasta i gminy Miłosław, która intensywnie się mobilizuje, rozwija gospodarczo oraz inwestuje w edukację, kulturę i sport dla swoich mieszkańców. Współpraca przyczyniła się również do promocji powiatu wrzesińskiego i województwa wielkopolskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani posel.

Głos ma pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Głos ma pan poseł Krzysztof Popiołek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Popiolek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W swoim oświadczeniu chcę poinformować Wysoką Izbę, że w trakcie dzisiejszego głosowania nad 32. punktem porządku dziennego, uchwałą Senatu sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, wcisnąłem przycisk za i wtedy zapaliły się i zaczęły migać światła wszystkich lampek urządzenia do głosowania, przy którym zasiadam, czyli pod pozycją nr 490. To migotanie lampek trwało do końca głosowania. Osoba obsługująca urządzenie do głosowania poinformowała mnie, że urządzenia nie zarejestrowały mojego głosu. Oświadczam, że moją wolą było odrzucenie stanowiska Senatu w sprawie ograniczenia jednorazowego zasiłku za urodzenie dziecka. Jestem za tym, aby zasiłek rodzinny za urodzenie dziecka wynosił 1200 zł. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Głos ma pan poseł Krzysztof Lipiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Podczas dzisiejszych głosowań nad udzieleniem wotum zaufania gabinetowi pana premiera Donalda Tuska głosowałem przeciw udzieleniu wotum zaufania, podnosząc wtedy rękę. Nie dopełniłem jednak jednej procedury. Nie wcisnąłem guzika, przez co mój głos nie został zaliczony i widnieję w ewidencji jako ten poseł, który nie brał udziału w głosowaniu. Wolę moją jednak wyraziłem poprzez fakt podniesienia ręki, głosując przeciwko temu wnioskowi.

Jako poseł, bacznie obserwując poczynania rządu pana premiera Donalda Tuska i wsłuchując się w głosy wyborców, pragnę zdecydowanie oświadczyć, że moją wolą było autentycznie to, aby wyrazić sprzeciw wobec tego wniosku, który dzisiaj w Sejmie postawił pan premier Donald Tusk, starając się o uzyskanie wotum zaufania. Na szczęście tak to było, że mój głos nie był głosem decydującym w tej sprawie. Ale jak można by było inaczej tę wolę wyrazić, obserwując to, jakie są poczynania rządu pana premiera Donalda Tuska.

Widać rozkład państwa. To się dzieje na naszych oczach, to artykułują mi wyborcy podczas spotkań, które z nimi odbywam w okręgu wyborczym, i to ludzie twierdzą, że już najwyższy czas, aby ten rząd odszedł, bo tak będzie lepiej dla Polski. Zadłużone państwo, duże bezrobocie, wielu ludzi, którzy nie mogą powiązać końca z końcem na skutek braku zde-

cydowanej pomocy socjalnej ze strony służb publicznych, rolnicy, którzy mają niezalatwione swoje sprawy z powodu ciągłego odkładania na forum Unii Europejskiej spraw związanych z dopłatami bezpośrednimi. To wszystko kładzie się cieniem na tym rządzie. Dlatego też pragnę oświadczyć, że moja autentyczna wola jest taka, aby ten rząd nie otrzymał dzisiaj wotum zaufania. Tak to czuję.

Oświadczenie, które dzisiaj składam, jestem wnienn moim wyborcom, tak aby mieli jasne przekonanie co do mojej oceny tego rządu. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem tego rządu i moją wolą było nieudzielenie wotum zaufania gabinetowi pana premiera Donalda Tuska. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 120. rocznicę urodzin generała Stanisława Maczka Senat Rzeczypospolitej Polskiej postanowił oddać hołd temu bohaterowi narodu i ustanowić październik 2012 r. miesiącem jego pamięci. Z tej okazji chciałbym przybliżyć postać jednego z najbardziej zasłużonych i znanych polskich dowódców wojskowych z okresu II wojny światowej.

Stanisław Maczek urodził się 31 marca 1892 r. w Szczercu pod Lwowem w rodzinie Polaków pochodzenia chorwackiego. Po ukończeniu gimnazjum w Drohobyczu w 1910 r. przeniósł się wraz z rodziną do Lwowa. Tam też w latach 1910–1914 studiował filozofię ścisłą oraz filologię polską na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Lwowskiego. W tym samym czasie zainteresował się działalnością patriotyczną oraz szkolił się w Związku Strzeleckim. W czasie I wojny światowej walczył w armii austriackiej, służył w pułku tyrolskim na froncie włoskim. Unie-możliwiło mu to służbę w Legionach Piłsudskiego.

W listopadzie 1918 r. przedostał się do Krosna i wstąpił do Wojska Polskiego. Na miejscu objął dowództwo kompanii, z którą wszedł następnie do walk z Ukraińcami. W kwietniu 1919 r. oddział Maczka wszedł w skład 4 Dywizji Piechoty. Po ustaniu walk polsko-ukraińskich Maczek został zweryfikowany w stopniu majora i przeniesiony do zadań sztabowych. Po rozpoczęciu wojny polsko-bolszewickiej otworzył swój batalion szturmowy włączony w skład dywizji jazdy generała Juliusza Rómmla. Na jego czele walczył w obronie Lwowa przed Armią Czerwoną. W okresie międzywojennym pozostał w wojsku i służył na różnych stanowiskach dowódczych. W 1937 r. przystąpił do organizowania 10. Zmotoryzowanej Brygady Kawalerii.

Posel Waldemar Andzel

We wrześniu 1939 r. w wojnie obronnej Polski dowodził brygadą, która walczyła w składzie Armii Kraków i Karpaty, zadał niemieckiemu XXII Korpusowi Pancernemu ciężkie straty w bitwach pod Jordanowem, Wiśniczem, Łańcutem i Rzeszowem. Od 15 września walczył po raz kolejny w obronie Lwowa, jednak już 18 września, po najeździe sowieckim na Polskę, zmuszony był wraz z całą jednostką przerwać walkę z Niemcami i wobec nadciągających jednostek Armii Czerwonej przekroczyć granicę polsko-węgierską. Z Węgier generał Maczek przedostał się do Francji i tam na nowo formował 10. Brygadę Kawalerii Pancernej. Po klęsce Francji udał się do Wielkiej Brytanii i od 1942 r. przystąpił do organizowania 1. Dywizji Pancernej w oparciu o żołnierzy i oficerów walczących pod jego komendą w Polsce i we Francji.

Sławę i czołowe miejsce w historii oręża polskiego przyniosły generałowi zwycięskie bitwy, które stoczył jako dowódca 1. Dywizji Pancernej w ramach pamiętnej operacji normandzkiej 1944 r. To wtedy zdobył wysokie uznanie w dowództwie alianckim, zaskarbił sobie wdzięczność ludności wyzwolanych miast we Francji, Belgii i Holandii oraz wzbudził podziw i szacunek swoich żołnierzy.

Od maja 1945 r. pełnił obowiązki dowódcy korpusu polskiego w Szkocji. Po rozformowaniu Wojska Polskiego pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Do końca życia spędzonego na obczyźnie cieszył się szacunkiem rodaków, a zwłaszcza swoich żołnierzy i kombatantów, nie uchybiając w niczym dobremu imieniu Polaka i polskiego żołnierza.

Generała Maczka jego żołnierze nazywali „bacz”, ze względu na jego opiekuńczy stosunek do wojska. Osobisty gонец generała porucznik Mieczysław Lutczyk powiedział w jednym z wywiadów, że generał Maczek był wspaniałym dowódcą, strategiem, który nie przegrał ani jednej bitwy.

Stanisław Maczek został pozbawiony przez władze komunistyczne obywatelstwa polskiego oraz wszelkich świadczeń przysługujących alianckim żołnierzom. Utrzymywał się, pracując m.in. jako barman w edynburskich hotelach. W 1992 r. został kawalerem Orderu Orła Białego. Zmarł 11 grudnia 1994 r. w Edynburgu w wieku 102 lat. Ostatnią wolą generała Maczka było pochowanie go razem ze swoimi żołnierzami na cmentarzu w holenderskiej Bredzie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Latos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie będę ukrywał, że nie jestem zwolennikiem zabierania głosu w tym punkcie i czynię to niezwykle, niezwykle rzadko. Niemniej jednak mimo pustej sali uznałem, że pewna informacja powinna się znaleźć w protokole.

Otóż dzisiaj w powtórny exposé pana premiera Tuska padły deklaracje co do pewnych inwestycji, również inwestycji drogowych. Nie ukrywam, że z pewnym napięciem słuchałem informacji dotyczącej drogi ekspresowej S5 i z żalem stwierdziłem, że pan premier Tusk powiedział jedynie o odcinku Wrocław – Poznań, którego budowa jest planowana w latach 2013–2015. Chciałoby się zapytać, a co z drogą ekspresową S5 na odcinku chociażby Poznań – Gniezno – Bydgoszcz i następnie Bydgoszcz – Nowe Marzy. Ta droga jest niezwykle potrzebna, ona niejako gwarantuje dalszy, harmonijny, prawidłowy rozwój zachodniej części województwa kujawsko-pomorskiego, w szczególności oczywiście Bydgoszczy. Już wielokrotnie obiecywano, że ta droga będzie wybudowana.

Miała być wybudowana na Euro 2012, miała być budowana później, ostatnio słyszeliśmy, że będzie budowana jedynie na odcinku Bydgoszcz – Gniezno.

Stąd też z tego miejsca chciałbym wyrazić swoje najwyższe zaniepokojenie z powodu dzisiejszej deklaracji pana premiera i zapewnić w imieniu całego Parlamentarnego Zespołu Miłośników Ziemi Bydgoskiej, że będziemy dalej walczyć o budowę drogi ekspresowej S5 na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 781**).

Na tym kończymy 23. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 24. posiedzenia Sejmu zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 w Aneksie do Sprawozdania Stenograficznego z 23. posiedzenia Sejmu.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Piotr Chmielowski
(Klub Poselski Ruch Palikota)

Początek października to sezon inauguracji akademickich na wszystkich wyższych uczelniach. Na inauguracje zapraszani są posłowie, samorządowcy, a uczelnie prześcigają się w celebrowaniu tej uroczystości. Osobiście w ostatnich dniach brałem udział w kilku takich uroczystościach. Z reguły wygląda to tak, że po oficjalnych przemówieniach i wręczeniach honorowych indeksów bądź odznaczeniach kadry przystępuje się do tzw. wykładu inauguracyjnego. Tylko na jednej uczelni profesor prowadzący taki wykład mówił z pamięci, reszta czytała.

Tematem przewodnim praktycznie wszystkich usłyszanych wykładów było bezrobocie wśród absolwentów, śmieciowe umowy o pracę, śmieciowe wykształcenie, śmieciowe uczelnie. Oczywiście te nazwy dotyczą absolwentów innych uczelni niż ta, w murach której to usłyszałem. I oczywiście każda z tych uczelni wie dzie prym i ma same osiągnięcia na polu naukowym w kraju i za granicą. Z jednego z wykładów dowiedziałem się również, że iPhone'a wcale nie wymyślił Steve Jobs, tylko podobno jakiś socjolog, któremu spodobała się dewiza Steve'a Jobsa: nie sprzedawaj produktów, a jedynie marzenia.

A teraz kilka nowatorskich kierunków studiów, jakie w tym roku nasi żacy mogą studiować: okcydentalistyka na UŁ, projektowanie gier – UŚ, życie wśród kwiatów – SGGW, zarządzanie parafią – UŚ, analiza bezpieczeństwa i zagrożeń terrorystycznych – Collegium Civitas, prognozowanie trendów w obszarach mody i designu – też CC, asystent rodziny – Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, psychologia transportu – Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej i mój faworyt: pakowanie produktu na Politechnice Warszawskiej. Aż chce się studiować. Dziękuję za uwagę.

Posel Andrzej Dąbrowski
(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 14 października obchodzimy polskie święto oświaty i szkolnictwa wyższego – Dzień Edukacji Narodowej, popu-

larnie zwany dniem nauczyciela. Zostało one ustanowione 27 kwietnia 1972 r. na mocy ustawy Karta praw i obowiązków nauczyciela pod nazwą Dnia Nauczyciela, a następnie w 1982 r. przemianowane na Dzień Edukacji Narodowej.

Święto to upamiętnia powstanie Komisji Edukacji Narodowej, która była pierwszym ministerstwem oświaty publicznej w Polsce. Komisja ta została powołana z inicjatywy króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego na mocy uchwały Sejmu Rozbiorowego z dnia 14 października 1773 r. Warto dodać, że Komisja Edukacji Narodowej była pierwszym ministerstwem oświaty publicznej w Polsce i pierwszą tego typu instytucją w Europie. Od 1994 r. za sprawą UNESCO w ponad 100 państwach 5 października obchodzi się Światowy Dzień Nauczyciela. Dzień ten proklamowany został w 1994 r. na pamiątkę podpisania w 1966 r. Rekomendacji w sprawie statusu nauczyciela, opracowanej przez UNESCO i Międzynarodową Organizację Pracy. Dzień ten jest doskonałą okazją do podkreślenia wiodącej roli nauczycieli w zapewnieniu najwyższej jakości edukacji na wszystkich poziomach nauczania. Obecnie każda rocznica tego wydarzenia jest uroczystością obchodzoną w instytucjach związanych z oświatą. Stanowi również doskonałą okazję do nagrodzenia osób wyróżniających się w dziedzinie edukacji.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej nauczycielom i wszystkim pracownikom oświaty składam najserdeczniejsze życzenia. To dzięki państwa ofiarności i umiłowaniu zawodu kolejne pokolenia mogą pogłębiać wiedzę i kształtować umysły. Jest to niełatwa praca, która wymaga szczególnych predyspozycji. Mając to na względzie, kieruję do państwa życzenia satysfakcji z pracy zawodowej, wytrwałości w pełnieniu swojej misji oraz uznania i szacunku wychowanków. Dziękuję.

Posel Piotr Polak
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

30 września miała miejsce w Goszczanowie wyjątkowa uroczystość. W tej miejscowości, będącej siedzibą gminy, lokalna społeczność świętowała jubileusz 100-lecia powołania do życia i działalności ochotniczej straży pożarnej.

Był rok 1912, gdy trzech mieszkańcy Goszczanowa, wtedy leżącego w zaborze rosyjskim, Antoni Paterski, Stanisław Dulas oraz Stanisław Strojwąg, najbardziej aktywni działacze społeczni, wystąpili z inicjatywą utworzenia straży ogniowej.

Zdobyli szerokie poparcie z księdzem proboszczem Konstantym Przeździeckim na czele. To właśnie katolicy księży, a udowodnione jest to historycznymi badaniami, mając świadomość potrzeby tworzenia takich organizacji na terenie ziem polskich będących pod zaborami, szeroko organizacyjnie takie działania wspierali. W tamtym czasie taka społeczna samoorganizacja nie tylko troszczyła się o bezpieczeństwo mienia i życia obywateli, ale także miała szeroki wymiar patriotyczny i kulturalny.

W zebraniu założycielskim, na 450 osób mających prawo głosu, uczestniczyło 326 mieszkańców. To pokazuje, jak duże było społeczne zainteresowanie stworzeniem straży w Goszczanowie. Pierwszym prezesem został Stanisław Strojwąg, a naczelnikiem Antoni Paterski. Początki były trudne. Brakowało wszystkiego. Członkowie zarządu za swoje pieniądze zakupili część sprzętu i umundurowanie. Wszystkie funkcje pełnione były honorowo. W pierwszym roku działalności straż ogniowa w Goszczanowie liczyła 14 osób. Później było już tylko w tym względzie lepiej. W roku 1913 prezesem zarządu został ksiądz proboszcz Antoni Jabłoński. To za jego kadencji wybudowano w 1917 r. pierwszą remizę. W tym też roku ksiądz proboszcz ofiarował jednostkę sztandar, który zachował się do naszych czasów. Mijały lata. Jeszcze przed wojną powstała z inicjatywy Stanisława Strojwąg orkiestra dęta.

Po II wojnie światowej ręczne sikawki zastąpiły wozy bojowe. Czas płynął. Zmieniali się prezesi i zarządy. Na dzień dzisiejszy OSP Goszczanów dysponuje nowoczesnym, ciężkim samochodem ratowniczo-gaśniczym, zakupionym 2 lata temu dzięki pomocy samorządu gminnego, marki Scania, a od roku 1997 jednostka należy do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. W latach 90. ubiegłego wieku druhowie wybudowali piękną i funkcjonalną remizę, zmodernizowaną w roku ubiegłym.

W dniu jubileuszu na uroczystej mszy św. został poświęcony nowy sztandar, który został odznaczony złotym znakiem związku, a wielu druhów otrzymało strażackie odznaczenia.

Na ręce prezesa Jerzego Skoniecznego składam z okazji jubileuszu 100-lecia serdeczne gratulacje. Cieszę się, że w tak szczególnym dniu mogłem być razem z wami, szanowni druhowie.

A dzisiaj z tego miejsca, z sejmowej mównicy, życzę wam kolejnych, pięknych jubileuszy oraz zrealizowania wszystkich planów i zamierzeń.

Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jak się okazuje, tegoroczne wpływy do Narodowego Funduszu Zdro-

wia będą wkrótce niższe od prognozowanych o ponad miliard złotych, zaś wartość tegorocznych nadwykonań już przekroczyła miliard złotych, a do końca roku może się ona nawet podwoić. Nie trzeba być specjalistą, żeby stwierdzić, że ta sytuacja zakończy się katastrofą dla wielu placówek służby zdrowia na terenie naszego kraju.

W mazowieckim oddziale NFZ nadwykonania wyniosły dotychczas 372 mln zł, a oddział śląski NFZ podał, że kwota nadwykonań w województwie śląskim w ciągu 7 miesięcy bieżącego roku to 296 mln zł, a na koniec roku może dojść nawet do 600 mln zł. W wielkopolskim oddziale poinformowano, że wartość świadczeń wykraczających poza kontrakt w I półroczu 2012 r. wynosi 204 mln zł. Podobnie rzecz ma się w małych oddziałach NFZ, z tym że oczywiście deficyt ten jest mniejszy.

Tak wygląda sytuacja w publicznej służbie zdrowia, która w najlepszym przypadku oznacza dalsze wydłużenie się kolejek pacjentów oczekujących do lekarza, na zabiegi i operacje.

Od pewnego czasu mam okazję obserwować poczynania niektórych samorządów, które robią wszystko, żeby skomercjalizować placówki służby zdrowia na podległym sobie terenie. Przy okazji swoich działań roztaczają przed mieszkańcami wizję znacznej poprawy w leczeniu na terenie gmin czy powiatów. Niestety, jak wynika z raportu NIK, dotychczas skomercjalizowane placówki służby zdrowia na terenie naszego kraju także znalazły się pod przysłowiową kreską. Proponowana przez samorządowców PO wizja poprawy leczenia przez jego komercjalizację, jak się okazało, prowadzi w ślepy zaułek. Potrzebny jest program naprawczy publicznej służby zdrowia, w przeciwnym razie, a wiele na to wskazuje, czeka nas załamanie systemu leczenia w naszym kraju.

Posel Piotr Szeliga

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym pan premier Donald Tusk wygłosił swoje drugie exposé. Z przykrością muszę stwierdzić, że jestem nim rozczarowany. Panie premierze, już kiedyś obiecał pan uzdrowienie polskich stoczni, zakładów, hut. Wszyscy wiemy, jak to się skończyło. Panie premierze, mniej PR-u, więcej rzetelnej pracy i serca dla Polaków.

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W swoim oświadczeniu poselskim chcę przedstawić Wysokiej Izbie akcję uwolnienia więźniów z rzeszowskiego zamku przez aparat Polskiego Państwa Podziemnego w październiku 1944 r.

Według ustaleń wywiadu Armii Krajowej w więzieniu w zamku rzeszowskim przetrzymywano wtedy blisko 300 osób, głównie żołnierzy AK. Decyzję o zamiarze rozbicia tego więzienia i uwolnienia więźniów podjął Łukasz Ciepliński, inspektor rzeszowskich struktur Armii Krajowej. Przygotowaną w szczególności akcję przeprowadzono 68 lat temu w nocy z 7 na 8 października 1944 r. Całą akcją dowodził sam Łukasz Ciepliński, grupą uderzeniową podporucznik Wiktor Błażewski, a ubezpieczeniami podporucznik Tadeusz Lis i podporucznik Jan Łopuski. W wyniku przedwczesnego ujawnienia patroli ubezpieczających zniweczony został efekt zaskoczenia, co ostatecznie uniemożliwiło przedostanie się atakujących do warownego zamku.

Ta sytuacja zmusiła kapitana Cieplińskiego do odstąpienia od planowanego natarcia i nakazania grupie uderzeniowej odwrotu. Doszło wtedy do wymiany ognia, w czasie której zginęło dwóch żołnierzy sowiecki i dwóch milicjantów. Niestety w odwrocie zginął podporucznik Tadeusz Lis ps. Ukleja, który spoczywa na Cmentarzu Pobitno w Rzeszowie. Ciężko ранego Franciszka Lachcika ps. Roja ubowcy dobili na miejscu. Inny ranny żołnierz grupy uderzeniowej został ujęty i umieszczony w szpitalu pod milicyjnym dozorem. Kilka dni później, 14 października 1944 r., podporucznik Wiktor Błażewski odbił go po brawurowej akcji przeprowadzonej w biały dzień.

Przetrzymywani w więzieniu na rzeszowskim zamku żołnierze Armii Krajowej przewiezieni zostali do obozu w Bakończycach koło Przemyśla. Niedługo po tym, 24 października 1944 r., zostali wywiezieni do łagrów do „okrutnej ziemi” w Związku Radzieckim.

Poseł Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiejsze oświadczenie chciałbym poświęcić niezwykłemu człowiekowi, jakim był sługa Boży o. Jan Beyzym. Urodził się w Beyzymach Wielkich na Wołyniu 15 maja 1850 r. Kroniki informują, że Jan od dzieciństwa odznaczał się poważnym charakterem i pracowitością. Umiał zawsze zachować takt i rozwagę w postępowaniu. Po ukończeniu gimnazjum w Kijowie wstąpił do nowicjatu księży jezuitów w Starej Wsi koło Brzozowa. Świecenia kapłańskie otrzymał w Krakowie z rąk biskupa Albina Dunajewskiego w 1881 r. Znamienny w biografii ojca Beyzyna jest rok 1873, kiedy wybuchła w Galicji cholera, a on był jednym z nowicjuszy przeznaczonych do opieki nad chorymi. Po dziesięciu latach pracy z chorymi poprosił o skierowanie go na misję do Indii, do pracy z trędowatymi. Po kilku latach spełniono jego prośbę, kierując wprawdzie w inne miejsce, bo na Madagaskar. Tam miał pracować wśród francuskich jezuitów – misjonarzy.

Pierwszą placówką o. Jana było schronisko w Ambahiwuraku. Chorzy mieszkali w zniszczonych barakach bez okien i podłogi. Często umierali, nie tylko

z powodu choroby, lecz z głodu i wycieńczenia. Od samego początku pobytu na Madagaskarze ojciec Beyzym jako jedyny zamieszkiwał z trędowatymi, budząc tym samym zdziwienie i nieprzychylność otoczenia zdrowych ludzi. Polak wiedział, że chorzy cierpieli nie tylko z powodu bólu fizycznego, który niósł trąd, ale również z powodu skazania ich na izolację. Poza pracą, która była bardzo trudna, ojciec Beyzym napotykał trudności ze strony władz państwowych. Ograniczano mu fundusze, które otrzymywał głównie od znajomych z Polski. Jednak swoim spokojem i cierpliwością, a przy tym gorliwą modlitwą, pokonywał wszystkie zsyłane mu przez los trudności. Jego głęboka wiara i przekonanie, że to przy tych ludziach śmiertelnie chorych jest jego miejsce, a także dziecięca ufność w pomoc Niepokalanej, pomogły mu przezwyciężyć wszystkie trudności i zbudować szpital dla trędowatych, który mieścił prawie 200 chorych.

Ojciec Jan Beyzym był człowiekiem skromnym, nieszukającym poklasku, głęboko religijnym i całkowicie oddanym Bogu. Bliżej znający go podziwiali u niego głęboką wiarę, pracowitość, obowiązkowość, poczucie odpowiedzialności za podejmowane zadania i za jego decyzję całkowitego poświęcenia się ludziom najbardziej potrzebującym, dotkniętym trądem, którym służył z narażeniem życia z dala od ojczyzny.

Wyczerpująca praca, brak odpowiedniego pożywienia i liczne trudności złamały w końcu misjonarza tak silnego fizycznie i duchowo. W lipcu 1912 r. o. Jan podupadł znacznie na zdrowiu. W sierpniu stwierdzono u niego zwapnienie żył, dolegliwości serca, ostre ataki astmy. Nad ranem 2 października, już w czasie agonii, poprosił jednego z braci, który przy nim czuwał, aby poszedł do kaplicy i przeprosił w jego imieniu chorych za wszystko, czym ich zasmucił lub skrzywdził. Po czym zmarł.

Jego praca pozostawiła trwały ślad, ponieważ współcześni mu i po nim żyjący, znając jego poświęcenie, widzieli w nim świętego. Nic też dziwnego, że od samego początku wysuwane było życzenie, by ten wspaniały kapłan został wyniesiony na ołtarze i żeby był patronem tego miejsca opieki nad chorymi na trąd, jak i innych miejsc, gdzie przebywają trędowaci.

Proces beatyfikacyjny o. Jana Beyzyna SJ – „posługacza trędowatych” rozpoczął się w 1984 r. Jego beatyfikacji dokonał Ojciec Święty Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski w dniu 18 sierpnia 2002 r. na krakowskich Błoniach. W Polsce Kościół wspomina błogosławionego ojca Jana Beyzyna w liturgii 12 października.

Poseł Jan Ziobro

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Chciałbym w moim dzisiejszym wystąpieniu stanowczo zaprotestować w sprawie podpisania właśnie przez ministra sprawiedliwości rozpo-

rządzenia dotyczącego przekształcenia 79 sądów rejonowych w wydziały zamiejscowe innych sądów, w tym m. in. Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej.

Przekształcenie w praktyce oznacza likwidację 79 sądów rejonowych w całej Polsce. Zmiana ta uderza w podstawowe konstytucyjne prawo obywateli do dostępu do powszechnego wymiaru sprawiedliwości. Przez powszechność wymiaru sprawiedliwości należy rozumieć również jego dostępność. Jeżeli korzystanie z instytucji wymiaru sprawiedliwości staje się zbyt utrudnione lub zbyt drogie, to nie możemy mówić już o powszechnym dostępie do wymiaru sprawiedliwości. Przenosząc sądy rejonowe do wielkich miast, pozbawiamy mniejsze regiony ośrodków, które kształtują postawy obywatelskie społeczeństwa. Działania te mogą doprowadzić także do zmniejszania zaufania społecznego do instytucji państwowych.

Wątpliwe wydaje się oparcie reformy systemu sądownictwa jedynie na kryterium ilości pracujących sędziów. O istnieniu sądów powinna decydować sprawność ich działania, ilość rozpatrywanych spraw oraz zapotrzebowanie mieszkańców na korzystanie z instytucji wymiaru sprawiedliwości.

Decyzja ministra spotkała się z wielkim sprzeciwem środowisk prawniczych i większości społeczeństwa. Po raz kolejny mamy do czynienia z brakiem dialogu i podejmowaniem samodzielnie błędnych decyzji przez polski rząd.

Posel Jarosław Żaczek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka dni temu uczestniczyłem w obchodach 73. rocznicy bitwy pod Kockiem, Serokomlą i Wołą Gułowską stoczonej w dniach 1–5 października 1939 r. przez Samodzielną Grupę Operacyjną „Polesie” pod dowództwem generała Franciszka Kleeberga. Wyrazy najgłębszego szacunku przekazuję kombatantom uczestniczącym w uroczystościach, tym, którzy walczyli w SGO „Polesie”, oraz tym, którzy na frontach II wojny światowej przelewali krew za tę, która nie zginęła. To wielki zaszczyt być w tym miejscu w rocznicę ostatniej wielkiej bitwy kampanii wrześniowej pokazującej najeźdźcom, że Polska nie podda się tak łatwo, jak zakładali.

Cztery dni walczyła polska piechota i kawaleria pod komendą wybitnego oficera, wielkiego patrioty generała Franciszka Kleeberga z niemieckimi oddziałami zmotoryzowanymi. W nocy z 5 na 6 października ostatni polski dowódca złożył broń, kierując do swych żołnierzy pożegnalny list, którego słowa warto ponownie odczytać:

„Żołnierze,

Z dalekiego Polesia, znad Narwi, z jednostek, które oparły się w Kowlu demoralizacji – zebrałem Was pod swoją komendę, by walczyć do końca.

Chciałem iść najpierw na południe – gdy to się stało niemożliwe – nieść pomoc Warszawie.

Warszawa padła, nim doszliśmy. Mimo to nie straciłmy nadziei i walczyliśmy dalej, najpierw z bolszewikami, następnie w 5-dniowej bitwie pod Serokomlą z Niemcami.

Wykazaliście hart i odwagę w czasie zwątpień i dochowaliście wierności Ojczyźnie do końca.

Dziś jesteście otoczeni, a amunicja i żywność są na wyczerpaniu. Dalsza walka nie rokuje nadziei, a tylko rozleje krew żołnierską, która jeszcze przydać się może.

Przywilejem dowódcy jest brać odpowiedzialność na siebie. Dziś biorę ją w tej najcięższej chwili – każąc zaprzestać dalszej bezcelowej walki, by nie przelewać krwi żołnierskiej nadaremnie. Dziękuję Wam za Wasze męstwo i Waszą karność, wiem, że staniecie, gdy będziecie potrzebni.

Jeszcze Polska nie zginęła. I nie zginie.

Dowódca SGO „Polesie»”.

Od tej nocy minęły już 73 lata, od zakończenia II wojny światowej 67 lat, od 23 lat żyjemy w „wolnej”, demokratycznej Polsce, a mimo to co roku przychodzimy tu, w miejsce ostatnich walk kampanii wrześniowej oraz na wiele innych nekropolii wojskowych, cywilnych i miejsc straceń Polaków nie tylko po to, by oddać hołd bohaterom tamtych dni, ale także by odnaleźć to, co utraciliśmy. Historia ich walki jest testamentem pozostawionym dla kolejnych pokoleń, by kształtowały się w trzech podstawowych wartościach: Bóg, Honor, Ojczyzna.

Większość z nas nie zna okrucieństw wojny, ale historia uczy, że tam, gdzie pokój traktowany jest jako dobro trwałe, gdzie znika pamięć o nieszczęściach i bólu, jakie niesie ze sobą wojna, gdzie przestaje się pracować dla dobra i sprawiedliwości ludzi różnych narodów, ras, kultur czy religii, tam krążyć zaczyna sępy wojny. Naszym zadaniem postawionym przez przodków było niedopuszczenie do tego.

Dziś, wspominając żołnierzy Września, żołnierzy 50. i 60. dywizji piechoty, Dywizji Kawalerii „Zaza” generała Zygmunta Podhorskiego, uczestników pięciu wcześniejszych bitew pod Kockiem: w 1809 r. podczas wojny polsko-austriackiej, w której poległ pułkownik Berek Joselewicz, w czerwcu i we wrześniu 1831 r. podczas powstania listopadowego, w 1863 r. podczas powstania styczniowego i w sierpniu 1920 r. podczas wojny polsko-bolszewickiej, winniśmy w sercach odpowiedzieć sobie na te pytania i oddając hołd bohaterom, przyjąć i realizować testament ich życia.

Chwała żołnierzom Rzeczypospolitej! Cześć ich pamięci!

Porządek dzienny

23. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 10, 11 i 12 października 2012 r.

1. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych (druki nr 637 i 709) – trzecie czytanie.

2. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (druki nr 716 i 747) – trzecie czytanie.

3. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku suszu paszowego oraz rynków lnu i konopi uprawianych na włókno (druki nr 707 i 731) – trzecie czytanie.

4. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim i senackim projektach ustaw o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (druki nr 640, 641 i 732) – trzecie czytanie.

5. Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie uznania projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie badań klinicznych produktów leczniczych stosowanych u ludzi oraz uchylecia dyrektywy 2001/20/WE za niezgodny z zasadą pomocniczości (druki nr 710 i 718) – głosowanie.

6. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 376, 711 i 711-A) – trzecie czytanie.

7. Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o efektywności energetycznej (druki nr 592, 661 i 661-A) – trzecie czytanie.

8. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r. (druki nr 508 i 681) – trzecie czytanie.

9. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji o prawach dziecka, przyjętej dnia 20 listopada 1989 r. w Nowym Jorku (druki nr 490 i 700) – trzecie czytanie.

10. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego dnia 25 maja 2000 r. w Nowym Jorku (druki nr 491 i 701) – trzecie czytanie.

11. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o zabezpieczeniu społecznym, sporządzonej w Kijowie dnia 18 maja 2012 r. (druki nr 634 i 712) – trzecie czytanie.

12. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga, zmieniającego Konwencję między Rzeczpospolitą Polską a Wielkim Księstwem Luksemburga w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzoną w Luksemburgu dnia 14 czerwca 1995 r., podpisanego w Luksemburgu dnia 7 czerwca 2012 r. (druki nr 671 i 704) – trzecie czytanie.

13. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Kanadą w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z Protokołem, podpisanym w Ottawie dnia 14 maja 2012 r. (druki nr 672 i 705) – trzecie czytanie.

14. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Islandii o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Islandii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Reykjavíku dnia 19 czerwca 1998 r., podpisanego w Reykjavíku dnia 16 maja 2012 r. (druki nr 673 i 706) – trzecie czytanie.

15. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o świadomym rodzicielstwie (druk nr 562).

16. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (druk nr 670).

17. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 602).

18. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zbiórkach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 610).

19. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie przedstawionej przez ministra środowiska informacji: Gospodarowanie wodami w Polsce w latach 2010–2011 (druki nr 594 i 697).

20. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego (druki nr 297, 735 i 735-A).

21. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o uchyleniu dekretu o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju oraz o zmianie ustawy Kodeks morski (druki nr 663 i 749).

22. Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Kodeks wyborczy (druki nr 603 i 748).

23. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką San Marino o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w San Marino dnia 31 marca 2012 r. (druki nr 726 i 753).

24. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (druki nr 212 i 574).

25. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 720).

26. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o środkach ochrony roślin (druk nr 740).

27. Pytania w sprawach bieżących.

28. Informacja bieżąca.

29. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 627, 730 i 730-A).

30. Przedstawione przez ministra zdrowia „Sprawozdanie z realizacji »Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych« w roku 2011 oraz przyjęty przez Radę Ministrów harmonogram zadań wykonywanych w ramach programu wieloletniego »Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych« w roku 2012 wraz z kierunkami realizacji zadań tego programu na lata 2013 i 2014” (druk nr 476) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 684).

31. Przedstawiony przez Radę Ministrów dokument: Sprawozdanie z realizacji „Programu ograniczania zdrowotnych następstw palenia tytoniu w Polsce w 2011 roku” (druk nr 665) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 694).

32. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (druki nr 771 i 775).

33. Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi (druki nr 768 i 773).

34. Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o obowiązkach w zakresie informowania o zużyciu energii przez produkty wykorzystujące energię (druki nr 769 i 774).

35. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 770 i 772).

36. Informacja prezesa Rady Ministrów na temat stanu realizacji zadań wynikających z exposé prezesa Rady Ministrów oraz zamierzeń Rady Ministrów.

37. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druki nr 591, 698 i 698-A) – trzecie czytanie.

38. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji ministra sprawiedliwości na temat podejmowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości oraz podmioty mu podległe i nadzorowane działań dotyczących zagwarantowania właściwych procedur postępowania ze zwłokami ofiar katastrofy smoleńskiej na terenie Federacji Rosyjskiej.

39. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o Rzeczniku Praw Podatnika (druk nr 669).

40. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie racjonalnego wdrażania polityki klimatycznej (druki nr 499, 581 i 581-A) – głosowanie.

41. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (druki nr 693, 728 i 728-A) – trzecie czytanie.

42. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Zofii i Stefana Korbońskich (druk nr 800).

43. Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie uznania projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych na potrzeby ich wykorzystania na internetowym polu eksploatacji na rynku wewnętrznym za niezgodny z zasadą pomocniczości (druki nr 791 i 792).

44. Rozpatrzenie wniosku prezesa Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wotum zaufania Radzie Ministrów (druk nr 799).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

